**Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.**

**Odział Rękopisów**

## Zespół (fond) 44

# ARCHIWUM HERMANA DIAMANDA

**32/1.** Listy od różnych osób do Hermana Diamanda -1931 (332)

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека
АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Дид 32/1,2

06

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 44 Діамант
Опис
Справа 32/1 (частини 1-8)
Папка

86.

# Дмд 32/1 — Найважливіші документи

Невстан. особи — пропозиції по врегулюванню валютних справ — арк. 4-6.

Г. Дворкін — у справі пачаної оплати сімей англ. підданих у Польщі — арк. 16-17.

Документ у справі регулювання розрахунків за роботи, виконані на угодах з колишньою Австро-Угорщиною — арк. 19-20.

Невстан. особи — про святкування 1 Травня — арк. 26.

Директор бюро Польського сейму — повідомлення у справі сенатора Міклашевського — арк. 27б.

М-во воєнних справ — пояснення в справі призову „неполяків" — арк. 30-32.

Редакція журн. „Гірник" — замовлення Діамандові на статтю про валютні справи в Польщі — арк. 37.

Правління Союзу польських міст — в справі забезпечення і торгівлі землеплодами — арк. 39.

Невстан. особа — про антисемітизм в Галичині — арк. 46-48.

Президент Львова — протест проти підвищення цін на вугілля — арк. 57.

Вдова загиблого на війні бійця — просьба матеріальної допомоги — арк. 102.

Невстановл. особа — у партійних справах і ставленні до російських більшовиків — арк. 61-62.

Ігнацій [невстан. прізвище; польський діяч PPS] — у різних парт. справах — арк. 108.

Гірничий староста в Кракові — у справі задоволення вимог робітників — арк. 115.

Ректор Львівської політехніки — подяка за матеріальну допомогу — арк. 116.

З продспілки робітників волокнистої пром-ті — у проблемі збереження робітничої каси від девальвації — арк. 119.

Дроботович, радник — подяка за високу оцінку його податкового проекту — арк. 121.

Лист до Центрального виконавчого комітету PPS — в справі співробітництва в газеті „Robotnik" — 131-132.

Президент Союзу польських міст — відносно доповнень до податкового закону — арк. 137.

Від єврейської общини Львова — просьба вжити заходів проти бойкоту євреїв — арк. 144.

Шимановський — відносно фонду для буд-ва пам'ятника [невстановленій особі] — арк. 145.

Гільдія лісопромисловиків (Zielda Drzewna) — в польсько-німецьких стосунках у торгівлі лісом — арк. 147.

Різні приватні особи — просьба допомоги в особистому житті (у безробітті та скрутних матер. умовах) — арк. 149 — 156.

Польська делегація на польсько-німецьких торгових переговорах — про перебіг переговорів і умови Польщі на них — 166-172; 179; 180; 188-189; 214.

Регламент — для кураторів — нагляду за академ. угрупованнями — арк. 202-203.

Нижчі службовці сейму — петиція в справі скрутного матеріального становища — арк. 204.

Продсоюз ~~кімічних~~ робітників кімічної промисловості — у справі влаштування С. Патковського, несправедливо звільненого — арк. 216; 228; 237.

Робітнича рада PPS в Дрогобичі – запрошення на мітинг – арк. 239.

Іозеф (невстановл. прізвище) – з приводу статті в газеті „Napszód" – арк. 241.

Голова Польськ. сейму – виклад листа Столичного комітету Ліги повітряної оборони – арк. 252.

Директор пошт Львова – у справі вчасної доставки газети „Robotnik" – арк. 257.

Тижневик „Przemysł i Handel" – замовлення Діамандові на переклад німецької книги на польську мову – арк. 263; 286; 289.

Євр. община [м.] Улянова – подяка за допомогу – 288.

Єзіоровський – проект розв'язання житлової проблеми – арк. 302 – 312.

Львівське тов-во єврейських ~~студентів~~ викладачів університету „Одпізко" – характеристика діяльності – арк. 321–322.

„Товариство ручних верстатів для єврейської молоді" – в справі субвенції для ремісничо-промислової школи Львова – арк. 331–332.

332 арк.

Дмд 32/2 — найважливіші листи:

Макс [невстановл. прізвище] — в різних партійних справах: арк. 29-30; в справі редагування відозви єврейської — 70-71; 75; в інших парт. і політ. справах — 78-82; 121-124.

Недзялковський [член ЦВК?] — у справі Центрального виконавчого комітету — арк. 60-61.

Г. Червоняк — скарга на несправедливий вирок — арк. 37, 38.

Хацудель [лікар] — по робітничих справах — арк. 40-44.

Хуго (Нидо) — у різних справах [середньої] школи — 52; 130-131; 133-141.

Врублевська [діячка жіночого руху] — стаття і лист в справі реформи шлюбу і рівноправ'я жінок — арк. 86-87.

Пацика (Расука) — у справі революції та євр. питання арк. 100.

Пусевич — просьба допомоги в скрутному матер. становищі — арк. 102.

Анкета в справі боротьби з дорожнечею — арк. 103.

Станіславський окружний комітет — в справі торгівців — арк. 124.

Т-во „Одпізко" — просьба матер. допомоги — арк. 125.

Праусс — у справах школи — арк. 141-142.

Ігнацій — у різних політ. справах — арк. 143; 147-148; 149-156.

Скарга робітників Борислава на тяжкі умови праці — 160-161.

167 арк.

1

# 1920

Warszawa 23. I. 25.

1

Szanowny Panie Pośle,

Wierząc w Pańską mądrość i w odwagę mówienia prawdy w oczy, podaję do wiadomości fakt następujący: Tutejszy „Lombard miejski" Złota 30, który ma pomagać potrzebującej ludności, a do którego, z wyjątkiem paskarzy, muszę się obecnie uciekać wszyscy porządni ludzie – jest urządzony w następujący sposób: Godziny urzędowe naznaczone od 9tej rano i od tej godziny zaczynają się schodzić interesenci. Szanowny pan, który raczy oceniać przedmioty zastawu, przychodzi codziennie po 11stej! Zanim rozmówi się z woźnym, zanim opowie kolegom nowinki, zanim wypróbuje stalówki – jest coś około 12tej, co powoduje, że przy okienku tłoka i ogonek imponujący i że mnóstwo osób godzinami czeka i czas drogi traci. Prócz tego, ocenia pan ten przedmioty wedle humoru i własnego widzimisię. Byłem naocznym świadkiem, jak jednej Pani, za funt czystego

./.

srebra (bez roboty) ofiarował 87 m. 50 f.!
a ocenił na 150 m.! na wyrażone zdziwienie
oświadczył że na srebro mają ceny przed
wojenne. Ponieważ wiele ludzi najmilszych
rzeczy sobie, wykupić czasem nie są w
stanie, a nie mając gdzie pożyczyć, muszą
brać co im dają i później przedmioty
zastawione przepadają za marną cenę –
uważam takie postępowanie za niesu-
mienność i wyzysk, niegodny instytucji
miejskiej, a jej wykonawców za pijawki
społeczeństwa, robiące interesa przy
licytacjach. Polecając Szanownemu
Panu gorąco tę sprawę pozostaję
z głębokim szacunkiem

Adam Zawirski.

2

# KARTA POCZTOWA

ADRES WYSYŁAJĄCEGO



WARSZAWA SEJM

POCZTA 15 15 POLSKA

Wielmożny Pan
pos. Dyzmand
Sejm
ul. Wiejska

*„**Rada Inteligencji** pracującej (Sekcja kulturalno-odczytowa) niniejszym zawiadamia Sz. Pan....., że dnia 7 stycznia 1920 r. o godz. 8-ej wiecz. w sali Tow. Hygienicznego (Karowa) odbędzie się Konferencja na temat **„Wady polskie dziś i wczoraj"**, na którą zaprasza.*

*Bilety w cenie 1, 2, 3, 4, 5 Mk. — w księgarni Gebethnera i Wolffa, Sienkiewicza 9 i na miejscu w dniu odczytu od godz. 7-ej wieczorem".*

PREZYDENT
MIASTA KALISZA.

dnia 21 Stycznia 1920 r.

Kochani!

Obywatele Ludwik Wałęsa, Feliks Bednarek i Mikołaj Nowacki udają się do Warszawy jako delegacja z ramienia robotników kaliskich celem poczynienia odpowiednich starań u odnośnych władz w kierunku uzyskania dla miasta Kalisza dalszych kredytów na odbudowę spalonych domów. Przy robotach nad odbudową miasta pracowało z górą 3000 robotników, co dawało utrzymanie około a nawet przeszło 10.000 ludziom. Ponieważ roboty te były przerwane z powodu braku funduszów, więc wszyscy robotnicy pozostali bez środków do życia. Bieda między klasą robotniczą, która obecnie pozbawiona jest nietylko zarobków, ale i częściowo zapomóg, dochodzi do takiego stopnia że w ostatnich dniach było kilka wypadków głodowej śmierci! Chodzi więc o danie pracy ludziom. Miasto Kalisz o własnych siłach odbudować się nie jest w stanie – pomoc rządu jest konieczna. Pomoc taką udzielali okupanci i częściowo udzielał do grudnia r. z. nasz rząd, obecnie, aczkolwiek Min. Rob. Pub. asygnowało nam 4 miljony, Min. Skarbu wstrzymuje wypłatę. Głównie tamują nasze sprawy w Min. Skarbu Dr. Uhle i p. Starost a takie tamują w Kontroli Państwowej. Zatem sytuacja jest groźna i napewno w mieście dojdzie do rozruchów poważnych, gdyż trudno wymagać ażeby ludzie głodni siedzieli spokojnie!

Zwracam się przeto do Was z prośbą ażebyście zechcieli łaskawie pomódz delegacyi i skierować takową do właściwego miejsca i wogóle zająć się tą sprawą ażebyśmy otrzymali z wyjazdu tej delegacyi jakiś rezultat. Ze swojej strony ja zbieram odpowiednie materjały z którymi będzie można wystąpić z interpelacją w Sejmie.

Polecam Wam gorąco tą sprawę!

Ściskam serdecznie Waszą dłoń

J. Michalski

EM. RADCA SĄDU
KAZIMIERZ MISZKE
ADWOKAT KRAJOWY
w NISKU

24/I

4

Sprawa publiczna nie żadna
prośba o instancyą!

Panie Pośle i Kolego!

Chciałbym, aby myśli me które się ciągle
plączą w mej głowie udzielić osobom,
które będą mogły wywrzeć wpływ na
tworzenie ustaw. Kwestyą piekącą
jest uregulowanie spraw walutowych.
Dla prawnika jest wogóle zagadką, w
jaki sposób utrzymuje się dotąd fikcya
o kursie przymusowym banknotów.
Niesprawiedliwości jakie stąd wynikają
są tak rażące, - że nie chce mi się wgło-
wie pomieścić, iż dotąd Rząd, ani
Sejm nie uczynili z tem porządku.
Ja więc parę uwag w takiej formie
jak one mi na myśl przychodziły —

/.

./.

napisałem.

Są to tylko szkice – ale myśl z nich można wycisnąć, więc przy wolnym czasie jak to mówią do poduszki może Pan Kolega przeczyta te uwagi. Nie są to sprawy ekonomisty – lecz prawnika cywilisty; Pan Kolega jako przewodniczący komisyi prawniczej będzie miał sposobność sprawy te poruszyć i czuwać, aby przy ostatecznej konwersyi waluty, nie przejechano tak łatwo po kwestyach prawniczych. Czynię to wszystko bezinteresownie jako nieposiadający żadnego majątku, a właściwie jako taki nieburżuj jestem o tyle interesowany, aby bogacze płacili podatki.

Kreślę się z wyrazami rzetelnego szacunku

Kazimierz Chiszke

Nisko dnia 27 stycznia 1920.

Kochany Hermanie!

Udzielam Wam do wiadomości te myśli z prowincyi.

Uścisk dłoni

Mary

# Uwagi w sprawie konwersyi waluty i zobowiązań w walucie koronowej opiewających.

I. Sejm uchwalił relacyą : 100 koron = 70 marek, zdawałoby się że sprawa ta już ostatecznie jest załatwioną. Nie mam wcale zamiaru kruszyć kopii za koroną i udowadniać, że relacya ta jest niesłuszną. Z tej prostej przyczyny, że marka jest wartością zupełnie nieoznaczoną, wszelkie rozumowania jaki stosunek winien być między koroną a marką ustalony na nic się nie przydadzą. Chcę tylko omówić tę kwestyę bardzo ważną, w jaki sposób mają być przerachowywane zobowiązania opiewające w walutach, które przed powstaniem Polski na ziemiach polskich istniały. Odnosi się to tak dobrze do koron jak do rubli i marek niemieckich.

II. Wiadomem jest wszystkim, że banknoty mające ustawami zapewniony kurs przymusowy na obszarach Niemiec, Rosyi i Austrowęgier straciły na wartości wskutek tego, że wypuszczono ich w większej ilości, niż to było dozwolonem pierwotnymi statutami banków; papiery te bankowe, skoro z powodu nierzetelnych działań Rządów nie miały pokrycia w realnem majątków Banków stały się jak każdy papier kredytowy zbankrutowanego dłużnika mniej wartościowymi względnie mogą całkiem wartość utracić. Jasną więc jest rzeczą, że skoro nie znajdzie się sposobu, aby majątki tych banków uzupełnić do odpowiedniej wysokości, banknoty te przy wymianie na nowy pieniądz polski muszą uledz odpowiedniej redukcyi wartości.

III. Zupełnie co innego jednak jest, wartość wierzytelności wyrażonych w rublach, markach lub koronach, a co innego wartość not bankowych. Ktokolwiek przed wojną - a mógł być to i ubogi rzemieślnik lub robotnik - majątek swój ulokował, czy to w papierach wartościowych czy w kasie oszczędności i t. p., nie może uważać się za zaspokojonego, jeżli otrzyma obecnie taką samą kwotę w banknotach czy to rublowych, markach lub koronach. Jest to zupełnie sprzecznem z przepisami prawa cywilnego, aby ten wierzyciel był obowiązany przyjąć na zaspokojenie swej wierzytelności opiewającej np. na 100 K. banknot na 100 K., skoro stwierdzonem jest że ten banknot 100 koronowy nie posiada wartości takiej jaką wedle napisu na banknocie umieszczonym mieć powinien. Bank emitując noty zobowiązał się wypłacać za nie „ustawową monetę brzęczącą" czyli np. w Austryi relacyą 3280 koron = 1 kg. czystego złota, a jeżeli już obowiązku do wypłaty złotem nie było, to w każdym razie wartość tego banknotu wedle tej rela=

/.

ciwy obowiązany minął, jednak strony

łymi podczas wojny kiedy banknoty były już zdeprecyonowane. Najsłuszniej= szem by było, aby te zobowiązania oceniać wedle rzeczywistej wartości banknotów w chwili powstania zobowiązania. Należałoby więc wydać ustawą któraby na cały czas od początku spadku wartości banknotów unormowała na poszczególne okresy kurs tychże i wedle tego kursu miałyby być płaco= ne zobowiązania. Oczywiście i tu mogłyby powstać krzywdy dla niektórych, krzywdy te powinny być wyrównane przy wymiarze i ściągnięciu powszech= nego jednorazowego podatku majątkowego.

VII. Chcę przedstawić taki jeden fragment, jak sobie wyobrażam postę= powanie przy wymiarze podatku majątkowego. Uwzględnijmy np. interesy mające związek z kasą oszczędności. Kasa ta ma aktywa w pożyczkach hipotecznych, wekslowych i tp., o ile pochodzą z czasu przed wojną oceni się je wedle wartości przedwojennej, dłużnicy muszą jezapłacić w pełnej wartości, tak samo passywa np. wkładki przedwojenne muszą być honorowa= ne w pełnej wartości, pożyczki zaś udzielone podczas rozpoczętego bank kructwa pieniędzy jak również wkładki składane w tym samym czasie były= by oceniane wedle kursu ustanowionego dla poszczególnej chwili zawarcia interesu, z zestawienia stanu czynnego z biernym okaza łoby się czy kasa zyskała co od czasu wojny, czy straciła odpowiednio do tego zapłaciłaby podatek lub też skarb państwa ratowałby ją od ban kructwa względnie wynagrodził szkodę. Odwrotnie te pozycye muszą być także wykazane w spisie majątków poszczególnych wierzycieli i dłużni= ków kasy i tu także wywrą wpływ na to, czy dana osoba zapłaci podatek majątkowy czy może otrzyma bonifikacyą. Tak więc wszystek majątek ruchо= my i nieruchomy wykazanym być winien władzy podatkowej, a wszystkie bezimienne wartości opiewające na okaziciela winny być zgłoszone z podaniem nazwiska właściciela pod rygorem przepadku tych wartości na rzecz skarbu Państwa.

Kr. 24/1. 1920.

cyi honorowaną być winna. Wykazaliśmy wyżej, że z powodu niewypłatności banku banknoty nie mogą być w pełnej wartości wypłacane. Konsekwencyą tego winno być, iż banknoty te nie powinny mieć kursu przymusowego.

Nistety Rządy państ zaborczych posługując się emisyą banknotów w celach zaczerpnięcia kredytu były w położeniu przymusowem, używały emisyi banknotów właśnie dlatego, że te miały kurs przymusowy, a zresztą były one w czasie wojny jedynym pieniądzem obiegowym. Tak więc z każdym dniem o ile ilość banknotów będących w obiegu wzrastała ponad pokrycie, wierzyciel, który od dłużnika zmuszonym był przyjąć na zaspokojenie swej wierzytelności banknoty po kursie nominalnym jako przymusowym, coraz więcej był pokrzywdzonym.

IV. Rządy państw zaborczych dopóki prowadziły wojnę nie mogły z racyi swego stanu ogłaszać bankructwa i likwidować swych finansów.

Rzeczą jednak polskiego Rządu jest przystąpić do tej likwidacyi, jak najrychlej. Przez bankructwo not bankowych wynikły wielkie zamieszania w stosunkach finansowych. Bankructwo ciągnie się bowiem już 5 lat, a wartość not bankowych stopniowo się zmniejszała, tak iż co do koron np. zeszła na 1/30 wartości przedwojennej (wedle relacyi do złota).

W czasie trwania tego bankructwa ludzie zawierali tysiączne interesa których wartość wyrażoną była w koronach, rublach lub koronach, jedni się bogacili wskutek tego, iż płacili swe długi przedwojenne mniej wartościowymi pieniądzmi lub też przewidując ciągłą zniżkę pieniądza, zamieniali w stosownem czasie pieniądz na towary lub nieruchomości; drudzy zaś, którzy nieopatrznie sprzedawali nieruchomości lub trzymali bezczynnie swe kapitały, ubożeli.

V. Czy jest możliwem te zawikłane stosunki rozwikłać?, tak aby odszkodować tego, kto stracił, a odebrać drugiemu niezasłużony nadmierny zysk. nad tem pytaniem zastanowimy się później, teraz wykażemy że konieczną jest rzeczą przystępując do utworzenia polskiej waluty, i ustanawiając relacyą, wedle której mają być płacone zobowiązania opiewające w koronach, rublach lub markach w nowym pieniądzu polskim, aby ta relacya przy zobowiązaniach przedwojennych była taka, iż zobowiązania przedwojenne były oceniane wedle pełnej wartości przedwojennej, gdyż jak to wyżej wykazaliśmy spadek wartości not bankowych nie ma żadnego związku z wartością wierzytelności. Na przykładach wykażemy to jasno i dobitnie; Wyrok sądowy z r.1914 przyznaje dziecku lub małżonce (alimenta) miesięcznie 20 kor.; robotnik inwalida otrzymuje z zakładu ubezpieczenia robotników ~~od~~

od wypadków rentę miesięczną 40 kor., czy ci mają przy zmianie waluty dostać tyle, ile wartają banknoty na taką kwotę, oczywiście nie!

Albo w r.1914 ojciec umierając przeznaczył jednemu z czworga dzieci realność z 10 morgów i budynkową (się składającą) reszcie trojgu spłaty po 1000 kor.; dzieci te teraz w r. 1920 mają te spłaty otrzymać, czyż można przyjąć aby te dzieci mogły czuć się zaspokojonymi watością obecną banknotu 1000 koronowego?? Nonsens!

A weźmy wartość listów zastawnych zabezpieczonych na nieruchomościach. Dla dłużnika, który zaciągnął dług w banku hipotecznym przed wojną a płaci go obecnie banknotami wedle wartości nominalnej, powstaje kolosalny zysk, podczas gdy bank względnie posiadacz listów zastawnych ponosi takąż samą stratę. Dobrze jeżli ta strata dotknie bogacza, ale listy zastawne mogą być w posiadaniu instytucyi użyteczności publicznej np. towarzystw ubezpieczeń, zakładów pensyjnych, fundacyi stypendyjnych i t.p. Skądże więc te osoby przychodzą do ponoszenia strat, kiedy nie ma do tego żadnego racyonalnego powodu, bo wierzytelności te są zabezpieczone nieruchomościami w których znaleźć mogą zupełne pokrycie wedle wartości przedwojennej, bez pokrzywdzenia ~~wiadomego~~ dłużnika.

VI. Ale jak tu wybrnąć z tego zawikłania, bo podczas wojny wszystkie te wierzytelności zostały już tak nisko szacowane (jak i banknoty), niejeden spekulant umieścił łatwo nabyty majątek w papierach wartościowych, gdyby więc teraz podnieść wartość tych papierów do wartości przedwojennej zysk takiego spekulanta byłby olbrzymi niczem niezasłużony.

Otóż jest na to jedyny sposób: zaprowadzić taki ~~nowy~~ podatek majątkowy, któryby dotknął przedewszystkiem nadmierny wzrost majątków a podatek ten należałoby przeprowadzić równocześnie z wymianą pieniędzy tak, aby w spisie wszystkich majątków musiała się znajdować i gotówka, równocześnie należałoby sprawdzić stan majątku każdej osoby w czasie bezpośrednio przed wojną, a z porównania tych stanów możnaby się przekonać, czy dana osoba zyskała co na bankructwie pieniądza czy straciła; odpowiednio do tego należałoby na nią albo nałożyć podatek któryby zysk wojenny zredukował do godziwej miary, lub nawet wynagrodzić ją, a fundusz na wynagrodzenie musiałby się znaleźć właśnie z tamtego podatku majątkowego.

Pozostaje kwestya do rostrzygnięcia co uczynić z obowiązaniami powsta=

8

# KARTA HONOROWA

dla JWP. Dr. H. Diamanda

posła na sejm

NA

# RAUT PRASY

w dniu 31. stycznia 1920 w salach Kasyna i Koła literacko-artystycznego we Lwowie,
na który mają zaszczyt zaprosić:

KOMITET PAŃ
pod przewodnictwem JWP. Prezydentowej
KAZIMIERY NEUMANNOWEJ

WYDZIAŁ
TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH.

Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Datki pieniężne uprasza się nadsyłać do Miejskiej Kasy Oszczędności, Lwów, Wałowa l. 9.

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI
WE LWOWIE.

POCZT. KASA OSZCZ. L. 803.106.
TELEFON DYREKCYI (MIĘDZYMIAST) Nr. 157.
TELEFON SKŁADU PRZYBORÓW Nr. 179.
ADRES TELEGR: GAZOWNIA LWÓW.

LWÓW, 2. lutego 1920.

L. 5374

D/M.

Jaśnie Wielmożny Panie P o ś l e !

Potwierdzając odbiór telegramu JWPana Posła z dnia 28.z.m. dziękujemy najuprzejmiej za łaskawe zajęcie się sprawą zaopatrzenia gazowni węglem.

W międzyczasie otrzymaliśmy z państwowego Urzędu węglowego telegram następującej treści :

"Ministerstwo przemysłu deponowało 5000 ton węgla górnośląskiego, w płacie natychmiast. po 480 marek polskich tonna - rachunek PUW Warszawa- najpóźniej do 5. lutego-telegrafujcie akceptacje. - 6772 PUW Belski. "

Wobec tego że w tym wypadku rozchodzi się o złożenie z góry bardzo znacznej sumy 2,400.000.-Marek czyli 3,432.000.-Koron, którą napoczekaniu nie możemy złożyć, prosimy ponownie o łaskawę interwencję w Urzędzie węglowym, by gazowni otwarto kredyt na powyższą kwotę na przeciąg 3 do 6 miesięcy i by Urząd węglowy zadowolnił się listem gwarancyjnem Banku przemysłowego na całą kwotę.

W ten sposób Skarb Państwa nie poniesie żadnej szkody, a nam którzy jesteśmy obarczeni ciągłymi wydatkami, ułatwi się nabycie węgla.

Jaśnie Wielmożny Pan Poseł
Dr. Herman D i a m a n d
w W a r s z a w i e.

:/:

Tu musimy nadmienić, że chociaż podaliśmy gatunki węgla, które do wyrobu gazu się nadają, pierwsza posyłka węgla górnośląskiego jaką otrzymaliśmy, zawiera wyłącznie węgiel opałowy z kopalni Laury nienadający sią całkowicie do wyrobu gazu i niedający wcale koksu.

Prosimy zatem by w przyszłości przesyłano nam węgiel z tych kopalń, z któremi mamy zawarte umowy, a które są ważne do r.1922, a to z kopalń państwowych w Żabżu mianowicie gatunek Luizy i Knurów i z kopalń w Dabeńsku, gdyż węgla czysto opałowego używać nie możemy.

Godzimy się również na inne gatunki węgla gazowego i koksującego jak Konkordia, Brandenburg albo Wolfgang.

Przepraszając JWPana Posła za trud jaki mu urządzamy, dziękujemy z góry za łaskawą uprzejmość i pozostajemy

z wysokiem szacunkiem

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI
we Lwowie.
Dyrekcya:

Adwan.


11

Zdziś Diamand Warszawa
Sienna 30 m26

Fordon. Kaiserl Postamt.

u Pani Brandesowej

Kochani! 9.IX.1920

Przyszedłem do biura trochę wcześniej. Korzystam z tego i piszę do Was. Co u Was słychać? Od Was nic i nic nie dostaję. Dziś przyszedł list od Huga K. Czeka na Tatusia (list). Od Tatusia też nic niema. Czekam z dnia na dzień, z godziny na godzinę, a tu nic i nic. Czy Wy tak nie piszecie? Czy to nie dochodzi? Czy może piszecie do Sejmu i dostanę całą paczkę jak Tatuś wróci? Wieczorami przychodzi do mnie Frycia i to jedyny mój kontakt z familią i wogóle z ludźmi. —

Całusy Zdziś

Oliady jestem na razie ciągle 3 zestawiacz i zdaje mi się że to się dopiero zmieni jak Tatuś wróci.



Wielmożni Państwo

H. Diamandowie

Bystra (Śląsk)

koło Bielsko-Biała

u P. Szermańskiego.

Verlag: H. Assmuss, Bromberg.

14/2 20.

12

Szanowny Towarzyszu!

W dzisiejszym Robotniku przeczytałem Waszą wspaniałą i rzeczową mowę o gospodarce Skarbu.

Ponieważ cała praca nad preliminarzem budżetu naszego Min. leży na mnie, przeto mam dużo wiadomości i danych, które mogłyby Was zainteresować i dla tego proszę Was Towarzyszu zechciejcie się kiedy pofatygować do mnie na kawkę czarną do mieszkania (Marszałkow. N 19 m. 6. Tel. 317-38) Mam nadzieję, że nie odmówicie. Jeżeli będziecie chcieli zaproszę i Mecha.

Bywam prawie zawsze pomiędzy 4 a 6ą pp. – Do 3ciej bywam w biurze (telefon 413-01). –

Mam nadzieję, że nie odmówicie mej prośbie i zaproszeniu.

Ściskam dłoń Waszą

Życzliwy

M. Zahorski

13

Warszawa, 16/II 1920.
Czackiego 10.

Szanowny Panie Pośle, załączam in verso kopię dezyderatów moich z usilną prośbą o możliwie najszybsze poparcie ich i urzeczywistnienie.

Przy tej sposobności muszę wyrazić Panu, że słysząc Go przed kilku dniami po raz pierwszy przemawiającego (do Zdunieczan), jestem pełen podziwu dla prostej, pięknej i silnej wymowy Pańskiej.

Uścisk dłoni i wyrazy wysokiego poważania

Szymon Askenazy.

14

~~WICE-MARSZAŁEK~~ SEJMU USTAWODAWCZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, d. 14/III 1920

Kochany!

Takie i inne listy już Wam posłałem.

Zastanówcie się czy i jak możnaby takie kwestye uregulować i pogawędzić o tem zemną.

Uściski dłoni

M. Ang

85
71
71
? 25
? 74
13
339
14
315

35
23
7
~~14~~
11
2
88
- 14
102

1 4
2
3 8
5
6 12
7 16
9 20
10 24
11
13
14
15
17
18
19
21
22
23
25

1 Rolna
2 zagraniczna
3 Konstytucyjna
5 wojskowa
6. przemysłowa
7 pracy – odbudowy
Komunikacyjna

4 budżetowa
8 pracy – odbudowy, robót publicz
Komunikacyjna

POSELSTWO POLSKIE
W WIEDNIU
III. RENNWEG 1.

TELEFON 203 I 240.

Podpisany Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu przy Poselstwie Polskiem we Wiedniu poświadcza ,że Pan Dr.Herman DIAMAND , Poseł Polskiego Sejmu Konstytucyjnego , przewozi do kraju zdeponowane we Wiedniu i zajęte dotychczas przez Rząd austryjacki a obecnie zwolnione przedmioty wartościowe a mianowicie : dwa kufry przez Poselstwo Polskie we Wiedniu opieczętowane , zawierające rozmaite przedmioty ze srebra .

Ponieważ zawartość kufrów stanowi własność Pana Posła Hermana Diamanda , przeto nie zachodzi żadna przeszkoda , aby wspomniane przedmioty przetransportowane zostały z powrotem do kraju.

Wiedeń , dnia 25. lutego 1920.

Le soussigné delegué du Ministere des Finances auprés de la Legation a Vienne certifie ,que Monsieur Herman DIAMAND le docteur en droit ,deputé a la diéte polonaise constitutante , transfers entre ses bagages des effets de valeur deposés jadis a Vienne et saisis jusqu´a present par le gouvernement autrichien , et cela deux coffres cachetés par la Legation polonaise a Vienne , contenants differentes pieces d´ argentrie .

Vu , que le contenu des coffres est la proprieté de Monsieur docteur Diamand , il n´y a aucun inconvenient ces effets de valeur soient transportés en Pologne .

Vienne ,25.Fevrier 1920.

PRZEDSTAWICIEL
MINISTERSTWA SKARBU
PRZY POSELSTWIE POLSKIEM
W WIEDNIU

Wilhelm Winder

Warszawa, dnia 6.Marca 1920

Szanowni Panowie,

Ośmielam zwrócić się do Sz.Panów, by zwrócić Ich uwagę na sprawę która dla opinji publicznej nie może być obojętna.

Przyjechałem do kraju z zamiarem sprawdzenia na miejscu przyczyn wstrzymania wypłat pieniędzy, wysłanych od tysięcy polskich i kanadyjskich obywateli dla swoich krewnych, którzy znajdują się przeważnie w bardzo opłakanych warunkach. Jestem angielskim poddanym z Kanady, nie znam przeto tutejszych stosunków, więc niewiem do kogo mam się zwrócić w sprawie wadliwego przekazywania pieniędzy, ale sądzę, że opinja publiczna nie weźmie mi za złe, jeżeli za pomocą prasy zwrócę uwagę miarodajnych czynników na to zło, które jest przyczyną głodu dziesiątek tysięcy rodzin w Polsce, dla których wysłano dość dużo pieniędzy, lecz niestety wskutek niezbadanych dotychczys powodów, pieniądzy te nie zostały wypłacone, wskutek czego ~~czego~~ rodziny te zmuszone są kłaść się całym ciężarem na barki Rządu i Instytucji Dobroczynnych. Jestem jednym z tych, którzy przesłali do Polski dla swoich klijentów w Kanadzie duże sumy, lecz okazało się, że przysyłki, wysłane w czerwcu, lipcu i sierpniu z.r. nie zostały wypłacone i zmuszony byłem osobiście przyjechać z Kanady, by na miejscu przekonać się, gdzie przekazane pieniądze się znajdują.

W Kanadzie mieszka dużo włościan z b. Kongresówki i Galicji którzy płacąc za 1000 marek 80-90 dolarów, wysłali więcej niż 500-600 dolarów do Polski, co stanowiło wielką część ich majątku, zdobytego ciężką pracą, a jednak te pieniądze dotychczas nie zostały wypłacone. Doszło do tego, że wielu z nich zwróciło się do mnie z propozycją, zatrzymać dla mnie połowę przesłanych pieniędzy, aby tylko sprawę tak postawić, by rodzina w Polsce otrzymała choć część wysłanych im pieniędzy. Po przyjeździe zacząłem badać stan rzeczy w niektórych bankach i natrafiłem na tak fatalne porządki, że trudno byłoby uwierzyć. Okazało się, że pieniądze które zostały wysłane w styczniu r.z. dotychczas wielu nie otrzymało. W tym czasie niejeden rozstał się z tym światem, nie mając środków dla leczenia się lub dla swego choćby najskromniejszego utrzymania. Pieniądze zaś zostały z powrotem wysłane i to po dzisiejszym kursie, co naraziło krewnych w Kanadzie na szalone straty, gdyż płacąc za 1000 marek 80-90 dolarów, otrzymał za te same 1000 marek tylko 7 dolarów.

Zwróciłem się do pana Okołowicza, konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie, który zaprowadził racjonalny system kontrolowania banków, żądając przy wyjeździe polskich obywateli z Kanady, by przedstawili przy wizie paszportów odnośne rachunki banków, które podjeli się przekazać pieniądze i ~~w~~ by w ten sposób można było stwierdzić, czy nie miała miejsce spekulacja walutowa. Pan Okołowicz, zasyłając mi list z podziękowaniem, że zająłem się losem i opieką polskich obywateli w Kanadzie i w Polsce, prosił, bym natychmiast zawiadomił go, czy stosunki już się polepszyły i czy nastąpiła zmiana na lepsze.

Cel mego listu jest następujący, by odpowiednie czynniki stwierdziły, kto przy wadliwej przesyłce pieniędzy ponosi winę. Jeżeli wina jest po stronie amerykańskich banków, to kanadyjskie banki zwrócą się swego rządu, ażeby banki w Ameryce wypłaciły różnicę kursu obywatelom polskim. Jeżeli zaś wina jest po stronie polskich banków, to one

powinne wypłacić wypłacić różnicę kursu., powstała z powodu ich opieszałości. Okazuje się, żetutejsze banki tłomacza się, że nie były przygotowane do tak kolosalnych operacji przekazowych. Jednocześnie okazało się również, że wielkie amerykańskie banki, przez który wszystkie małe banki i kantory wymiany zmuszone są uskuteczniać przesyłki pieniężne, nie uważały za stosowne nawiązać odpowiednie stosunki handlowe z polskiemi bankami, a wysyłały pieniądze jak dawniej tylko niektórym bankom, z któremi były w stosunkach handlowych przed wojną.

W Warszawie zanjduja się teraz kilku amerykańskich i kanadyjskich bankierów w tym samym celu co i ja, i ja z mojej strony zawsze gotów jestem służyć wszelkiemi wskazówkami i materjałem, który posiadam by wyświetlić tą kwestję, i zło usunąć.

Mam nadzieję, że w zrozumieniu ważności poruszonej przezmnie sprawy, ważnej dla tylu ludzi, Szanowni Panowie zechcą ją łaskawie poprzeć i pozostaję z wyrazami prawdziwego szacunku

z poważaniem

Henry Dworkin

Toronto-Canada,

tymczasowy adres w Warszawie:
Marszałkowska 81, m.14

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle !

Załączamy:

1. Memoryał w sprawie uregulowania należytości za roboty wykonane na podstawie umów zawartych z władzami byłej Austryi i upraszamy o łaskawe poparcie naszych słusznych żądań.
2. Zaproszenie na wiec z prosbą o łaskawe przybycie.-

Memoryał powyższy wysyłamy równoczesnie do Kancylaryi sejmowej, do wszystkich Panów Posłów Małopolski, do Pana Prezydenta Ministrów oraz do Panów Ministrów robót publicznych i skarbu.

L w ó w, m a r z e c 1920 r.

K o m i t e t

# Memoryał

## Izb Stowarzyszeń upoważnionych budowniczych, Izb rękodzielniczych, Spółek budowlanych, oraz poszczególnych przemysłowców i rękodzielników Małopolski w sprawie uregulowania należytości za roboty wykonane na podstawie umów zawartych z władzami byłej Austryi.

Słynną była zaśniedziała w bezdusznej formalistyce biurokracya austryacka. Przemysłowiec czy rękodzielnik obejmując przedsiębiorstwo państwowe z góry musiał być przygotowanym, że rozliczenie za wykonane roboty potrwa kilka lat. Była to główna przyczyna, z powodu której nie mógł się rozwijać pomyślnie przemysł i rękodzieło.

**Znaczne pretensye za owe roboty wykonane już w latach przedwojennych, a więc resztujące należytości, raty kolaudacyjne i kaucye, w ciągu trwania wojny rząd austryacki nie wyrównał — i po dziś pozostaje niewyrównane.**

Rząd austryacki rozpoczął w roku 1913 szerszą akcyę budowlaną dla ratowania przemysłu budowlanego, któremu wskutek nagłego zastoju ruchu budowlanego po pamiętnej mowie ówczesnego gubernatora banku austro-węgierskiego groziła ruina. — Wskutek inwazyi rosyjskiej rozpoczęte budowle gmachów państwowych zostały zastanowione.

**Należytości za te liczne państwowe budowy z chwilą wybuchu wojny w toku będące, pozostały również po dziś dzień nierozliczone i niewyrównane.**

Po ustaniu inwazyi wojsk rosyjskich rozpoczęto akcyę odbudowy na większą skalę. - Dyrekcye kolei państwowych prowadziły odbudowę zniszczonych budynków stacyjnych we własnym zakresie. Dla odbudowy wsi i miast stworzono „Centralę Krajową dla gospodarczej odbudowy Galicyi.“ Ruchu budowlanego prywatnego nie było. Kto więc z nas wolnym był od służby wojskowej, szukał zarobku u powyższych władz państwowych.

Lecz znowu ciężył nad nami biurokratyzm austryacki.

Majątków nieraz znacznych dorabiali się jedynie dostawcy. Materyały drożały stale, a nieraz nagle niemal z dnia na dzień. — Dostawca zarabiał bez najmniejszego trudu na zakupionych i choćby tylko zadatkowanych materyałach w ciągu kilku tygodni sto i więcej procentów. My zaś przemysłowcy oferując, kalkulowaliśmy na podstawie cen istniejących. Zanim doczekaliśmy się zatwierdzenia oferty i spisania umowy, zanim załatwiono liczne formalności, dozwalające nam rozpoczęcie robót, zmuszeni byliśmy zakupywać materyały po cenach znacznie wyższych od cen będących podstawą naszej kalkulacyi. To też prawie zawsze już w czasie prowadzenia budowy zniewoleni byliśmy prosić o przyznanie nam podwyżki do ugodzonych cen Przedkładane podania nasze uzasadniające podwyżkę — i rachunki za wykonane roboty nie załatwiono — co zmuszało nas do posługiwania się drogim kredytem bankowym, lub jeszcze droższym kredytem prywatnym.

Pracując w tych ciężkich warunkach, zaskoczeni zostaliśmy wypadkami listopadowymi roku 1918. I znowu roboty w toku będące zostały wstrzymane.

We wschodniej Galicyi, która opanowaną została przez samozwańcze władze ukraińskie, nie mogliśmy nawet czynić starań o urzędowne stwierdzenie stanu robót wykonanych. Tymczasem roboty te niszczono, magazyny nagromadzonych materyałów rabowano, transporty zaś materyałów w drodze będące ginęły bez śladu. Ileż trudu i kosztów trzeba było po wyparciu wojsk ukraińskich łożyć, aby zebrać dowody na wykonane roboty.

**Rachunki nasze za roboty wykonywane w czasie wojny, zaległe z dniem 1. listopada 1918 wynoszące kilka set milionów koron pozostają również po dziś dzień niewyrównane.**

Przez długi czas na pisma nasze Władze Polskie nie dawały nam żadnej odpowiedzi. Ustnie łudzono nas obietnicami, że wkrótce nastąpi rozliczenie i uregulowanie naszych pretensyi. Dopiero z końcem zeszłego roku Władze Polskie w sprawach, których dalsze przewlekanie żadnym sposobem biurokratycznym nie można było usprawiedliwić — dały odnośnym firmom pisemną odpowiedź, że **Rząd Polski nie uznaje umów zawartych z byłą Austryą.** Dla rejestracyi naszych pretensyi przyrzeczono nam, że sprawdzenie naszych rachunków i ustalenie naszych należytości zostanie przeprowadzone w szybkim tempie.

I rzeczywiście Namiestnictwo stworzyło w grudniu 1919 r. komisyę, w które skład wchodzą delegaci stowarzyszeń przemysłowych, a której zadaniem jest przyspieszone badanie i ostateczne ustalenie naszych należytości. — Komisya do dziś dnia zebrała się 2 razy, zatwierdziła rachunki jednego z panów posłów i jednej firmy krakowskiej — reszta zaś rachunków zalega nadal

„Centrala Krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi", która w między czasie zmieniła nazwę na „Krajowy Urząd odbudowy" stworzyła osobny „Urząd likwidacyjny", który wziął sobie za zadanie wyśledzenie nadużyć, jakie miały miejsce w dawnej Centrali dla odbudowy a w szczególności w prowincyonalnych expozyturach tejże. Urzędowe potwierdzenia wykonanych robót nie mają tam żadnego znaczenia. Zamiast sprawdzać, uznawać i wypłacać nasze należytości, Urząd ten prowadzi śledztwa i dochodzenia i doszedł do wyników bardzo nie spodziewanych: widział się zmuszonym osadzić w więzieniu śledczem swoich własnych funkcyonaryuszy.

Urząd likwidacyjny kierowany i prowadzony jest przez prawników choć ma załatwiać sprawy czysto techniczne. Także Rada przyboczna tegoż urzędu, której przyznano jedynie głos doradczy, składa się w znacznej większości z adwokatów. Rada ta odbyła dotąd tylko dwa posiedzenia, na których omawiano sprawy ogólnego znaczenia, pozbawiono ją zaś zupełnie wpływu na sposób i bieg sprawdzania naszych rachunków.

W Dyrekcyach kolei państwowych sprawa nie posunęła się ani o krok naprzód.

W takich warunkach nie mamy nadziei doprowadzenia do rozliczenia się i uznania naszych należytości — a tem mniej wyrównania tychże. Wyżej wymienione **pretensye nasze wynoszą** o ile możemy w przybliżeniu ocenić **około pół miliarda koron.** Zatrzymanie tak wielkiego kapitału jest dla przemysłu budowlanego naszego kraju zgubne, dla znacznej ilości przemysłowców i rękodzielników wprost katastrofalne.

Wielu z nas bowiem nie ma kapitału na urochomienie swoich warsztatów, i pozostaje w przymusowej bezczynności. Ci aby żyć muszą wysprzedawać resztki zapasów materyałów a nawet urządzenia warsztatów i narzędzia pracy. Jesteśmy zadłużeni. Procenta i prowizye od długów bankowych i prywatnych rosną z miesiąca na miesiąc. Dziś ochrania nas moratoryum. Gdy ono ustanie całe rzesze uczciwych i produktywnych pracowników popadną w konkurs. **My nie mamy już nawet środków na dalsze zabiegi o wydostanie naszych należytości.** Zachwiało się w nas poczucie sprawiedliwości. Wiemy, że Wysoki Rząd Polski przejął wszystkie aktywa po dawnej Austryi, jakie tylko były w naszym kraju, a więc i budynki przez nas postawione a nas z naszymi pretensyami odsyła do tego nieistniejącego już państwa.

Wysoki Sejm i Wysoki Rząd Polski raczą rozważyć, jakie szkody dla Państwa Polskiego wynikną, gdy jedna z najważniejszych gałęzi przemysłu naszego Kraju zostanie zupełnie zrujnowana. Zdajemy sobie sprawę z tego co nastąpi: rUtrzymują się tylko spółki oparte na wielkim kapitale. Gdy ruch budowlany ozpocznie się, takich spółek powstanie cały szereg, bo kapitalistów u nas nie

brak, a my będziemy zmuszeni pójść na służbę do nich. I to się ma stać w państwie opartym na szerokim ustroju demokratycznym.

Nie wątpimy, że Wysoki Sejm i Wysoki Rząd do tej ostateczności nie dopuszczą.

Domagamy się:

1. Celem jak najszybszego przeprowadzenia rozliczenia naszych pretensyi utworzoną ma być przy każdej władzy Komisya, w której skład wejdą delegaci Izby inżynierskiej, Stowarzyszenia budowniczych i Izb rękodzielniczych, a której zadaniem będzie:

a) Odbywać stałe posiedzenia co tygodnia.

b) Rozpatrzyć wszystkie rachunki przemysłowców i rękodzielników, jakie do odnośnej władzy wpłynęły, a które zalegają dłużej nad trzy miesiące.

c) Obmyśleć środki, by sprawdzenie rachunków jak najszybciej przeprowadzić.

d) Ustalić ostatecznie wysokość należytości naszych wraz z procentami zwłoki.

e) Zezwolić interesowanym na ustne uzasadnienie swych pretensyi.

2. Wysoki Rząd wyasygnuje odpowiednie fundusze, aby uznane rachunki bezwłocznie mogły być wypłacone.

Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych we LWOWIE

Stowarzyszenie Budowniczych we Lwowie

Przełożony Cechu Stolarskiego we Lwowie

Stowarzyszenie przemysłowe Majstrów murarskich, ciesielskich, kamieniarskich, rzeźbiarskich i artystycznych we Lwowie

H. BOGDANOWICZ uprzyw. FABRYKA KLOSETÓW Rekomendowany zakład instalacyjny f WODOCIĄGÓW Lwów ul. Piekarska l. 13.

MARCIN PRUGAR I SYN Fabryka wyrobów stolarskich

STANISŁAW KOLUPACKI pracownia ślusarska wyrobów artyst. i budowlanych we Lwowie

ADAM ROOS konc. majster ciesielski LWÓW

Inż. ADAM OPOLSKI Architekt i powiat. budowniczy

SPÓŁKA PRZEMYSŁOWA BUDOWNICZYCH

PRZEMYSŁ DRZEWNY Spółka z ogr. odp. we LWOWIE ul. Zyblikiewicza l. 3.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Architekt JAN NOWORYTA konc budowniczy we Lwowie, ul. Zimorowicza 17.

KRAJOWY ZWIĄZEK BUDOWLANY stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością we LWOWIE

Przedsiębiorstwo budowy Inż. A. D. MOPOLSKI Z. KRYKIEWICZ i A. ROSS we Lwowie

Fabryka i pracownia ciesielska
ZYGMUNT KRYKIEWICZ i SYN




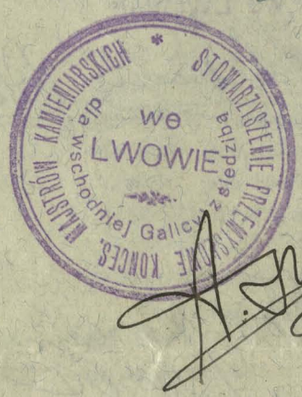







21

Lwów, dnia 4-go kwiet. 1920.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Powróciwszy z Wiednia jako zdemobilizowany podporucznik b. armii austryackiej, zgłosiłem się do Wojska Polskiego i na podstawie orzeczenia lekarskiego Komisyi perlustracyjnej przy Dowództwie W. P. na Gal. Wschod. z dnia 28 października 1919 l. 320/44 otrzymałem klasyfikacyę lekarską: „B".

Mimo jednak mych próśb nie zostałem ani powołany do służby czynnej, ani też nie otrzymałem zwolnienia, przysługującego mi na podstawie rozp. M. S. W. l. 9208/IV P z dnia 30/7 1919, tak że stosunek mój wojskowy jest zupełnie nieokreślony, gdyż ani czynnej służby nie pełnię, ani też, — z drugiej strony — zwolniony nie jestem.

Z wyżej wymienionych powodów nie mogę również ukończyć mych studyów prawniczych, gdyż przed władzą uniwersytecką nie mogę się wykazać ani kartą zwolnienia,

ani też służbą czynną.

Zwracam się więc do J. W. Pana Posła z prośbą, aby Tenże raczył łaskawie poprzeć moją petycyę u odnośnych Władz Wojskowych w tym kierunku, iżby te powołały mnie w czasie jak najszybszym do służby czynnej.

W armii austryackiej służyłem początkowo przy piechocie, następnie po absolwowaniu kursu rachunkowości wojskowej jako oficer likwidujący.—

Z wyrazem głębokiego szacunku

Robert Freundlich
Kandydat praw.

Lwów,
ul. Sykstuska l. 56a.

MARSZAŁEK
SEJMU USTAWODAWCZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WARSZAWA, D. 7 kwietnia 1920 r.

№ 633.

Aby przeprowadzić śledztwo w sprawie p. Dymowskiego, muszę w pierwszym rzędzie ustalić z Pańskiej strony:

1/ czy Pan sobie nie przypomina, do której puszki pocztowej Pan list włożył?

2/ czy p. adresatka nie miała nigdy tego listu w ręku?

Trąmpczyński

Do Pana
Posła dr. Diamanda
w miejscu.

ZARZĄD
ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WARSZAWA — MIODOWA 3.
TELEFON 107-11.

Warszawa, dn. 15 kwietnia 1920 r.

№ 842

Wielmożny Pan
Herman Diamand
~~Górna 16~~ Sienna 30.
w/m.

W niedzielę, dn. 18 b.m., o godz. 10 rano odbędzie się u P.Wice-Ministra Skarbu Weinfelda (Nowy Swiat67) narada międzyministerjalna w sprawie ustalenia, jakie podatki pozostawione być winny dla ciał Samorządowych, jakie zaś dla Państwa. Na powyższą naradę zaproszone zostało przedstawicielstwo Zarządu Związku Miast. Wobec tego uprzejmie prosimy WPana, jako członka Zarządu Związku, ~~xxkxxx

Lubno

94 osg. ziemniaków

tłuszczy

Skrzeczkowe i kosy

[illegible]

Szef sekcji przemysłowej

Kopernicki

Jaroszewski

Jaroszewski

Cywiński

Eminowicz

Cześć i poddaństwo.

Juliusz Syntinis

27/10. 1920.

DR. JULIAN BARON SYNTINIS

KONZULAT POLSKI
W MISKOLCZU

25

Hochverehrter Herr Abgeordneter!
Ich erlaube mir den H. H.
Abgeordneten für heute
abends um 9 Uhr zu uns
auf Abendessen höfflichst
einzuladen. Den H. Abgeord-
neten Daszyński haben wir
schon telefonisch eingeladen.

23

Dr SZCZEPAN MIKOŁAJSKI

DYREKTOR OKRĘGOWEGO URZĘDU ZDROWIA

Lwów, ul. Śniadeckich 6/II.

Dziś o godz. 10tej rano rozpoczyna obrady Małopolska Rada Zdrowia a na porządku dziennym jest i sprawa epidemji tyfusu. Jeśli to możliwe, proszę Pana Posła o przybycie.

11/4 20 Posiedzenie w biurze mojem w Namiestnictwie. Z poważ.

Lwów 21/4 920.

26

W Szanowny Towarzyszu!

Na posiedzeniu Rady Robotniczej uchwalono uprosić Was byście zechcieli na zgromadzeniu w dniu 1 maja przemawiać, ponieważ jednak i Rada Robotnicza w Borysławiu uchwaliła również Was zaprosić do siebie, bądźcie przeto łaskawi nas zawiadomić jak postanowicie, myśmy pisali już do Borysławia rozumie się że to jeszcze zależy od Was, że gdyby w Borysławiu zwołali zgromadzenie popołudniu i postarali się dla Was o auto, moglibyście przemawiać i we Lwowie i Borysławiu, samo przez się że w tym wypadku tylko Wy możecie decydować.

./.

./.

Ponieważ nie możemy doczekać się nadesłania nam z Krakowa marek partyjnych oraz legitymacyj przez co nie możemy zbierać podatek partyjny, udaję się do Was z prośbą byście byli łaskawi wstąpić do Komitetu w Warszawie i wzięli dla nas 5.000 marek podatku partyjnego oraz 500 legitymacyj, bo i tam już pisałem by mi przysłali za zaliczką lecz również doczekać się nie możemy – pieniądze na pokrycie wysyłam równocześnie pod Waszym adresem, z góry dziękujemy za zajęcie się sprawą i przepraszamy że ośmielamy się Was trudzić, oczekujemy rychłej odpowiedzi

Z partyj. pozdrowieniem

Konarski

Rada Robotnicza P.P.S. we Lwowie

27
AF

**MINISTERSTWO**
**PRZEMYSŁU I HANDLU**

WARSZAWA, DN. 27 kwietnia 1920 R.

№ 1057/20/E

W odpowiedzi należy powoływać się
na powyższą liczbę.

Wielce Szanowny Panie Pośle!

W sprawie udzielenia pozwolenia przywozu pomarańcz.

Potwierdzając odbiór pisma Pana Posła z dnia 19 b. m. w sprawie podania o pozwolenie przywozu pomarańcz z Wiednia do Polski, wręczonego mi przez Stowarzyszenie Drobnych Kupców we Lwowie, jest mi niewymownie przykro, że nie jestem w możności zadośćuczynić prośbie Stowarzyszenia, jednakże ściśle obecnie ustalone przepisy przywozowe w tym względzie na to mi nie pozwalają.

Jednocześnie zaznaczam, że właśnie na skutek tego, że pomarańcze ukazywały się poprzednio w handlu i egzystosowała rozbieżność interpretacji przez poszczególne Komisje Przywozu i Wywozu odnośnych przepisów, zostały wydane w ostatnich czasach ostre zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie sprowadzania w przyszłości do Polski artykułów zbytku lub zbędnych oraz daleko idące ograniczenia przywozu towarów wogóle, a to celem powstrzymania dalszego spadku waluty polskiej zagranicą.

Racz przyjąć, Panie Pośle, wyrazy mego szacunku i poważania.

Do Pana Posła
Hermana Diamanda
w miejscu

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU

Drukarnia Państwowa № 6993. 21-VIII 19. 9600.

# Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 21 marca 1929 r.

Nr 1273

Z polecenia Pana Marszałka Sejmu i na życzenie Superarbitra Sądu Honorowego, powołanego do rozpatrzenia sprawy posła Henryka Towarnickiego uprzejmie komunikuję, iż w myśl pisma Pana Marszałka Senatu z dn. 20 marca 1929r. Nr l.s.h., akta sprawy św. p. Senatora Jerzego Miklaszewskiego są w Biurze Senatu w każdej chwili do przejrzenia.

Równocześnie komunikuję, iż posiedzenie Sądu odbędzie się dnia 23 marca 1929r. o godz.11-ej rano w sali obok gabinetu Marszałka Sejmu.

p. DYREKTOR BIURA SEJMU

Do Pana Posła
Hermana Diamanda
w miejscu.

Zakopane dnia 5. V. 1920
ul. Marszałkowska, willa „Wzlot"

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Wyczytałem przed kilku dniami w dziennikach notatkę tej treści, że J. W. Pan Poseł stoi na tem stanowisku co-do reorganizacyi Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, by ta instytucya finansowa była zarazem bankiem trudniącym się wszelkiemi interesami finansowemi i czynnościami bankowemi dla użytku ogółu ludności całego Państwa Polskiego a to jako Bank państwowy kredytowy.

Otóż - ośmielam się jakkolwiek - osobiście J. W. Panu nieznany jestem, - wyrazić moje pełne uznanie i zadowolenie ze zajętego stanowiska całkiem słusznego i fachowego

/.

w tej sprawie, gdyż rzeczywiście dotychczas nie ma konkurenta finansowego, któryby wszedł zawodniczył w interesach bankowych z bankami prywatnemi i z instytucyami finansowemi akcyjnemi w stosunku do ogółu ludności, a które to instytucye finansowe uprawiają dziś interesa przeważnie spekulacyjne, a nawet te zakłady kredytowe hipoteczne, które mają za zadanie w głównym zakresie swego działania udzielać pożyczki hipoteczne, - kredyt ten w rzeczywistości zastanowiły, wskutek czego ludzie potrzebujący pomocy kredytowej są takowej zupełnie pozbawieni i ten właśnie jest powód zastoju budowlanego, - brak kredytu hipotecznego.

Zarazem nadmieniam, że wiele może być takich jednostek, które obecnie subskrybowałyby pożyczki państwowe, ale mające tylko nieruchomości, a nie posiadając gotówki i nie mogąc takowe wyszukać

w drodze pożyczki hipotecznej lub osobistej, krótko terminowej, – nie mogę uczynić zadość patryotycznemu wezwaniu Wysokiego Rządu Polskiego i szczerym własnym chęciom z powodów jak powyżej przytoczyłem.

Przed kilku dniami uniosłem odpowiednie przedstawienie w tej sprawie do Wysokiego Prezydyum Polskiego Skarbu Państwa, by łaskawie wydało dyrektywę bankom i instytucyom finansowym co do udzielania pożyczek hipotecznych i osobistych bezwarunkowo w pierwszym rzędzie tym jednostkom prywatnym, którzy deklarują się subskrybować pożyczkę państwową i by tranzakcye te ułatwiały i przyspieszały.

Otóż proszę usprzejmie tę sprawę jakoteż sprawę na którą się niniejszego listu powołuję jak najsilniej dla dobra ogólnego u miarodajnych czynników poprzeć.

W końcu nadmieniam, że J. W. Pan Poseł Inż. Jędrzej Moraczewski zna mię dobrze

osobiście.

Polecając się łaskawej pamięci J. W. Pana
Postu
kreślę się

z pełnem poważaniem i szacunkiem

Jan Bolesław Kiernicki

zarządca podatkowy i były dyrektor
polskiej kasy mieszczańskiej w Stryju

czasowo

w Zakopanem

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
BIURO PREZYDIALNE
Warszawa, dn. 12/5. 1920.
Nr. 405/B.P.II. 1806

30

Do Pana

Dr. Hermana DIAMANDA

Posła na Sejm Ustawodawczy Rz.P.

w miejscu.

Odnośnie do doręczonego telegramu Dr. Schleichera ze Lwowa w sprawie niepobierania do wojska w Wschodniej Galicji Polaków wyznania mojżeszowego, przesyła się odpisy odnośnych zarządzeń, z których widać, że treść wspomnianego telegramu nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Z rozkazu Ministra

2 załączniki.

Pułkownik.

Nr. 1592 5000

Odpis.

T E L E G R A M.

Zjednoczenie Polaków Wyznania Mojżeszowego

Doktór SCHLEICHER

L W Ó W.

Według dotychczasowych zarządzeń M.S.Wojsk. przymusowe powoływanie do wojska w Galicji Wschodniej względem ludności niepolskiej nie było stosowane, Zarządzenia te nie dotyczą obywateli, zgłaszających narodowość polska i takich władze mają wcielać na ogólnych zasadach.

Wyjaśnienie to jednocześnie przesyła się do D.O.G.Lwów.

M.S.Wojsk.

Sekcja Pobotowa i Uzupełnień

L.17097/I
2300

Za zgodność:

/-/nieczytelny

Za zgodność:

O d p i s .

T E L E G R A M .

DOWÓDZTWO OKREGU GENERALNEGO

L W Ó W .

Na mocy dotąd wydanych zarządzeń PKU nie powołują do wojska osób narodowości niepolskiej DOG wyjaśni, że tych zpośród nich, którzy sami zdeklarują swoją polskość, należy traktować narówni z popisowymi polakami.

M.S.Wojsk.

Sekcja Poborowa i Uzupełnień

Za zgodność:

Podpis nieczytelny

Za zgodność:

L.17097/I
2300

# Obecnie obowiązujące opłaty wekslowe na ziemiach Państwa Polskiego.

## A/ Były zabór austrjacki.

Ustawa z 8/3 1876 Dz.U.P.Nr.26.

§ 4. W kraju wystawione i w kraju lub za granicą płatne weksle podlegają:

a/ opłacie według Sk.I x/, jeżeli bieg weksli wynosi najwyżej 6 miesięcy,

b/ opłacie według Sk.II xx/, jeżeli bieg weksli wynosi więcej niż 6 miesięcy.

Opłacie według Sk.II podlega weksel, bez względu na bieg, jeżeli zawiera zezwolenie na wpis albo prenotację na rzeczy nieruchomej.

§ 6. Prolongata podlega opłacie według Sk.I względnie Sk.II zależnie od tego, czy weksel prolongowano do 6 miesięcy względnie na dłuższy okres czasu.

§ 8. Za granicą wystawione weksle podlegają:

a/ opłacie według Sk.I, jeżeli bieg weksla wynosi najwyżej 12 miesięcy,

b/ opłacie według Sk.II, jeżeli bieg weksla wynosi więcej niż 12 miesięcy.

§ 9. Za granicą wystawione i za granicą płatne weksle oraz prolongaty takich weksli podlegają, jeżeli je puszczono w kraju w obieg, opłacie w kwocie 8 h. od każdych 200 K.

§ 11. Żyra, poręki i pokwitowania podlegają opłacie, jeżeli je umieszczono na wekslach, podlegających opłacie według Sk.II, a mianowicie:

a/ żyra opłacie według Sk.I, a żyra per procura opłacie w kwocie 2 K.

b/ poręki i pokwitowania według Sk.II.

x/ Sk.I = 0·125%

xx/ Sk.II= 0·5%.

B/. Były zabór rosyjski.

a/ b.okupacja niemiecka.

Poz.29 Taryfy stemplowej Dz.Rozp.dla G.G.warsz.Nr.40, Nr.Rozp.127.

Wekdle krajowe, zagraniczne, własne, ciągnione oraz weksle jarmarczne do 200 mk. ..... 20 f.

wyżej 200 mk. " 400 " ..... 40 f.

" 400 " " 600 " ..... 60 f.

" 600 " " 800 " ..... 80 f.

" 800 " "1000 " ..... 1 mk. -

i od każdych dalszych choćby rozpoczętych 1.000 mk. po 1 marce więcej.

Jeżeli czas płatności terminowego weksla przypada później niż w 3 miesiące od daty wystawienia, należy spłacić podwójną stawkę.

b/ b. okupacja austrjacko-węgierska.

Ros.ustawa stemplowa z roku 1903.

Art.18 p.4 c/ i art.47 i 48.

Wszelkie weksle do sumy 125 mk. podlegają opłacie w kwocie 34 h., a weksle opiewające na sumę większą opłacie w wysokości 0.2%.

Art.32.

rołowa opłaty przypada, jeżeli weksel wystawiono za granicą, a weksel ten również tam jest płatny lecz przysłany został do kraju jeko dokument dłużny lub środek płatniczy.

C/. Były zabór pruski.

Ustawa z 15/7 1909 Dz.Pr.P.Nr.40 oraz z 26/7 1918 Dz.P.P.S. 830.

§ 1. Nie podlegają opłacie:

a/ za granicą wystawione i tam płatne weksle,

b/ w kraju wystawione a za granicą płatne weksle ale najpóźniej 10-ty dnia po wystawieniu albo za okazaniem.

§ 3. Opłata wynosi od sumy wekslowej

do 250 mk. ..... 15 f.

ponad 250 mk. - 500 mk. ..... 30 f.
ponad 500 mk. - 750 " ..... 45 "
ponad 750 mk. -1000 " ..... 60 "
i od każdych dalszych choćby
rozpoczętych 1.000 mk. po ..... 60 "

Jeżeli czas płatności weksla przypada później aniżeli po upływie 3 miesięcy od daty wystawienia, to za następne 9 mies. i każde dalsze 6 mies. przypada opłata wskazana w tymże § wyżej.

25/6.

35

MINISTERSTWO SKARBU

Sekcja IV.

№.....

WARSZAWA, DN. 25 maja 1920 R.

Wielce Szanowny Panie Pośle!

W załączeniu przesyłam zestawienie obecnie obowiązujących opłat wekslowych na ziemiach Państwa Polskiego.

Z wysokiem poważaniem

Edward Loewner.
naczelnik wydziału.

Wzór 68.—6. II. 1920.—10.000.

Druk. Jana Buriana, Mazowiecka 11.

25/V

36

**MINISTER SKARBU**

WARSZAWA, DNIA 26.maja 1920 R.

DZ. № 63/Dz. G. D. M. Ł.

Szanowny Panie Pośle!

Mam zaszczyt zaprosić Szanownego Pana na konferencję w sprawie opodatkowania tytoniu, która odbędzie się w gmachu przy ul.Nowy-Swiat 69 I p. /Biuro Prezydjalne M-stwa Skarbu/ w sobotę dnia 29.maja 1920 r. o godz.5-ej po poł.

Ponieważ przedmiotem konferencji będzie między innymi projekt ustawy o Monopolu Państwowym - załączam motywy do tej ustawy, jako podstawę dyskusji.

MINISTER SKARBU

Zgrant

1 załącznik.

Do Pana Posła
Dr.Hermana DIAMANDA
w miejscu.

Drukarnia Państwowa Król. Pol.
№ 837, 7/1 18. 1000.

„GÓRNIK"
ORGAN ZWIĄZKU ROBOTN.
PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO
RZECZYPOSP. POLSKIEJ.
REDAKCYA.
Liczba 206

FRYSZTAT, dnia 31. maja 1920
Rynek 24, Telefon 34.

Szanowny Towarzyszu Pośle!

Na Zjeździe partyjnym przyrzekliście mi, że napiszecie do naszego pisma artykuł o sytuacji w Polsce. Przypominam Wam uprzejmie to przyrzeczenie i zawiadamiam, że pismo nasze rozchodzi się na terenie plebiscytowym Śląska ciem. w ilości 14.500 egzemplarzy, zaś 34.600 egz. w reszcie Polski. – Gdybyście znaleźli chwilkę czasu do napisania artykułu o <u>prasie</u> w Polsce – bylibyśmy Wam niezmiernie zobowiązani.

Z góry uprzejmie dziękuję –

Z socjalistycznem pozdrowieniem

za: REDAKCYA PISMA „GÓRNIK" WE FRYSZTACIE.

A. Kwieciński

RADA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA
PRZY
MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU i HANDLU
ELEKTORALNA 2.

Warszawa, dn. 31 MAJA 1920 r.

№ i2595/I.P.G.

P. POSEŁ HERMAN DIAMAND.

Sienna 30 m. 26.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi Pana o przybycie na drugie posiedzenie Rady Handlowo-Przemysłowej, które rozpocznie się dnia 10 czerwca /czwartek/ r.b. o g. 10 przed południem w sali Ministerstwa /Elektoralna 2/.-

Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy:

1. Zagajenie.
2. Sprawa repartycji węgla górnośląskiego.
3. Sprawa taboru kolejowego i repartycji wagonów.
4. Sprawa stosunków handlowych z Ukrainą.
5. Zamierzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dziedzinie wzmożenia produkcji soli i węgla oraz w sprawie zużytkowania gazów ziemnych.
6. Dotychczasowa działalność Ministerstwa Pracy w zakresie polityki robotniczej i zamierzenia jego na najbliższą przyszłość.
7. Państwowy Bank Odbudowy.
8. Wnioski Członków Rady.

Obrady będą się odbywały: d. 10 b.m. od g. 10-ej do g. 2-ej i od g. 6-ej do g. 10-ej wiecz., oraz ewentualnie d. 11 b.m. od g. 10-ej do g. 2-ej .-

MINISTER:

SEKRETARZ RADY:

w/z. W. Żwoliński

Drukarnia Państwowa Nr 7924. 12-XII. 19.

O d p i s .

39

ZARZĄD
ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WARSZAWA — MIODOWA 3.
TELEFON 107-11.

Warszawa, dn. 3 czerwca 1920 r.

№ 1320.

Do Wysokiego
SEJMU USTAWODAWCZEGO
na ręce Pana Marszałka Sejmu
w miejscu.

Rozpoczęte w Sejmie obrady nad planem gospodarki ziemiopłodami w roku 1920-21 skłaniają Zarząd Związku Miast do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi dezyderatów ludności miejskiej w tej sprawie.

Fatalny stan aprowizacji w miastach zbyt jest znany, aby trzeba go było uzasadniać. Stan ten pogarsza się z dnia na dzień, drożyzna artykułów pierwszej potrzeby wzrasta przestraszająco - dochody zaś tej ludności, a szczególnie zarobki warstw pracujących, nie wzrastają i nie mogą wzrastać w takim samym stosunku. Powstaje stąd niedostateczne, i to w coraz znaczniejszym stopniu, odżywianie się ludności miejskiej i, co za tem idzie, olbrzymi wzrost chorób i śmiertelności.

Już w grudniu roku ubiegłego Związek Miast zwracał na te nienormalne stosunki aprowizacyjne w miastach uwagę czynników miarodajnych. Zjazd przedstawicieli Miast z całej Polski powziął wtedy w sprawie aprowizacji szereg uchwał, które niezwłocznie zakomunikowane zostały Ministerstwu Aprowizacji, a które przy niniejszym pozwalamy sobie załączyć. Na czele tych uchwał Zjazd wyraził swe głębokie przekonanie, że kryzys żywnościowy w miastach może być złagodzony jedynie przez wprowadzenie całkowitego sekwestru ziemiopłodów i środków opałowych.

Rok bieżący pod względem urodzajów zapowiada się nie lepiej, lecz gorzej od roku zeszłego, tembardziej, iż wskutek strajów rolnych w jesieni roku zeszłego oraz z innych jeszcze przyczyn znaczne obszary gruntów nie zostały obsiane. Prócz tego wskutek zajęcia przez wojska nasze rozległych

rozległych terenów wschodnich z wielomiljonową ludnością, zmuszeni będziemy część naszych zbiorów udzielić tejże ludności. Zatem całkowity sekwestr ziemiopłodów i planowy a sprawiedliwy ich podział pomiędzy ludność wsi i miast staje się w bieżącym roku gospodarczym niezbitą koniecznością, o ile ludność ta nie ma być wydaną na pastwę zupełnego głodu.

Normy żywności przeznaczone na głowę ludności, winny być tak ustosunkowane, ażeby zaspakajaąy minimalne potrzeby przeciętnego osobnika, by tenże nie był zmuszony brakującą mu, a konieczną do utrzymania życia, część żywności, dokupywać po cenach paskarskich.

Zarząd Związku Miast ma niepłonną nadzieję, że słuszne żądania ludności wszystkich miast polskich będą przez Wysoki Sejm wzięte pod uwagę i w całej rozciągłości w projektowanej ustawie uwzględnione.

4 Załączniki.

Wice-Prezes
Związku Miast Polskich
/-/ Dr.J.Zawadzki

Dyrektor Biura
/-/ Terech

— ... —

WPanu Posłowi
Diamandowi
w miejscu
Sejm.

Zarząd Związku przesyła w myśl wyrażonego życzenia odpis memorjału do Sejmu Ustawodawczego w sprawie sekwestru, który jednocześnie zostaje przesłany Marszałkowi Sejmu.

Dyrektor Biura

40

**MINISTERSTWO SKARBU**

PAŃSTWOWY URZĄD NAFTOWY

WARSZAWA, DN. 10. czerwca 20 19 R.

L. 8545

Do

W-nego Pana Posła Diamanda

w/m. /Sejm/

Niniejszem zapraszam WPana na naradę w sprawie organizacji handlu produktów naftowych i ropy, która się odbędzie w gmachu Ministerstwa Skarbu we wtorek 15 b.m. o godz. 10 rano.

MINISTER SKARBU:

Wzór № 382.

8545 J W- Pan

Poseł Diamand

27

Sejm 7

Telegraf Państwowy

Blankietu № 8

Przewodnika №

Otrzymany dn. 19 r.

o godz. min. od

Podpis urzędnika

TELEGRAM.

= posel sejmowy

herman diamant warszaw

z lwow 03215 7 18 13 40 słów dn. / godz. min.

Uwagi służbowe.

wobec nakomunikowanego przez inspektorat węglowy w krakowie ponownego podwyzszenia prez panstwowy urzad węglowy cen węgla malopolskiego od pierwszego lipca o piecdziesiat procent co podnosi cene jednej tony tego węgla dla mieszkanca lwowa na tysiac piecset marek

podnosi ponownie protest reprezentacji mieskiej z siodmego czerwca 1920 l 1968 pr przeciw popszedniej podwyzce z proba o przywrocenie ceny węgla ktora obowiazywala do konca maja 1920

= wiceprezydent miasta lwowa .+.+

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzialności za późniejsze przesłanie lub doręczenie telegramów. Nagłówek telegramu przyjęty z aparatu miejsce nadania. 2) numer telegramu, 3) ilość słów, 4) dzień

M. P. i T. 1010. — VII, 919. — 8.000.000.

egraf Państwowy w Sejmie

Blankietu № 6

Przewodnika №

Otrzymany dn. 17/VI 1920 r.

o godz. 14 min. 40 od Cenk

Podpis urzędnika

+ warszawa poraja 10 17 7/6 11

WARSZAWA SEJM 1-VI.20

TELEGRAM.

warszawa sejm posel

diamand =

słów dn. / godz. min.

Uwagi służbowe.

= rifete przedalni 1515 mam gotowy srode bede sejmie

prosze zwolnic kom przemyslowa = cianciara .+

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzialności, wynikłej z późnego przesłania lub doręczenia telegramów.

Nagłówek telegramu przyjęty z aparatu drukowanemi czcionkami oznacza: 1) miejsce nadania, 2) numer telegramu, 3) ilość słów, 4) dzień nadania, 5) godzinę i minutę nadania.

M. P. i T. 1010. — VII, 919. — 8.000.000.

42

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

BIURO CENTRALNE
ODDZIAŁ IV.

ADRES NA TELEGRAMY:
„FLORYANKA" KRAKÓW.

L. K

Kraków, dnia 17.czerwca 1920.

J W i e l m o ż n y P a n i e P o ś l e !

Pozwalamy sobie przesłać JWPanu w załączeniu wniesiony przez nas memoryał do Sejmu ustawodawczego w sprawie przedłożonego przez Ministerstwo Skarbu Sejmowi "Projektu o państwowym podatku dochodowym i podatku uzupełniającym" z prośbą o rozpatrzenie oraz udzielenie mu Swego poparcia i kreślimy się

z wysokiem poważaniem
Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Dyrektor Pankoff

1.załącznik.

JWielmożny Pan
Dr Herman D i a m a n d
Poseł do Sejmu
W a r s z a w a.
Gmach Sejmowy.

BIURO PROPAGANDY
POLSK. TOW. CZERWONEGO KRZYŻA
Warszawa, Piękna 16 m. 1.
telef. 103-65.

Warszawa, dn. 22/4 1920r.

Do Pana poczta Hermana Diamanda

№54.

Na zjeździe Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża, który odbył się w Genewie w pierwszych dniach marca r.b., i na którym obecni byli delegaci Polsk. Tow. Cz. Krzyża, -należącego również do Ligi, -stwierdzono konieczność propagandy, celem zdobywania jaknajwiększej ilości członków Cz. Krzyża we wszystkich krajach.

W związku z tem, delegaci P.T.C.K., zebrani w Warszawie dn. 11 kwietnia r.b., postanowili:

przyjąć plan propagandy dla całego państwa, proponowany przez Komitet Centralny Propagandy, w porozumieniu z Zarządem Głównym P.T.Cz. Krzyża i z Ligą Towarzystw Cz.Krz., (która ofiarowała na ten cel 1.000.000 marek.)

Kampanja rzeczona powinna być rozpoczęta w końcu maja r.b., i celem jej ma być oparcie werbunku do P.T.Cz. Krzyża na podstawach ściśle narodowych.

Nie potrzeba dodawać jak wielkie znaczenie dla Polski i dla całej ludności ma urzeczywistnienie tego planu. -Wszyscy Polacy wiedzą doskonale, ile świat cały zawdzięcza pomocy Amerykańskiego Cz. Krzyża w czasie wojny obecnej. -Nie wszyscy jednak może zdają sobie sprawę, jak dalece sama Ameryka zyskała na tej akcji humanitarnej, wzmacniając przez to swe siły moralne i głębokie uświadomienie narodowe.

Polski Czerwony Krzyż powinien być ten dla Polski, czem dla Stanów Zjednocz. Ameryki jest jej Towarzystwo Cz. Krzyża.

Dlatego to- pozwalamy sobie odwołać się do wszystkich Panów Posłów Sejmowych, z gorącem wezwaniem, -aby zechcieli wykorzystać w najszerszem znaczeniu wpływy swoje w społeczeństwie dla celów agitacji werbunkowej na rzecz P.T.C.K. -Patronat nad akcją porpagandy P.T.C.K. -objął Komitet Honorowy, złożony z najdostojniejszych i najwybitniejszych Obywateli Polskich, z Naczelnikiem Państwa i Marszałkiem Sejmu na czele.

-Do Ciebie, dostojny Panie, Który jesteś jednym z wybranych do zakładania podwalin młodej, odrodzonej Polski, -zwracamy się ze szczególniejszem wezwaniem, ażebyś mocą zaufania, którem Cię Naród obdarzył, zechciał w współdziałać przy werbowaniu szeregów Armji humanitarno-narodowej Polskiego Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż Polski nie powinien być obcy żadnemu Polakowi.

Niema on żadnego propgramu politycznego,-jest jeno symbolem pomocy humanitarnej,którą niesć musimy samb sobie i światu.

Gorąco Cię wzywamy Dostojny Panie,abyś w swoim okręgu wyborczym zechciał wpływać na gromadne zapisywanie się obywateli Polskich do Polsk. Cz.Krzyża,-Dopomagając namową swoją Zarządom miejscowym P.T.C.K.w pracy dla wielkiej Idei społecznej.

W nadziei,że apel nasz do Ciebie,czcigodny Panie,nie minie bez echa,pozwalamy sobie przesłać przy niniejszem:

a/odpis odezwy do społeczeństwa,podpisanej przez Patronat propagandy,

b/deklarację członkowską,(składka roczna:mk.6.-dla członka wspierającego,mk.20-dla członka rzeczywistego,mk.1.000.-dla członka dożywotniego),

c/tabelkę statystyczną ilości członków Cz.Krzyża,illustrującą dosądnie niski procent Polaków,należących do Cz.Krzyża,-w porównaniu do obywateli innych państw,- najbardziej cywilizowanych i uświadomionych społecznie.

Prosząc najuprzejmiej o potwierzdzenie odbioru pisma naszego pod adresem Biura Propagandy,(Warszawa,ul.Piękna-16-a,m-1,)-pozostajemy

z poważaniem

BIURO PROPAGANDY
Polsk. Tow. Czerwonego Krzyża

O d p i s

M a g i s t r a t - k r ó l - s t o ł - m i a s t a - L w o w a

L.M.19772/20
XVII n.-

Lwów dnia 26 czerwca 1920.-

Do

W Y S O K I E G O M I N I S T E R S T W A

a/ PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ

b/ ZDROWIA PUBLICZNEGO

/: Dept Opieki nad dzieckiem i młodzieżą:/

we

W a r s z a w i e

Lwowski oddział C.K.P.D. zażądał od Gminy miasta Lwowa kwoty przeszło 400.000 / czterysta tysięcy / Kor za żywność wydaną w czerwcu, lipcu i sierpniu ub.r., za którą ówczesny Zarząd ognisk żywiących dzieci miał pobierać po 30 hal od porcji jako opłatę, mającą następnie służyć do wyrównania wymienionej wyżej kwoty.

Z uwagi jednak na ówczesne stosunki, panujące w mieście tudzież opłakany stan majątkowy mieszkańców, wygłodzonych i wyniszczonych inwazją i kilkumiesięcznem oblężeniem ukraińskiem, Zarząd Gminy, chcąc choć w drobnej części ulżyć ich doli, wydał dla dzieci uczęszczających do szkół w czasie od 24/V - 12/VII ub. r. 17.500 porcji zupełnie bezpłatnie, przez co poniósł stratę w kwocie 275.250 Kor i na tę część żądanej kwoty niema pokrycia.

Wobec tego Zarząd Gminy, - nie mogąc z własnych i tak już wyczerpanych funduszów pokryć wykazanego niedoboru powstałego wskutek tego, że bezpłatne wydawanie żywności dzieciom szkolnym w owym

krytycznym czasie uważał wprost za konieczność państwową,-uprasza usilnie Wysokie Ministerstwo o łaskawe przyznanie subwencji w wysokości 275.250 tj.kwoty jaka przypada za żywność wydaną dzieciom bezpłatnie.-

---

L.M.19772/20
XVII K.-

Lwów dnia 26 czerwca 1920.-

JWPanu Drowi Diamandowi Hermanowi

posłowi na Sejm

we

W a r s z a w i e

przesyłam odpis podnia wniesionego do Ministerstwa Opieki Społecznej i Ministerstwa Zdrowia Publicznego z prośbą o poparcie swym możnym wpływem poruszonej w niem sprawy.

PREZYDYUM MAGISTRATU KRÓL. STOŁ. M. LWOWA

J. Obirek

We Lwowie, dnia 15/7 1920.

Kochany Hermanie !

Piszę do Ciebie w porozumieniu z Salamandrem, Loewenherzem, Hersztalem i Szczyrkiem, aby zwrócić uwagę Twoją i klubu na groźne niebezpieczenstwo, jakie nadciąga na nas.

Od chwili, kiedy zaczęły się nasze niepowodzenia na froncie, rozpoczęła się też u nas we Lwowie jak w ogóle w całejwschodniej Galicyi pod hasłem "Ojczyzna w niebezpieczenstwie" agitacya wprost pogromowa.

M.S.O.na swoich zebraniach zupełnie wyraźnie i niedwuznacznie wskazuje na żydów, jako na wroga wewnętrznego, i to nietylko na zebraniach w zamkniętych salach, ale i pod gołem niebem. Rozmaici endecy mówiąc o wrogu wewnętrznym, z którym trzeba się obliczyć, wskazują pałką na trzecią dzielnicę albo robią znak pejsów. Możecie sobie wyobrazić, jak agitacya ta działa na umysły zatrwożone wiadomościami z frontu.

To też nastrój wśród ludności staje się z każdym dniem bardziej groźnym dla żydów, tembardziej, że i prasa nie ustaje w ciągłem szczuwaniu. Nie dosyć naszej prasy, to w ostatnim czasie kolportuje się u nas i reklamuje afiszami noszonymi publicznie przez chłopców „opinię publiczną" z Krakowa, ohydne i krwiożercze piśmidło antysemickie najbrudniejszego kalibru.

Władze patrzą na to spokojnie i absolutnie nie przeciwdziałają, mimo, że M.S.C. jest formacyą pozostającą pod rozkazami wojskowości i nie byłoby trudnem zwrócić ich uwagę w sposób odpowiedni na niebezpieczenstwo wynikające z ich agitacyi antysemickiej nietylko dla żydów, ale i dla Polski.

Tej nocy zaszedł nowy fakt, świadczący o nierozumie naszych władz w sprawie żydowskiej.

Zaaresztowano około 10 członków Z.P.S.D. między nimi Einäuglera, adwokata Fella, adw. Ostera i kilku robotników. Bylismy w tej sprawie u Reinlendera, który tłumaczył się "wyższem poleceniem", przeciw któremu nic zrobić nie może. Ponieważ nie powiedział nam, od kogo owo wyższe polecenie wyszło, przeto udaliśmy się przedewszystkiem do wojskowości, która nas zapewniła, że ona polecenia żadnego nie wydała. i mamy wszelki powód zapewnieniu temu wierzyć. Chcieliśmy następnie mówić z delegatem Gałeckim, ponieważ jego niema we Lwowie, udaliśmy się do p. Zimnego. Delegacya nasza składała się z Obirka jako prezydenta miasta, Dra Kamienskiego jako prezydenta Izby, z Loewenherza i ze mnie. Zwróciliśmy uwagę p. Zimnego na niefortunne i niepożądane skutki, jakie zaaresztowanie to i wysłanie aresztowanych na zachód, gdzie mają byc internowani, musi wywołać w społeczenstwie. Wśród żydowskich robotników i żydów w ogóle fakt ten musi wywołać panikę i głębokie wzburzenie zaś wśród części społeczenstwa chrześcijanskiego wywoła

on niezawodnie tendencye wprost pogromowe, bo jeżeli publiczność się dowie, że zaaresztowano i internowano żydow, to to w obecnej chwili nie może nic innego znaczyć, jak że żydzi ci działają na szkodę Państwa. Obirek oświadczył p.Zimnemu, że imieniem miasta żąda uchylenia aresztu, tembardziej, że na podstawie widocznie głupiego jakiegoś donosu, zaaresztowano jakby umyślnie ludzi najspokojniejszych i z punktu widzenia polskiego dających największe gwarancye. Jako powód zaaresztowania podał p.Zimny, że wedle źródłowych informacyj Bund rosyjski walczy razem z bolszewikamiprzeciw Polsce. Przypomina to w zupełności carską Rosyę, w której aresztowano a nawet i wieszano żydów rosyjskich za to, że żydzi w Galicyi okazują wierność wobec Austryi. P.Zimny oświadczył, że zarządzenia cofnąć nie może, ale na energiczne żądanie Obirka obiecał wstrzymać wysłanie aresztowanych aż do jutra, tj. aż do powrotu delegata i takie też polecenie wydał telefonicznie p.Reinlenderowi. W jakiś czas później jednak zarządzenie to cofnął, szczegołów dokładnie nie znam, ale jak mnie przed chwilą poinformowano, część aresztowanych została wysłana już, a część pozostaje w aresztach policyjnych przy ul.Jachowicza.

Nie idzie naturalnie o przykrości osobiste tych ludzi, ale sprawa sama jest tego rodzaju, że musi ona a conajmniej może mieć jak najfatalniejsze skutki, bo umysły tu są bardzo podniecone i nie jest wcale wykluczone, że dojdzie do mniejszych lub większych rozruchów antyżydowskich, tembardziej, że akcya ta nie ogranicza się do samego

Lwowa, areszty żydów odbywają się w rozmaitych miejscach wschodniej Galicyi. Dziś były jakieś 4 niewiasty z Rohatyna u mnie, zaaresztowano im mężów, powodów nie znają, prywatnie oświadczono im, że ma to być za agitacyę przeciw pożyczce.

Największymi szkodnikami są przedewszystkiem M.S.O. która pod płaszczykiem patryotyzmu uzbraja najgorsze elementy, chłopcy kilkunastoletni z karabinami robią porządek w dzielnicy żydowskiej, pastwią się nad straganiarkami, i wywołują popłoch i panikę. Dalej idzie ~~kapitan czy major~~ Miśkiewicz Horszowski, naczelnik żandarmeryi wojskowej, który posiada wielką władzę. O małych i mniejszych kacykach nie mówię.

Z rozmowy z p.Zimnym odebralismy wrażenie, że polecenie zaaresztowania ZPSówców przyszło wprost z Warszawy. Należałoby więc tam coś przedsięwziąć, aby zapobiedz akcyi z centrum a ponadto aby stamtąd wpłynięto na tutejsze władze cywilne i wojskowe, w celu położenia kresu tej szkodliwej i niebezpiecznej akcyi antyżydowskiej. Przedewszystkiem chodziłoby o poskromienie MSO., której buta i szał nieodpowiedzialny z każdym dniem się potęgują i która coraz jawniej deklaruje się jako biała gwardya antyżydowska i antyrobotnicza. Szczyrek i Obirek robią wszystko co mogą, aby temu przeciwdziałać, ale bez poparcia i to bardzo silnego i energicznego z Warszawy, wszystkie ich usiłowania muszą zostać bezskuteczne.

Dla dokładności chciałbym Ci jeszcze podać, że dziś pod przewodnictwem Obirka miało się odbyć posiedzenie

nowczy żądał zaniechania całej akcyi w kierunku aresztowania żydów, bo ona musi u ludności żydowskiej we Lwowie wywołać wielkie zaniepokojenie, tembardziej, że żydzi już tak są zatrwożeni szerzącą się agitacyą antyżydowską, a z drugiej strony może ona ciemne masy chrześcijanskie pchnąc do rozruchów antysemickich, którym w ogóle należy wszelkimi siłami przeciwdziałać, a szczególnie teraz ze względu na dokonywującą się rewizyę stosunków polsko-żydowskich i na międzynarodowe położenie Polski.

Gałecki uznał w zupełności słuszność żądania Obirka, ale oświadczył, że polecenie wychodzi z Warszawy, żenon go nie może zmienić, a jedyne co może zrobić to jest, że zarządzi, aby rewizye i areszty odbywały się tylko co do tych osób, co do których będą podnoszone konkretne zarzuty o popełnienie czynów karygodnych. Zarządzenie to obiecał Gałecki wysłać bezzwłocznie do starostów. Wątpię by ono coś pomogło wobec nastroju, jaki tu u nas panuje. W ostatniej chwili dowiaduję się, że odbyły się dalsze areszty w Samborze /między innymi Dr. Syrop/ w Drohobyczu /między innymi Dr. Friedman/, niezawodnie były też areszty w innych miastach, o czem na razie nie mamy jeszcze wiadomości.

delegatów wszystkich 3 partyj, /PPS, ŻPS i UPS/w celu wspólnego porozumienia się w dzisiejszej krytycznej chwili, tymczasem żydowskich delegatów zaaresztowano a po części nawet wywieziono. Szczyrek i Obirek mają być jutro u Gałeckiego, ale wątpię, by coś mogli wskórać, bo jak wspomniałem, polecenie miało przyjść z Warszawy.

Salamander, który zawsze jest spokojniejszy i trzeźwiejszy od nas,wszystkich, zapatruje się bardzo pesymistycznie na sytuacyę i był nawet zdania, aby nie poprzestać na liście, ale wysłać delegata do klubu.

Sytuacya rzeczywiście jest groźną, rozruchy wiszą w powietrzu, idzie więc o to, abyście coś w Warszawie przedsięwzięli i to bezzwłocznie.

Pozdrawiam Cię serdecznie

Twój

Rafał

Dziś (16/7) sprowadzono znowu kilkunastu z Stanisławowa między nimi Seinfelda. W tej sprawie jesteśmy właśnie (Obirek Löwen, Herz i ja) u delegata, zajętego chwilowo na posiedzeniu.

Po konferencyi u Gałeckiego: Obirek w sposób sta-

./.

45

26/6 92 r.

DR. LEON BILIŃSKI

porwała sobie przedłożyć czcigodnemu Panu Koledze list błagalny Pani Oroszowej, która już raz doznała skutecznej Jego łaski. Z wyrazem najserdeczniejszym

./.

Cena 40 fen.




# KARTKA POCZTOWA




ADRES WYSYŁAJĄCEGO

Zdzisław Diamand
Fordon koło
Bydgoszczy
Kolonja Kistrzyńska
"szkoła"

Kto chce zwalczać drożyznę i powstrzymać **spadek waluty** niechaj podpisuje **pożyczkę państwową.**

Wielmożny Pan
Dr. Herman Diamand
poseł na Sejm
Warszawa

Sejm Ustawodawczy

Fordon 23. VII - 1920.

Kochany Tatusiu!

Dziś dostałem Twoją kartkę za którą bardzo Ci dziękuję. Tutaj jak zwykle wszystko bardzo dobrze. Na kolonji wesoło i przyjemnie. Trochę lekcyi matematyki i historyi, trochę śpiewu, zresztą jedzenie, albo zabawa, albo kąpiel czy wycieczka, trochę chwil wolnych na odpoczynek, czytanie książek, pisanie listów, pisanie wierszy i t. d.

Co słychać w Bystrej? Czy byłeś tam??

Jak się masz?

Pozdrowienia dla p. Brandesów

Całusy i uściski

[illegible]

51

**Polska Partja Socjalistyczna**
**CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY**
**SEKRETARJAT GENERALNY**
**WARSZAWA, WARECKA 7. TELEFON 230-44.**

Warszawa, d. 27 lipca 1920 r.

Nr.....

Szanowny Towarzyszu!

Niniejszym zawiadamiamy Was, iż we wtorek dnia 27 lipca, o godz. 11 tej rano, w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej.

Sprawy nadzwyczaj ważne. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA Centralny Komitet Wykonawczy

Z socjalistycznym pozdrowieniem
SEKRETARJAT GENERALNY
CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO
P.P.S. Hochacka

Tow. Poset.

Sjamand.

Sejm.


Fordon — Weichsel-Brücke
32132

Z Diamand Fordon k. Bydgoszczy
Szkoła Kolonja „Kistrynówka"

10. VIII. 1920.

Kochani!

Staś R. ma pojechać z matką do Gdańska. My wracamy 19. VIII. Proszę o decyzję w mamie sobą zrobić.

Tu wszystko dobrze, jak zwykle. Przyjemnie wesoło, zajęcia pełno.

Całuję i uścisk

[illegible]

Originaldruck Reinicke & Rubin, Dresden

52

Postkarte.

Wielmożni Państwo

H. Diamandowie

Bystra koło Bielska

u W. P. Szermańskiego

Królestwo polskie

23/9 1920.

53

Wielmożny Panie!

Przypominam się Wam posłowi. W Sopotach mówiliśmy o bufecie sejmowym. Pan Poseł miał się tą sprawą zająć. Czy jest możliwem to objąć. Proszę łaskawie napisać parę słów. Mógłbym zaraz przyjechać.

Wam będzie miał podziękowanie od wszystkich, gdyż

54

postaram się swoją pracą
zadowolnić panów Posłów.

Pozostaję
z szacunkiem.

Antoni Holdzyński.

Kraków. Powiśle 3.

1000 ha
1900 Sosnowiec
Królest 12,284
1913 Gdańsk 7,849
Hust 237.

orzec, taki lasy ogrody, pastwisk, nieużytki nieużytkowy
6.920, 984, 2.217 - 476 - 829 513 341
3,806 - 873 - 2.015 - 108 - 771 18 254

Cena 75 fen.

# KARTKA POCZTOWA

ADRES WYSYŁAJĄCEGO





Poseł Dr Herman
Diamand Sejm

WARSZAWA SEJM 20.X.20

WARSZAWA SEJM 16.X.20 b

POCZTA POLSKA 50 fen.

Szanowny Zarząd Stowarzyszenia
Emerytów państwowych
~~Tarnów~~

Warszawa

Warszawa 15. X. 1920

Szanowni Państwo!

Petycję nadesłaną pod moim adresem przedłożyłem Komisji budżetowej, skutek czego Komisja zwróci się do rządu o przyspieszenie sprawy.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Daszyński

56

ZARZĄD
ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WARSZAWA — MIODOWA 3.
TELEFON 107-11.

Warszawa, dn. 20 listopada 1920 r.

JWP. poseł na Sejm
Herman Diamand
w miejscu.

---

№ 2324.

Niniejszym prosimy WPana o przybycie na nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Związku Miast w dniu 23 b.m. o godz. 6-ej wiecz. w sali Portretowej Magistratu mąst. Warszawy.

Porządek dzienny:

Sprawa rozkładu 17 miljardów marek deficytu, powstałego skutkiem zakupu zboża zagranicą.

Nadmieniamy, iż ze względu na konieczność przedstawienia stanowiska Związku Miast w tej sprawie na posiedzeniu Państwowej Rady Aprowizacyjnej, które odbędzie się we środę dn. 24.b.m., obecność WPana na posiedzeniu Zarządu jest konieczna.

Dyrektor Biura

Wice Prezes Zarządu

J. Lewiński

1920 5+

283-00

Hermann Diamand Poseł na Sejm

w Warszawie

Rada miasta Lwowa uchwaliła na posiedzeniu dnia siódmego czerwca wniosek nagły następującej treści Zważawszy że węgiel stanowi jeden z najważniejszych artykułów zapotrzebowania że stanowi podstawę istnienia i dalszego rozwoju przemysłu wogóle a w szczególności gałęzi niezbędnych do przeprowadzenia odbudowy kraju że tedy artykuł ten nie może i nie powinien stanowić źródła dochodów fiskalnych zważywszy że wbrew powyższym zasadom cena węgla w ostatnim półroczu została podwyższona do poczwórnej wysokości ostatnio zaś z dniem pierwszego czerwca 1920 z kwoty 3870 marek polskich na 6700 marek polskich za 10.000 kilogramów loko kopalnia co ten więcej obciąża mieszkańców miast i przemysł że z tym samym dniem podwyższono również fracht kolejowy o przeszło 200 % zważawszy że tak znaczna podwyżka uniemożliwi zupełnie nawet średnio zamożnym mieszkańcom ogrzewanie mieszkań a sparaliżuje rozwój ledwo podnoszącego głowę przemysłu i przyczyni się do dalszego obniżenia waluty wreszcie uniemożliwi utrzymanie w ruchu komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej Rada król stoł miasta Lwowa ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ zakłada uroczysty protest tak przeciw dokonanej z dniem pierwszego czerwca 1920 jak ewentualnie zamierzonej jeszcze dalszej podwyżce cen węgla i domaga się przywrócenia cen obowiązujących przed dniem pierwszego czerwca 1920 oraz przyznania znaczniejszych ulg taryfowych dla przewozu węgla Przedkładając powyższy wniosek proszę o pomyślne jego załatwienie

Prezydent miasta Lwowa

Ziemięcki

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Type[illegible]uckapparates ausgefertigten T[illegible]ne bedeuten: 1. den Namen d[illegible]beamtes, 2. die Aufgabenumm[illegible]Wortzahl (eventuell in Bruchfor[illegible]Monatstag und 5. die Stunde [illegible]nute der Aufgab

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

diamand drejgoldeggasze 2

wohnung 2 wien

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der zur Beförderung oder Bestellung übernommenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung

Dienstliche Angaben:

*Telegramm*

*aus*

Aufgenommen von ..... auf L. Nr. .....

an ..... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.

durch: .....

presze wien de warszawa 1366 280 5/11 21/15 = Uhr ..... M. ..... Mittag.

= ministre affaires etrangeres donna hier dejeuner adieu en honneur take jonesco ministres sapieha et take jonesco pronocerent discours celebrant importance amitie polonoroumaine stop hier soir take jonesco parti bucarest en compagnie ministre colonais bucarest skrzynski paragraphe dimanche dernier lithuaniens de kowno commencerent offensive contre armee zeligowski avec collaboration grand nombre soldats bolcheviks parmi lesquels

D. S. Nr. 769. (Auflage 1919.)

certain nombre chinois et soldates allemands stop armees lithuanfennes reussirent avancer 20 kilometres direction wilno dont ils sont a 35 kilometres distancs paragraphe representants population polonaise district lepelsk presenterent vicepresident daszynski et viceministre dombski protestations contre frontiere polonorusze etablie traite riga qui laisse endohors limites republique un million de plus fideles fils pologne stop delegues declarerent que population leur district desire facon inmebranlable rattachement ce pays a pologne et ne supportera

f Ltg. Nr. ..... M. Mtt.

D. S. Nr. 769. (Auflage 1919.)

jamais occupation russe stop viceministre dombski president
delegation polonaise conference paix promit prendre en
consideration leur desir moment fixation definitive frontiere
entre pologne blancheruthenie paragraphe president et delegue
parlement tartare crimee djafer seidamet arrive varsovie declara
collaborateur journal robotnik avoir soumis chef etat priere que
pologne accepte cas echeant au nom societe nations mandat sur
republique tartare crimee stop en son temps monsieur seidamet
adressa societe pations priere prendre sous sa protection

D. S. Nr. 769. (Auflage 1919.)

Dienstliche Angaben: | Telegramm | Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....

republique tartare crimee et confier mandat societe a pologne
paragraphe conseil ministres decida que delegation polonaise —
riga sera presidee par viceministre dombski comme membres
partirant viceministre strassburger viceministre wroblewski et
docteur kauzik paragraphe bruit repandu que chef etat aurait
conferen dernierment avec general petlura est completement denue
fondement paragraphe sir horace rumbold etait recu aujourdhui en
audience par chef etat et lui presenta lettres rappel son
suceesseur dapres presse sera lord kilmarock finish 95 bepez .-
prie tenir cette piece +

Mittag.

D. S. Nr. 769. (Auflage 1919.)

2

1921 – 1922

59

# KASA CHORYCH KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA

ULICA BRAJEROWSKA LICZBA 8.

L. .....

We Lwowie, dnia 21/II 1921

Wielmożny Panie Królu

Ośmielam się przypomnieć sprawę Röntgenu marki Betside (centralna składownia sanitarna wojskowa ulica senatorska). – przy tej sposobności prosiłbym bardzo o konferencyę z p. dyrektorem K. ch. w Warszawy Sellem – który przyrzekł swojego czasu dać nam instrumentarzyum

chirurgiczne i łóżka kompletne

(50). dla sanatoryum „Szkło" pod Lwowem

które obecnie posiadamy. —

oprócz tych rzeczy przyrzekł p. Dyrektor

Sell p. Salamandrowi także Röntgen

za 200000 Mk.

Spodziewając się że wpływ Jwnego p. Posła

wywrze odpowiedni wpływ

Kreślę się Sługą

Bett.

60

# AUSTRO-POLNISCHE
# HANDELS- UND TRANSPORT-GESELLSCHAFT M. B. H.

WIEN, II. GROSSE MOHRENGASSE Nr. 34.

Rollfuhr, Verzollungen, Einlagerungen, Reexpedition, Transitlager, Eigene Lagerräume.

VERTRETUNGEN auf allen wichtigen Grenzorten und Handelsplätzen im In- und Auslande.

Telephon Nr. 41.728.

SPEDITIONEN ALLER ART

Spezial-Verkehr nach POLEN, RUSSLAND, UNGARN und RUMÄNIEN.

Regelmäßiger Sammel-Verkehr nach allen Richtungen des In- und Auslandes.

IN IHRER ANTWORT ZU ZITIEREN.

*Wien, am* 23.Juni 1921. 192

Werter Genosse!

Ich erlaube mir Ihnen ganz ergebenst mitzuteilen, dass ich eine eigene Handels-u.Transportgesellschaft m.b.H. Wien II. Grosse Mohrengasse Nr.34 unter obiger Firma gegründet habe, und befasse mich speziell mit dem Handel und Transporte nach Polen, mit Rücksicht dass ich, wie Ihnen lieber Genosse bekannt ist, immer in Lemberg gewohnt habe, und bei meiner Branche über 25 Jahre bin. Sie dürften sich meiner Adresse sehr gut erinnern, wo wir noch vor einigen 20 Jahren zusammen mit der Partei gearbeitet haben und bin ich stets meiner politischen Ueberzeugung treu geblieben. Ich habe sowohl meines mehrjährigen Aufenthaltes in Wien wie in Lemberg stets unsere Partei vertreten, was Ihnen auch Herr Dr.Zeterbaum und andere sagen können.

Es wurden mir heute 1700 Pflüge laut beiliegendem Muster angeboten mit deutsch.österr.K.3800.-- per St. und ist ein Quantum von zirka 1700 vorhanden. Ein Pflug wiegt zirka 70 kg Brutto und verstaht sich der Preis ab Wien.

Kassa bei Uebernahme in Wien.

./.

II.

Da dieser Artikelbx sehr wichtig ist für den Wiederaufbau Polens erlaube ich mir Sie höfl. anzufragen, ob Sie nicht bei der polnischen Regierung anfragen würden, ob die eine Verwendung hätte.

Ich wende mich aus dem Grunde an Sie, da ich weis dass bei einer direkten Anfrage die Sache in Sand verlaufen würde, schon mit Rücksicht darauf, dass der Preis sehr niedrig ist.

Ich persönlich will an der Sache nichts profitieren, ausser den üblichen 2% sowie die Durchführung der Transporte. Die Fakturen würden bei der Fabrik direkt bezahlt werden.

Ich ersuche um gefl. Beantwortung ob Sie das anfragen würden, und bitte ich Sie vielmals um Entschuldigung für Ihre Intervention und zeichne mit

sozialdemokratischem Brudergruss

Austro-Polnische
Handels- und Transportgesellschaft m. b. H.
Wien, II. Gr. Mohrengasse 34
Telephon Nr. 41728

2 Beilagen anbei.

Sambor Więzień dn. 3/VII 1921.

Kochany ~~Tow~~ Prezesie i Towarzyszu!

Mam obowiązek przed Wami się wytłumaczyć a raczej wyspowiadać, gdyż myślę całkiem szczerze Wam przedstawić przebieg mojej pracy i myśl w organizacyi Ż. P. S. D. i jak padłem ofiarą mego szczerego postępowania wobec ruchu i pracy wśród robotników żydowskich a w szczególności co do samej sprawy państwa polskiego. Że byłem zwolennikiem P. P. S. i że nie mogłem się pozbyć tradycyi tejże partyi w której tyle lat pracowałem i dla niej tyle poświęciłem, Wiem że Wy tego mi ~~[illegible]~~ potwierdzicie. –

Z końcem 1919 roku ~~[illegible] do Ż. P. S. D.~~ zakradł się do Ż. P. S. D. głośna obecna figura, Freilich, za którego nie słusznie pokutuję i zaczął prowadzić propagandę B. – wtedy już stałem do walki z nim niestety jak długo niektórzy towarzyszy szli ze mną dałem sobie rady. – jednakże z końcem roku 1920 kiedy B. ... – ~~byli~~ wystąpili zbrojnie przeciw państwu polskiemu, wtedy to Freilich zaczął swoją agitacyę i wśród robotników polskich

/.

napadając na organizacyę jak na
P. P. S. tak na Z. P. S. D. szczególnie
na ich przywódcy. agitacya miała być
w ten sposób żeby zbić organizacyę
którzy do tych czas istnieją. —
Walka moja była ciężka i trudna tak
że widziałem że nie dam rady, nieraz
Wam o tem mówiłem, wtedy to radziłem
się z tow. Jarosiewskiem, przyznacie że
byłem między młotem i kowadłą, nie mog-
łem przeciwziąć walkę otwartą gdyż
bałem się właśnie tego następstwa (zdrady)
Tow. Jaroszewski przyprowadził mi porucznika
Galbarza [illegible]
pewnych wyjaśnień. Ja Galbarzowi wyjaś-
nień dać nie mogłem, to samej przyzna-
cie, sprawa ta była na rozprawie i zata
zapadł na mnie wyrok na 3 lata ciężkiego
więzienia, — pytanie dla czego ja Galbarzowi
nie mówiłem że Freilich jest dla
państwa polskiego niebezpiecznym —
gdyż przeto mogłem narazić państwa
na ~~[illegible]~~ niebezpieczeństwo, gdyby Gal-
barz był ~~[illegible]~~ na rozprawie, napewno
był by mnie wytłumaczył, niestety
na rozprawę nie był. —

Wobec mnie i możecie dużo mi
pomóc. Wiecie że ja zawżde byłem
dla Was ~~szczery~~ szczery i zawżde odnios=
łem się do Was z zaufaniem. —
Ja Was bardzo proszę w tej przykrej sytuacji
mi pomóc ja zawżde będę Wam wdzięc=
ne. Nie mogę wszystko wymówić
~~bo~~ jestem bardzo zdernowowany. —
Jeście raz proszę niechaj ktoś przy=
jedzie, jestem pewny że nie odmówicie.
Ściskam Wasz dłoń
i serdecznie Was pozdrawiam
Sjosepberg

3/ Jednym słowem ja czyniłem tak jak 61
każdy socyalista i dobry obywatel polski
uczynić powinien, niestety na rozprawie
nie mogłem się tłumaczyć, dla czego
chyba nie potrzeba mam mówić. —
Ale jest możność ratowania mnie
nie mogę Wam to wszystko pisemnie
wytłumaczyć, dla tego ja bardzo —
Was proszę nie żałujcie chwile czasu
jeśli Wy nie macie czasu poślicie
Tow. Szlampa, to żebaczycie że ja
Was przekonam że macie obowiązek

runków. —

Raz jeszcze dziękuję najuprzejmiej za broszurkę i okazaną mi pamięć. — Z całem poważaniem

Stanisławowa Brunowa

Warszawa d. 1 Sierpnia 1921.

Szanowny Panie Pośle!

Spieszę podziękować najuprzejmiej za łaskawie nadesłaną mi broszurkę „Opisy z Hyde-Parku i ustęp o „aniele ulicy" Bobie angielskim, żywo przypomniały mi, sympatycznie w Anglii wspólnie przepędzone chwile, mimo tak nieprzyjaznych dla delegacji polskiej wa-

Do posła sejmu ustawodawczego
pana Diamanda

---

My byli podoficerowie
zwracamy się do sejmu
za pośrednictwem pańskiem
ażeby sejm wyjaśnił, co rząd
zamierza z nami zrobić,

Obecnie jest zarządzona
jerestracja podoficerów a następnie
mają powołać do wojska
to jeżeli tak to my zakła-
damy uroczysty protest
gdyż dosyć już naszych
męczarni,
powiem najsam przed sobie
mam lat 38 byłem na wojnie

Japońskiej byłem na wojnie
obecnej straciłem zdrowie
straciłem rodzinę straciłem
cały swój majątek i nie zdążyłem
jeszcze swobodnie odetchnąć
i mam nazad jść bić się i
pytanie co się bić. oto że
koalicja pragnie usunąć
Leninow a posadzić Denikina
lub kogo innego i żeby jej
miliardy wydane w Rosji
nie poszły na marne to
my się oto mamy bić,
Oto się bić nie będziemy,
jeżeli koalicja chce zwalczać
bolszewikow to niech pośle
swoje armije
a my nie mamy potrzeby

wtrącać się do jch spraw
wewnenszych, niechaj oni
usiebie robią jak chcą
a my się urządzajmy jak
nam jest lepiej,

Rosja stała się bolszewicką
przez przedłużającą się wojnę,
więc jeżeli sejm i rząd chce
żeby Polska nie stała się
bolszewicka to niech skończy
wojnę, a przedewszystkiem
niech nie wyciąga tych 38 letnich
męczenników którzy już cały
swój młody wiek zmarnowali.
z poważaniem Edward Stefański

64

Lwów Mickiewicza 11. 5. sierpnia 1921.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

List z 31. u. m. wysłany z Warszawy za mną do Lwowa i wczoraj dopiero dostał się w moje ręce. Spieszę by odpowiedzieć na przedstawienia mi przez Pana ~~uczynione~~ co do mojego stanowiska, w mowie budżetowej w sprawie gospodarki ~~państwowej~~ naftowej.

Wydaje mi się, że miałeś Pan wczoraj możność przekonania się, że w sprawach publicznych występuję nie oglądając się na względy towarzyskie, czy inne i bez względu na stosunek mój do osób wystąpienia mojemi dotkniętych. Tak samo postąpiłem w danym wypadku. Uwagi moje tyczące się nie fachowości

osób do urzędu naftowego powołanych
tyczą się głównie tych, którzy te osoby powołali.
Rozchodziło im się o to by mieć swoich
ludzi i z całą bezwzględnością, bez
rzeczowej potrzeby usunięto ludzi
mających pewną zasługi i znajomość rzeczy.
Pan Grabski przyznał, że usunął
Dra Beja ze względów partyjnych.
Urząd naftowy, nie jest jedyny
w którym tak postąpiono.
W przemówieniu nie omawiałem,
ani pracowitości urzędników Puna,
ani ich obowiązkowości, krytykowałem
jedynie i wyłącznie brak fachowości,
której, wydaje mi się na kierowniczych
stanowiskach urzędowych, niemając pomocy
ludzi fachowych, nabyć niemożna.
Warunki przemysłu naftowego
są skomplikowane, w dzisiejszych
stosunkach trudno poznać ich

potrzeba doświadczenia przeżywanej
istoty, a w urzędzie urzędnika, urzędowa
historia nieobecności, momentu
rzeczy najrzeczniejsze.
Nieletnie stąd pokrzywdy
stąd niełatwe wyniesienia
urzędników, ale dlatego zdaje
prawom Rzeczy. zapisuje się
z czasem wyrok: wyrzuty sumienia
Hilla. Robustus, Adolfus, historii
rozumie ludzie którym dopiero w Rzeczy
nadaje wyniesienia znaczenia
wiekowej wyższości ze przemysłem
Jasne Polskie, ale te pobudki
wyższe. Uwaga to nie tłumi
tępy ani obowiązkowości, ani
prawości, ani pomocy obywatelskiem
tyde pomóc, ale tak urzędu stałaby
nie można stanowisk na stałe
wyciągnąć. Wszystkimże stanowisk
urzędowanie Rzeczy nieznany, na
i o tej, które nie wpadłem
opowiadaniach na polegam.
Gdybym dożył do przekonania

66

Panie Pośle,

Jeszcze w kwietniu b.r. Naczelnik Państwa przychylił się do mej prośby i Ministerstwo Spraw Wojskowych wysłało sprawę objęcia przezemnie fermy na Kresach do kompetentnego załatwienia Ministerstwu Dóbr Państw. Działo się to w pierwszych początkach czerwca, czy nawet wcześniej. Według informacyj Ministerstwa Rolnictwa podanie moje wpłynęło do Wydziału Majątków Państwa za A 4913 d. 22/7. 1921.

Od pięciu miesięcy czekam na kompetentne załatwienie sprawy w Ministerstwie Rolnictwa, na co przygotowaną nie byłam. Dłużej czekać jest dla mnie niemal niepodobieństwem, korzystam też z uczynności Pana, Panie Pośle, i proszę o przyspieszenie „tego załatwiania"

przez Ministerstwo Rolnictwa – bym w tym mie-
siącu tj sierpniu fermę objąć mogła. Muszę w tym
miesiącu sprawę mieć ukończoną, i jestem pewną
że Pan, Panie Pośle, przyczyni się do tego w zupełności
a polecając raz jeszcze mą sprawę kreślę się

Z poważaniem

Halina Kowalewska

Lwów 9. 8. 921.

Szan. Tow.

Może będziecie mogli
pchnąć tę sprawę w min.
rolnictwa, chodzi tu o odzna-
czoną wielu orderami legio-
nistkę.

Pozdrowienia

J. Kozyrski

Poseł Dr. Zygmunt Marek



Kraków dnia 15.8.1921.

Łaskawy Panie Kolego !

Zwróciłem się z własnej inicyatywy do Biura głównego Komisyi kodyfikacyjnej, aby do obrad nad budżetem tej Komisyi łącznie z budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, przedłożyło Panu Koledze przegląd prac Komisyi i publikacyi. Proszę uprzejmie Pana Kolegę o przejrzenie tych przesłanych Koledze w swoim czasie pism i gorące poparcie żądań budżetowych Komisyi Kodyfikacyjnej.

Z koleżeńskiem poważaniem

Marek

KOMISJA KODYFIKACYJNA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BIURO GŁÓWNE
WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH 5

DN. 22 sierpnia 192/ R.
№ 1195

Do .

Pana Posła Doktora Diamanda

w Sejmie.

Załączając przy niniejszem odpis pisma Członka Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej Pana Posła Zygmunta Marka z dnia 15 b., Biuro Główne Komisji Kodyfikacyjnej w wykonaniu treści powyższego pisma Dr. Zygmunta Marka oraz z polecenia Członka Sekretarza Komisji Kodyfikacyjnej prof. E. St. Rappaporta ma zaszczyt przesłać Wielce Szanownemu Panu Posłowi 1/ sumaryczny przegląd prac Komisji Kodyfikacyjnej wykonanych przez Komisję Kodyfikacyjną do dnia 15 sierpnia, zawarty w tomie I-ym zeszycie 3-im „Komisji Kodyfikacyjnej" i w załączonym odpisie Komunikatu, oraz komplet odnośnych publikacji Komisji.

Dyrektor Biura z/ A. Baranowski

Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej

31 załączników

Drukarnia Państwowa № 12100. 11-XII 20. 1000

Poseł Zygmunt Marek.

O d p i s

Kraków dn.15/VIII.21r.

Biuro Główne
Komisji Kodyfikacyjnej R.P.

Uprzejmie upraszam, aby Szanowni Panowie zechcieli sporządzić krótki i sumaryczny przegląd prac, wykonanych przez Komisję Kodyfikacyjną i załatwionych, względnie przedyskutowanych tak na plenum Komisji, jak i na poszczególnych jej wydziałach względnie sekcjach.

Taki przegląd proszę uprzejmie sporządzić w trzech egzemplarzach i posłać je pod adresem:

1/ Poseł Wierzbicki, Prezes Komisji Skarbowo-budżetowej Sejm o ile już objął prezydjum komisji prof.Głąbiński, o co należałoby się zapytać telefonicznie w Sejmie.

2/ Poseł Dr.Diamand Warszawa Sejm.

3/ Poseł Mieczkowski Warszawa Sejm.

Do tych wszystkich trzech pism należałoby może dołączyć wsz wszystkie publikacje, ogłoszone drukiem, jak: ustawy o prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem, procedurę cywilną, ustawę o nieletnich etc.,- w każdym razie publikacje te należy dołączyć do Prezesa Komisji skorbowo-budżetowej.

W listach do tych trzech Posłów, proszę uprzejmie napisać, że „Biuro Główne K.K. przesyła te publikacje wraz z przeglądem prac na życzenie posła Dr.Marka celem wglądnięcia w nie przy omawianiu budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości i Komisji Kodyfikacyjnej".

O ile p.prof.Mogilnicki znajduje się w Warszawie, proszę uprzejmie list ten Mu przedłożyć dla jego załatwienia i ewentualnego uzupełnienia,- a nie piszę wprost do prof.Mogilnickiego, bo liczę się z tem, że jest gdzieś na wypoczynku, rzecz

zaś musi być wysłamą do Sejmu przed 25 sierpnia, jako dniem rozpoczęcia się obrad budżetowych w Komisji Skarbowej.
Również byłoby dobrze, ażeby Szanowni Panowie dowiedzieli się, kiedy rozpoczną się obrady nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości i we właściwej formie zawiadomili toż Ministerstwo, że taki przegląd prac Komisji Skarbowe-budżetowej na moją prośbę został przesłany.

Z poważaniem /

/-/ Dr.Z.Marek.

# KOMISJA KODYFIKACYJNA

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

BIURO GŁÓWNE WARSZAWA, PLAC KRASIŃSKICH 5

71

Do

Pana Posła Doktora

Diamanda

Lejon

№ 1195

Drukarnia Państwowa № 12101. 11-XII 20 1000.


KODYFIKACYJNA
KOMISJA

POSELSTWO POLSKIE
W BERLINIE.

RADCA HANDLOWY.

Nr. dzien. .....

W sprawie.....

BERLIN, DN. 23. sierpnia 192 1

Wielce Szanowny Panie!

Stosownie do życzenia Szanownego Pana kupiłem dla Jego syna "Reisszeug" . Został on przez fachowca wybrany w jednej z najlepszych firm berlińskich, mam więc nadzieję, że będzie dobry.

Co do uregulowania rachunku, to pozwolę sobie ściągnąć należną mi kwotę od Pana Posła osobiście przy najbliższej bytności w Warszawie.

Łącząc wyrazy szczerego poważania pozostaję

Dr Henryk Glücz

Lwów 28.VIII 20

Drodzy!

W myśl zlecenia Waszego donoszę, że równocześnie wysyłam pismo do Stamirow. z prośbą o pomoc dla D-a Gust. Mahla. Was - Kochani — proszę o wpłynięcie na odnośne Władze w tymsamym Kierunku

Z góry dziękuję i uścisk załączam

Wasz

Leon

Zakopane, 28. VIII 21

Kochany Hermanie!

Jak ci już Mama uświta, naczelnik gminy zawiadomił mię, że upaństwowienie tutejszego gimnazjum według półurzędowego zawiadomienia jest pewne od stycznia i odpowiednia pozycja została wstawiona do budżetu. Wiadomość ta ma pochodzić od p. Zarka szefa sekcji w minist. skarbu. Gimnazjum ogłosiło też plakatami bliskie upaństwowienie.

Moje podanie o posadę od września prawdopodobnie pozostanie bez skutku, bo jak mi powiedziano, spodziewają się, że pozostanie ten sam skład nauczycieli, który ma być kompletny.

Wiem z pewnością, że tamtego roku powodem kryzy endecko-klerykalne stosunki.

Nie wiem — o ile to jest prawdą, a nie wymówką — czy ten fakt nie będzie dla mnie przeszkodą takie w razie upaństwowienia.

Ale nie potrzebuję dla dowodnić, że uzyskanie tu posady byłoby dla mnie ratunkiem.

Nie mogę tego Mamie pisać, ale Tobie mogę, że żona była pod koniec roku chora płucnie. Uznano ją za wyleczoną, ale lekarz radził, by jeszcze choć 3 lata była w Zakopanem.

Dlatego wszelkimi siłami staram się tu zostać.

Decyzja jest dla mnie b. trudną. Wywiaduję się o zdrowe miejscowości (choćby na głębokiej prowincji) w Królestwie, ale czekając na posadę tu, chyba od ~~wiosny~~ stycznia

mógłbym z powodu spóźnionej pory jakąś dostać.

Wiem, że jakieś utrwalenie bytu i ustalenie się jest dla nas konieczne, jeżeli nie mamy zamienić wraz z dzieckiem, ale nie widzę wyraźnie jak powinieneśmy postąpić.

Gdybym mógł mieć pewną wiadomość, czy dostanę tę posadę od stycznia – gdybym n. p. wiedział, że nie, starałbym się i dalej prosiłbym o pomoc, gdy jeśli już nie możliwe od teraz, bym od 2 kursu, od stycznia dostał posadę w szkole nadmorskiej w Królestwie w zdrowej okolicy. Na przykład: Sandomierz, gdzie w seminarjum naucz. dyrektorem jest nawet mój znajomy p. Lewicki. Albo Urzędów pod Warszawą, albo Kazimierza wielka koło Miechowa, lub Opatrzyn w Ku-

jawach. Tylem wywiedział się dotąd, ale w każdej zdrowej, choćby pół wsi (są takie mające gimnazjum) osiadłbym. Cudownie by było, gdybym dostał posadę nad morzem!

Tu jest jeszcze jedna kwestja: mieszkanie. Nie wiem, ja czy można już u władz się co do tego zabezpieczyć, czy samemu jechać szukać do przeznaczonej miejscowości, a jeszcze mniej wiem, skądby na takie podróże wywiadowcze wziąć pieniędzy..

Tymczasem mam lekcje, ale to nieobliczalne. Nie chciałbym drugi raz przechodzić tak ciężkiego położenia, jak tamtej zimy, zwłaszcza z dzieckiem. A jeżeli, to po raz ostatni.

Każde inne zajęcie (urząd), które dawałoby jaki taki byt i to w miejscowości zdrowej z możliwem mieszkaniem również wziąłbym z chęcią.

Pozdrawiam Cię serdecznie!

Hugo

76

**MINISTERSTWO**
**ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH**

№ 11948/R.V 192...

W odpowiedzi należy powołać się na powyższy №

Odpowiedź na №..... z dn.....

W sprawie:

WARSZAWA DN. sierpnia 1921 R.

Do Pana
HERMANA D I A M A N D A
Posła do Sejmu Ustawodawczego
L w ó w
---
ul. Miłkowskiego 11.

Dziękując za przesłaną ofertę na pługi wiedeńskie, Ministerstwo Rolnictwa zawiadamia, że Małopolska Wschodnia sprowadziła już pługów tych 5.000 szt. wobec czego na razie trudno mówić o zakupach dalszych.

Uważając jednak cenę za konkurencyjnie niską, M.R. i D.P. treść tej oferty zakomunikowało odpowiednim domom handlowym w Warszawie w przypuszczeniu, że one skorzystają z tej oferty.-

M I N I S T E R:

HM

77

# Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

W miesiącu styczniu 1921. wniosło stowarzyszenie funkcjonarjuszy państwowych we Lwowie do Ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie memorjał z prośbą o posunięcie wszystkich podurzędników sądowych wedle lat służby do trzech najniższych stopni płac urzędniczych analogicznie jak to przeprowadziły władze polityczne z agentami policyjnymi i skarbowe z egzekutorami podatkowymi, memorjał ten po dziś dzień jak nas dochodzą żale z calej Małopolski z braku należytego poparcia nietylko że niezostał urzeczywistniony lecz przeciwnie funkcjonarjuszy tych od których się wymaga nadzwyczaj natężającej pracy fizycznej i umysłowej, samodzielności, znajomości ordynacji egzekucyjnej, spisywanie różnorodnych protokołów i sprawozdań, wreszcie zastępywanie urzędników kancelaryjnych pozostawiono zaledwie w V. a najwyżej w VI. stopniu płac niższych funkcjonarjuszy, a więc na równi z woźnymi a niżej od dozorców więźni co spowodowało naturalnie okrótne oburzenie i rozgoryczenie wśród podurzędników sądowych Małopolski.

Apelujemy przeto tą drogą do Pana Posła z prośbą, by zechciał łaskawie sprawę podurzędników sądowych przy najbliższej sesji sejmowej jako wniosek nagły poprzeć, by podurzędników sądowych wedle lat służby a mianowicie: po 12 latach służby do XI., po 16 latach do X., a po 20 latach służby do IX. stopnia płac urzędniczych, zaś ukwalifikowanych woźnych podurzędnikami do VIII. i IX. stopnia płac niższych funkcjonarjuszy posunięto, przyczem wierzymy mocno, że w Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy pracownicy państwowi bez względu na stan do którego należą równomiernie traktowani być muszą tembardziej, że rozchodzi się o funkcjonarjuszy sprawiedliwości którzy pierwsi z urzędu do urzędników przeniesieni być winni.

Lwów, dnia 2. września 1921.

K. Morgała
sekretarz

Polski Związek niższych funkcjonarjuszy państwowych z siedzibą we Lwowie

M. Hajdun

78

Odpis

**SEJM USTAWODAWCZY**
**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**

*Warszawa, d.* 5/9 *192*1 *r.*

*Wielmożny Pan*

*Poseł* .....

*ul.* .....

Posiedzenie Komisji Skarbowo-Budże o.
wej odbędzie się we wtorek dnia 6 września
r.b. o godz. 4 po poł: w sali Nr. 61.

Porządek obrad

1/ Budżet Sejmu Ustaw. ref.p.Breszer
2/ " Min. Kol. Żel.ref.p.Moraczewski
3/ " Gł.Urzędu Likw. ref.p.Diamand

Przewodniczący:
/-/ Dr.Diamand

---

*Zaproszenie dla W. P.* .....

*na posiedzenie Komisji* .....
Skarbowo-Budżetowej

*na* 6/9 1921r. *otrzymane dnia* .....

Drukarnia Państwowa № 14084. 10-VI. 21.

Dreszer 11 mil 222 mil 301 mil

9 miesięcy

Dzieły 133 mil 204 "

realne są [illegible]

ogród 125.000 przeszło 700 drzew [illegible] potrzeba [illegible]

[illegible] przez kontrolę [illegible] [illegible]

Stenografistka, brak wykształcenia

Płacy 14:090 – ~~18592~~ 23.6

wydatki ~~1,986~~ ~~3,588~~ mundury [illegible]

osobowe 3,060 5,576

Lokal opał. i t. p. 1,286 m 1.729

konserwacja

Wydatki biurowe

185,30, 3 rzeł. po 13 tysięcy egzemplarzy

2,835000 m.

1 400 Kom. plebiscytu

Komis. sejm. rewizja

2.936 4532

K. s. r. zniósł jest komisja wojsk. kontroli

pomijanie właściwej odpowiedzialności

Dzieły 133.942 – 204409

2 mil

Delegacje zagr. 1.6 [illegible]

Żądania budowy soli dla senatu

senat w lokalu sejmu

K. s. r. utworzy [illegible]

Stajewski rozwiązanie sejmu

ADWOKAT
Dr. SAMUEL HERSCHTHAL
WE LWOWIE, UL. KOŁŁĄTAJA 3.
TELEFON

79

*Lwów,* dnia 20. września *192* 1.

*W sprawie*

Czcigodny Towarzyszu!

Z końcem lipca br. zwróciłem się do Was z prośbą o łaskawe poparcie podania mego przyjaciela sędziego Julia - na Werchanowskiego o przeniesienie lub bodaj tymczasowe przydzielenie go do jakiegoś Sądu we Lwowie. Uzyskałem wówczas od Was przyrzeczenie ,że sprawę tę poprzecie.-

Ponieważ w międzyczasie wyjechałem na ferye i dopiero dziś do ,wowa wróciłem przeto nie wiem czy i z jakim rezultatem u Ministra Sprawiedliwości interwenio - waliście. Faktem jest ,że p, Werchanowski do tej pory ani przychylnego ani odmownego załatwienia tego podania nie otrzymał.-

W międzyczasie sytuacya dla prośby p.werchanowskie - go o tyle się jeszcze na korzyść zmieniła, że prócz przyczyn podanych w swoim podaniu do Ministra może się on oprzeć jeszcze na dalszej - niestety niezbyt przyjemnej - przyczynie a mianowicie na tem ,że stan jego zdrowia wymaga koniecznie przybywania w wielkiem mieście, gdzie by mógł być pod stałą opieką lekarską i poddawać się zabiegom leczniczym koniecznym dla odzyskania zdrowia.-

Swiadectwo Dra Pańczyszyna , którego nazwisko jest znane i samoprzez się wyklucza możliwość jakiejkolwiek niezgodności z prawdą , załączam do waszego ewentualnego

/.

użytku i jak najserdeczniej was proszę byście zechcieli spra -
wie tej kilka chwil poświęcić a następnie o wyniku waszej
interwencyi mię uwiadomić.-

Łączę dla was wyrazy mego prawdziwego poważania
i jak najserdeczniejsze pozdrowienia

szczerze wam oddany

1.zał.

Wielmożny Pan

Dr.Herman D I A M A N D

poseł na Sejm Ustawodawczy

W W A R S Z A W I E .

Dr MARYAN PAŃCZYSZYN
ASYSTENT KLINIKI LEKARSKIEJ
UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

80



10 MAREK 10 OPŁATA STEMPLOWA

Poświadczam, że Wny Pan Radca Dr Werhanowski Julian, cierpi na wrzód żołądka, które to cierpienie wymaga obok zachowania przepisanej dyety i sposobu życia stałej lekarskiej opieki przez długi szereg miesięcy, a nadto stosowania ze względu na towarzyszące chorobie objawy skazy mocza nowej zabiegów wodoleczniczych.

we Lwowie dnia 10. 9. 1921

DR. MARYAN PAŃCZYSZYN Dr Pańczyszyn

KAMMER FÜR ARBEITER UND
ANGESTELLTE IN WIEN
I, EBENDORFERSTRASSE 7
Telephon-Nr. 13-1-26, 13-1-56, 14-4-06

Wien, am 10. September 1921.

Z. Bu/62

Herrn

Abgeordneten Dr.D i a m a n t,

Warschau.

Lieber Genosse Dr.Diamant !

Die Carnegie Universität in New-York gibt ein grosses geschichtliches Werk über den Krieg heraus,an dem sich alle Staaten beteiligen sollen.England wird 40 Bände,Frankreich 30, Deutschland 35,das alte Oesterreich ca.15-20 Bände liefern. Ein Band soll sich speziell mit den Arbeiterverhältnissen während des Krieges im alten Staate beschäftigen und dieser Band soll auf Wunsch der Universität in New-York unter meinem Namen erscheinen.Neben anderen Problemen sollen auch die Verhältnisse der Petroleumarbeiter in Galizien in einer eigenen Arbeit behandelt werden,da diese Frage währemd des Krieges eine grosse Rolle spielte.Da Sie auf diesem Gebiete der einzige Fachmann sind,den ich kenne,wäre ich Ihnen zu grossem Danke verpflichtet,wenn Sie diese Arbeit für die Petroleumindustrie Galiziens übernehmen würden.Die Arbeit soll rein sachlich und geschichtlich ohne Tendenz dargestellt sein,jedoch so gehalten werden, dass sie die ganze Angelegenheit liebevoll ~~und~~ für die Arbeiterklasse behandelt.Die Arbeiten sollen bis Mitte März 1922 abge-

schlossen in meiner Hand sein. Sie würden für diesen Zweck ca. 25 Druckseiten zugeteilt bekommen und müssten sich Ihre Arbeit so einteilen, dass Sie all die wichtigsten Dinge unterbringen können. Was alles bei dieser Arbeit berücksichtigt werden soll, finden Sie in beiliegender Aufstellung, in der Sie sich ja rasch orientieren werden. Ich würde Sie dringendst bitten, mir meine Bitte, diese Arbeit zu übernehmen, nicht abzuschlagen, weil ich ein grosses Gewicht darauf lege, dass dieser Teil in dem herauszugebenden Bande nicht fehlt. Noch nebenbei sei erwähnt, dass das Honorar in Dollar gezahlt wird, was Sie allerdings weniger interessieren dürfte. Bitte also die Güte zu haben und mir umgehend mitzuteilen, ob Sie geneigt sind, diese wichtige Arbeit zu übernehmen.

Auf eine Zustimmung hoffend, zeichnet sich, Sie und die Ihren herzlichst grüssend

Prof. Himmel

1 Beilage.

K 3. X 1921

**Zjednoczenie Polaków wyzn. mojż.**
WSZYSTKICH ZIEM POLSKICH
**Biuro: Graniczna 10 m. 11.**
TELEF. 224-26.

Warszawa, d. 14 września 1921

Nr. 184.

Szanowny Panie!

Mamy zaszczyt uprzejmie prosić Szanownego Pana o łaskawe przybycie do lokalu biura Zjednoczenia przy ul. Granicznej Nr. 10 m.11 na krótkie lecz ważne posiedzenie Rady Naczelnej w niedzielę, 18 września r.b. o godz. 11-ej przed poł.

Z poważaniem
Zjednoczenie Polaków
wyzn. mojż. wszystkich Ziem Polskich.



DRUK.

Wielmożny Pan

Dr. Herman Diamand

Poseł do Sejmu

Sejm

ul. Piejska 2.








we Lwowie dnia 18.września 1921.-

L.5454.-

Izba handlowa i przemysłowa przesyła w załączeniu odpis memorjału wystosowanego do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zwolnienia 60% skór juchtowych pochodzących z przydziału skór kontyngentowych a pod rekwizycyi na rzecz wojska oraz odpis memorjału przedłożonego w tej sprawie Ministerstwu przemysłu i handlu przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie.-

Izba handlowa i przemysłowa prosi JWPana Posła o łaskawe usilne poparcie przedstawionych postulatów.-

Izba handlowa i przemysłowa

Wiceprezydent: Sekretarz:

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr. Herman D i a m a n d
Poseł Sejmowy
W a r s z a w a

Krajowe Towarzystwo Naftowe

Warszawa.16.IX.1921 r. 84

Z:233

Jaśnie Wielmożny Panie!

Przegląd Naftowy zamierza z okazyi Targów Wschodnich we Lwowie utworzenia na nich pawilonu z działem naftowym wydać w dniu 1 Października obszerniejszy Numer z całym szeregiem artykułów, poświęconych zagadnieniom polskiego przemysłu naftowego. Artykuły te winny popularyzować znaczenie i doniosłość naftowego przemysłu w Polsce, jego obecny stan, perspektywę rozwoju, oraz stosunek przemysłu naftowego do innych działów przemysłu w Polsce zwłaszcza węglowego i metalowego.-

W celu tem świetniejszego udania się tego Numeru ośmielamy się zwrócić z prośbą do JWPana o nadesłanie najdalej do 25.IX.br. pod adresem redakcyi: Kraków ul. Jagiellońska 5, krótkiego artykułu na powyższe tema, zawierającego zwięzłe streszczenie poglądu JWPana na powyższe zagadnienia.-

kreślimy się

za Redakcyę Przeglądu Naftowego

Dr. [illegible]

137

Czcigodny Panie Posle,

Bilans Banku Ludowego wzgl. Robotniczego ogłoszony onegdaj w „Robotniku" zawiera (o ile się nie mylę) jaskrawe niejasności. Zwracam na to uwagę Panską jako Dyrektora tej Instytucji i bardzo chętnie Panu ustnie lub pisemnie wskażę braki, ale musiałbym wpierw dostać odpis bilansu (za mój) bo oczywiście nie jest wykluczoną pomyłka drukarska.

Cześć!

19/9 1921

Doktor Chajes

ADWOKAT
Dr. HENRYK LÖWENHERZ
WE LWOWIE.

Telefon Nr..... Czek. P. K. O. Nr. 117.661.

ul. Kopernika l. 21.

Lwów, dnia 26. września 1921.

Pozwalam sobie załączyć odpis pisma wniesionego na ręce prez. Neumana.

**Panie Prezydencie!**

**I.**

**Dzisiejsze posiedzenie Posłow Wschodnio-Małopolskich odbyte pod przewodnictwem Pańskiem, Panie Prezydencie ujawniło tak głęboką rozbieżność zapatrywań, iż jeden z uczestników zakonkludował,że Posłowie zebrali się prawdopodobnie już po raz ostatni w tej sprawie.-**

**Pan, Panie Prezydencie, starałeś się konflikt załagodzić i oświadczyłeś, iż zaprosi Posłów ponownie. Mam nadzieję,że wobec świętości i wielkości Sprawy,poczucia odpowiedzialności Posłów i tradycji naszej wspolnej pracy uda się konflikt załagodzić.-**

**Głęboka różnica poglądow dotyczy głównie konkretnych kwestyj ustosunkowania się Polskiego społeczeństwa do reszty ludności a częściowo i prawno-państwowego ustroju tej części Rzeczy-Pospolitej - zatem spraw,które dla krotkości nazywam sprawami wewnętrznemi - (w przeciwstawieniu do wszystkich innych spraw, które nazywam zagranicznemi) Rzeczą Rządu, a w szczególności Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wewnętrznych i Posłów Wschodnio-Małopolskich wzgl. ich delegatów jest zajęcie się temi wszystkiemi sprawami w pełnem poczuciu olbrzymiej odpowiedzialności.-**

**Moim obowiązkiem było zwrocić uwagę na to,że od szybkiego i dobrego postawienia i załatwienia tych spraw w przeważnej**

./.

mierze zależy wedle zgodnej opinii wszystkich czynników dyplomatycznych - rezultat usiłowań t.zw. sprawie Wschodniej Galicji.-

Obowiązek ten spełniłem podkreślając to niejednokrotnie z całą dobitnością i starając się doprowadzić do zgody.-

Okazało się jednak, że niema zgody pod tymwzględem w społeczeństwie polskiem i że przeciwnie dzieli się ono w tych sprawach - jak to podkreślili niektorzy Posłowie - na dwa kierunki o zapatrywaniach i dążnościach dyametralnie ze sobą sprzecznych, że tedy społeczeństwo nie jest w stanie w w y ż e j w s p o m n i a n y c h s p r a w a c h dać dyrektywy swemu mężowi zaufania, ani też zgodzić się na wspolną linię .-

Jako mąż zaufania i delegat c a ł e j polskiej ludności, zatem w s z y s t k i c h jego stronnictw nie mógłbym d z i a ł a ć bez uzyskania zgody całej lub conajmniej bardzo przeważnej części ludności. Na to nie pozwala zwykłe poczucie lojalności. Zatem nie mogę działać w sprawach, które nazywam wewnętrznemi.-

Chciałem tedy ograniczyć działalność swą do polityki zagranicznej. Niejednokrotnie oświadczałem na naszych zebraniach, że sprawami wewnętrznemi zajmować się nie będę.-Z wielu stron rządowych, poselskich i obywatelskich zwrócono się do mnie z żądaniem, abym objął swoim zakresem działania nie tylko sprawy zagraniczne ale także sprawy wewnętrzne.-

Połączenie takie w charakterze delegata i męża zaufania wszystkich grup - jest niemożliwością. Objęcia takiego zadania nie mogłbym pogodzić ze swemi pojęciami uczciwości, lojalności i z poczuciem odpowiedzialności.-

P r z e t o s k ł a d a m n a r ę c e P a ń s k i e s w ó j m a n d a t - z s e r d e c z n e m i g ł ę b o k o

./.

odczutem podziękowaniem za tyle zaufania.-

Proszę uprzejmie upoważnić mię do formalnego oświadczenia p. Ministrowi Spraw Zagranicznych, iż mandat swój złożyłem.-

II.

Jeśli społeczeństwo Polskie, Rząd i Posłowie nasi zjednoczą swe usiłowania w tej wielkiej, świętej Sprawie - jeśli koncepcja moja i taktyka przyjęte już przez wszystkie czynniki działające zostaną utrzymane i bez załamań przeprowadzone - w takim razie w sprawie przynależności tej części Rzeczy Pospolitej do Państwa zwyciężymy. Dzięki niesłychanej ofiarności, poświęceniu i bohaterstwu ludności Polskiej rzecz stoi dobrze i to mimo grozy ogólnego położenia i ciężką sytuacją finansową. Rzecz można uważać za przesądzoną na naszą korzyść - jeśli nie załamie się solidarność nasza, jeśli nie zmniejszy się ofiarność i poczucie współodpowiedzialności i jeśli stworzymy należycie funkcjonujący aparat.-

Proszę uprzejmie zwołać jak najrychlej zebranie. CHętnie przedstawię na niem stan sprawy i przedłożę plan dalszej pracy.-

./.

Jeśli ja sam składam powierzony mi mandat - to mimo to nie uchylę się od dalszej pracy, ilekroć do niej wezwany zostanę.-

Złożenie mandatu jest koniecznością z wyżej podanych powodów. Rozbieżność zdań mocodawców w konkretnych sprawach uniemożliwia działanie w nich j e d n e g o w s p ó l n e g o pełnomocnika i męża zaufania.-

Raz jeszcze dziękując za zaufanie łączę wyrazy

wysokiego poważania

S. Głąbiński

Otrzymują:

P° seł Diamand,
" Grzędzielski,
" Halban,
" Serwatowski,
" Skarbek.

Jaśnie Wielmożny Pan

Prezydent Józef N e u m a n

we L w o w i e.

W Lwowie dnia 2/X 1921

Jaśnie Wielmożny, Łaskawy Panie Pośle!

Jako członek pracujący i istny mężczyzna kolejowy od lat kilku, śmiem szukać schronienia, opieki i ratunku u Sejmowym Klubie Łaskawego Pana Posła. Czynię to na polecenie Pana Prof. Dziekana Dra Bartla.

W sprawie załączonej odmiotem się również do Pana Posła W: Moraczewskiego. Proszę w imię sprawiedliwości, słuszności i praw człowieka kulturalnego obecnego stulecia o łaskawe poparcie sprawy ze skutkiem zasłużonym.

Proszę darować, że nie zaczętem przedmiotem, lecz opisem. Czynię to dlatego, gdyż przedmiot sprawy przedstawia w opisie w całej osnowie, z którego Łaskawy Poseł odczyta historyę z tysiąca i jednej nocy kolejowej krótkim częściowym zarysie ostatniej zadanej gło-

Dówki. W całości, którą trudzić nie mogę i nie będę, przedstawia się niejako „Druga afera Dreufussa"

Ze względu na to, że pierwsi moi łaskawi Referenci lwowscy są częściowo Referentami tego samego ich referatu w II Instancyi w Ministerstwie i usiłują bezwzględnie podtrzymać to, co narobili - i w ten sposób poinformowany p. Szef. Seke admin. JWny Muller dla mnie absolutnie przychylnym być nie może, gdyż sprawy osobiście nie znał, upraszam uniżenie o łaskawą interwencyę u Samego p. Ministra JW. Sikorskiego, dla braku zaś wyjaśnień, łaskawie się odnieść bezpośrednio do b. p. Ministra Dra Bartla, który jak pisemnie stwierdził sprawę jako Minister szczegółowo mozolnie zbadał, ją zna i na żądanie Klubu Sejm. by wyświetlił. Mnie by naturalnie odmówił.

Sprawa jest nad wyraz ważną i załatwioną według sprawiedliwości być powinna. -

Upraszam tedy o łaskawe przetrutynowanie aktów załączonych i uczynienie, co możliwe. - Dla braku funduszów, proszę łaskawie poczynić, bym nie potrzebował jechać do Warszawy. -

Za łaskawe względy i trud „Serdeczne i Bóg zapłać!" Lwów. Grodecka 131/XIII

Z szacunkiem i poważ. J. Klein

Te same odpisy dostał i: Wm Pos. Moraczewski.

KAMMER FÜR ARBEITER UND
ANGESTELLTE IN WIEN
I, EBENDORFERSTRASSE 7, III. STOCK

Wien, am 8. Oktober 1921.

PK/157

Lieber Genosse Dr. Diamant !

Ihr geschätztes Schreiben soeben erhalten. Sie haben mir mit der Annahme der Arbeit eine ungeheure Freude bereitet,da nicht nur ich,sondern auch die anderen Faktoren,die mit dem Werke befasst sind,ein grosses Ge - wicht auf Jhre Arbeit legen.

Wenn ich mich gut erinnere,haben wir Jhnen für Jhre Arbeit 25 Seiten zugeteilt. Ich möchte Sie aber doch aufmerksam machen,daß Sie sich nicht so genau an die 25 Seiten halten müssen; Sie können ebenso,wenn es der Stoff erfordert, 30 oder 40 Seiten für sich in Anspruch nehmen.

Zur Orientierung teile ich Jhnen nur noch mit, daß die Arbeit in Maschinenschrift in drei Exemplaren geliefert werden soll und zwar unbedingt bis 1.März 1922.

Bei Ihrer anerkannten Pünktlichkeit zweifle ich nicht daran,daß Sie in der Lage sein werden, die Arbeit bis zu dem bestimmten Termin fertigzustellen.

Für Ihre Liebenswürdigkeit herzlich dankend, zeichnet sich Sie herzlich grüssend

Hermann

Am Herrn Abgeordneten Dr. Hermann Diamant,
W A R S Z A W A S E J M,
Polen.

11/X 1

**SEJM USTAWODAWCZY**
**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**

*Warszawa, d.* ..... *192*.... *r.*

*Wielmożny Pan*

*Poseł* Dr Diamand

*ul.* .....

Posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej odbędzie się w środę, dn. 12 października 1921 r. o godz. 10½ rano w sali Nr. 41.

Porządek dzienny:

1/ Trzecie czytanie ustawy w przedmiocie opłat stemplowych od rachunków i poświadczeń odbioru sum pieniężnych lub innych przedmiotów majątkowych / Dr. Nr. 2855/.
2/ Projekt ustawy w przedmiocie ustalenia tymczasowych opłat od patentów na wyrób trunków, przetworów spirytusowych oraz drożdży /Dr.Nr.2996 i 2329/
ref. poseł Wierzbicki.
3/ Projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia opłat stemplowych na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej od akcji, względnie aktów zawarcia spółek akcyjnych / Dr.Nr.2641/
ref. poseł Wierzbicki.
4/ Projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia dekretu z dn. 7/2 1919 r./Dz.Pr.Nr.14, poz. 146/ w przedmiocie opłat stemplowych od podań oraz od świadectw urzędowych /Dr.Nr.2565/
ref. poseł Wierzbicki.
5/ Wniosek posła N. Potoczka w sprawie wyborów komisji szacunkowych dla podatku dochodowego i obrotowego oraz wniosku posłów [illegible]yka i Piechoty w sprawie wymiaru podatku [illegible]sków wojennych na mieszkańców zniszczonych wsi nad Wisłą / Dr. Nr.2861 i 2764/.
ref. poseł Grabiański.

Przewodniczący
/-/Osiecki.

---

*Zaproszenie dla W. P.* Dr. Diamand
Skarbowo-Budżetowej
*na posiedzenie Komisji* .....
11/X
*na* ..... *otrzymane dnia* .....

Drukarnia Państwowa, № 14084. 10-VI. 21.

91

**Polska Partja Socjalistyczna**
**CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY**
**SEKRETARJAT GENERALNY**
**WARSZAWA, WARECKA 7. TELEFON 230-44.**

Warszawa, d. 14 października 1921 r.

Nr. 235

Do

Tow. Djamanda

Szanowny Towarzyszu!

Przy niniejszym przesyłamy Wam sprawę robotników Borysławskich z prośbą o łaskawe zajęcie się tą sprawą.-

Z socjalistycznem pozdrowieniem

za Sekretarjat Generalny

Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S.



L. Hedrowski

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA Centralny Komitet Wykonawczy

92

Union Postale Universelle

ROMÂNIA

# Cartă Postală

# Carte Postale






*Parte rezervată pentru adresă*
*Partie réservée à l'adresse.*

Wielmożny
Pan Dr Diamand
poseł do Sejmu Polsk.
Warszawa

Szanowny Panie! Cz 18/X 11

Proszę, staraj się Pan wpły=
nąć na swoją partyę, ażeby
Państwu w tak ciężkiej i
poważnej chwili przecież
i ze swojej strony jakąś
ofiarę przyniosła, przecież
to dla ogółu, a korzyść będzie!

PATRONAT
SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH
WARSZAWA,
AL. JEROZOLIMSKIE 41
TEL. 84-30.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 1417.

№ 1717.

WARSZAWA, DN. 20 październik 1921

Wielmożny Pan
Poseł Dr. Herman Diamand
w miejscu.

Szanowny Panie Pośle!

Zamierzając do rozważenia i zrealizowania w drodze ustawodawczej wniosek o uzupełnienie projektowanej Ustawy Państwowego Banku Odbudowy w tym sensie, ażeby Stowarzyszenia i Spółdzielnie Budowlane mogły korzystać z przywilejów pożyczek państwowych długo i krótko terminowych, nakładowych i obrotowych na odbudowę przez wojnę zniszczonych gospodarstw i osiedli swoich członków narówni z innemi osobami, w art. 5 tej Ustawy wyszczególnionemi, - Dyrekcja Patronatu Spółdzielni Budowlanych ma zaszczyt prosić Szanownego Pana Posła, o obronę tego wniosku w Komisjach i na plenum Sejmu, oraz o wprowadzenie go do Ustawy w treści i formie, jakie Szanowny Pan Poseł uzna za wskazane

w interesie przyśpieszenia racjonalnej odbudowy Kraju przez wzmagający się ruch spółdzielczo-budowlany.

Z wysokim szacunkiem

Dyrektor Patronatu
Spółdzielni Budowlanych

p.o.

1 załącznik.

94

MINISTERSTWO
PRZEMYSŁU I HANDLU

DEPARTAMENT I

№ 3377/Pr.

W odpowiedzi należy powoływać się
na № Dz. Gł.

Wasza data .....
Nasza L. Dz. 3377/Pr.
W sprawie posiedzenia Rady Przemysłowo-Handlowej.
Termin dla odp. .....
Załączników 1.- 4

ZH

Drukarnia Państwowa № 13377. 6-IV 21.

WARSZAWA, DN. 21 października 192 1 R.

Do
Pana
HERMANA DIAMANDA
Posła na Sejm Ustawodawczy
w miejscu.

Sienna 30 m.26

Uprzejmie proszę Pana o wzięcie udziału w czwartem posiedzeniu Rady Handlowo-Przemysłowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu które się odbędzie w gmachu tegoż Ministerstwa ul. Elektoralna N.2 w dniu 4 listopada 1921 r. o g.10 przed południem.

Porządek dzienny posiedzenia załącza się przy niniejszym.-

KIEROWNIK MINISTERSTWA:

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU

Warszawa, dnia.....1921

95

# Porządek Dzienny

1/ Organizacja służby informacyjnej handlu zagranicznego

2/ Polityka przywozowo-wywozowa i wzmożenie wywozu.

3/ Traktaty handlowe.

4/ Kredyty przemysłowe.

5/ Polityka rozdziału węgla w Polsce.

ZH

**SZYMON SCHELL i SKA**
PRZEMYSŁ DRZEWNY.
TARTAK PAROWY w JAŚLISKACH.
SKŁADY NA STACJACH KOLEJOWYCH
w RYMANOWIE i KROŚNIE.
TELEGRAMY:
SCHELL, KRAKÓW, SZEWSKA 21.
TELEFON Nr. 3520.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 140.687.
RK. BIEŻĄCY
W BANKU MAŁOPOLSKIM S. A. w KRAKOWIE.

Kraków, dnia 22 października 1921
ul. Szewska 21

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle !

Ośmielam się zwrócić do Jwielmożnego Pana Posła z prośbą o łaskawą interwencyę w następującej sprawie:

W r.1912 wybudowałem tartak w Jaśliskach koło Rymanowa, zakupiwszy od Zarządu dóbr stołowych Biskupstwa łać .w Przemyślu odpowiedni drzewostan w Jasliskach na lat 10, który do tej pory eksploatuję.

W r.1917 zakupiła ówczesny Krajowy Urząd Osbudowy około 200,000 m³ drzewostanu z lasów Biskupstwa Przemyskiego, w Jaśliskach. Obecnie przystępuje Rząd do oddania tego przez Urząd Odbudowy w 1917 r zakupionego drzewostanu w eksploatacyę przedsiębiorstwu drzewnemu. Zabiegi o zawarcie kontraktu ze Rządem odnośnie do tej eksploatacyi ze Rządem czyni zawiązana co dopiero w tym celu Spółka ludzi niefachowych, która używa rozmaitych wpływów, jeżdżąc na tak popularnym koniku antysemickim.

W czerwcu br. wnieśliśmy protokolarnie do Okręg. Dyrekcyi odbudowy we Lwowie prośbę o dopuszczenie nas do pertraktacyj z Rządem celem oddania nam w eksploatacyę tychże lasów, wykazując, o ile korzystniej dla Skarbu Państwa potrafilibyśmy wejść z Rządem w stosunek kontraktowy, mając na miejscu czynny tartak parowy i posiadając zarówno znajomości stosunków lokalnych jak i fachowych na polu eksplo-

tacyi lesnej,podczas gdy rzeczona Spółka jest niefachowa i ma dopiero ze względu na oczekiwany kontrakt ze Rządem wybudować tartak,ze znaczną stratą kosztów i czasu.- Mimoto Rząd pomiwnąwszy zupelnie milczeniem naszą gotowość,pertraktuje jedynie ze spółką wyż wspomnianą,a pertraktacye te dobiegają szybko końca.Interes Skarbu Państwa ma być więc zupełnie zignorowany.W czasie,kiedy siły wszystkich obywateli,w skupia się w celu poprawy finansów państwa,oddanie w eksploatacyę pod warunkami dla Skarbu Państwa znacznie gorszymi,niżliby mógł uzyskać w związku z nami,byłoby postępowaniem napiętnowania godnem.

W tym stanie rzeczy poz alam sobie zwrócić się do Jwielmożnego Pana Posła z uniżoną prosbą o łaskawe jaknajspieszniejsze wglądnięcie w niniejszę sprawę apelując do Jego zaszczytnej godności poselskiej i zadań z nią związanych.

Kreślę się

z wyrazami głębokiego poważania
i szacunku

B. Monasses

92

Lwów, dnia 23/X. 1921

Wielmożny Panie Pośle!

Pozwalam sobie donieść W. Pośłowi po wysłaniu rekursu do Ministerstwa Zdrowia Publicznego równocześnie z niniejszym listem. Upraszam bardzo łaskawie o poparcie mej sprawy, dotyczącej koncesji na drogerję, zgodnie z przyrzeczeniem danem mi przez Wasza Posła, przyczem zaznaczam, że od pomyślnego załatwienia

mojej prośby, zależeć będzie moja przyszłość.

Z góry dziękuję uniżenie za trud około mej sprawy i kreślę się

z wysokiem poważaniem

Joanna Banarowa.
wdowa po aptekarzu
we Lwowie, ul. Kochanowskiego 3.

P. S.

Liczba rekursu: 18.519/21

z dnia 23 października 1921 przeciw decyzyi Wydziału Zdrowia Publiczne-

/.

go przy Urzędzie Wojewódzkim
we Lwowie z dnia 27. września
1921.

Lwów, dnia 25. października 1921.

Pan Prezes Komisji handlowo-przemysłowej
Sejmu ustawodawczego
w Warszawie

W myśl orzeczenia Rady Ligi Narodów ma powstać w przyznanej Polsce części Górnego Śląska mieszana Komisja dla zarządu najważniejszymi działami tamtejszego gospodarstwa społecznego. Polska ma interes w tym aby utrzymać przyznaną jej dzielnicę na najwyższym stopniu wytwórczości i aby nie wkradły się tam błędy, które by mogły oddziaływać destrukcyjnie na tamtejsze stosunki gospodarcze i społeczne. Siły rządowe przeznaczone tedy dla Górnego Śląska powinny swem wykształceniem i doświadczeniem na polu gospodarczem i prawnem dać gwarancję, że zdołają sprostać najwyższym zadaniom.-

Powołując się na moje kwalifikacje, znane Panu Prezesowi a do pewnego stopnia i obecnemu Ministrowi handlu pozwalam sobie zaofiarować Rządowi Polskiemu na ręce Pana Prezesa swe usługi i prosić o przydzielenie mnie w charakterze urzędnika - choćby kontraktowego - w V randze do Komisji mieszanej, czy to do działu handlowo-przemysłowego czy skar-

./.

bowego czy też działu pracy, w którym pozostaje poprzednie ustawodawstwo niemieckie i gdzie mimo skromnego swego stanowiska zdołam wywrzeć wpływ na cały mój resort.- Miejsc obecnie jest tam dosyć, ewentualnie mogę objąć dział prawny każdego i najdalszego resortu. Sądzę, że zdołam pozyskać sobie na swem stanowisku sympatje Władz i otoczenia względnie interesentów. Zawsze tak było, ostatnio tamtego roku w Berlinie gdzie po 4 tygodniach zostawiłem we wszystkich placówkach polskich samych przyjaciół.-

Pozwalam sobie tedy prosić Pana Prezesa o usilne zajęcie się moją prośbą, o przedstawienie jej Panu Ministrowi Handlu i Prezydjum Rady Ministrów ewentualnie innym decydującym czynnikom. Ręczę, że nie zawiodę zaufania.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku uniżony

Maryan Eberbaum

25-X-21 r. 100

Wielmożny Panie Pośle!

Z góry przepraszam, że ośmielam się zająć Wam chwilę czasu swoim pismem. Czytałem projekt Pana Posła we wczorajszym „Robotniku" opodatkowania posiadaczy banknotów. Otóż rzucam myśl, czy opodatkowanie to nie mogłoby być wykonane w sposób następujący:

Ludność zostaje wcześniej powiadomiona, że piąta część banknotów 100, 500, 1000 i 5000 markowych zostaną przez rząd po znacznie cenie 10 razy niższej od nominalnej wykupione. Wykupieniu podlegać będą banknoty oznaczone numerami, kończącemi się na 0 i 5, albo 1 i 6, albo 2 i 7, albo 3 i 8, albo 4 i 9. Która z tych grup podlegnie takiej dewaluacji, zadecyduje losowanie, dokonane na ostatniej chwili przed ogłoszeniem właściwego Rozporządzenia o daninie. Posiadacz

wyłoszowanych (t.j. podlegających
dewaluacji) bankaotów mają prawo
wypuszczać w kasach skarbowych
na sumy 10krotnie mniejsze tylko
w ciągu 1 miesiąca, poczem bankoty
te zostają anulowane.

Nie zdaję sobie sprawy, jakie trudności
techniczne stawiłyby tu nam przeszkody,
być może jednak projekt powyższy
byłby wykonalny.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

inż. T. Smoleński

Złota 4 - 4.

102

Do

Posła Sejmu Ustawodawczego
Rzeczp. Polskiej
Diamanda.

Poli Jakubowskiej
zamieszkałej we Włocławku
ul. Zduńska N 7 m. 5.

Prośba.

Mąż mój Abram Jakubowski jako ochotnik wstąpił w 1920 r. podczas inwazyj bolszewickiej do wojska polskiego i zginął na polu chwały. Ja po rocznym pożyciu pozostałam z małym synkiem bez środków do życia.
Przeszło 5 miesięcy złożywszy wszystkie dokumenty za pośrednictwem P.K.U. we Włocławku zwróciłam się do D.O.G. Łódź prosząc o pensję wdowią i zapomogę jaką otrzymywali inni. Dotąd głucho i ja obumieram z małym dzieckiem z głodu. Zwracam się z błagalną prośbą do Ciebie Szanowny Pośle racz interwenjować odpowiednie czynniki państwowe aby przyśpieszyły wypłatę należnych mi pensyj i zapomóg za czas który nie otrzymałam

Włocławek 25.X.21.

Za nieumiejącą pisać
Polę Jakubowską na jej
prośbę podpisał
M. Daroszewski
były członek Wł. Kom. Obr. Nar.

Warszawa dnia 1 Listopada 1921

Szanowny Panie pośle Diamand!

Wiedząc że wkrótce ma zapaść ustawa projektowanej daniny, to ośmielam się pisać do Pana jako Przewodniczącego Komisja, pewną uwagę, która niezawodnie mogła ujść uwagi szan. Komisji!

Otóż podług projektu, danina ma być ściągnięta z mnożnikiem 30 od płatników III kategor. zaś 70 razy tyle od płatników II kategorji patentu przemysłowego; Jak wypnioskuje mało być od wszystkich jednakowo ściągnięte podług kategor. patentowej, co też różne zawikłane konsekwencya może spotkać w życiu.

Dam przykład o sobie: do 1 Stycznia 1920 pracowałem na posadzie i z maleńkim kapitałem, co dostałem w rodzaju bonifikacji za uwolnienie z posady założyłem sobie w 1920 r. detaliczną sprzedaż konfekcji i bielizny (przy mieszkaniu) przy wykupieniu patentu, oznajmiono mi, że o ile się posiada na sprzedaż z jednego gatunku więcej jak 10 metrów lub 1 tuzin to trzeba wykupić II kategor. patentu, więc volens non volens musiałem wykupić za dla 10000 patent II kategor. za rok 1920 i 1921, interes sam przez ten cały czas nie bardzo mi prosperuje bo się znajduje przy mieszkaniu na II piętrze na podrzędnej ulicy, teraz zaś jak ma być ściągnięta danina 70 razy tyle co patent oprócz innych ponoszonych podatków, to uważam za niezbędne oświadczyć Panu że wcale tyle w swoim majątku nie posiadam takie same fakta jest sporo i grozi zrujnowaniem przedsiębiorstwa i egzystencji, gdyż czy można traktować handlowca II kategor. od X lat co posiada dziesiątki miljonów w majątku narówno z nowowypieczonym handlowcem, któremu przykazano było wykupić II kategor. patent?

Uważam że danina powinna być ściągnięta sprawiedliwie podług możności płatnika i sądzę że Pan swoją umiejętnością przeprowadzi tą kwestyę uczciwie i rozsądnie.

Racz Pan przyjąć moje poważanie

Ch Rubinstein

Warszawa Krupiecka # 10

Do

J.W.Pana Posła na Sejm

Dra Diamanda

w Warszawie

Podpisane Organizacye mają zaszczyt zaprosić JWPana o łaskawe wzięcie udziału osobiście lub przez delegata w wiecu manifestacyjnym ,który się odbędzie w Przemyślu (Sala posiedzeń Magistratu), dnia 6. listopada 1921. o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym :

1) Zagajenie
2) Wybór Przewodniczącego i Prezydyum
3) Otwarcie wiecu
4) Rferaty
   a) o dotychczasowej działalności Organizacyi
   b) o położeniu moralnem i materyalnem urzędników kancelaryjnych skarb, i polit.
   c) sprawa etatu , zagrożonego awnsu czasowego i rezolucya.
5) Wnioski i interpelacye.

Żywimy nadzieję, ze J.W.Pan Poseł zaszczyci nasz wiec swoją osobą.

Kreślimy się z należnym szacunkiem:

Centralny Związek Urzędników Kancelaryjnych Politycznych i Skarbowych MAŁOPOLSKI we LWOWIE

J. Raczmierowski
prezes.
Stow. Urzędników kanc.
„Spójnia" w Krakowie

St. Bojsarowicz
prezes.

106

NACZELNY DYREKTOR
POLSKIEJ KRAJOWEJ
KASY POŻYCZKOWEJ

Warszawa, 29/11. 1921.

Wielmożny Panie Pośle!

Na bolesną wiadomość
o śmierci czcigodnego brata
Pana Posła przesyłam
wyrazy mego głębokiego
współczucia.

Z wysokiem poważaniem
uniżony

Pigo

WARSZAWA, D. 17/3 1922. 107

Kochany Hermanie!

Bardzobym ja i wszyscy koledzy byli
Wam obowiązani, gdzbyście byli
łaskawi donieść nam, jak Wasze zdrowie
i jak się czujecie?

A jeżeli dobrze, czego wszyscy się
spodziewamy, kiedy zajrzycie do Warszawy.
Tu czekamy na deklaracyę rządu we wtorek
i — na budżet z mowy Michałskiego!
Dla Was nie bardzo pożądane rzeczy.
W Krakowie było tądnie i bez nie
smaku.

Serdecznie Was i Waszych pozdrawiam

Ignacy

108

SEJM USTAWODAWCZY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WARSZAWA, D. 24/3 1922

Kochany Hermanie!

Wszyscy koledzy bardzo się interesują wiadomościami o Was. Uwagi Wasze o metodach traktowania spraw finansowych, staną się aktualne dopiero wtedy, kiedy stan Waszego zdrowia wymagałby dłuższego urlopu; na razie nie tracimy nadziei, że rychło się wyleczycie i nie chcemy mówić o metodach potrzebnych z powodu Waszej nieobecności w Sejmie.

List z Borysławia otrzymałem. Niestety muszę jechać dziś na trzy dni do Krakowa na konferencję obwodową. Zajmę się zatem Waszym listem po powrocie.

Rysik i Bober każą Wam donieść,

Drukarnia Państwowa Nr. 15019. 17.IX. 21. 800 à 100.

że – o ile sądzić mogę z oddali – sposób uczenia Was za racjonalny.

Artykuł Wasz doszedł, egzemplarz Wam poszlę po wyjściu.

Dziś „ślub" z Wilnem. Rolę Jadwigi spełnia nasz junior Niedziałkowski!...

Tu śnieg, zimno i wichry piekielne; czasem myślę, że przez tę marną pogodę lepiej przeleżeć w łóżku.

Niemniej pragniemy wszyscy, żebyście jak najprędzej tu byli.

Serdecznie Was i wszystkich w domu pozdrawiam

Ignacy

Załączam raport Komisji rewizyjnej

PS. Lekarze radzą prześwietlić „Roentgenem" miejsce zajęte.

KAMMER FÜR ARBEITER UND
ANGESTELLTE IN WIEN
I, EBENDORFERSTRASSE 7
Telephon-Nr. 13-1-26, 13-1-56, 14-4-06

Wien, am 27.März 1922.

Ok/292

Herrn

Abgeordneten Dr.Hermann D i a m a n t,

Lemberg.

Werter Genosse Dr.Diamant !

Ihr gesch.Schreiben vom 20.März l.J.war für mich eine kleine Ueberraschung.Ueberrascht war ich deshalb,weil aus Ihrem Schreiben hervorgeht,dass Sie schon seit längerer Zeit krank und arbeitsunfähig sind.Solange ich Sie kenne,waren Sie immer gesund und arbeitsfähig.Ich kann mir daher nicht gut vorstellen,obwohl ich daran gar nicht zweifle,dass Sie auf einmal arbeitsunfähig geworden sein sollen.Hoffentlich bringt Ihnen der angehende Frühling die baldige Gesundung und mit ihr auch die Arbeitskraft,die wir alle noch sehr notwendig brauchen.

Was die Arbeit für die Carnegiebibliothek anbelangt,so möchte ich trotzdem auf sie nicht gerne verzichten,da ich erstens selbst ein grosses Gewicht auf diese Arbeit lege und zweitens mir der gewesene Handelsminister Prof.Wieser ausdrücklich nahegelegt hat,dass Sie diese Arbeit unbedingt

liefern sollen. Vielleicht ist es Ihnen doch möglich, das Gewünschte bis Ende April in meine Hände gelangen zu lassen, da ich, wie schon gesagt, das Buch ohne Ihre Mitarbeit nicht gerne veröffentlichen möchte. Raffen Sie sich also auf und probieren Sie es doch. Ich bin überzeugt, dass es dann auch gehen wird.

Ihrer bestimmten Zusage entgegensehend, zeichnet sich,

Sie herzlichst grüssend

Hammel

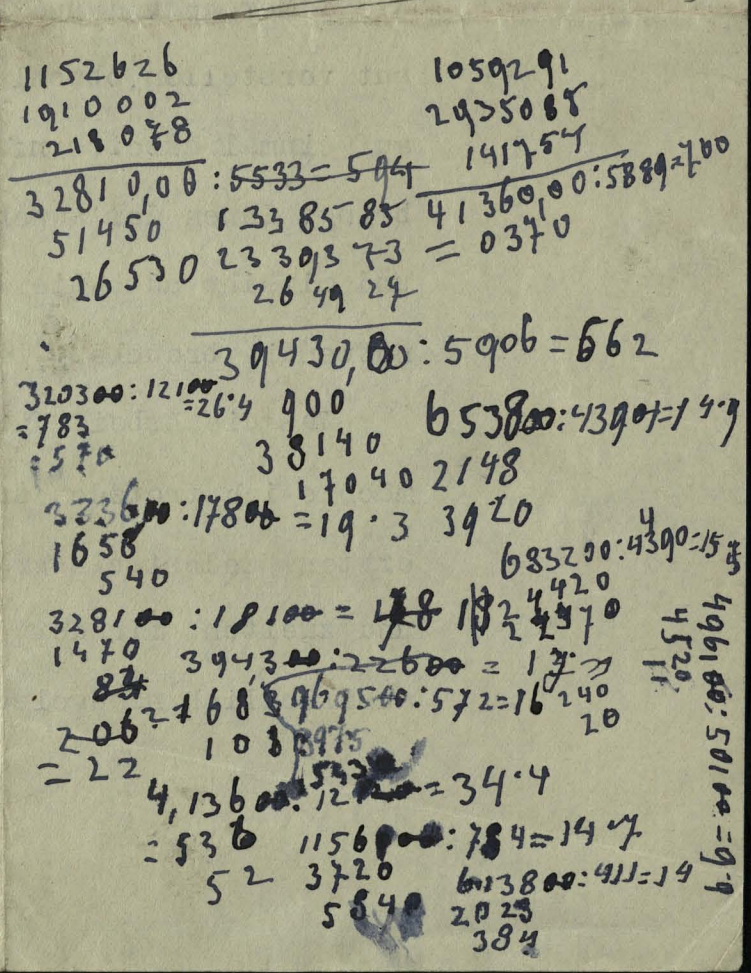

Postka

Dr. Cederbaum
Wiesbaden
Weisses Ross



WARSZAWA SEJM
19 VII 22
I

Wgo Herr
Dr. Herman Diamand
Warszawa
~~Lemberg (Polen)~~
~~ul. Mitkowskiego l. 11.~~
Sejm

C 154
(10. 16)

...wa 12. VII. 1922

110

...ę. Mieszkam Weisses
...drugorzędny. Płacę 180 do 200 m
...kąpiel dziennie. Pensja
...ła t. j. obiad i kolacja kosztują 300 m do 280 ale jest
...y się głodnym. Hotel ten leży tuż przy głównem źródle
i kąpiele jego pochodzą niezaprzecznie z tego źródła.
Radzę przeto, by i Zdziś tu mieszkał. Zostaję tu dwa
tygodnie t. j. tyle jak długo będzie się pracowało na Dunaju
przeciwko Mozynicy. Pozdrawiam Was i całą Rodzinę
z głębi duszy, życząc wszystkim i osobno wielkiego
dobrego i pozostaję zawsze Wam oddany

Mokrzyński

2/27

# Telegram

WARSZAWA SEJM 1-XI 21

№ 48

Przewód №

odpis poseł diamand

Przyjęto dn. 31/X 1921

godz. 17 min. 50

z Centrali

podpis

Urząd

Uwagi służbowe:

lwow 6042/3 58 31/10-12.- № słów dn. / godz. min.

= upraszamy o poparcie w ministerstwie robot publicznych staran o zwolnienie nadwyzki drewna ponad 30- 0/0 zajetego w lasach pacykowskich przez dyrekcje stanislawowska gdyz grozi zastanowienie ruchu pacykowskich zakladow przemyslowych lewickiego i wydalenie okolo 1000 robotnikow

= lwowska izba handlowa .+

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzialności za straty, wynikłe z późnego przesłania lub doręczenia telegramów.

M. P. i T. 1010. (I. 921). 3.000.000.

I XI 21

103



Wiesbaden. Kurhaus mit Blumengarten.

Absender: Z. Diamand Wiesbaden
Langgasse Hotel Adler Zim. No 7.

20/VIII 1922 Kursal avec jardin.
Casino and flower garden.

Kochana Marysiu!
Właśnie wróciłem z muzeum
„Nassauischer Alterthümer"
Duży ładny gmach, a w nim
pełno Rzymskich połamanych
figur, naczyń, szkieł,
przedrzewiałych uprzęży i
broni i starych pieniędzy.
Na drugi raz pójdę do
muzeum przyrodniczego i
galerji obrazów. Co w Was
słychać? Jak się ma Mamusia
Jancia, Milenka? Czy chodzicie
na wycieczki? Czy Tatuś
przywiózł dobre okulary?
C. i U. Zdrów?

Kunstverlags-Anstalt Heinrich Nord. Wiesbaden. No 6

Echter Kupferdruck

111

WIESBADEN 21.8.22

Polen

Wielmożna Pani
Marja Diamandówna
Truskawiec
Na Lipkach, u gajowego Buschmana

KAMMER FÜR ARBEITER UND
ANGESTELLTE IN WIEN
I, EBENDORFERSTRASSE 7, III. STOCK

Wien, am 24. August 1922.

An Herrn
Abgeordneten Dr.Hermann D i a m a n t,
W a r s c h a u.
S e j m.
ul.Wiesba.

Werter Genosse Dr.Diamant!

Besten Dank für die mir übermittelte Arbeit,die ich bei meiner Rückkehr nach Wien vorgefunden habe. Die Arbeit wird in der Kammer dreimal vervielfältigt,wo auch eventuelle sprachliche Härten ausgemerzt werden,die sich mit Naturnotwendigkeit in einer fremden Sprache einschleichen müssen. Ihren Wünschen betreffs der Tabellen und Tafeln habe ich Rechnung getragen. Sollte die Möglichkeit bestehen,Ihnen die Korrekturen zu übermitteln,was ich momentan noch nicht weiss,wird das gewiss geschehen,da der Autor immer der Geeignetste ist,seine eigene Arbeit zu korrigieren. Was das Honorar als solches anbelangt,so sind von der Universität NEW-YORK für diesen Band kontraktlich 2000 Dollar festgesetzt worden,die auf die einzelnen Mitarbeiter nach der Grösse ihrer Arbeit aufgeteilt werden.Momentan bin ich noch nicht in der Lage,Ihnen eine bestimmte Zusage machen zu können,wann das Geld flüssig gemacht werden wird,da leider noch 3 Arbeiten ausstehen,auf die ich schon schmerzlich warte. Sobald alle Arbeiten eingelangt sein werden,werde ich mich dem Minister a.D.Dr.WIESER wegen der Honorierung der Arbeiten ins Einvernehmen setzen. Es würde mich ungemein freuen, wenn Sie anlässlich des interparlamentarischen Kongresses nach Wien kommen würden,damit Sie sich dann eben andere Arbeiter und Angestelltenkammer ansehen könnten.

Für Ihre Mühe nochmals bestens dankend,
zeichnet sich,Sie herzlich grüssend

Hammel

BANK LUDOWY
W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
Adres telegr.: „LUDOWY“
R-ek w P. K. O. Nr. 2166,
P.K.K.P. Nr. 5782.
TELEFONY: Ogólny: 96-26
Dyrekcji: 80-44, 156-18, 196-69.
Oddział: KATOWICE

Warszawa, dn. 29 Sierpnia 1922 r.
Marszałkowska 99.

Wielce Szanowny Panie Pośle,

Załączając pismo do Rady Banku z prośbą o przedstawienie na jutrzejszem posiedzeniu Rady, pragnę wyrazić Wielmożnemu Panu słowa głębokiej podzięki za szczerą pomoc i nader miłą współpracę w 16-miesięcznem kierownictwie Bankiem Ludowym. Z prawdziwą przyjemnością wspominać będę ten długi stosunkowo okres czasu, którego nie zamącił w stosunkach naszych żaden spór ani nawet drobne nieporozumienie.

Racz przyjąć, Wielce Szanowny Panie Pośle, zapewnienia miłej pamięci i głębokiego szacunku,

L. Statkiewicz

# WORLD PEACE CONGRESS 1922
THE HAGUE

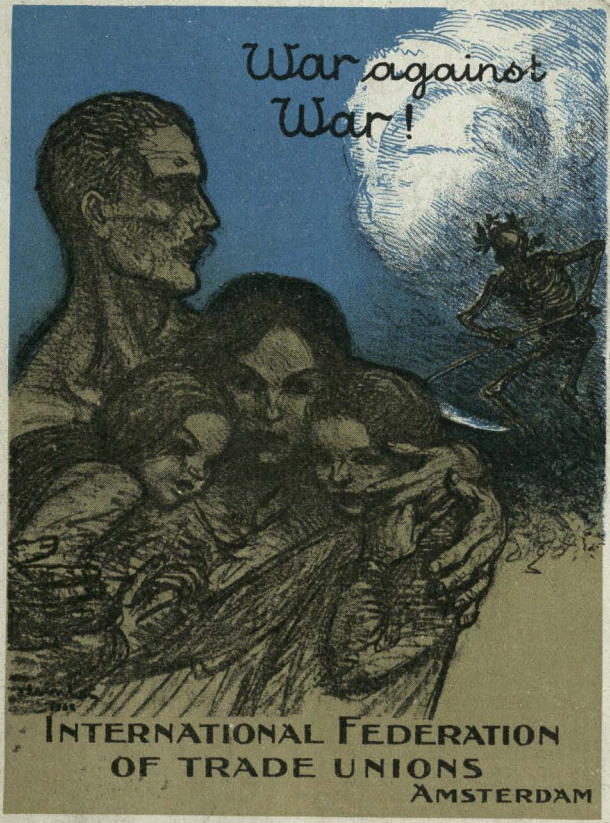


PRINTED BY LANKHOUT-THE HAGUE

POST CARD



DEN HAAG 1 4 21 1922 VREDESP.

Varsovie - Warszawa Sejm Wiejska.



Dr Diamand

WARSZAWA SEJM 16 XII 22 18

13/12 Pozdrowienia

Poznałem Tu Waszą Bratanicę. Kongres ma przeważnie charakter deklamacyjny. Najwięcej się kręci sprawa dozoła kwestyi I frontu z Bolszewizmem. Mnie się bardzo daje odczuć nieprzynależenie do żadnej Międz.

3.

1923 – 1925

Starosta górniczy
w Krakowie

Kraków, dnia 6.lutego 1923.

J.Wielmożny Panie Pośle !

Pismem z 3.lutego b.r. L.G.F.228/23 zwróciło się Ministerstwo Przemysłu i Handlu do mnie z prośbą o wzięcie udziału wspólnie z Panem Posłem, jako przedstawicielem interesów robotniczych, w ugodowem załatwieniu żądań robotników Saliny w Stebniku wypłacenia odszkodowania, w związku z przejęciem saliny przez Spółkę Akc.Eksploatacji soli potasowych.

Do życzenia Ministerstwa zastosuję się oczywiście z całą gotowością w nadzieji, że dojdziemy do porozumienia, które zadowoli obie strony.

Przybędę do Warszawy dnia 8.lutego b.r. na posiedzenie Państwowej Rady naftowej.

O ileby Pan Poseł nie brał w niej udziału, zgłoszę się u Pana Posła w dniu następnym.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Meyer

REKTOR
POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

*Lwów, dnia* 15. II. 1923.

L. 543.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle,

Poczuwam się do miłego obowiązku podziękować Panu Posłowi za wniesienie w Sejmie rezolucji zmierzającej do pełnego uwzględnienia żądań budżetowych Politechniki Lwowskiej.-

Wobec uchwalenia tej rezolucji należy spodziewać się że Rząd uwzględni nasze żądania nietylko co do kredytów osobowych i rzeczowych ale i co do kredytów budowlanych, zresztą bardzo umiarkowanych, a zmierzających

/.

głównie do budowy laboratorjum maszynowego , laboratorjum elektrotechnicznego i przebudowy gmachu Zakładu karnego im.Marji Magdaleny o który kołata Politechnika bez skutku od 3 lat a bez którego rozwój jej jest niemożebny.-

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Rektor

POLITECHNIKA LWOWSKA

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr.Herman Diamand,Poseł do Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

---

Sejm

B.

AJENCJA TELEGRAFICZNA
„AGENCE TELEGRAPHIQUE DE L'EST"
(ZAGRANICĄ)
„AJENCJA WSCHODNIA"
(W KRAJU)

CENTRALA W WARSZAWIE

ODDZIAŁY I KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH STOLICACH I WIĘKSZYCH MIASTACH

ADRES TELEGR.: „AGENEST-WARSZAWA".

TELEFONY:
Dyrekcja: 244-62.
Administracja: 172-03.
Wydział polityczny: 121-61.
Wydział ekonomiczny: 97-33.
Ogólne: 121-04, 121-32, 121-40, 97-31.

WARSZAWA, DN. 15 lutego 1923 R.
CHMIELNA 49.

Nr. 223/23.

Wielmożny Panie Pośle,

Przesyłam Panu przy niniejszem schemat wywiadu, o którego udzielenie Ajencji Wschodniej pozwalam sobie Pana Posła obligować. Ajencja Wschodnia rozszerzyła swoją akcję za granicą, wszedłszy w stosunki z innymi Ajencjami i obsługując szereg nowych dzienników. Pomimo, że wypadków w Polsce było dużo, a zainteresowanie stanowiskiem Polski wobec wielkich kryzysów politycznych tak na Zachodzie jak i na Bliskim Wschodzie było i jest dość powszechne, a w prasie zagranicznej od szeregu miesięcy nie było wywiadów z miarodajnymi parlamentarzystami polskimi. Obecnie upewniwszy się co do umieszczenia wywiadów proszę Pana Posła o przychylenie się do naszej propozycji i udzielenie nam odpowiedzi na postawione pytania z tem, że naturalnie wedle uznania Pana Posła niektóre odpowiedzi mogą odpaść, a natomiast przybyć nowe kwestje, których poruszenie Pan Poseł uważa za wskazane. Na podstawie specjalnej umowy wywiad niniejszy ukaże się , nie licząc dzienników krajowych, w dziennikach gdańskich, w wydaniach "Express-Correspondenz" w Berlinie, w "Neues Wiener Tageblatt", tudzież przyjęty zostanie przez kontynentalny oddział "Associated Press" i berlińskiego korespondenta "Neuve Rotterdamsche Courant". W ten sposób jednorazowy wysiłek Pana Posła zostanie w interesie polskiej służby informacyjnej zmultiplikowany. Jutro zgłosi się do Pana Posła współpracownik Ajencji Wschodniej z prośbą

o wywiad.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Delegat M.S.Z.

p.o. Dyrektora Polityczn.

„AJENCJA WSCHODNIA"
Dyrektor Polityczny

p.o.

**Sekretarjat**
Związku Zawodowego Robotników i Robotnic
Przemysłu Włóknistego w Polsce
BIELSKO, Alejowa Nr. 4.

**Sekretariat**
des Verbandes der Textilarbeiter und der in den
Textilbetrieben besch. Arbeiterinnen Polens
BIELITZ, Alleegasse Nr. 4.

Nr.....

Bielsko, d 8 października 1923

Do Tow.Dra H.Diamanda.

Warszawa -Sejm.

Szanowny Towarzyszu!

W oddziele Związku robotników przemysłu włóknistego w Bielsku posiadamy pewne fundusze strejkowe/przybliżająco 80.Miljonów Marek/,które kazdomiesięcznie mogą się powiększać:ulokowane są w konsumach robotniczych po 20 % rocznie.Z powodu dewaluacji, pieniądze te tracą na wartości.Mieliśmy zamiar ulokować je w konsumach w wartości towarów,lecz konsumy na tę koncepcję niechcą pójść.Dlatego zwracamy się do Was z prośbą o poradę,jakim by sposobem uchronić te robotnicze pieniędzy przed dewaluacją.Możeby by Bank ludowy wziął to na siebie i na jakich warunkach ?

Prosimy o odpowiedź.

Z socj.pozdrowieniem.

Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przem. Włóknistego w Polsce
Zarząd Oddziału w Bielsku.

K. Sokołowski

232
503
714
352

Kochany Żydku, New York 30/9 23

Co ty tak się opiekujesz robotnikiem polskiem.
co tak, podbuzasz. lepi by ty budbuzał w swej ojczyźni
gdzie rzucają kamieniami tak zwani czerwony Żydkowie
Oj głupi Żydzi głupi i słuchają Judasiów głupi cały świat
ze tą hołotą wychował i szkoły dał a dziś im do głowy
przychodzi Światem rządzić i mózdować co tylko nie Żyda
oj Świat oczy otworzy przyjdzie czas rachunku narodzi
się Faraon, a nie Mesyjasz Lajba. Faraon zniszczy ten
Żydoski czerwony, a założy czarny, Dajcie spokój Żydki bo
krew za krew będzie oddana tak parchu Żydzi Judaszu







120

WARSZAWA 18 X. 23 18

BROOKLYN, N.Y. STA. C OCT 1 10-AM 1923

THIS SIDE OF CARD IS FOR ADDRESS

ONE CENT 1 JEFFERSON 1

Pan. Poseł Diamant
dotykalna osobistość
Warszawa bez pejsów
Poland

do Redakcji
gazeta poranna

121

Grudziądz 21/8 1923

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Serdeczne dzięki składam za list z daty Winniki 17/VIII br., z którego poznaję, że tylko prawdziwie wielcy ludzie zadają sobie trudu ocenić pracę drugich.

W zupełności uznaję cenne uwagi do mojej pracy o podatku dochodowym, a także rozumię pesymizm JWielmożnego Pana Posła co do przeprowadzenia nowego systemu podatkowego. Społeczeństwo nasze jest jeszcze za mało demokratyczne, gdyż nie jest jeszcze należycie wyleczone z konserwatyzmu i biurokratyzmu, a za dogmat uważa wszelkie

reskrypty i dekrety nadworne tego „z Bożej łaski." Każda nowa myśl - to podszept szatana.
Mam jednak niepłonną nadzieję, że zjednoczony prawdziwy Demokratyzm polski, którego i JWielm. Pan Poseł jest wybitnym Przedstawicielem, wreszcie odniesie zwycięstwo.
Dziękując jeszcze raz za zaszczyt kreślę się

powolnym sługą

Leon Drobotowicz
radca skarbu.

Berlin, den 21. Dezember 1924.

Herrn Sejm Deputierten

Dr. Hermann Diamant,

Warschau.

Sehr geschaetzter Genosse:

Entschuldigen Sie mit den Wahlen, die uns vollstaendig in Anspruch genommen hatten, dass ich den Empfang Ihrer beiden Briefe nicht bestaetigt habe. Als die Wahlen zu Ende waren, gab es gar vieles, was nachher zu ordnen und zu regeln war, sodass ich erst heute dazu kommen meine Briefschuld Ihnen gegenueber einigermassen zu tilgen.

Der Artikel im Robotnik, der jedenfalls eine Frucht unserer Besprechungen gewesen war, hat im Pressedienst des Auswartigen Amtes sehr viel Aufsehen gemacht, man war sehr neugierig zu erfahren, wie dieser Artikel zustande gekommen ist. Wir haben selbstverstaendlich keine Antwort hierauf geben koennen, haben aber bemerkt, dass uns der Artikel bekannt ist und dass wir ihn sehr sympathisch aufgenommen haben.

Was Sie uns zur Kautsky Feier zukommen liessen, habe ich an Kautsky weitergegeben.

Ueber unsere gegenwaertige politische Situation abzuurteilen waere verfrueht. Erst am Ende der ersten Wochen des naechsten Jahres duerfte man sich Entscheidungen nahern. Wir hoffen, dass es gelingen wird, eine Rechtsregierung jedenfalls im Reiche und aller Vermutungen nach in Preussen zu verhindern.

Im Augenblick ist die Konstellation durchaus guenstig , um dieses Resultat erwarten zu lassen. Wohl aber ist es moeglich, und das duerfte Sie ja besonders interessieren, dass im neuen Jahre bei der Frage, die Krise zu loesen, die politischen Momente zuruecktreten und die wirtschaftlichen , speziell die Zollfragen sich vordraengen werden . Die se koennten auf das Zentrum erschuetternd wirken. Aber all das gilt weit mehr fuer das Problem, eine Regierung im Reiche zu finden. Die grossen strittigen Fragen , die es den Deutschnationalen so schwer machen wuerden, eine dauernde Reichsregierung zu bilden, scheiden fuer Preussen ~~zu~~ vollkommen aus. Deswegen ist die Gefahr , dass ein Buergerblock fuer Preussen zustande kommt , erheblich groesser, als die Uebernahme der Reichregierung durch den Besitz-Buergerblock. Mir scheint es ganz unverstaendlich , dass die Deutschnationalen bei der gegenwaertigen Lage der auswaertigen Politik Deutschlands den ernsthaften Mut haben koennten, das Reich regieren zu wollen. Ihre groesste Sehnsucht geht dahin, die Macht in Preussen auszuueben, anstelle Severings einen Mann zu setzen, der die Personalpolitik aus den zweiten Wilhelm des Ed igen wieder erneuern koennte.

Mit besten Gruessen

verbleibe ich

Ihr

Adolf Braun

125

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Dziękując uprzejmie za łaskawą odpowiedź na moje pismo, śmiem zwrócić uwagę J. W. Pana Posła, iż od pierwszej chwili chodziło mi o to, by Pan Poseł spowodował deputacyę urzędników „Związku przeds. gosp. roln. S. A." interweniującą u J. W. Pana w sprawie odszkodowania – by i mojej osoby nie pominęli na liście, wzgl. w dotyczącej akcyi.

Przy tej sposobności przypominam, że wprawdzie na 2 miesiące przed rozwiązaniem Związku przestałam

być pracownicą tejże instytucyi,
jednakowoż stało się to z powodu mej
choroby i z powodu spodziewanego
niebawem – wprowadzenia monopo-
lu. –
Proszę tedy jeszcze raz o łaskawe spowo-
dowanie – ze względów słuszności i spra-
wiedliwości – u komitetu urzędników
„Związku" – uwzględnienia mej osoby
w odnośnej akcyi. Zaś wspomnianą
przez J. W. Pana Posła legitymacyę
przedłożę każdej chwili na żądanie

odnośnych władz.

Przepraszając za zabieranie czasu i trudzenie J. W. Pana Posła, z góry dziękuję i łączę wyrazy głębokiej czci i poważania

Elżbieta Deutschowa

We Lwowie d. 5/I. 925.

ul. Głęboka 14. II p.

ZASTĘPCA
NACZELNEGO DYREKTORA
POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Warszawa, 19 stycznia 1925

Wielce Szanowny Panie Pośle!

To powracie z zagranicy zastałem list Pana Posła w sprawie nieszczęśliwego inwalidy Jarmarka. List sprawił mi wielką przykrość, — bo... muszę się wstydzić, że ten biedak dotąd niczego nie dostał. Uspokaja tylko sumienie moje to, że mogę sobie powiedzieć tak, jak Pan Poseł sobie pisze: uczyniłem wszystko, co w mej mocy było. Gdy sprawa była wczoraj rozstrzygana, — zadecydował ówczesny zastępca Ministra do spraw monopolu na rzecz innego inwalidy.

Obecnie więc myślę już tylko o tem, jak Jarmarkowi ~~obecnie~~ pomódz. Wedle informacyi, które dziś dostałem, wolną będzie wkrótce jakaś hurtownia w pobliżu Lwowa; mam nadzieję, że w obecnych stosunkach będę mógł sprawę tak poprowadzić, że dostanie ją już bez większych kłopotów i wkrótce Jarmark, — o czem Pana Posła jeszcze zawiadomię.

Odnośnie do załączonego do listu pisma kierownika oddziału oziemniałych inwalidów szpitala okręgowego we Lwowie pozwalam sobie w końcu nadmienić, że zarzut, jakoby przy wprowadzonych obecnie licytacjach na hurtownie inwalidzi nie mogli się nigdy ostać wobec ofert „osób prywatnych", — nie jest słuszny, gdyż wprowadzając nowy przepis, mający na celu uniemożliwienie protekcyi, — nie tylko że zastrzeżono prawa pierwszeństwa t. zw. „osób uprzywilejowanych", — lecz dano im prawie że prawo wyłączności ubiegania się o hurtownie, a więc więcej, jak przewiduje ustawa inwalidzka.

Łączę zapewnienia głębokiego szacunku Krentz



S. REMO - Corso dell' Imperatrice

128

Ospedaletti Ligure - Villa Oster 3/2

Pani Zofio! Serdeczne Pani i tow. Ksaweremu za pamięć i życzenia dziękuję. Chciałbym najlepiej to słońce cudowne Wam jakoś przesłać, bo żal mi że macie tam jeszcze ciągle mrozy, a ja tu chodzę sobie w marynarce. Rączki Pani nie całuję, J. Dasz Ksaweremu pozdrowienia przesyłam

55498-472 Ediz. L. Barberis - Genova

WARSZAWA - SEJM 9 11 24 10

OSPEDALETTI - 4. 2. 24 - PORTO MAURIZIO

Mme Zofja Praussowa

Członek Sejmu

Warszawa - (Varsavia)

Sejm.

Polonia

**J. Domaniewski.**

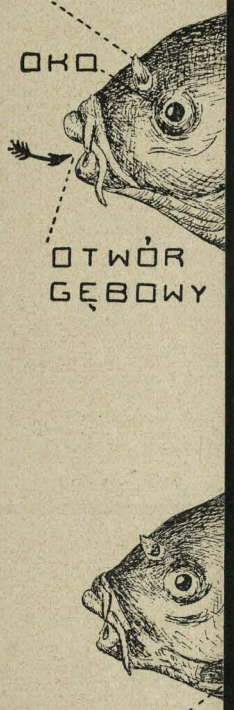


Ryc. 145.

Ital
7/1.924


San Remo - Vecchi Ponti

129

Ospedaletti Ligure 7/2 924

Kochany Hermanie! Dostałem od całego CKW miłą karteczkę, za którą na Wasze ręce dziękuję serdecznie. Dziś znowu słońce bajeczne nad naszą maleńką niebieską zatoką. Chodzę sobie tu po ścieżkach i drogach, ile tylko sił starczy. Czuję się też lepiej, bo i serce nie urządza niespodzianek i ramiona tak nie dokuczają. Napisałem do p. Cechny aby się Was poradziła w sprawie fasji podatku majątkowego. CKW powinno sprawić dla towarzyszy takie małe Ospedaletti na wypoczynek. Pozdrówcie wszystkich i przyjmijcie uściski dłoni Ignacy

SD 2058






M. dr H. Diamand

poseł sejmowy




Warszawa (Varsavia)

Polonia Sejm

Warschau, Sienkna 10. – 20. III. 25.

130

Sehr verehrter Herr Abgeordneter!

Mit grösstem Interesse habe ich vor acht Tagen in der „Germania" Ihren Aufsatz über die polnisch-deutschen Handelsvertragsverhandlungen gelesen. Als hiesiger Korrespondent der „Germania" habe ich es dementsprechend begrüsst, dass diese Frage in unserer Zeitung auch einmal vom Standpunkt

der Gegenseite beleuchtet werden konnte. Die von Ihnen ausgesprochenen Wünsche des Sich-Besser-Verstehens sind auch das Programm meiner publizistischen Arbeit. Vielleicht darf ich Sie im Lauf der nächsten Zeit einmal aufsuchen & mit Ihnen einige Fragen besprechen, die in der gleichen Linie liegen. Die kommenden Feiertage bieten ja die Gelegenheit zu einer ruhigen Aussprache. Es handelt sich natürlich nicht um irgendein Interview. — Mit der Versicherung meiner besonderen Hochschätzung Ihr ergebener C. Rodell.

131

Lwów 30. maja 1924.

Do Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. na ręce Sekretarza tow. Pużaka.

Szanowni Towarzysze!

Na posiedzeniu C. K. W. zwrócono uwagę na brak w łamach Robotnika współpracownictwa towarzyszy piszących. Skarżył się naczelny redaktor tow. Perl i o ile mnie pamięć nie zawodzi, wśród opuszczonych wymienił także mnie. Wówczas przestałem współpracować w Robotniku ze względu, że z przysłanych jednocześnie trzech artykułów jeden, o fałszywych podstawach wymiaru podatku majątkowego, nie został umieszczony. ~~Nie~~ O powodach zwrócenia mego artykułu do Kosza, ani o samym fakcie powiadomiony nie zostałem. Artykuł uważałem za bardzo ważny ze względu na sanację skarbu, jakoteż na naszą politykę, która winna

ludności uświadomić a nie ogłupiać
a następnie przekonać, że jesteśmy czuli
na niesprawiedliwości i krzywdy i
staramy się je usunąć. W podobnej sprawie
w duchu mego artykułu wystąpił kiedyś
Bebel w Reichstagu niemieckim, a
bardziej klasowym niż Bebel robotnik
być niemoże.

Wobec koniecznej potrzeby podnoszonej
tak przez tow. Daszyńskiego, Perla
i innych by dawać robotnikowi
artykuły, a w szczególności w sprawach
gospodarczych, zdecydowałem się napisać
artykuł o „Nowej taryfie celnej" którego zresztą
nikt inny napisać niemógł, gdyż nikt z
tow. po za mną ~~z tow.~~ w posiedzeniach komisji,
udziału niebrał.

W numerze z 29. maja ukazał się
artykuł z takim tytułem i z moim
podpisem, ale tak zmieniony
że niemogę na to pozwolić by
mnie uważano za ~~aut~~ autora.
Podpisany przez autora artykuł w

poważnem piśmie, musi być tak podany jak go autor napisał, ewentualnie z uwagą redaktora, że stanowiska autora czy jego zdania nie podziela, ale żadną miarą tendencja nie może być, ani zmienioną ani osłabioną.

Skreślił mi redaktor Rob. zdanie, że to co p. Grabski nazywa parlamentaryzmem polskim jest Mussolinizmem czy Leninizmem słabych. Skreślił zdanie, że taryfa rosyjska nie napotyka na należne odparcie społeczeństwa i ze względu że większość ludności państwa do rosyjskich warunków przywykła, skreślił uwagę, że Natanson powołując się na kalkulację Ignisa, twierdził że koszta papieru stanowią 2% ceny powieści Konrada, skreślił i zmienił i inne miejsca, bądź dowodne, bądź wyrażające moją opinję. Przy tej sposobności twierdzę, że czytelnicy Robotnika, a zatem partja, zdesorjentowani są zupełnie co do naszego położenia gospodarczego.

Stale powtarza się w publikacjach partyjnych, w uchwałach, popierana przez Robotnika opinja, że kryzys straszny, w którym brniemy po uszy, wynikiem jest złośliwości kapitalistów, i że dzięki tej złośliwości klasa robotnicza popadła w niebywałe do tej pory bezrobocie. W Robotniku ani słowa wyjaśnienia, ani słowa pouczenia. Ale jak tu pisać skoro się niejest pewnym, czy artykuł w Robotniku nie zmieni swej tendencji, czy tonu, czy przez opuszczenia nie będzie osłabiony do niepoznania. Jeżeli w Polsce prowadzi politykę anekonomiczną, to jest to powodem klęsk i niepowodzeń, ale burżuazja uznaje politykę ideologiczną bezgospodarczą, socjaliście jednak niemogą zejść z gospodarczego punktu widzenia niechcąc stracić gruntu pod nogami, a jednak tak jest. Przecież zwrotów o interesach proletarjatu w poprawieniu waluty polegającem na skrajnem zpauperyzowaniu proletarjatu, obciążeniem go najskrajniejszem

MINISTERSTWO SKARBU

WARSZAWA, DN. kwietnia 1924 R.

L. DOP.

Do

Pana Dr.Hermana Diamanda

Członka Rady Polskiego Banku Krajowego

i Posła na Sejm

w miejscu

W protokule posiedzenia Rady Nadzorczej Polskiego Banku Krajowego z dnia 14 marca 1924 r.przemówienie Pana Posła jest zapisane w takich słowach:

Dr.Diamand, zabierając głos w rozwijającej się nad tym punktem porządku dziennego dyskusji, zauważa, że z całej tej sprawy ujawnia się nadzwyczajna metoda; nie rozumie całej akcji, ani zamiarów, ani motywów Rządu. Czy jest to do pomyślenia taki wypadek w innym państwie by Rząd rozpoczął prasową i oficjalną kampanję przeciw instytucji,której jest właścicielem; w jakim celu? Czy po to, aby podkopać własną poważną instytucję państwową? Zrozumiałem by było, gdyby zachodziły ~~nadzwyczajne~~ korupcje lub nadużycia i gdyby Rząd chciał ~~się oddzielić~~ usunąć od ludzi, stojących na czele Banku. Był to krok uczyniony bez należytego zastanowienia. Rozumieć go też chyba należy jako systematyczne zwalczanie Polskiego Banku Krajowego. Jednocześnie wszczęto drugą akcję by Polski Bank Krajowy zamienić na Spółkę Akcyjną, ale czy dlatego należy Polski Bank Krajowy wpierw ohydzić i poniżać? Stoimy wobec zagadki, kto tu działał i jakie były motywy jednostek,bo rzeczowego i publicznego motywu nie widać; w sprawozdaniu ministerjalnej Komisji Rewizyjnej przebija się chęć wyszukania czegoś dla poparcia swych dążeń,których my nie znamy.

Zachowanie się Rządu po "wykryciu zbrodni Katowickiej" jest też niezrozumiałem; należało się bowiem z całą tą sprawą zwrócić do Naczel-

./.

Wzór № 69. Min. Skarbu.
Drukarnia Państwowa № 21776. 18-VII 23. 50000.

nej Dyrekcji; w opinji publicznej wywołało się wrażenie, że nietylko w Katowicach, ale wogóle w całym Polskim Banku Krajowym dzieją się nadużycia. Czy koniecznem było robić doniesienie do Prokuratorji? Kwestja cała jest bardzo przykra, a szczególniej dla członków Rady Nadzorczej, którzy znaleźli się w przykrem położeniu; obowiązki swoje bowiem, jako członkowie Rady spełniają honorowo bez żadnych tantjem, czy innych korzyści metarjalnych. Jak rząd zamyśla naprawić krzywdę, jaką wyrządził Polskiemu Bankowi Krajowemu? Jest to bowiem działanie na korzyść nieuczciwych czynników, które mogą się ewentualnie powołać że nawet w takiej instytucji, jak Polski Bank Krajowy również dzieją się nadużycia. Spodziewa się, że w całej tej sprawie otrzymamy wyjaśnienia ze strony Rządu".

Ministerstwo Skarbu prosi Pana Posła o nadesłanie do Ministerstwa w czasie możliwie najkrótszym oświadczenia, czy powyższe przemówienie jest zaprotokułowane zgodnie z treścią przemówienia i w razie nieodpowiedniego zaprotokułowania - jak należałoby sprostować zapisany w protokule tekst.

MINISTER SKARBU

w. z.

C. Klarner

Podsekretarz Stanu

134

Borysław, dn 16/IX 25.

Szanowny i Drogi Towarzyszu!

Z polecenia organizacji i mego znęca, który jest niepiśmienny, proszę Was bardzo, byście zechcieli wpaść do Borysławia, by omówić sprawy poruszone o Waszym liście.

Stęskniliśmy się tu wszyscy za Wami i będziemy bardzo szczęśliwi, jeśli, choć na krótko, do nas przyjedziecie. Zechciejcie zawiadomić listownie, lub telefonicznie (№ 53)

135

Gdyby przyjazd Wasz był niemożliwy, mogę przyjechać do Was do Lwowa Paweł i tw. Lubiowski. Dajcie zatem znać, kiedy Was w domu znajdę, ale lepiejby było, gdybyście do nas przyjechać mogli.

Bardzo serdeczne pozdrowienia dla całego domu Sz. Państwa łączę

Jadwiga Kurtz

Polecone 16/X 25

136

Pan Poseł

Herman Diamand



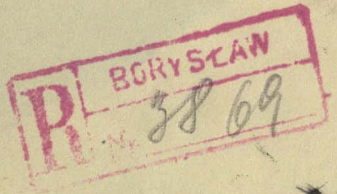


Lwów

Mickiewicza 11

Nad. J. Morkowska
Brzysław Przemieś
w Jarosławiu

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
Warszawa Miodowa 7
tel. 107-11

Warszawa dnia 18/VI 1924 r.

Nr. 2710

Do W. Pana Posła Diamanda Hermana.....

Ministerstwo Skarbu przedłożyło d. 29/II b. r. / Dr. Sejmu Nr. 1056/ do uchwały Sejmu projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustępu z art 119 ust. z d. 14/V 1923 r. " o państw. podat. przemysł. " / Dz. Ust. Nr. 58 p. 442/, ust. 2 art 8 z d. 11/VIII 1923 r. "o tymcz. ureg. fin. komun. "/Dz. Ust. Nr. 94 p. 747/.

Projekt ten w niedostatecznym stopniu przewidział ujemne skutki jakie bezwzględnie byłby wywarł na niekorzyść związków komunalnych, gdyby został uchwalony w brzmieniu zaproponowanem przez Ministerstwo Skarbu bez istotnych zmian,

Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finans. komunalnych z d.11/VIII /VIII 23 r. w założeniu swem mająca przeprowadzić sanację finansów komunalnych ustaliła między innemi źródłami dochodowemi opodatkowanie przedsiębiorstw wyszczególnionych w punkcie 1 , 2 art 3 ust. z d. 14/V 23 r. , i uważała to źródło za jedno z wydatniejszych.

Omawiany projekt umieszczony przez Ministerstwo Skarbu/Dr. Sejm. 1056/ ma na celu pozbawienie związków samorządowych powyższych źródeł dochodowych. Jest to tembardziej dotkliwe, że cały szereg projektów ustaw nakłada na związki komunalne nowe dotkliwe ciężary bądź pozbawia je dawnych źródeł dochodowych. -

Tak więc zostały przedłożone do uchwały Sejmu projekty ustaw. o zakwaterowaniu wojska / Druk Sejmu Nr. 992/, o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia / Dr. Sejmu 404 i 691/, , o pokrywaniu przez gminy samorządowe kosztów leczenia za ubogich chorych żydów / Dr. Sejmu Nr. 1007/ dalej projekt ustawy o monopolu spirytusowym / Druk Sejmu Nr. 1148/ uwzględnione muszą być również rozporządzenia wydawane do ust. o opiece społecznej /Dz. Ust. 1923 Nr. 98 poz. 726/ nakładające na związki komunalne nowe dotkliwe ciężary.

Jednocześnie przeciwko wprowadzeniu omawianego projektu przemawiają względy natury ogólnej. Stanąłby on w sprzeczności z zasadą słuszności i sprawiedliwości , wypływających z polityki skarbowej. Państwo bowiem prowadząc jakiekolwiek przedsiębiorstwo tworzy silną konkurencję prywatnym przedsiębiorstwom a będąc w uprzywilejowanem wobec nich położeniu dzięki niepłaceniu podatku, zmusza ich do usunięcia się. W ten sposób zmniejsza się ilość opłacających podatek jednostek , co naturalnie powoduje zmniejszenie się dochodów komunalnych.

Uzasadnione byłoby z tego punktu widzenia uwolnienie od komunalnego podatku obrotowego, tylko tych przedsiębiorstw państwowych, które stanowią integralną część administracji państwowej lub obrony państwa n. p. drukarnie, fabryki broni i t. p. Upada taksamo argument podany w uzasadnieniu omawianego projektu ustawy, iż związki komunalne winny zgodzić się na uchylenie pobierania podatku obrotowego od przedsiębiorstw państwowych w myśl zasady wzajemności, jeżeli się zważy że z przedsiębiorstw gminnych te tylko są zwolnione od podatku , które mają ścisły charakter użyteczności publicznej. Postanowieniu bowiem temu / punkt 3 art 3 ust.z d. 14/V Dz. Ust. Nr. 58 p. 412/ Ministerstwo Skarbu w Rozporządzeniu swem z d. 27/VI 23 r. / Dz. Ust. Nr. 67 p. 522/ niesłusznie nadaje interpretację zwężającą odbierając cechy użyteczności publicznej takim zakładom, jak gazownia , elektrownia, tramwaje i t. p. zwolnienie więc przedsiębiorstw państwowych na rzecz przedsiębiorstw samorządowych jest znacznie szersze skoro nawet takie przedsiębiorstwa jak P. K. O. mają być zwolnione od podatku na rzecz związków komunalnych.

Z uwagi jednak na sanację skarbu, której pomyślny rezultat dodatnio wpływa na finanse samorządów , należałoby przyjąć powyższy projekt ustawy / Dr. Sejmu Nr. 1056/ lecz ograniczyć jego działanie tylko do 1923 r. Z drugiej strony zmiana dotycząca postanowień ustawy z 11/VIII 23 r. oraz ustawy z 14/V tegoż roku winna być przeprowadzona w ten sposób , że zostałyby szczegółowo wyliczone przedsiębiorstwa, któreby miały być zwolnione od podatku państwowego z jednej i samorządowego z drugiej strony.

Z tych motywów Zarząd Związku Miast Polskich występując w obronie skutecznego przeprowadzenia sanacji finansowej związków komunalnych niniejszym ma zaszczyt przedłożyć Panu Posłowi poprawki, jakie

/-

winny być wprowadzone do projektowanej ustawy , i prosić o ich wprowadzenie drogą uchwały Sejmowej.

1. Ograniczyć działanie projektu / Dr. Sejmu Nr. 1056/ do obrotów podlegających podatkowi , dokonanych w r. 1923. -

2. Zwiększyć o 0,5 % dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego, pobieranego w myśl art 119 ust. z 14/V 1923 r.

3. Wyszczególnić dokładnie rodzaje przedsiębiorstw państwowych niepodlegających komunalnemu podatkowi obrotowemu.

4. Zwolnić od państwowego podatku przemysłowego wszelkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej jak gazownie, elektrownie, tramwaje i t. p.

5. W art 120 ust. z d. 14/V 1923 r. / Dz. Ust. Nr. 58 p. 412/ po słowach " mających prawo publiczności, a utrzymywanych" dodać " przez związki samorządowe, jakoteż" ....

Wniesienie ostatniej poprawki ma na celu usunięcie niesprawiedliwego przepisu, jakim jest art. 120 ust. z d. 14/V 23 r., w myśl którego związki komunalne , utrzymujące swym kosztem szkoły zawodowe nie mają prawa do poboru 25 % dodatku do cen świadectw i kart przemysłowych idących na utrzymanie tych szkół , mimo iż odnośne uprawnienia posiadają wszelkie inne związki publiczne oraz stowarzyszenia kupców i przemysłowców. Przepis art 120 w dotychczasowem brzmieniu wielce utrudnia związkom komunalnym utrzymywanie szkół zawodowych.

6. Uprawnić związki komunalne do wymiaru i poboru państwowego podatku przemysłowego, co byłoby z korzyścią dla państwa, gdyż efekt płatniczy byłby większy, albowiem organy związków komunalnych lepiej znają stosunki materjalne podatników , a również zmniejszyłyby się koszta państwowej administracji skarbowej. -

DYREKTOR BIURA

/-/ Henryk Grotowski

PREZES ZARZĄDU ZWIĄZKU
MIAST POLSKICH

/-/ Dr. J. Zawadzki

# KARTKA POCZTOWA



ADRES WYSYŁAJĄCEGO

Wilhelm Mayer
Stryj
ul. Hosza 5.



WARSZAWA - SEJM * b * 7. X 24 18

POCZTA POLSKA
10 GROSZY 10

JWPan
Dr H. Diamand
poseł na Sejm
Warszawa
Sejm

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle! Stryj 5/X 1924.

Ze względu na to, iż sprawa moja dotąd w Warszawie nie została jeszcze załatwioną, pozwalam sobie jeszcze raz prosić o łaskawą interwencję, by sprawę jak najrychlej załatwiono.

Położenie moje materjalne, które jest nader krytyczne zmusza mię do tego, iż nalegam na to.

W nadziei otrzymania rychłej łaskawej odpowiedzi, za którą z góry serdecznie dziękuję i przepraszając za me ciągłe nagabywania

kreślę się Z wysokiem poważaniem

Mayer

POLSKI ZWIĄZEK
ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH

Warszawa, dn. 15/XII 192 4 r.
Tamka № 1. Tel. 236-36, prezesa 36-79.

№ 180

Odpowiedź na list z dn. ..... 192 .... r.

Do Pana Posła

Dr. Djamanda

w miejscu

W uzupełnieniu pisma naszego z dnia 13 b.m. Nr. 179 pozwalamy sobie zakomunikować następujące wyjaśnienia:

W ustawie o prowizorjum budżetowem na czas od 1 stycznia do 31 marca 1925 r. w art. 1 powiedziano, że upoważnia się Ministra Skarbu, do otwierania kredytów na wydatki państwowe w wysokości 1/4 kwot ustalonych budżeten na rok 1924 / załącznik do Ustawy Skarbowej z 29 lipca / oraz dodatkowego budżetu na rok 1924.

Wyprowadzona kwota równająca się 4 cz ęści sumy udzielonych subwencji instytucjom rolniczym na cały rok 1924, da w wyniku kwotę mniejszą niż instytucje te otrzymywały w drugiem pół-roczu 1924 r., wskutek tego, że dodatkowe kredyty przypadły na drugie pół-rocze r.b.

Pragnąc zapobiedz dalszej redukcji prac instytucji rolniczych i tak już do minimum zredukowanych, podtrzymując nasz wniosek w piśmie z dnia 13 b.m. co do wysokości kwoty w budżecie na rok 1925, prosimy o spowodowanie rezolucji do prpwizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1925 r. a mianowicie:

" Wzywa się Rząd do udzielenia Ministerstwu Rolnictwa kredytów na pozycje subwencji dla instytucji rolniczo-społecznych w wysokości wypłacanych kwot tym instytucjom w drugiem pół-roczu 1924 r. z uwzględnieniem dodatkowych kredytów przyznanych w budżecie dodatkowym w końcu grudnia r.b.

SEKRETARZ

PREZES



Herrn Dr Herm Diamand
Posel na Sejm
Milkarskigasse 11
Lemberg

Sehr verehrter Genose Dr Diamand, Sie haben ja mehr fach die Entfernung Erde-Mond zurückgelegt, sodass ich mich nicht mit Ihnen messen kann.
Wenn ich Ihre frdl. Karte gut verstanden habe, so höre ich von Ihnen, wenn Sie wieder hier in Berlin sind. Auf Wiedersehen

mit besten Grüssen Ihr

Hanauer


HOTEL LIDO
GRAND HOTEL LIDO

142

Dr. J. Hannak, Wien I.
Ebendorferstrasse 7/IV

Venedig, 30/8 1921

Sehr geehrter Genosse! Die Verlustträger des Reisekoffers entbieten ihren ergebenen Gruß dem, der's auch trifft, obwohl er schon mehr Reisen in seinem Leben gemacht hat als wir junges Ehepaar, und obwohl's nur ein Hut ist, der dran glauben mußte. Dabei haben Sie noch Glück, weil wir nicht dran denken, Ihnen den Hut zu stehlen, sondern ihn unter unserer bewährten Obhut nach Wien geleiten, wo Sie ihn jederzeit bei mir in der Gewerkschafts-Kommission, I. Ebendorferstrasse 7 abholen lassen können. Bis dahin werde ich mit Stolz allen meinen Freunden zeigen, welches

VENEZIA-LIDO. - Approdo e Grand Hôtel Lido.

1436-1

VENEZIA 23-24 30 VIII 1 5 FERROVIA

A. Scrocchi - Milano

WARSZAWA SEJM 2-IX.21 8-

Herrn
Dr. Hermann Diamand
Mitglied des Sejm
(Polen)
Warschau
(Parlament)

Ausgabe 1/4

(106-30)




Kacper Żelechowski pinx.



POCZTA POLSKA 10 GROSZY 10

LUBIEŃ

Wielmożni Państwo
H. Diamandowie
Lwów
Miłkowskiego l. 11.

Lubień Wielki 27.VI.1925.

Kochani!

Dziękuję za „Dziennik". Tu już drugi dzień bez przerwy deszcz leje i leje. Ciekawy jestem czy jutro będzie pogoda i co będzie z tym festynem. Czy dałyście ten afisz do apteki i czy wystawił? Kiedy jedziecie do Krynicy? Ja muszę jeszcze raz być we Lwowie u dentysty. Prawdopodobnie przyjadę we wtorek albo w środę. Rozsprzedałem tu już 20 egz. „Numerus clausus". O ile festyn się uda to sprzedam jeszcze conajmniej 30 egz. Tu wszystko jak zawsze. Dziś idę do lekarza.

Całuję i uściski Jdziś

Edition „Stella" Bochnia. 1468

4

1926

12/II 143

Wielmożny Panie Doktorze!

W załączeniu przesyłam W. Panu odbitkę podania, które syn mój wystosował do Monopolu Spirytusowego w sprawie huty szkła w Żółkwi.

Wiedząc jak bardzo się W. Pan interesuje sprawą uruchomienia naszej huty, śmiem prosić o łaskawe poparcie naszej propozycji u osób miarodajnych.

Wszystkie nasze usiłowania, dążące do uruchomienia huty, pozostały bezskuteczne; nie możemy uzyskać pożyczki, któraby starczyła na wykończenie pieców i prowadzenie przedsiębiorstwa.

Bylibyśmy bardzo radzi gdyby monopol spirytusowy mógł pod (najkorzystniejszymi warunkami) nabyć hutę i ją uruchomić, gdyż ciąży nam to bezrobocie naszych ludzi i długi huty za które płacimy

procenta. Od przeszło 1½ roku czynimy bezowocne wysiłki celem uruchomienia lub sprzedania huty. W jesieni zdawało się że realizacja bliska gdyż Zakład ~~fundusz~~ ubezpieczeń od wypadków ofiarował nam pożyczkę. Warunki jednak były tak ciężkie, że pożyczki tej przyjąć nie było podobne. Żądali waloryzacji wstecz (nie ~~od~~ chwili wypłaty) po kursie 5.20 za $ to znaczy, że pożyczając kwotę 80.000 zł bylibyśmy od razu winni (uwzględniając kurs dolara po 7.30) kwotę 112.420 zł. W jesieni kiedy dolar szedł w górę sprawa przedstawiała się jeszcze gorzej, i mimo ciężkiej naszej sytuacji nie mogliśmy się tak zaawanturować. Podaję W. Panu te szczegóły na wypadek gdyby się zmieniły warunki pożyczek z funduszów rządowych.

Na razie wolelibyśmy się wyzbyć huty i skłonni jesteśmy do najdalej idących ustępstw. Bardzo proszę choćby już w interesie publicznym o łaskawe zajęcie się tą sprawą.

144

Łączę wyrazy głębokiego poważania
i z góry bardzo serdecznie dziękuję

Emma Lilienowa

12/2 1926

P. S. Zapomniałam zaznaczyć
że rada monopolu ma się rozpocząć
już 15tego tego miesiąca.

Poufne!

L. 371.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle !

Komitet złożony z poważnych osobistości w Samborze zwrócił się do nas z odezwą o wdrożenie akcyi przeciw szerzącemu się zwłaszcza na prowincyi w zastraszający sposób bojkotowi żydów, żądając w tym celu zwołania wiecu gmin wyznaniowych.

Zarazem doniósł nam tenże Komitet, że odniósł się równocześnie w tej sprawie do wszystkich posłów żydowskich do Sejmu i Rady Państwa.

Nie zapoznajemy doniosłości tej sprawy, lecz z drugiej strony nie możemy pominąć uwagi, że wymaga ona z ogólnych względów politycznych nadzwyczajnej oględności.

Z tych też powodów sądzimy, że w tak ważnej kwestyi należy przedewszystkiem wysłuchać wytrawnego zdania powołanych ku temu w pierwszym rzędzie pp. posłów żydowskich jako reprezentantów interesów szerokich kół społeczeństwa zwłaszcza na prowincyi i z mocy swego mandatu dokładnie obznajomionych z poszczególnymi stosunkami swoich wyborców.

Zwracamy się tedy niniejszem do JWPANA Posła z uprzejmą prośbą o łaskawe wedle możności jak najrychlejsze oznajmienie nam Swej cennej opinii w poruszonej wyżej sprawie a w szczególności czyli uważałby przedewszystkiem celem jej gruntownego omówienia zwołanie konferencyi wszystkich pp.posłów za wskazane i konieczne w którym to razie pozwolimy sobie ją zwołać do Lwowa.

Zauważamy w końcu,że gdyby pp.posłowie oświadczyli się za wiecem gmin wyznaniowych w powyższej sprawie nie postawilibyśmy jej oficyalnie na czoło zwołać się mającego wiecu,lecz zwołalibyśmy go tylko dla projektowanej od dawna sprawy organizacyi gmin wyznaniowych w kraju i z tym jedynym porządkiem

dziennym przyczem oczywiście wyłoniłaby się z konieczności dyskusya także co do kwestyi naszego ekonomicznego i politycznego położenia.

Prosimy o łaskawą rychłą odpowiedź.

Z wyrazem wysokiego poważania

PRZEŁOŻEŃSTWO
Izraelickiej gminy wyznaniowej

Wiceprezydent

Członek Przełożeństwa

21. 2. 26 r.

145

Warszawa
hotel Bristol
419

Wielce Szanowny Panie

Pośle

Dzięki wstawiennictwu Wielce Szanownego Pana Posła w zeszłym roku Sejm dał możność Komitetowi budowy pomnika Szopena odlania z bronzu pomnika. Obecnie pomnik odlany montują ostatecznie w Paryżu, a w Warszawie w połowie marca bież. roku rozpoczynamy w botanicznym ogrodzie (który się stanie przyszłym placem Szopena) roboty ziemne i ustawianie cokołu pod pomnik z wielkim basenem granitowym. Ale suma 100,000 złotych uchwalona przez Sejm w zeszłym roku została zmniejszona znacznie, bo skreślono nam 25000 złotych. Pozostałe 75.000 złotych przeznaczone

i w większej części użyte już na
odlew z bronzu pomnika, przewóz
modelu z Krakowa do Paryża
i Ad nie może żadną miarą wy-
starczyć. I taki pomnik Szopena
jeden z największych w Europie
kosztować będzie o połowę mniej
niż pomnik Mickiewicza w Warsza-
wie. Potrzebujemy jednak koniecz-
nie jeszcze 100,000 złotych o któ-
rą to sumę udajemy się z prośbą
do Sejmu za pośrednictwem
Wielce Szanownego Pana Posła.
Ufamy, że dzieło rozpoczęte dzięki
pomocy Wielce Szanownego Pana
Posła w Sejmie, za Jego też pomo-
cą skończone będzie w tym roku.
Do ukończenia pomnika potrzebną
nam ~~jest~~ jeszcze koniecznie
suma 100,000 złotych rozkłada się
w ten sposób na koszta:
Na cokół granitowy i basen grani-
towy 90,000 złotych
Na transport pomnika z Paryża do
Warszawy 10,000 złotych

Roboty ziemne i kamieniarskie muszą
być przez nas rozpoczęte w połowie
Marca bieżącego roku z następują-
cych powodów pierwszorzędnej wagi.
1) Ze względu na kontrakt nasz
z Barbediennem, dyrektorem odlew-
ni paryskiej, w którymto kontrakcie
Barbedienne ma poręczone, że
w Maju bież. roku odbierzemy
pomnik odlany z bronzu a w mie-
siąc po nadejściu pomnika do
Warszawy przyjadą monterzy tejże
fabryki dla ostatecznego zmonto-
wania pomnika. Monterzy
ci w późniejszym czasie przy-
jechać nie mogą ze względu
na inne wielkie obstalunki
i roboty w fabryce.
Montaż potrwa miesiąc, musiemy
więc być gotowi najpóźniej na po-
czątek Sierpnia bieżącego roku
z robotami kamieniarskiemi,
to jest z cokołem i basenem.
2) W kontrakcie z Barbediennem
umówionem jest, że ostatnia
rata będzie mu wypłacona

dopiero po postawieniu pomnika, dla tego nie mamy prawa zwlekać z postawieniem pomnika, tembardziej, że cena odlewu z bronzu przez nas osiągnięta, w porównaniu do ogromu pomnika, jest niezwykle dla nas korzystna i niska. Musiemy więc dotrzymać umowy.

3) Pośpiech w ukończeniu pomnika konieczny jest też ze względów propagandowych bardzo ważnych, Tembardziej, że od 16 tu lat za granicą pomnik ten jest znany a wykonanie jego ostateczne w Polsce oddawna oczekiwane

Sądzę, że wszystkie te tak ważne powody skłonią Wielce Szanownego Pana Posła do poparcia w tejmie prośby naszej i proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku

Wacław Szymanowski

# FR. BORSUK,

TIMBER BROKER.

POLISH SOFT & HARD WOODS

№ .....

STARSZY PRZYSIĘGŁY MAKLER
Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy

TELEFONY: w Bydgoszczy Nr. 11-23
„ Warszawie Nr. 103-65

P. K. O. w WARSZAWIE № 80,431.

OBER-MAKLER
Holz-Börse zu Bydgoszcz
(Bromberger Holzbörse)

SENIOR
SWORN BROKER
OF
BYDGOSZCZ TIMBER EXCHANGE

TELEGRAPHIC ADDRESSES:
„EFBORSUK, WARSAW"
„BORSUK GIEŁDA, BYDGOSZCZ"

Wood Code, 2nd Ed.
Zebra „ , 3rd Ed.
Bentley's Compl. Phrase Code.
Rudolf Mosse-Code.

Correspondence in:
POLISH
ENGLISH
GERMAN
FRENCH
RUSSIAN

Piękna 16a, WARSZAWA (Poland)


24 Lutego 1926 r.

Wielce Szanowny Panie.

Obserwując bieg posiedzenia dnia 19/II, doszedłem do wniosku, że jedynemu z uczestników powyższej narady warto i celowem składanie materjałów dla opracowywania traktatu Polsko - Niemieckiego.

Dlatego też pozwalam sobie pod Jego osobistym adresem złożyć wiązankę szczegółów, zebranych w swoim czasie przezemnie przy pracy badania handlu drzewnego niemiecko - rosyjskiego za czasy przedwojenne.

Niestety, moje dane są niekompletne i mają charakter dorywczy i nie należycie usystematyzowane, gdyż nie mam środków ani czasu, aby uzupełnić obraz, i zestawienie moje polega li tylko na częściowych moich notatkach, które udało się wyrwać od bolszewików moich prac zdekompletowanych.

Przypuszczam jednak, że i ten skromny dorobek mój przy pracy Pana Posła w Berlinie może się przydać i takowy do Jego dyspozycji składam.

Załączam również mój memorjał w sprawie i na temat: "Polityka Drzewna i Niskie Ceny Polskiego Drzewa" z uprzejmą prośbą o zwrot po przejrzeniu.

Z wysokiem poważaniem

Fr Borsuk

SOZIALISTISCHE ARBEITER-INTERNATIONALE
LABOUR AND SOCIALIST INTERNATIONAL
INTERNATIONALE OUVRIÈRE SOCIALISTE

Telegrammadresse - Telegrams - Adresse télégraphique
INTERSOCIA ZÜRICH
TELEFON: SELNAU 95.88

Sekretariat: Stockerstrasse 41
ZÜRICH 2

ZÜRICH, .....

den 13. März 1926.

Werter Genosse,

Wir haben uns an die Schweizerischen Bundesbehörden bezüglich der Erteilung des Passvisums für unsere Exekutive gewendet und haben folgende Erledigung erhalten:

" Wir ermächtigen die zuständigen Konsulate, denjenigen Delegierten, welche des Visums noch bedürfen, dieses gratis zu erteilen (Russen, Georgier und Armenier, wenn die Rückreise in den Ausgangsstaat gesichert ist und ohne Kaution), in der Erwartung dass dieselben nur innerhalb der Sitzung auftreten und sich öffentlicher politischer Kundgebungen ausserhalb derselben enthalten.

Hinsichtlich der eventuell notwendigen Ersatzteilnehmer bitten wir Sie, uns baldmöglichst die Namen derselben, soweit sie des Visums bedürfen, bekanntzugeben, da wir nicht Blanko-Vollmacht zur Erteilung des Visums erteilen können."

Wir haben als Vertreter Ihrer Partei folgende Genossen namhaft gemacht:

Dr. Hermann Diamand,

M. Niedzialkowsky,

Falls von Ihrer Partei ein Ersatzmann zur Sitzung kommen sollte, bitten wir um sofortige Mitteilung, damit die Frage des Visums rechtzeitig in Ordnung gebracht werden kann.

Mit sozialistischen Grüssen

für das Sekretariat der S.A.I.

Friedrich Adler.

An Gen. Dr. Hermann Diamand,

Warszawa, Warecka 7. Polen.

149

Lwów 17/III 926. – ul. Bartosza Słowackiego – 10

Wielmożny Panie Pośle!

Korzystając z łaskawego pozwolenia – ośmielam się prosić Wielmożnego Pana Posła o łaskawe przyspieszenie i poparcie mej sprawy o otwarcie emerytury zamkniętej mi jeszcze w dniu 1/X. 924 przez pomyłkę, a zatem całkiem niesłusznie!

Tutejsza Izba Skarbowa po przekonaniu się jednak jeszcze w marcu 1925, że już na mocy Rozp. Minist. Skarbu

/.

z dnia 8/VIII. 926 L. 560 - Dz. U. P. Nr 82 - wodociągi tut.
zaliczone są do przedsiębiorstw publicznych, i To-
warzystw zatem prywatnych, które na mocy ustawy
z roku 1923/24 nie przeszkadzają wcale pobieraniu
należącej się emerytury, tembardziej zaznaczyć należy,
że emerytura wymierzona raz przez Izbę Skarbową i to
w Rządzie naszym polskim, stała się po wysłużeniu
30 stu lat - własnością prywatną w ogólności, bo na to eme-
rytom ściągano co miesiąca fundusz emerytalny!
Ponieważ jednak dotychczasowe moje rekursa - prośby i przypom-
nienia - a ostatnio do Pana Ministra Jerzego Zdziechowskiego
od 18 stu miesięcy nie spowodowały dotąd żadnej odpo-
wiedzi - a ja znajduję się dzisiaj wraz z moją liczną Rodzi-
ną w nędzy i rozpaczy - proszę gorąco Wielmożnego Pana
Posła - o łaskawe wybawienie mię wraz z liczną Rodziną
z tej niedoli i rozpaczy - po wysłużeniu ponownie 30 stu lat
służby państwowej. - Lwów 17/III. 926.
Z najgłębszem poważaniem - Jakób Zajączkowski
emer. oficyał podatkowy

150

Lwów Stryjska 18 II p.
17. Marca 1926.

Wielmożny Panie Pośle!

Jako do orędownika naszej sprawy renumeracyi dla urzędników Związku spirytusowego zwrócić się sobie pozwalam z uprzejmą prośbą, żeby JWPan poseł był łaskaw swoim wpływem wyjednać nam w końcu wypłaty należnych nam renumeracyi. - Zapożyczyliśmy

się wszyscy, żeby te straszne przeżyć czasy,
procenta połowę renumeracyi już
zjadły - już dzisiaj fantują
niektórym rupiecie bo ani
kapitału ani procentów nie
ma z czego płacić. -
Jak najmocniej przepraszam,
że JWPana posła tem trudzę,
ale tyle dobrej woli - tyle zrozu-
mienia naszego położenia
mogłem u JWPana posła

151

zauważyć, że mam nadzieję
JWPan nie weźmie mi za złe
że do niego w tej sprawie w imieniu
wszystkich interesowanych się
zwracam. —

Z wysokiem poważaniem

Henryk Potworowski

152

MAURYCY CZOPP
notaryusz w Ulmowie

Ulmów 17/III 1926

Stary mój Druhu!

Jestem jako celujący kandydat proponowany na Tarnopol a sprawa już odeszła do Ministerstwa Sprawiedliwości tak iż temi dniami sprawa ma się rozstrzygnąć. Możebyś przecież chciał dla starego znajomego coś uczynić i pomódz mi ażebym się wydostał z tego gniazda.

Gdybyś tylko chciał mógłbyś dla mnie coś uczynić. Proszę Cię bardzo o to i zapewniam że sprawa poszłaby gładko.

Nie mam nikogo w Warszawie i jestem pewny że Twoje słowo wiele zaważy.

Łączę wyrazy serdecznego pozdrowienia

Maurycy Czopp
w Ulmowie

153

Stryj dnia 22. marca 1926

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Udaję się do J.W.P. Posła jako zastępcy ludu pracującego z gorącą prośbą pomóc mi w niżej przedstawionej sprawie:

Jako inwalida za czasów rządów austr. pobierałem pensję inwalicką w kwocie 8 Kor. mies. –

Przy rozpadnięciu się Austrji tj. w r. 1918 zostałem przez wojsko ukraińskie obrabowany, przyczem też zabrano mi wszelkich dokumentów osobistych i wobec tego, oraz wobec nader krytycznych moich stosunków nie mogłem się dotychczas o swoje prawo tj.

upominać się o należnej mi się pensji. – Obecnie bieda mię tak dotknęła, że przecież na słusznie mi się należącej pensji 8 Kor. mies. od r. 1918 zrezygnować nie mogę i w tym celu wniosłem pod dniem 17. bm jak świadczy załączony recepis do Ministerstwa Skarbu w Warszawie prośbę i wypłatę takowej. –

Gdy rozchodzi mi się, by sprawa moja słuszna nie poszła bez załatwienia do kosza, bo nikt na biedaka nie zważa i jego krzywdy nikt się ujmuje, przeto ośmielam się J. W. P. Posła prosić, przy najbliższej sposobności dbać o moją sprawę osobistą interwencją, by pomyślnie i w jak najkrótszym czasie dla mnie załatwioną została. –

/.

Przykre i krytyczne moje położenie nie cierpi zwłokę, wobec czego proszę bardzo uprzejmie nie odmówić mej prośby i ująć się mnie w powyżej przedstawionej sprawie. ~

Spodziewam się pomyślnego skutku kreślę się

Z wysokiem poważaniem

Izrael Berlin Diamand
brat p. Miny Katz wdowy
po ś.p. Wilhelmie Katz
w Stryju
ul. 3 Maja
u p. M. Welkera

155

DYREKCJA
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

Warszawa, dn. 31 marca 1926r.

L. 2258/DT.-

PT

Dr.H.Diamand

Poseł na Sejm

w miejscu

Pismo Pana Posła z dnia 16 bm. w sprawie udzielania informacji, dotyczących kursu walut obcych , otrzymaliśmy i wydaliśmy zarządzenia, mające na celu zapobieżenie w przyszłości podobnym wypadkom, o czem prosimy uprzejmie zawiadomić zainteresowaną osobę.-

DYREKTOR TECHNICZNY:

Druk 177b.

156

Kraków, 10. kwietnia 1926.

Mój Kochany!

Przez lat 47 prowadziłem żywot bez czyjejkolwiek pomocy, żywot usilnej pracy, nie narażając się w jakikolwiek sposób ani bliskim, ani dalekim. Obecnie nadszedł czas bezrobocia, w którym fizycznie pracujący robotnik przez rządowe wsparcia przynajmniej wegetować może, celem przetrzymania tych najgorszych czasów, jakie obecnie nastały. Atoli robotnik umysłowy, do którego mnie jako samodzielnie pracującego inżyniera zaliczyć należy, nie ma nigdzie żadnego oparcia, mimo tych kilkuset mniejszych, większych i monumentalnych budowli, jakie w życiu wykonał i mimo różnych dzieł i prac zawodowych, jakie w życiu ogłosił, a które razem świadczą o dotychczasowem pracowitem wypełnieniu jego żywota. Już w r. 1918 odebrał mi rząd polski wszystkie publiczne budowle, jakie się jeszcze znalazły w moich rękach po Austrji, a bojkot żydów, bez względu na to czy polak, czy sjonista, spowodował, że do dnia dzisiejszego nie oddano mi ani jednej budowy rządowej do wykonania mimo, że oferta moja była najtańsza, jak to miało miejsce przy budowie akademji górniczej w Krakowie. Przez całe moje życie wykonywałem tutaj w Krakowie wyłącznie tylko budowle publiczne, a będąc temi budowlami zawsze silnie zajęty, nie starałem w czasie przedwojennym nigdy o klijentelę prywatną. Rzecz jasna, że jej dzisiaj nie znajdę i nadal zmuszony

jestem oddać się wyłącznie robotom publicznem, jeśli mam ten mój marny żywot dalej prowadzić i rodzinę wyżywić. Od r. 1918 do dnia dzisiejszego, przyszło mi to bardzo ciężko i gniotłem się, jak tylko to było możliwem, byle się tylko nikomu nie narażać. Przyszedłem atoli do przekonania, że w dzisiejszych czasach bez protekcji egzystencja człowieka jest niemożliwa, że jeżeli mam utrzymywać chorą żonę i dwóch synów (o moją osobę zupełnie nie chodzi), to muszę szukać dróg prowadzących do celu, albowiem głęboka wiedza fachowa, niebywale szeroka praktyka i nieskazitelny charakter, same dla siebie dzisiaj nie wystarczają. Od lat interpelowano mnie z różnych stron, dlaczego nie korzystam z wpływów znanego z uczynności Kuzyna, znajdującego się na tak poważnem, poważanem i wybitnem stanowisku i dlaczego nie korzystam z jego protekcji. Nie uczyniłem tego, ponieważ bałem się zawsze, że interwencja Twoja w moich sprawach, mogła by Ci szkodzić. Dzisiaj atoli, kiedy obaj już jesteśmy u schyłku naszego żywota, kiedy ewentualna interwencja z Twej strony dla swojego Kuzyna Twojemu prestigeu zaszkodzić nie potrafi, dzisiaj zwracam się do Ciebie, jak do Brata z usilną prośbą o interwencję u posła Żuławskiego, dyrektora tutejszej Kasy Chorych. Sprawa ma się tak:

W przeszłym roku zaproszony zostałem przez p. Żuławskiego do złożenia oferty na budowę filji Kasy Chorych w Podgórzu-Krakowie. Oferentów było 4 i mimo że moja oferta była najpoważniejsza, budowę otrzymał za protekcją młody początkujący budowniczy nazwiskiem Tombiński. Zainterpelowany przez członków Rady Kasy Chorych, dlaczego mi tej roboty nie powierzył, odrzekł p. Żuławski, że Hand i wdowa po inż. Malinowskim, upatrzeni są wspólnie do wykonania poważniejszej

budowy, jaką będzie budowa Kasy Chorych w pamiętnym Krakowie. Tak było takiego roku. Obecnie staje się ta budowa już aktualna i dlatego proszę Cię bardzo i wstaw się za mną u p. Żukowskiego, który w tej sprawie ma decydujący głos.

Pozdrawiam Cię serdecznie, a dla Twojej Pani przesyłam ucałowanie rączek

Twój
Rudolf.

Serdeczne pozdrowienia dla Ciebie i Twej Rodziny przesyła moja Żona.

158

Kochany Hermanie!

Po ostatniej Twojej kartce, w której donosisz mi, że mówiłeś będąc na posiedzeniu Komisji w sprawie legatu Tannenbauma, przyjechał poseł Śmigiel, który ze względu na tutejszych robotników zajmuje się tą sprawą i doniósł nam, że był u referenta, i że tenże nieprzychylnie się odnosi do sprawy. - tak że Śmigiel podobno mu powiedział „Szkodnicy" etc.

tutejszy starosta p. Spiess doniósł, że oświadczył mu wojewoda lwowski, iż ściągnął z ministerstwa pierwotną opinię i odesłał opinię korzystną.

To wszystko zdaje mi się nic nie pomoże, jeżeli wprost na naciśnięcie się referenta. On całkiem rok trzyma tę sprawę (od początku maja 925) u siebie i ani słychu o niéj.

A tu rzeczywiście szerzy się

159

nędza - najlepsi murarze, ślusarze etc są bez ceata zarobku.

Jeszcze Ci chciałem donieść, zapewne Ci twoi ze Lwowa donieśli, że Marysia ~~[illegible]~~ urodziła nam wnuczkę, urodziła gładko i szczęśliwie w ubiegły poniedziałek.

Dotychczasowy przebieg połogu jest bez gorączki - sama karmi; dziecko zdrowe. Bezwątpienia i dalej pójdzie dobrze (skoro siedzą dni bez powikłań. Właśnie z tej chwili dostałem wiadomość z dnia

—/.

wczorajszego (soboty 10/4). - szczegółowy list
Express od Pauli; piszę, że waga
wykazuje przybytek dziecka bezpo-
średnio po nakarmieniu 50 g - to znaczy
że taką ilość pokarmu sobie
zabiera; ilość zupełnie normalna
i dostateczna. Są więc dane, że Marysia
będzie dobra mamka.

Czemu nie o sobie nic piszesz?

Dużo Ci zasyłam uścisków Józef

Rzeszów 11/4 926

Borysław, dn. 3/V. 1926.

Wielmożny Panie Pośle!

Na skutek przyrzeczenia, danego mi przez Pana Posła, podczas Jego bytności w Borysławiu, w dniu 1-go maja b.r., śpieszę pisemnie przedstawić swoją sprawę i prosić Pana Posła o łaskawe zajęcie się nią.-

Jest to sprawa dodatkowej konwersji pożyczki państwowej z r. 1918.-

Sprawa ta przedstawia się następująco:

W czerwcu r. 1919.- zaraz po wkroczeniu wojsk naszych po inwazji ukraińskiej, oddałem jeden z pierwszych, prawie cały swój zapas gotówki, w kwocie 40.000. Koron na pożyczkę państwową.- Pieniądze te stanowiły wszystek mój grosz przyznaczony na niepewną starość a pochodziły te pieniądze ze sprzedaży majątku mojej żony w Nadwórnej i spadku po moim ojcu w Dolinie.-

Nie pamiętając o sobie i żonie i o naszym podeszłym wieku, subskrybowałem wszystko na pożyczkę, jako dobry syn Ojczyzny i gorący patrjota.-

Drogą późniejszej zamiany asygnat koronowych
z r. 1918. na markowe, wydano mi asygnaty na pożyczkę z r. 1920.

Na podstawie tych też asygnat markowych w kwocie 34.000 Mkp, otrzymałem w r. 1925, asygnaty złotowe pożyczki konwersyjnej na sumę 340.zł.

Widząc swoją krzywdę, i dowiedziawszy się w tut. Organizacji rob. o noweli do ustawy o waloryzacji pożyczek, wniosłem prośbę do Państwowego Urzędu Pożyczek w Warszawie o dodatkową konwersję, jako, że ja kupiłem pożyczkę z r. 1918-go, a nie z 1920. – o czem zresztą świadczą żądane ustawą poświadczenia banku, w którym tą pożyczkę subskrybowałem. – Do prośby powyższej do P. Urzędu Pożyczek załączyłem wszystkie wymagane załączniki. – Do tej pory jednak prośba moja nie została w powyższym Urzędzie załatwioną. –

A na załatwienie tej prośby czekam z dnia na dzień, gdyż jestem w strasznym położeniu. – Mieszkam w starym, walącym się domu, z którego w dniach najbliższych mają mnie wyrzucić, gdyż dom ten komisja gminna kazała zwalić, nie mam natomiast za co wynająć sobie innego mieszkania, za które tu, w Borysławiu, żądają tysiące złotych. – Żona moja, wskutek zmartwienia przez te pieniądze, że tak straciły na wartości, i że za nie, nie można nawet wynająć na pół roku jakiejś lichej izdebki, wpadła w chorobę nerwową, a od dwóch lat

jest zupełnie sparaliżowaną. Ja już pracować nie mogę prawie z wycieńczenia i starości, cała więc moja nadzieja w otrzymaniu tej pożyczki, którą zmuszony jestem zastawić, albo sprzedać, ażeby uzyskać jakiś grosz na dalszych parę chwil życia starca i żony-kaleki.–

Dlatego raz jeszcze proszę i błagam Pana Posła, ażeby postarał się w Państwowym Urzędzie Pożyczek o przyśpieszenie załatwienia mojej prośby, gdyż stoję już na skraju przepaści.

W Panu Pośle widzę jeszcze jedynego orędownika mego i z ufnością polecam swój los w Jego ręce.–

Inni, mniej potrzebujący, mogą czekać latami na tę dodatkową konwersję, ale ja nie mam ani chwili do stracenia, gdyż przyjdzie mi się ginąć na starość bez grosza i dachu nad głową.

Polecam się łaskawej pamięci Pana Posła

Adam Piotrowski
Borysław
ul. Pańska l. 278.

Absender:

Postkarte

Drucksach

Frühli
in Wiesba
Einreise f

Wielmożny Pan
Dr Diamant
Poseł do Sejmu
~~Warszawa~~
8 Lwów
~~Warschau~~
Mickiewicza 11

(7. 25) C 154 Din 476

162

Sache. [illegible] wie sie dort in den Lauben fanden.

**Aus der Untersuchungshaft entlassen** ist der Pole, der in der Nacht zum Sonnabend den Maler Harnack erstach. Es liegt Notwehr vor. Der Pole war in einem Hause in der Bockstraße gewesen und hatte dort Streit bekommen. Als er das Haus verließ, wurde er von mehreren Männern verfolgt und an der Ecke Bock- und Bäckerstraße zu Fall gebracht. Er raffte sich auf und flüchtete über die Goethestraße bis zur Ecke der Münzstraße, wo er erneut von etwa fünf Männern, unter denen sich auch der Erstochene befand, umringt wurde. In der Notwehr griff er zu seinem Messer und stach auf seine Widersacher ein. Hierauf ergriff der Pole die Flucht und wurde dann, wie berichtet, festgenommen.

M. Schlosser
Hannover

WARSZAWA - TEUM * 17 V 25 -9 *

POSEŁ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W BERLINIE

Berlin, dnia 17 czerwca 1926

Wielce Szanowny Panie Posle,

Spieszę wyrazić mój szczery żal i przeprosić Pana Posła najuprzejmiej, że nie mogłem go przyjąć dzisiaj, gdy Pan był łaskaw odwiedzić Poselstwo, niestety jednak wykańczałem właśnie w tej chwili rzecz bardzo pilną, która na ściśle oznaczoną godzinę gotowa być musiała, wskutek czego nie miałem wprost możności oderwania się na chwilę.

W przekonaniu, że Szanowny Pan Poseł nie weźmie mi tego za złe, pospieszam przesłać wyrazy wysokiego poważania i szacunku.

164

Lwów Stryjska 18. I p.
25/VI. 926.

=103/ Min.

P. .....
do zreferowania Panu Ministrowi
9/7 1926 r.

P. Dyr. Dep. Akcyz
do zreferowania mi sprawy
a następnie do zwrotu p. Dr. Diamandowi
8/7/26 C. R.

Wielmożny Panie Pośle!

W czasie ostatniej dla nas tak cennej rozmowy z JWym Panem – zechciał nam p. poseł obiecać w tej sprawie pomówić z panem premierem Bartlem albo poruszyć na Komisyi, o czem przypomnieć upoważnił mnie Pan poseł. Od czasu naszej rozmowy skonstatować mogę, że p. Kwiatkowski udał się wprost do Związku przeds. gorzelń rol. (sprawa odszkodowań dla byłych urzędników) z zapytaniem, czy tenże Związek prócz spirytusu swoich członków nie prowadził samoistnego handlu spirytusem obcym. Związek wyjaśnił że handlu spirytusem obcym nie prowadził.

Co się zaś tyczy 50 wagonów spirytusu poznańskiego, które otrzymał były Związek z końcem roku 1924. (a które prawdopodobnie p. Kwiatkowski miał na myśli) kierując to zapytanie), Związek wyjaśnił, że nie było to żadne kupno - lecz odebrał te 50 wagonów spirytusu z polecenia Naczelnej Organizacyi przemysłu gorzelniczych w Warszawie, do których wówczas należał Lwów - Warszawa i Poznań. — A uczyniła to N. Org. dla tego, ponieważ wówczas w Małopolsce był brak spirytusu a w Poznaniu nadmiar tegoż. Przytem nadmieniam, że Związek tego spirytusu w Małopolsce w czasie swej działalności nie mógł umieścić, lecz ostatecznie odebrał go

165

w całości Monopol spirytusowy. Dla orjentacyi warto jeszcze naznaczyć, że własna produkcya małopolskich gorzelń w r. 1924 wynosiła około 600 wagonów.

Przepraszając jak najuprzejmiej, że w tej sprawie jeszcze raz Pana posła fatyguję załączam wyrazy szczerego poważania

Henryk Potworowski

MSZ

DELEGACJA POLSKA
DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH
POLSKO-NIEMIECKICH

BERLIN, DNIA 27 czerwca 1926

L. Dz. D. H. 1225

Panie Ministrze,

W chwili, w której stoimy przed rozpoczęciem pertraktacyj nad politycznym działem traktatu handlowego z Niemcami, uważam sobie za obowiązek przesłać Panu Ministrowi ku łaskawemu rozważeniu uwagi, będące wynikiem całorocznych obserwacyj moich na terenie niemieckim.

Obserwacje te wykazują, że Rząd niemiecki, tak ze względów ogólnych natury politycznej, jak ze względów natury gospodarczej, pragnie obecnie, silniej niż dotąd, stworzenia nowych form współżycia między Polską a Niemcami.

Tendencja ta stała się szczególnie uchwytną po utworzeniu się nowego Rządu w Polsce, co do którego, tak Rząd niemiecki, jak opinja niemiecka, odnoszą się z oczekiwaniem, że Rząd ten, w większym stopniu jak dotychczasowe Rządy, będzie skłonny do zrewidowania całego szeregu zastrzeżeń wobec Rzeszy niemieckiej.

Ta postawa Rządu niemieckiego tłomaczy się między innemi również stale wzrastającymi wpływami stronnictw centrum i socjalnej demokracji, a więc stronnictw republikańskich, które progra-

Do Pana
Ministra Spraw Zagranicznych
w Warszawie

MSZ

DELEGACJA POLSKA
DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH
POLSKO-NIEMIECKICH



BERLIN, DNIA ..... 192

L. Dz. D. H.

mowo nie głoszą wobec Polski haseł bojowych.

Obecnie już zaznaczyło się dość wyraźnie dążenie strony niemieckiej przygotowania opinji publicznej na zmianę stosunku wobec Polski. Postawa prasy niemieckiej w stosunku do zagadnień polskich jest widocznie inspirowana przez Auswaertiges Amt; ton prasy jest naogół objektywny z wyraźnem unikaniem wystąpień drażniących.

Kinematografy niemieckie, również niewątpliwie na skutek wskazówek, idących zgóry, podają od tygodni zdjęcia robione w Warszawie, zdjęcia, unikające wszelkiej tendencji antypolskiej, i przeważnie ilustrowane narodową muzyką polską, - objaw, który pół roku temu byłby na tutejszym terenie zgoła niemożliwy.

Być może, że, zaznaczające się w ten sposób tendencje, zapowiadają daleko zakreślony program stworzenia nowego stosunku między, nietylko Niemcami i Polską, a między Niemcami, Polską i Rosją i że Niemcy już dziś w tym kierunku działają w porozumieniu z Rosją. Szczególnie symptomatyczne jest pod tym względem, zaznaczające się tu i owdzie dążenie kół lewicowych niemieckich, aby Niemcy zawarły z Polską traktat arbitrażowy o bardzo szerokim typie. Nim jednak dążenia te nie przybiorą konkretniejszego wyrazu,

MSZ
DELEGACJA POLSKA
DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH
POLSKO-NIEMIECKICH



BERLIN, DNIA ..... 192

L. Dz. D. H.

należy powstrzymać się od pozytywnych przepowiedni.

x x x

Naszkicowana powyżej sytuacja Niemiec wymaga z naszej strony ponownego rozpatrzenia tych problemów, które stworzeniu jako tako normalnych form współżycia z Niemcami stoją w drodze.

Pozwalam sobie poniżej podać kilka przedmiotów szczególnie niepokojących opinję niemiecką, których liberalne traktowanie niewątpliwie, o ile chodzi o mój zakres działania, a mianowicie o zawarcie porozumienia gospodarczego, wpłynęłoby nań korzystnie i które pozatem mogłyby mieć znaczenie dalej idące.

x x x

## I. L i k w i d a c j a.

Na podstawie udziału mego w rokowaniach likwidacyjnych doszedłem już w początku tego roku do przekonania, że, czy to częściowe, czy całkowite zaniechanie likwidacji nie jest obecnie przedmiotem zdatnym do rokowań. Rokować można było nad likwidacją wówczas, kiedy zaniechanie jej przedstawiało poważną koncesję polityczną, za którą należało domagać się równowartościowej koncesji również o charakterze politycznym.

MSZ

DELEGACJA POLSKA
DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH
POLSKO-NIEMIECKICH



BERLIN, DNIA ..... 192

L. Dz. D. H.

Z chwilą kiedy Rząd, wbrew życzeniom Delegacji, zadecydował, że nie domagamy się ekwiwalentu charakteru politycznego, a charakteru finansowego /zwolnienie Polski z zobowiązań, mających być na nią nałożonemi przez Arbitrażowy Trybunał Paryski/, z tą chwilą już ujawniło się, że rzecz ma dla Rządu polskiego niepierwszorzędną wagę. To też strona niemiecka wysunięcie postulatów natury finansowej z naszej strony przyjęła jako chęć Rządu polskiego ułatwienia sobie zrzeczenia się likwidacji wobec opinji publicznej, respective, jako chęć stworzenia pozoru dla możności wycofania się.

Rokowania same były dla nas upakarzające, jest bowiem publiczną tajemnicą, że procedura likwidacyjna często nie odpowiadała pojęciom zachodnio-europejskim. Pomijając niezręczność negocjatora niemieckiego, Ministra Goepperta, poruszenie Delegacji niemieckiej, wywołane sposobem stosowania likwidacji, było psychicznie tą trudnością, która uniemożliwiła porozumienie się.

Pełnomocnik Polski, pan dr. Prądzyński, na podstawie innych założeń dochodzi do tego samego wyniku, że zrzeczenie się likwidacji nie nadaje się jako przedmiot rokowań.

Sądzę zatem, że nie należy sugerować stronie niemieckiej podjęcia pertraktacyj, a zrezygnowanie z likwidacji użyć w odpowied-

MSZ
DELEGACJA POLSKA
DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH
POLSKO-NIEMIECKICH



BERLIN, DNIA ..... 192

L. Dz. D. H.

niej niedalekiej chwili dla jednostronnego "acte de clémence" /procedura kilkakrotnie stosowana przez Francję wobec Niemiec z poważnym sukcesem politycznym/, albo zarezerwować je dla rozmów politycznych, które wyłonią się przy wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

x x x

## II. R e f o r m a a g r a r n a.

Mniejszość niemiecka w Polsce jest wybitnie zaniepokojona programem reformy rolnej w Polsce; obawia się bowiem, że stosowanie jej będzie podlegało tendencjom politycznym. Obawy te znalazły pewne uzasadnienie w publikacji pierwszej serji majątków w Poznańskiem i na Pomorzu, przy której to serji procent udziału niemieckiego jest, mojem zdaniem, nadmiernie wysoki. Politycy niemieccy nie kryją również obaw swych w tym zakresie, tak to wykazuje rozmowa Posła Breitscheida z dr. Elmerem, pierwszym Sekretarzem Poselstwa naszego w Berlinie. Dążenie mniejszości niemieckiej, aby uzyskać równorzędne traktowanie z Polakami jest bezwarunkowo słuszne. Równorzędność taka da się jedynie w ten sposób zagwarantować, że procent udziału własności niemieckiej w każdej serji wywłaszczeń nie przekroczy procentu udziału własności niemieckiej

MSZ
DELEGACJA POLSKA
DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH
POLSKO-NIEMIECKICH

BERLIN, DNIA ..... 192

L. Dz. D. H.

w każdem poszczególnem województwie.

Wszelkie inne sposoby obliczenia są nie dającą się objektywnie uzasadnić ofenzywą na własność niemiecką w Polsce. Publiczne zdeklarowanie się Rządu, że równorzędność będzie zagwarantowana miałoby dodatnie konsekwencje także dla stosunku Polski do Niemiec.

x x x

III. Komunikacja przez tak zwany korytarz pomorski.

Należenie północnej części Pomorza do Polski jest faktem, z którym Niemcy daleko trudniej zdolne są pogodzić się, jak z utratą Śląska i Poznańskiego. Słusznie zaznaczył Poseł Diamand wobec Ministra Stresemanna, że terytorjalna zmiana nie jest do pomyślenia bez wojny. Zasadniczemu temu stanowisku narodu polskiego w stosunku do północnego Pomorza nie można wobec Niemiec nadać dość silnego wyrazu. Nie wyklucza to jednak, aby polityka polska ostrze problemu północno-pomorskiego starała się stępić i odebrać mu przez to szczególnie drażniące cechy. Jest to możliwe przez jak najdalej idące liberalne traktowanie wszystkich postulatów niemieckich co do komunikacji poprzez terytorja północno-pomorskie. Przezorna, z liberalnemi pojęciami komunikacyjnemi państw zachodnio-europejskich i Stanów Zjednoczonych licząca się polityka polska, nie powinna zbyt lę-

MSZ
DELEGACJA POLSKA
DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH
POLSKO-NIEMIECKICH

7. BERLIN, DNIA ..... 192

L. Dz. D. H.

kliwie odgradzać się od postulatów komunikacyjnych niemieckich tam, gdzie Niemcy nie mają wyraźnego tytułu prawnego /Konwencja Paryska/. Już przepisy Konwencji tej zawierają w sobie pewne ograniczenia naszej suwerenności; wzgląd na nieuszczuplanie suwerenności powinien przeciwstawiać się niemieckim postulatom komunikacyjnym jedynie wtedy, gdyby realizacja tych postulatów zasadniczo i w poważnym zakresie suwerenność naszą zwężała. Propagandzie niemieckiej odbierze się najniebezpieczniejszą przeciw nam broń z chwilą kiedy północne Pomorze przestanie być objektem komunikacyjnych trudności.

Równocześnie zaś liberalne traktowanie życzeń niemieckich ułatwi stworzenie nowych form współżycia.

x x x

IV. Dział polityczny traktatu handlowego.

W zakresie rokowań handlowych należy, przy stworzeniu gwarancji przeciw niepożądanym imigrantom niemieckim, traktować bardzo liberalnie te grupy osób, które służą handlowym stosunkom między obu krajami. Niemiecki kupiec i przemysłowiec powinien w Polsce mieć tę samą swobodę działania, jaką ma w Belgji i Anglji i jaką chce zapewnić mu Francja. Życzliwe uwzględnienie postulatów nie-

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT

~~WYDZIAŁ~~ Referat F.S.

WASZA DATA ..... I № .....

NASZ № R.F.S. 1814/26

W SPRAWIE .....

.....

TERMIN DLA ODP. .....

ZAŁĄCZNIKÓW .....

WARSZAWA, DN. 23 lipca 1926 R.

173

TAJNE

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w załatwieniu pisma Pana Posła z dnia 21 lipca b.r. komunikuje, że równocześnie przesyła do Poselstwa Polskiego, Kurfürstenstrasse 136, sumę

dol.am. 715,- / siedemset piętnaście dol.am./

dla Pana Posła tytułem dalszej kwoty na pokrycie wydatków w związku z delegacją.

Z upoważnienia D.D.O.

KIEROWNIK REF. F.S.

Do

Pana Posła

D-ra Hermana Diamanda

w BERLINIE

Wzór № 8.
Drukarnia M. S. Z. № 480. 19.III.26. 20000.

Paszport
pieniędzy
żąty
czapka
pasek

Warszawa 24. VII. 1926

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Sprawa odszkodowania pracowników Ski akc. Przeds. gorzelń rolnych we Lwowie znachodzi wreszcie swój epilog w przychylnem załatwieniu rekursów tj. w przyznaniu odszkodowania.

O tem mam zaszczyt donieść zwracając list wręczony w tej sprawie p. Ministrowi Skarbu.

Proszę przyjąć zapewnienie, że nie mniej z Panem Prezesem doznaję uczucia radości z takiego zakończenia i że nie biurokratyzm, lecz jedynie troska o ścisłość stosowania przepisów postawiły mnie chwilowo w różnicy do Pana Prezesa co do ujęcia sprawy.

Łączę wyrazy czci i pozdrowień

Emil Kwiatkowski

175

MINISTER
ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH

30/8 1926

Kochany Panie Pośle!

Z prawdziwą radością przeczytałem przysłany mi artykuł, widzę z tego że Pan zawsze łaskawie o mnie pamięta. Zdaje mi się nawet że to musi polegać na telepatji; bo ja od kilku tygodni prowadząc tytaniczne boje o aprowizację, przypominam sobie codziennie dawne czasy kiedyśmy razem pracowali w „Ernährungsrathcie". Po długiem

studjowaniu obecnego problemu i ściąganiu wszystkich możliwych dat z całego świata a zwłaszcza z Niemiec gdzie jest to samo zjawisko doszedłem do przekonania że mamy tu do czynienia z fenomenem częściowej inflacji kredytowej i po tej diagnozie już łatwiej z zastosowaniem lekarstw. Gdyby Pan był wtedy w Warszawie może byśmy o tem pogadali. Ja będę 5go we Lwowie, ale tylko na jeden dzień, bo umie ta cała historja wpaść nie daje.

Zasyłam najserdeczniejsze ukłony i pozdrowienia

Dr Kaczyński

*Prezydent*
*król. stoł. m. Lwowa.*

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle !

Z prawdziwą przykrością stwierdziłem z listu JWPana, że wskutek pewnych nieporozumień wynikłych ubiegłego roku żywi JWP. Poseł żal do Komitetu Targowego.

Proszę przyjąć zapewnienie, że jeżeli tak było, to tylko z powodu niezręczności wykonawców polecenia Komitetu lub niedopatrzenia przy napływie tak znacznej ilości osób, biorących udział w przyjęciu mogło było zajść.

Podkreślam zaś z całą stanowczością, że w uchybieniu tem nie było absolutnie złej woli ze strony Komitetu.

Żywię głębokie przekonanie, że JWP. Poseł uwierzy w moje zapewnienia, i w uwzględnieniu podanego motywu usprawiedliwi mimowolny błąd oraz nie usunie się od udziału tych dla Lwowa tak doniosłych uroczystościach.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania

Lwów, dnia 4. września 1926.

Lwów dnia 4 września 1926 r.

Drogi Towarzyszu!

W Zwrychu byłem brakiem wiadomości o Was i Waszą nieobecności zaniepokojony, dopiero w Warszawie w C.K.W. dowiedziałem się o łatwo zrozumiałych nieporozumieniach. Położenie moje było niełatwe ze względu na brak znajomości uchwał C.K.W. w sprawach tam poruszonych a zasadniczego znaczenia. Tegoroczna ekspektywa dała swobodę ogłoszenia sprawozdań z czego korzystałem wysyłając bezpośrednio po każdem posiedzeniu sprawozdania szczegółowe. Robotnik nie jest urządzony na szybkie podawanie wiadomości, dlatego też pośpiech mój się nie usprawiedliwił.
Dla Waszej informacji donoszę Wam, jak się M.S.Z. do mnie ustosunkowało.
Przedewszystkiem dla przypomnienia krótkie ustalenie mego udziału w ustalaniach ustalenia mego współdziałania w uporządkowaniu stosunków naszych do Niemiec.
1] W pracach delegacji bierz udział na podstawie zgodnej opinji prezydjum klubu, prezydjum organizacji zawodowych, którym Grabski i Skrzyński przyznali miejsce w delegacji, którego zajęcie mnie polecono.
2] Dołożyłem z pewnem powodzeniem starań, by wpływać wpływ na bieg spraw w Niemczech przy pomocy partji soc. nawiązałem dobre stosunki z centrum, otwarły mi łamy Berliner Tageblatt, Vossische Zeitung, Germanii i naturalnie Vorwärts.
3]. Udało mi się nawiązać osobiste, towarzyskie stosunki ze Stresemanem, sekr. stanu spr. zew. Schubertem, z posiadającym wielkie wpływy na politykę niemiecką lordem D'Abernanem posłem angielskim, zawarłem znajomość z nuncjuszem prowizo-

wicieli rozmaitych państw w Niemczech i z dyplomatami i politykami niemieckimi. Ile razy mowa o mnie w prasie niemieckiej w związku ze sprawami polsko niemieckiemi, nawet prasa niemiecka skrajnie nacjonalistyczna, posługuje się tonem uprzejmym uznając moją działalność i znajomość rzeczy.

4]. Na życzenie p. Zaleskiego rozszerzyłem moją działalność na sprawę rady ligi. Postarałem się o to, by Stresemann zaprosił mnie do swego letniska Wildungen, byłem tam dwa dni, odbyłem ze Stresemannem kilko godzinną konferencję w sprawie stosunku Polski do Niemiec i ku memu wielkiemu zadowoleniu spotkałem się z moim tokiem myśli w enuncjacjach Stresemana i Marksa jak i niemniej w prasie niemieckiej. Rozumie się że w tym samym duchu usiłowałem wpłynąć na innych polityków polskich.

5]. O przebiegu moich starań informowałem p. Zaleskiego, który swojej opinji nie wyporządał wzasadniając milczenie nowością moich relacji i potrzebą dłuższego zastanowienia się nad nimi.

6]. Podczas rozmów ze Stresemannem i Schubertem okazało się w obec niestałego wówczas stanowiska Anglji, potrzeba dalszych rozmów, które miałyby, czy mogłyby odbyć w Genewie, albo w Berlinie przed Genewą.

7] Na list w którym p. Zaleskiemu o tem doniosłem nie dostałem żadnej odpowiedzi, ale odpowiedź na list znacznie później napisany.

8] Jak bardzo ważne moje współdziałanie było wzasadnione wynika ze słów Schuberta w obec jednego z wpływowo postawionych dyplomatów polskich: w Berlinie mamy jedynie możność rozmawiania o sprawach polsko-niemieckich z Diamandem.

8] Gdy zbliżał się termin konferencji, mimo że przyjemne to nie było zwiastun to jednak ważne za potrzebne, zwróciłem się po raz wtóry do p. Zaleskiego z żądaniem telegraficznej decyzji do Karlsbadu. Odpowiedzi żadnej nie otrzymałem i dopiero w Warszawie odebrałem osobiście list do mnie adre-

sowany, w którym mi p. Knoll donosi, że list przyszedł po wy=
jeździe p. Zaleskiego, dziękuje za zawsze życzliwe „interesowanie"
sprawami naszego resortu, że niestety zbyt późne otrzymanie listu
P.P. (pierwszy raz zwracałem się o jakich 2 tygodni wcześniej) nie pozwo-
liło na zupełne wykorzystanie zawarte w liście P.P. suggestji. Miło mi
jest jednak podać do wiadomości P.P. że zgodna z jego intencjami
(w listach nie dawałem im wyrazu, gdyż stosunki te oddawna usta-
lone). Pan minister Zaleski przeprowadził rozmowy z Pana stron=
nictwem, którego cenna współpraca na terenie Ligi Narodów dla
dobra spraw, wszystkich nas tak bardzo obchodzących; jest o ile
wiem zapewniona. Roman Knoll.
Z tego listu by wynikało, że nie wezwano mnie do Genewy ze
względu na zapewnioną współpracę P.P.S. Chyba niema potrze=
by rozpisywania się nad tem, że moje działanie na gruncie
berlińskim i nawiązane tam stosunki, ani w szczegółach P.P.S.
znane, ani od jej decyzji nie jest zależną.
Że postępowanie M.S.Z. ani pozycji mojej nie zasila, prawy
tam nie ułatwia i na mnie zachęcająco działać nie może, to
jest jasne. A może odpowiada to czyimś zamiarom? I to
być może.
List ten, o ile uznacie tego potrzebę, możecie podać do wiado-
mości p. Zaleskiego.

Serdecznie Was pozdrawiam

179

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA, D. 11/8 1926

Wielce Szanowny Panie Pośle,

Mam zaszczyt potwierdzić z podziękowaniem odbiór listu Pana z d. 7 b.m., który zawiera nader cenne uwagi w sprawie przebiegu polsko-niemieckich rokowań handlowych. Niestety kilkudniowa choroba przeszkodziła mi w udzieleniu natychmiastowej odpowiedzi tak, by ona mogła znaleść się w rękach Pana Posła jeszcze przed ostatniemi posiedzeniami Komisji przed rozpoczęciem letniej przerwy w negocjacjach.

Podzielam w zupełności zdanie, iż zawarcie traktatu handlowego w bliskiej przyszłości leży w interesie dalszego rozwoju stosunków polsko-niemieckich w kierunku odprężenia. Nasza delegacja do rokowań musi jednak w swej

./.

M. S. Z. Wzór № 233.
Drukarnia Państwowa № 27819. 4-II 25. 500.

taktyce stosować najdalej idącą przezorność, by osiągnąć w wyniku swych prac zrównoważenie obustronnych ustępstw. Dążenie do tego celu przez jednostronne składanie dowodów dobrej woli w stosunku do Niemiec nie jest wskazanym sposobem postępowania, jak uczy doświadczenie uczynione w r.1925 w sprawie wstrzymania wysiedlania optantów.

Wobec przerwy letniej w rokowaniach zainteresowane resorty będą miały sposobność ustalenia przed wznowieniem rozmów dalszych wytycznych dla prac naszej delegacji. Nie omieszkam przytem rozważyć ponownie wnioski wynikające z cennych uwag zawartych w liście Pana Posła.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania.

oraz uprzejme ukłony

August Zaleski

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

PODSEKRETARZ STANU

Sec/306/26

WARSZAWA, DN. 31. VIII 1926.

Wielce Szanowny Panie Pośle.

Z prawdziwą przykrością zmuszony jestem zakomunikować Panu Posłowi, że list Jego z dn.21.8 br., adresowany do Pana Ministra Zaleskiego, wpłynął do Ministerstwa już po wyjeździe Pana Ministra zagranicę.

Po zaznajomieniu się, zgodnie z ogólnem upoważnieniem Pana Ministra Zaleskiego, z treścią listu Pana Posła, pozwalam sobie podziękować Mu za zawsze życzliwe interesowanie się sprawami naszego resortu. Niestety, zbyt późne otrzymanie listu Pana Posła, nie pozwoliło na pełne wykorzystanie zawartych w liście Pana Posła suggestji. Miło mi jest jednak podać do wiadomości Pana Posła, że, zgodnie z jego intencjami, Pan Minister Zaleski przeprowadził rozmowy z Pana stronnictwem, którego cenna współpraca na tere-

M. S. Z. Wzór № 175 c.
Drukarnia M.S.Z. № 347. 9.XII.25. 300.

nie Ligi Narodów dla dobra spraw, wszystkich nas tak bardzo obchodzących, jest o ile wiem zapewniona.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Roman Knoll

31 Quai Mont Blanc — Delegation Polonaise Geneve

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 18. lipca 1926 r.

Wielce Szanowny
Panie Ministrze!

We wczoraj opublikowano do Ministerstwa spraw zagranicznych dziennikarzy, celem udzielenia prasie informacji co do pertraktacji o układ handlowy z Niemcami. Informacji udzielali panowie Prondzyński i Bartoszewicz. Nasuwa się pytanie dlaczego mnie pominięto?

Wynik był ten, że część prasy zignorowała udzielony jej wywiad, a część podała informacje, które żadną miarą do ułatwienia układu przyczynić się niemogą. Jeżeli podaje się do wiadomości publicznej, że rząd niemiecki dopiero do przekonania, że układu gospodarcze Niemcom szkodzi i dlatego stały się ustępne

do zawarcia traktatu, to nie jest to prawdą, jeżeli się zamilcza, że obie strony doszło do przekonania, że wojna gospodarcza obom wyrządza niepowetowane szkody. Enuncjacja p. ministra handlu, jakobyśmy wygrali wojnę cłową, na tej samej stała wyżynie i równie była szkodliwą. Jeżeli rozchodzi się o opinję kraju, która nieszczerością ma być uspokojona, to efekt przecież jest wręcz przeciwny. Jeżeli jest prawdą co powiadają minister handlu i p.p. Grandzyński i Bartoszewicz to kraj ma prawo żądać by mowa dla nas była układem zwycięzców, jakiś drugi Versal dla Niemiec, a w rzeczywistości będziemy zniewoleni, podobnie jak Niemcy, czynić dosyć daleko idące ustępstwa. Jak wtedy Rząd będzie wyglądał w obec opinji? Czy korzystny, w danych warunkach, układ niebędzie ~~klęską~~ słusznie za klęskę uważany?

Jaki cel, pytam, miał taki wywiad? Kto pytał, że trzeba było koniecznie dawać informacje banalne i nieścisłe?

W tych warunkach Panu podziękować wypada że niewciągnięto mego nazwiska do tej mistrzy, ale niebezpieczeństwa dla mnie niebyło, gdyż był bym przepadł żądanie powiedzenia opinji publicznej prawdy i stworzenia atmosfery umożliwiającą obydwom stronom układu sprawiedliwego uwzględniającego interesa obu stron. Dzisiaj wieczorem

Łączę wyrazy wysokiego poważania jadę do Berlina

Hermann Lammasch

Dr. HENRYK KOLISCHER
Lwów
UL. KOŚCIUSZKI L. 14.
Telefon Nr. 2-39.

182

We Lwowie dnia 9. września 1936.

Wielce Szanowny Panie Pośle !

Otrzymałem łaskawy list z dnia 8.bm., który mi przysporzył wiele przyjemności, albowiem od A. do Z. tego listu stoję na tem samem stanowisku i będę się starał na tem tle w krotkim czasie działać.

Mam jakieś uczucie, że mimo zmiany kursu politycznego p.Wierzbicki i jego ludzie bardzo szkodzą.

Z prawdziwym szacunkiem
i pozdrowieniem

Dr. Kolischer

KOMISARZ GENERALNY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

GDAŃSK, DNIA 11/IX.1926.

Szanowny Panie Pośle,

Sekretarjat Komisarza Generalnego R.P.w Gdańsku ma zaszczyt w nieobecności p.Ministrą Strasburgera podziękować Szanownemu Panu Posłowi za nadesłanie do wiadomości p.Ministra Strasburgera artykułu "Zu den Zukunftsplänen dr.Schachts".

Marlewski

Sekretarz
Komisarza Generalnego.

**Professor Dr. Julius Hirsch**
Staatssekretär z. D.
Telefon: Kurfürst 838 und Stephan 5344

184

Berlin W 62, den
Lutherstr. 53 23. September 1926

Herrn

Dr. Herman D i a m a n d

L e m b e r g

Sehr verehrter Herr Dr. Diamand!

Haben Sie herzlichen Dank für Ihre freundlichen Zeilen und für die Uebersendung des Artikels. Was Sie monieren ist insofern natürlich berechtigt, als es ja nur eine Befestigung des Eindrukkes ist, den wir beide bei den Besprechungen mit Dr.Schacht hatten. Die Rationalisierungs-Frage sehe ich freilich nicht unwesentlich anders an. Wenn das Thema wieder behandelt wird dürfte es sich empfehlen, beide Dinge zu trennen.

Nachdem wir nun im Westen auf ganz ähnlichen Grundlagen wie die, die wir s.Zt einmal für Polen besprachen, zu einem eigentlich für beide Teile überraschend günstigen Abkommen gekommen sind, würde mir der Augenblick nicht ungünstig erscheinen, irgend etwas Aehnliches auch nach Osten zu versuchen. Es lässt sich aber natürlich schriftlich überhaupt nicht diskutieren und hier habe ich nicht irgendwie erneut Fühlung genommen. Aber vielleicht lassen Sie mich doch wissen, wo Sie im Oktober sein werden. Ich hätte nicht übel Lust, den mehrfach beabsichtigten Besuch Polens dann einmal Wirklichkeit werden zu lassen.

Mit nochmaligem verbindlichsten Dank und besten Grüssen

Ihr

Jul. Hirsch

185

Do

Wnego Pana Dra Hermana Diamanda

Posła sejmowego

Komitet Wykonawczy masowego wiecu legionistów, obrońców Lwowa i inwalidów, odbytego dnia 26.IX 1926 w sali przy ul. Boularda - Lwów, w wykonaniu uchwały wiecu, ma zaszczyt zaprosić Wnego Pana Dra H. Diamanda na wspólną konferencję porozumiewawczą, która się odbędzie dnia 9.X. 1926 w mieszkaniu WPani Marji Kazeckiej, Lwów - Kraszewskiego 19a /II. o godz. 6 wieczorem.

Za Komitet:

Inż. Kwak Rudolf mp., Myhal Jan Teofil mp., Möck Marcin mp.

Marja Kazecka mp.

Paryż, d. 20.10.26

Kochany Panie Pośle!

Dziękujemy serdecznie za pamięć. Z żywem zainteresowaniem się przeczytaliśmy artykuł Pana Posła, jak zresztą wszystko, co z pod Jego pióra wyszło. Prosimy Kochanego Pana tysiąckroć o wybaczenie nam, żeśmy nie odpisali i nie podziękowali niezwłocznie, jakby należało. Poniekąd, ale bynajmniej nie zupełnie, tłomaczy nas okoliczność, że od szeregu tygodni podróżujemy, – początkowo w towarzystwie bratowej berneńskiej, z ciężem i siostrzeńca żony, ostatnio sami. Na nieszczęście prześladują mnie „pilne" korekty (Pan

Poseł wie, co to znaczy), dalej trzeba przygotować wykłady na zimę, trzeba jednak i odwiedzić raz jeszcze kościół inwalidów i grób Napoleona, trzeba i być co drugi dzień w galerji Louvre'u, no i załatwić całą „urzędową" korespondencję, którą mi stale przesyłają z Lipska. Proszę Kochanego Pana, my tu ~~wielkim~~ b. uważnie śledzimy rozwój stosunków francusko-niemieckich, niewątpliwie też b. ważnych dla ~~[illegible]~~ polityki zewnętrznej Polskiej. Otóż informowaliśmy się kilkakrotnie u „tubylców", krewnych i przyjaciół, zamieszkałych tutaj od lat 20, 30. i znających gruntownie stosunki. Wszyscy podkreślają żywe i szczere pragnienie porozumienia. Całkiem inne wrażenie

i dlatego

mieliśmy w zeszłym roku. Potrosze francuzi szukają porozumienia z niemcami, bo im anglicy i amerykanie, a ostatnio trochę i włosi po piętach depcą. Nowa nienawiść gasi (zdaje się) starą. Ogromnie silna tu jest teraz niechęć do Anglji i Ameryki, — widzi to się na każdym kroku.

Jak zdrowie Kochanego Pana Posła? Co porabiają Panienki? Proszę się pięknie pokłonić od nas obojga wszystkim na Miłkowskiego 11. A jakże kanarki?

Raz jeszcze serdeczne pozdrowienia i podziękowanie za pamięć i najbardziej za ową wizytę w Lipsku.

Szczerze oddany

Z. Zichtenstein

od 1.11.26 rezydujemy znowu w Lipsku, Großgörschenstr. 3

Berlin, 21 października 1926 r.

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

W duchu naszej ostatniej rozmowy, uważniej baczyłem na bieg rozpraw naszych z Niemcami i doszedłem do przekonania, że powolne tempo i niemożność dojścia do końca polega głównie na wydawaniu w Warszawie najszczegółowszych dyspozycyj co do taktyki, zachowania i postępu, w czem nasza strona czyni ustępstwa. Pełnomocnik, który niema swobody decydowania na miejscu co do swego postępowania, wogóle pertraktować pomyślnie nie jest w stanie.

Trudności sprawia wielkie częsta zmiana decyzji Rządu i sprzeczności dyspozycyj pojedyńczych resortów, w szczególności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pewnym panom w Warszawie wydaje się, że rozchodzi się o znalezienie najkorzystniejszej, czy najwygodniejszej koncepcji, bez względu czy druga strona może nasze stanowisko zaakceptować Nie godzimy się na klauzulę największego uprzywilejowania, zachowujemy sobie wolną rękę, nie godzimy się na ściśle określenia tak, że druga strona ma wrażenie i temu daje wyraz, że dążymy do traktatu nie wiążącego nas. Bardzo wiele osób u nas oddaje się złudzeniu, że to Wersal, ale tak nie jest; położenie naszego kontrahenta staje się coraz lepsze, coraz mniej zależne.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych daje wyraz swemu niezadowoleniu wobec swego zastępcy, że zgodził się na termin posiedzenia o 3 dni dalszy, niż Ministerstwo sobie życzyło, krytykuje tempo, ujawnienia naszych ustępstw, wchodzi w szczegóły, których na odległość osądzić nie można.

Interesowanie się Ministerstwa szczegółami większemi czy drobnemi taktycznej natury, krępuje delegata, odbiera pewność siebie i, konieczną w taktycznych sprawach, elastyczność, a u kontrahenta wywołuje podejrzliwość i obawę, że ma do czynienia z jakiemiś ukrytemi zamiarami. Ostatnio Ministerstwo uznało, że w sprawach wjazdu i osiedlenia daliśmy przedwcześnie wyraz naszemu stanowisku, a na posiedzeniu pokazało się, że restrykcje nasze szły za daleko, albowiem oddawna jesteśmy zdecydowani dopuścić do osiedlenia kierowników inżynierów, kasjerów itp, mężów zaufania przedsiębiorstw, a oświadczamy Niemcom, że ograniczamy nasze pozwolenie tylko do przedsiębiorców samych, przez co cała koncesja staje się w większości wypadków iluzoryjna, a przez to nasze ustępstwa jeno pozorne.

Jeżeli nie chcemy,albo nie możemy poczynić tych ustępstw, bez których traktat pomyśleć się nie da, to należy sobie to uświadomić i układu zaniechać. Tak sprawa wygląda formalnie, ze stanowiska administracji, policji, po części i wojska, ale nie ze stanowiska naszych potrzeb gospodarczych i finansowych- Mam wrażenie, że obecny Rząd jeszcze mniej docenia gospodarcze znaczenie traktatu handlowego z Niemcami, niż to czyniły Rządy poprzednie, którym także zależało na wywołaniu wrażenia zagranicą, że układy się toczą, że biorą pomyślny przebieg, a wszystko czyniły, by do sfinalizowania nie przyszło. Kto godzi się na obniżenie naszej stopy życiowej, na obniżenie konsumpcji, na obniżenie stopy kulturalnej i produkcji, dla tego wystarcza zrównoważony bilans handlowy i zrównoważony budżet drogą obniżenia wszystkiego. Kto jednak patrzy z dalszego punktu widzenia, komu budżet i bilans są jeno instrumentami wzbogacenia ludności i kraju, podniesienia konsumpcji i tą drogą

wytwórczości. Kto chce hojnie wyposażyć potrzeby kulturalne, podnieść stopę życiową/i wogóle ludnosci, kto nie drogą postu ale drogą zwiększonych dochodów - chce dojść do równowagi finansowej, przez zwiększenie obrotów, ożywienie wymiany, ten będzie dążył do zawarcia traktatu, naturalnie,że w rozumnych i pożytecznych dla Polski, stawiając interesa jednostek na drugi plan.

Podejrzliwość kontrahujących z nami wywołuje niezawsze poważne traktowanie zaciągniętych przez nas zobowiązań. W rozmowie z p. v. Schubertem, o której Panu opowiadałem, gdy wzmiankował o odnoszeniu się naszem do wyroku, tyczącego się Chorzowa, byłem w bardzo kłopotliwem położeniu. Naturalnie, że każdy wchodzący sądowy uważa, że racja jest po jego stronie, a wyrok dla siebie niepomyślny - za krzywdę, ale z tego nie wynika, by się, o ile wyrok jest ostateczny, można się nie poddać. W tym wypadku rozchodzi się także o to, że psyche narodów jest w stosunku wzajemnym nastawiona na arbitraże, sądy międzynarodowe itp. Cóż ma się dziać, gdy ci, którzy na takie rozwiązanie się zgodzili, staną na stanowisku, że można nie uznawać wyroków. Dowiadują się z niekonkretnych wprawdzie wiadomości, że Rząd co do Chorzowa uczynił krok naprzód. Obawiam się, że to podrywa nasz kredyt moralny. Podobnie ma się rzecz ze stocznią gdańską, wobec której przyjęliśmy międzynarodowe zobowiązanie dostarczenia jej określonej ilości robót. Interesowani mają wrażenie, że artykuł Rzeczypospolitej, w organie p. Korfantego, na Rząd ma większy wpływ, niż umowa zawarta z Anglją i Francją. Podobnie ambasadorowie tych państw gotują jakąś interwencję. Położenie nasze jest trudne, mamy mało pracy dla własnych warsztatów, alełczy to uprawnia do niedotrzymania umów. Naczelny Dyrektor stoczni jest jednym z najgorliwszych urzędników lojalnego

zachowania się wobec Polski, należy do grupy "Danziger Deutsche". W dzisiejszej sytuacji działamy na korzyść nacjonalistów niemieckich w Gdańsku, z którymi połączyło się centrum, mające w Generalnym Komisarjacie polskim wielki głos.

Gdyby mię zapytano, jakie w tych sprawach Rząd zajmuje stanowisko, byłbym w kłopocie. Mam wrażenie, że, zależnie od resortów, rozmaite.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

190

**Der Preußische Minister des Innern.**

IV E 3 Ne. 25.

Berlin, den 26. November 1926.
NW 7, Unter den Linden 72—74.
Fernsprecher: Zentrum 10267—71; 15351—54
Postscheckkonto Berlin 14328
Reichsbank-Giro-Konto } Bürokasse d. M. d. J.

Unter Bezugnahme auf das an meinen Referenten, Oberregierungsrat W o l f f gerichtete Schreiben vom 27. Oktober 1926 beehre ich mich, Ihnen ergebenst mitzuteilen, daß der Herr Polizeipräsident in Berlin den Sichtvermerk für die polnische Staatsangehörige Charlotte N e c h e l e s in Berlin, Fürstenwalderstr. 18 wohnhaft, der bereits um einen Monat verlängert worden war, erneut um weitere 6 Monate verlängert hat.

Im Auftrage

An
Herrn Dr. Hermann D i a m a n d
in
Berlin - Schöneberg.

2

# Société Belge d'Etudes et d'Expansion

Sous le Haut Patronage de S. M. le Roi et de S. A. R. le Prince Léopold

ŒUVRE DE COLLABORATION INTERNATIONALE, DE DOCUMENTATION, ET DE VULGARISATION ÉCONOMIQUE ET COLONIALE.

(PERSONNIFICATION CIVILE)


AFFILIATIONS :

Chambre de Commerce Internationale

Société Belge d'Etudes Coloniales

Sociétés d'Etudes Belgo-Japonaise, Sino-Belge, Belgo-Russe

Comité Belge des Expositions et des Foires

Chambres de Commerce Belges à l'Etranger

Chambres de Commerce Belgo-Brésilienne, Belgo-Polonaise Belgo-Latino-Américaine

Ligue Maritime Belge

British Chamber of Commerce in Belgium

Comité Français d'Expansion Economique dans l'Europe Orientale

Fédération Nationale des Associations Commerciales et Industrielles de Belgique

Office Belge de Colonisation au Congo

Unions Coloniale Belge et Anglo-Belge

Nederlandsche Kamer van Koophandel te Brussel

Chambres de Commerce Italienne et Suisse en Belgique

Camara Oficial de Comercio de Espana en Belgica

Institut Colonial Français

Société d'Etudes et d'Informations Economiques

Etc., etc.


LIÉGE, le 24 Décembre 1926.


Siège social : Boulevard d'Avroy, 5

Chèques Postaux : N° 6400 65


ANNEXE:
Par même courrier:
I Rapport P

Monsieur,

Nous vous prions de faire à notre Société l'honneur d'occuper dans son Comité de Patronage la place qui vous a été réservée par le Conseil d'Administration.

Ce Comité est composé de personnalités des pays amis et alliés, et de personnalités du monde officiel, intellectuel, et des affaires de Belgique et de l'étranger.

Les liens d'amitié qui unissent maintenant plus intimement notre pays au vôtre ont incité le Conseil d'Administration à émettre le voeu que la Pologne soit plus efficace-

Monsieur DIAMAND

Député, - "Sejm Polski "

Rue Wiejska, - VARSOVIE.

ment représentée dans le Comité d'Honneur.
Aussi bien espérons-nous qu'il vous conviendra de donner à notre oeuvre de collaboration internationale un témoignage de sympathie auquel elle serait très sensible.

Vous pourrez, Monsieur, apprécier l'importance de l'organisme lui-même en lisant le Rapport résumé pui vous est adressé par même courrier.

Quant à votre acceptation, elle ne vous créera que l'obligation morale de seconder la Société dans les circonstances où votre concours pourrait lui être utile. Et vous avez la faculté de lui faciliter la réalisation ingrate de son programme, en apportant à son budget une contribution pécuniaire, unique ou annuelle, dont vous déterminerez d'ailleurs le montant.

C'est un point délicat qu'il nous est désagréable d'aborder parce que notre organisme n'a jamais fait des concours qui lui sont acquis une question d'argent.

Quelle que soit votre décision à cet égard, nous souhaitons qu'il vous plaise de vous joindre à nous et d'accepter la place que nous avons l'honneur de vous offrir dans le Comité de Patronage de notre Société qui, au point de vue international notamment, ne cesse de faire aussi oeuvre de collaboration et de rapprochement.

Nous vous remercions anticipativement et vous présentons, Monsieur, nos salutations très distinguées.

Au nom du Conseil d'Administration:

Le Président,

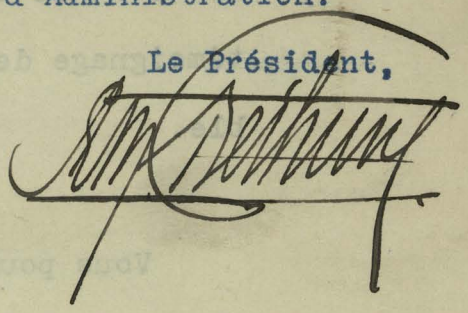

5.

1927

Kopja autentyczna.

# Pokwitowanie

na 100 (sto) złp, które otrzymałem z kasy prezydjum organizacji środowiskowej lwowskiej B. A. M. Z. tytułem subwencji na pismo „Zjednoczenie".

Warszawa, 6. stycznia 1927.

Dr Henryk Schipper
red. nacz. „Zjednoczenia".

TEL.-ADR.: TRANSSCHORR

RUDOLF MOSSE CODE

# Speditions-Kontor A. Schorr

INTERNATIONALE TRANSPORTE

VERZOLLUNG - EXPEDITION - EINLAGERUNG - KOMMISSION - INKASSO - AKKREDITIVE
SAMMELWAGEN UND ÜBERSEETRANSPORTE // LAGERRÄUME MIT GLEISANSCHLUSS

BANK-KONTO:
COMMERZ- UND PRIVATBANK AKTIEN-GES.
BEUTHEN O.-S.

POSTSCHECKKONTO BRESLAU 37132

Beuthen O.-S.

FERNSPRECHER NR. 1322

VERTRETUNGEN:
BREMEN, DANZIG, DORTMUND, HAGEN I/W., HAMBURG, LEIPZIG, LÜBECK, PASSAU, REMSCHEID, STETTIN, STENTSCH, AMSTERDAM, ANTWERPEN CZERNOWITZ, KRAKAU, LEMBERG, LONDON, NEWYORK, PRAG, ROTTERDAM, WARSCHAU, WIEN

BETR.
(In der Antwort bitte wiederholen).

BEUTHEN O.-S., DEN 21. lutego 1927.

Pokcony!

Wielmożny Pan
Poseł Dr. Diamant,
we Lwowie.

Wielmożny Panie Pośle!

Przed kilkoma miesiącami miałem zaszczyt podczas jazdy ze Lwowa do Bytomia, w pociągu osobiście poznać W. Pana Posła i pozwalam sobie niniejszem zwrócić się do W. Pana Posła z łaskawą prośbą.

Rozchodzi się w tym wypadku o sprawę prywatną, a mianowicie o pokrzywdzenie jakie doznałem ze strony departamentu ceł, przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie. - Jako obywatel polski, absolwent byłego austr. gimnazjum z jęz. wykł. polskim z maturą w Stanisławowie, były słuchacz praw na uniwersytetach we Wiedniu i w Bernie (Szwajcarja), powołując się na tem że przez szereg lat byłem na kierującem stanowisku u poważnych firm spedycyjnych w Berlinie, Hamburgu, Gdańsku

Für sämtliche Aufträge gelten ausschliesslich die Allgemeinen Geschäftsbedingungen des Vereins Deutscher Spediteure. Jegliche Haftung, soweit solche überhaupt besteht, beschränkt sich auf 20.— R.-Mark per 100 Kilo, niemals jedoch beträgt sie mehr als 400.— R.-Mark für jeden Schadensfall.

Erfüllungsort Beuthen O.-S.

w Zbąszyniu i w Bytomiu i że od dwóch lat jestem jedynym obywatelem polskim posiadającym własny interes spedycyjny na granicy niemieckiej, po stronie niemieckiej w Bytomiu, zwróciłem się dnia 18. października ubiegł. roku, za pośrednictwem Generalnego Konsulatu Polskiego w Bytomiu, z prośbą do Ministerstwa Skarbu względnie Departamentu Ceł, w Warszawie, o udzielenie mi pozwolenia na załatwienie formalności celnych, przy urzędzie celnym w Chorzowie, gdzie zamierzałem otworzyć oddział (filię), jakoteż przy wszystkich polskich urzędach celnych na teretorjum niemieckiem. Mimo tego, że jeszcze nigdy nie byłem karany i że na podstawie dziennika ustaw posiadam wszelkie kwalifikacje do uzyskania koncesji, dostałem za pośrednictwem Konsulatu polskiego, w Bytomiu następującą odmowną odpowiedź: (odpis)

Ministerstwo Skarbu
№ Dc. 46/IV. 27.
Na Nr. 7604/26.
w sprawie pozwolenia na załatwienie formalności celnych.

Warszawa, dn. 25. stycznia 1927 r.
Do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu

Ministerstwo Skarbu uprasza Konsulat Generalny o zakomunikowanie Abrahamowi Scharzowi, właścicielowi firmy „Speditions Kantor A. Scharr, Beuthen O/S., że podanie jego o uzyskanie pozwolenia na załatwienie formalności celnych, w urzędach celnych, nie zostało uwzględnione (art. 3 rozporz. z dnia 6/X. 1920 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 103 poz. 686. –

Kierownik Departamentu Ceł.

Odmowa ta jest naturalnie dla mnie wielkim ciosem, gdyż posiadając tą koncesję byłbym w stanie interes swój rozwinąć. To postępowanie wskazuje

TEL.-ADR.: TRANSSCHORR RUDOLF MOSSE CODE

# Speditions-Kontor A. Schorr

INTERNATIONALE TRANSPORTE

VERZOLLUNG - EXPEDITION - EINLAGERUNG - KOMMISSION - INKASSO - AKKREDITIVE
SAMMELWAGEN UND ÜBERSEETRANSPORTE // LAGERRÄUME MIT GLEISANSCHLUSS

BANK-KONTO:
COMMERZ- UND PRIVATBANK AKTIEN-GES.
BEUTHEN O.-S.

POSTSCHECKKONTO BRESLAU 37132

Beuthen O.-S.

FERNSPRECHER NR. 1322

VERTRETUNGEN:
BREMEN, DANZIG, DORTMUND, HAGEN I/W., HAMBURG, LEIPZIG, LÜBECK, PASSAU, REMSCHEID, STETTIN, STENTSCH, AMSTERDAM, ANTWERPEN CZERNOWITZ, KRAKAU, LEMBERG, LONDON, NEWYORK, PRAG, ROTTERDAM, WARSCHAU, WIEN

BETR.
(In der Antwort bitte wiederholen).

BEUTHEN O.-S., DEN 21. lutego 1927.

Że Departament IIb, zwróciło Ministerstwo Skarbu, zamiast ułatwić walkę o byt dla obywateli polskich za granicą, jak to inne państwa robią swoich obywateli robią tylko utrudnia pozwolenia zakładania, natomiast zagranicznym firmom spedycyjnym, które współpracują z niemieckimi firmami w Katowicach a mianowicie Schenker i Ska, dostają pozwolenie dla Chorzowa, Katowic i t.d.

Ponieważ nie mam żadnej innej możliwości zwracam się do W. Pana Posła, z tą prośbą, interwencji w Ministerstwie Skarbu, sprawie przy Ministerstwie Skarbu, Departament IIb, w Warszawie i by był tym wielce. Pan Poseł mnie mojo wdzięczny, gdyby W. Pan Poseł mnie mojo pomódz w tej sprawie.

Za łask. odpowiedź z góry dziękuję z poleram się łask. względom W. Pana Posła

z poważaniem
Abraham Schorr
właściciel firmy.

Speditions-Kontor A. Schorr, Beuthen O-S.

Für sämtliche Aufträge gelten ausschliesslich die Allgemeinen Geschäftsbedingungen des Vereins Deutscher Spediteure. Jegliche Haftung, soweit solche überhaupt besteht, beschränkt sich auf 20.— R.-Mark per 100 Kilo, niemals jedoch beträgt sie mehr als 400.— R.-Mark für jeden Schadensfall.

Erfüllungsort Beuthen O.-S.

196

KOMITET GŁÓWNY
BUDOWY POMNIKA
ADAMA MICKIEWICZA
W WILNIE
UL. ADAMA MICKIEWICZA 24 m. 3.

Wilno, marzec 1927 r.

Wielce Szanowny Panie Pośle,

Komitet Główny Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie w przeświadczeniu zupełnej dojrzałości sprawy, dla której powołany został, oraz powszechnie odczutej potrzeby jej zrealizowania, przystępuje do energicznego zbierania składek na cel tak niewątpliwie ogólno-narodowy, jakim jest wzniesienie w Wilnie pomnika Wieszcza Narodowego. Pozwala sobie przeto Komitet zwrócić się do Wielce Szanownego Pana Posła z gorącą prośbą o poparcie jego usiłowań.

Komitet Główny akcję zbierania składek oparł o sieć organizacyjną komitetów wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz rozesłał do poszczególnych osób listy ofiar na cel budowy pomnika.

Akcja ta w chwili obecnej jest w toku.

Odwołując się do znanej Szanownego Pana czujności i wrażliwości w każdej okazji, gdzie chodzi o sprawę publiczną, Komitet przesyła Szanownemu Panu listę składek z uprzejmą prośbą o łaskawy współudział w pracy.

Ufając, że prośba nasza jak najżyczliwiej przyjętą zostanie, łączymy wyrazy

wysokiego poważania

Lucjan Żeligowski

/—/ Lucjan Żeligowski — Prezes

/—/ Józef Korolec — Skarbnik.

GŁÓWNY KOMITET BUDOWY POMNIKA ADAMA MICKIEWICZA W WILNIE

197

# KLUB SEJMOWY

WARSZAWA, DNIA 2/4 1927 R.
UL. WIEJSKA 4, 6, 8

Kochani!

Dowiadujemy się, że chcą Was jedni wykluczyć z dalszego udziału w układach polsko-niemieckich a drudzy chcą Waszej pracy w tych.

W porozumieniu z # Niedziałkowskim i Żuławskim - zwłaszcza, że Kom. Centralna widzi i nadal interes w tem ważny, abyście dalej interweniowali - pytam Was o Wasze zdanie.

Idzie nam o to, czy godzicie się, abyśmy rzędowi w imieniu

Druk. Państwowa Nr. 34475. 25.XI.26. 300 bl. à 100 k.

Klubu i Kom. Centr. zakomunikowali nasze żądanie dalszej Waszej pracy w Berlinie. Odpiszcie!

Oddany Wam

Marcy

P. S. Pani Waszej piękne ukłony i uszanowanie.

198

J.T.

**MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

WARSZAWA, DN. 13 kwietnia 1927 R.

L. GAP/904/27

W odpowiedzi należy powoływać się na powyższą liczbę.

W sprawie ankiety solnej.-

W dniu 25 kwietnia r.b. o godzinie 11-ej w głównej sali posiedzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbędzie się ankieta w sprawie polityki Rządu w stosunku do całokształtu państwowej gospodarki solnej.-

Ministerstwo Przemysłu i Handlu uprzejmie prosi WPana Posła o przyjęcie udziału w powyższej ankiecie.-

DYREKTOR DEPARTAMENTU II-go:

Stanisławski

Do

Pana Posła

Dr. Hermana DIAMANDA

Lwów

Miłkowskiego 11.

Drukarnia Państwowa № 8149 5-1 20 4400

DÉLÉGATION DE L'U. R. S. S.
A LA
CONFÉRENCE ÉCONOMIQUE
INTERNATIONALE
GENÈVE

Genève, le 19 mai 1927

149

Monsieur OBOLENSKI-OSINSKI

prie Monsieur Herman DIAMAND de lui faire

l'honneur de venir dîner avec lui le Samedi

21 mai a.c., à 20 heures au Restaurant du

Parc des Eaux-Vives.

R.S.V.P. Hôtel d'Angleterre

Monsieur Herman DIAMAND

Hôtel des Bergues

GENEVE


Elbe
19

Sozialdemokrat. P. K. 26.

Sozialdemokrat. P.

Polen

Warschau

WARSZAWA - 29 V. 11 10

Sejm.

Hr. Diamand

202

Tow. Akad. Żyd. „OGNISKO"
WE LWOWIE
Weszło dnia 25/5 1927 Ref. Sekret.
L. p. 618 zał.

# REGULAMIN

dla Kuratorów powołanych przez Senat Akad. celem nadzoru nad Stowarzyszeniami akademickiemi, uchwalony na posiedzeniu Senatu dnia 5 lipca 1924, z uwzględnieniem zmiany uchwalonej na posiedzeniach z dnia 23 marca 1925 i z dnia 24 stycznia 1926.

§. 1.

Celem wykonywania nadzoru nad Stowarzyszeniami i Korporacjami akademickiemi w myśl wskazówek ustawy o szkołach akademickich ustanowi Senat Akad. dla każdego Stowarzyszenia Kuratora. Kuratorami mogą być Profesorowi lub Docenci Uniwersytetu Jana Kazimierza.

§. 2.

Kurator winien otoczyć Stowarzyszenie życzliwą opieką, udzielać Zarządowi rad i wskazówek, pośredniczyć w stosunkach Stowarzyszenia z Władzami, łagodzić spory i rozterki wewnętrzne w łonie Stowarzyszenia.

§. 3.

Obowiązkiem Kuratora jest czuwać, by działalność Stowarzyszenia zgodną była z przepisami obowiązujących ustaw i rozporządzeń, statutu Uniwersytetu J.K. i statutu Stowarzyszenia, odpowiadała godności akademickiej i nie naruszała porządku i karności akademickiej.

§. 4.

Stowarzyszenia akademickie winny zawiadamiać Senat Akademicki o składzie osobowym Zarządu Stowarzyszenia, o adresie lokalu Stowarzyszenia, niemniej o wszystkich zmianach lokalu lub składu Zarządu najpóźniej w ciągu tygodnia po zmianie, tudzież z początkiem roku akademickiego. Nowy Zarząd może objąć czynności dopiero po upływie tygodnia od dnia zawiadomienia Senatu Akad. o jego składzie osobowym.

Stowarzyszenia akademickie obowiązane są przedkładać Senatowi Akad, sprawozdania z działalności swej, jakoteż z gospodarki majątkiem Stowarzyszenia za pośrednictwem Kuratora.

§. 5.

Zarząd Stowarzyszenia akademickiego obowiązany będzie zawiadamiać swego Kuratora lub w jego nieobecności JM. Rektora o wszelkich walnych Zebraniach tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych, a to przynajmniej na 48 godzin przed odbyciem Zgromadzenia, tudzież podać czas i porządek obrad Zgromadzenia.

§. 6.

W Walnych Zgromadzeniach mogą brać udział jedynie członkowie Stowarzyszenia, tudzież zaproszeni goście z pośród ciała profesorskiego lub studentów i wolnych słuchaczów Uniwersytetu J.K. względnie tych szkół akademickich, do których należą członkowie Stowarzyszenia.

§. 7.

Zarząd obowiązany jest również zawiadamiać Kuratora o swoich posiedzeniach podając czas, miejsce i porządek obrad.

Wszelkie pisma, odezwy i ogłoszenia, za pomocą których Stowarzyszenie zaznacza swą działalność na zewnątrz wobec społeczeństwa, Władz i Instytucji publicznych, mają Stowarzyszenia akad. przedkładać poprzednio Kuratorowi do wglądu.

§. 8.

Kurator ma prawo brać udział w Walnych Zgromadzeniach Stowarzyszenia jakoteż posiedzeniach Zarządu z prawem zabierania głosu, może zawieszać uchwały niezgodne z przepisami obowiązujących ustaw i rozporządzeń Statutu Uniwersytetu J.K. i statutu Stowarzyszenia lub sprzeciwiające się porządkowi akademickiemu, może zarządzić zamknięcie zebrania, jeżeli przy zwołaniu jego nie zastosowano się do obowiązujących przepisów, albo zebranie przybiera charakter sprzeciwiający się porządkowi lub karności akademickiej, albo porządkowi publicznemu.

§. 9.

Kurator ma prawo przeglądać księgi i rachunki osobiście, albo przez osobę ustanowioną w porozumieniu z Przewodniczącym Stowarzyszenia. Oprócz tego Kurator ma prawo wglądu we wszystkie papiery, korespondencję Stowarzyszenia, jakoteż protokuły Walnych Zgromadzeń i posiedzeń Zarządu.

§. 10.

Kurator jest referentem spraw Stowarzyszenia w Senacie Akademickim i powołany jest do opinjowania wniosków Stowarzyszenia skierowanych do Senatu Ak. tudzież wyrażenia swego zdania o wykroczeniach przeciw karności akademickiej.

§. 11.

Zarząd Stowarzyszenia i Przewodniczący Walnego Zgromadzenia odpowiadają dyscyplinarnie za naruszenie przepisów o Stowarzyszeniach akademickich i utrzymanie porządku na zebraniach.

Podobnie odpowiadają dyscyplinarnie uczestnicy Zgromadzeń, którzy stawiają opór zarządzeniom kuratora.

§. 12.

Po wysłuchaniu Kuratora Senat Ak. może nakładać kary dyscyplinarne na Stowarzyszenia akad. które nie stosują się do przepisów wydanych dla Stowarzyszeń lub rozwijają działalność sprzeczną z przepisami o porządku i karności akad., albo wogóle nie odpowiadają godności akademickiej.

Kary dyscyplinarne są następujące:

1/ zagrożenie czasowem zawieszeniem działalności Stowarzyszenia,
2/ zagrożenie rozwiązaniem Stowarzyszenia,
3/ czasowe zawieszenie działalności Stowarzyszenia na przeciąg 1-6 miesięcy
4/ rozwiązanie Stowarzyszenia.

Na Stowarzyszenia, których statuty zatwierdziło Ministerstwo W.R.i O.P. /art.101 ustawy o szkołach akad./ nakłada kary dyscyplinarne Ministerstwo W.R.i O.P. na wniosek Senatu Akademickiego.

Jeżeli zajdą warunki rozwiązania Stowarzyszenia, Kurator- o ile zdaniem jego działalność Stowarzyszenia narusza porządek szkolny lub publiczny, a sprawa jest nagląca- może zawiesić tymczasowo czynności Stowarzyszenia. Kurator obowiązany jest zawiadomić o tem bezzwłocznie Senat Akad., który składa sprawozdanie Ministerstwu W.R.i O.P.

Zawieszenie działalności Stowarzyszenia pociąga za sobą zupełne zaprzestanie wszelkich czynności, zamknięcie lokalu i urządzeń Stowarzyszenia.

Senat Akad. może na prośbę Zarządu pozwolić na spełnianie takich czynności, których zaprzestanie mogłoby narazić Stowarzyszenie na szkodę.

§. 13.

Przepisy powyższe odnoszą się także do Korporacji akademickich z tą różnicą że w Walnych Zgromadzeniach mogą uczestniczyć także byli czynni studenci i słuchacze szkół akademickich.

Członkami Zarządu Korporacji mogą być jedynie czynni studenci lub wolni słuchacze Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Cocis | nomen mutus dedit cocis

Наука умѣет много читик

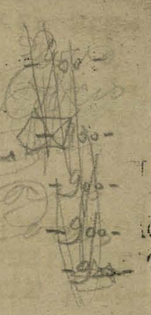

Do

Panów PREZESÓW SEJMOWYCH i SENACKICH KLUBÓW PARLAMENTARNYCH

w miejscu.

My, niżsi funkcjonarjusze Sejmu i Senatu, z powodu niskiego uposażenia, jakie pobieramy, znajdujemy się w krytycznem położeniu materjalnem. Przy obecnej drożyźnie nie jesteśmy w stanie wyżywić siebie i rodzin - pobory nasze starczają nam zaledwie na 15-20 dni w miesiącu. Poprzednio pokrywaliśmy wszelkie braki i niedobory nasze dodatkiem, otrzymywanym przez nas podczas trwania sesyj za nadliczbowe godziny pracy. Później zaś z braku tego dodatku zmuszeni byliśmy do wyprzedawania swych cenniejszych ruchomości domowych lub zapożyczania się. dziś jednak i te źródła całkowicie się wyczerpały. Położenie nasze pogarsza ta okoliczność, że sesje Sejmu i Senatu są ostatnio krótkotrwałe, to też niewiele ulgi przynosi nam dodatek za godziny nadliczbowe.

Jak rozpaczliwa jest nasza sytuacja, dowodem są poniższe cyfry. W roku 1924, w którym nastąpiła stabilizacja marek na złote, niższy funkcjonarjusz ze średnią rodziną, składającą się z 4-ch osób, pobierał 160 zł miesięcznie. Kilo chleba kosztowało w tym czasie 28 groszy, kilo słoniny 2 zł., korzec kartofli 7 zł. Obecnie ten sam funkcjonarjusz z takąż samą rodziną pobiera 206 zł. płacy, podczas gdy za kilo chleba musi on płacić 70 gr., a więc o 150% drożej, za słoninę 4 zł., o 100% drożej, za korzec kartofli 25 zł., czyli o 250% drożej, niż w r. 1924. Pobory zaś wzrosły od r. 1924-go zaledwie o 30%. Wiadomem jest przecież powszechnie, że wymienione artykuły żywnościowe stanowią podstawę naszego wyżywienia.

Wobec powyższego zwracamy się do Wielmożnego Pana Prezesa o łaskawe przyczynienie się do polepszenia naszego bytu w formie 50% dodatku stałego dla niższych funkcjonarjuszy Sejmu i Senatu.

Składając niniejsze na ręce Wielmożnego Pana Prezesa, nie wątpimy, że Pan Prezes, uznając słuszność naszych postulatów, poprze je podczas debaty nad naszem uposażeniem.

Z poważaniem

Niżsi Funkcjonarjusze

Sejmu i Senatu.

Warszawa, 6 lipca 1927 r.

Konsulat
Rzeczypospolitej Polskiej.

Nr. 46592/0/27

(Przy odpowiedzi należy się powoływać na powyższą liczbę.)

W sprawie.....

.....

Lipsk, dnia 7.7.1927 192 r

Gellertstraße 71 Telefon Nr. 29943.

Do Pana Posła na Sejm

Diamanda

w Warszawie

Wielce Szanowny Panie Pośle,

W ostatnich dniach ukazały się w różnych czasopismach wielkopolskich, a mianowicie w "Świecie Kupieckim" /Nr.25, 26 i 27/, w "Kurjerze Poznańskim" z dnia 18 czerwca b.r., dalej, podobno w "Dzienniku Poznańskim", w "Przeglądzie Porannym /Poznań/, w "Dzienniku Bydgoskim" oraz podobno również w "Tygodniku Handlowym" w Warszawie, artykuły, zwalczające ostro projekt udziału firm polskich jako wystawców w targach lipskich.

Wobec nierzetelnych argumentów, używanych przez te czasopisma przy zwalczaniu tego projektu, podanego do wiadomości sfer gospodarczych przez Państwowy Instytut Eksportowy, oraz ze względu na atakowanie tut. Urzędu, Konsulat wyjaśnił "Kurjerowi Poznańskiemu" pismem Nr. 45579/0/27 z 23.6.b.r. /przesłanem w odpisie Ministerstwu/ oraz "Światowi Kupieckiemu" pismem Nr. 46592/0/27 z 5.7.1927 r. /którego odpis przesyła się w załączeniu/ sprawę udziału Polski w targach lipskich w właściwem oświetleniu, wskazując na znaczenie wystawy polskiej dla naszej ekspansji gospodarczej.

/.../

Kampanja, rozpoczęta przeciwko myśli zorganizowania wystawy polskiej na targach lipskich, wywołuje wrażenie, iż dyktowana jest nie tyle względami na przemysł polski, o ile obawą przed konkurencją takiej wystawy dla targów poznańskich.

Nie kwestjonując zupełnie znaczenia targów poznańskich, nie można jednak, jedynie ze względu na tę instytucję zamknąć sobie drogę, prowadzącą chociażby przez Lipsk do wzmożenia naszego eksportu.

Kampanja ta znajduje pewną analogję w atakach, na które napotkał w swoim czasie tutejszy Konsulat Włoski, organizując wystawę włoską na targach lipskich w czasie, kiedy tak gospodarcze, jak też polityczne stosunki włosko-niemieckie były wysoce naprężone. Mimo sprzeciw sfer, zainteresowanych targami medjolańskiemi, wystawa ta doszła jednak do skutku i dziś uważana jest przez Włochy jednomyślnie za instytucję wysoce pożądaną w interesie eksportu włoskiego.

Udział Polski w targach lipskich jest tem bardziej w porę, iż zamierzony jest bezpośredni kontakt polskich i niemieckich sfer gospodarczych celem ułatwienia porozumienia w sprawie traktatu handlowego. Nie ulega wątpliwości, że udział w targach lipskich byłby również momentem, ułatwiającym bezpośrednie porozumienie sfer gospodarczych obu państw, poprawiając ogólną atmosferę, co jest przecież w interesie obu stron, zdaniem Konsulatu, pożądane.

/.../

Wobec takiego stanu rzeczy pozwalam sobie zwrócić się do Szanownego Pana Posła z uprzejmą prośbą o poparcie stanowiska Konsulatu, które, zdaniem mojem, bardziej przyczynić się może do poprawy naszego bilansu handlowego, aniżeli opozycyjne stanowisko niektórych zrzeszeń gospodarczych Wielkopolski.

Prośbę tę pozwalam sobie skierować do Szanownego Pana Posła z tego powodu, iż o ile mi wiadomo, Szanowny Pan z jednej strony okazywał zainteresowanie dla targów lipskich, a z drugiej strony, uważa również porozumienie polsko-niemieckie za rzecz pożądaną.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i szacunku

Konsul Generalny:

Dr. Jerzy Adamkiewicz.

KONSULAT R.P.
w Lipsku
---

Lipsk, dnia 5.VII.1927

Nr. 46592/0/27

Do

Redakcji "Świata Kupieckiego"

w Poznaniu

Potwierdzając odbiór pisma z dnia 2 lipca 1927 oraz artykułów, ogłoszonych w "Świecie Kupieckim" w sprawie udziału firm polskich w targach lipskich, Konsulat R.P. pozwala sobie wyjaśnić Szan.Redakcji ponownie swój punkt widzenia na tę kwestję, uwzględniając wywody, przytoczone w wyżej wymienionych artykułach:

Jak corocznie, tak i w odniesieniu do lipskich targach wiosennych 1927 r. Konsulat w raporcie swoim wskazał na korzyści, związane z udziałem firm polskich w Targach lipskich dla naszego eksportu. Z momentów, przemawiających za takim udziałem, przytacza się poniżej tylko najważniejsze:

1/ Faktem jest, że targi lipskie stanowią bezsprzecznie najważniejsze targi międzynarodowe w Europie i zwiedzane zostają nie tylko przez kupców niemieckich w ilości około 130 000, lecz również przez około 20 000 kupców z krajów europejskich i pozaeuropejskich. Z 9 300 wystawców przypada na wystawców z krajów nie niemieckich - 630 /wiosna 1927/. Wystawcy polscy mieliby zatem sposobność nawiązania stosunków z kupcami licznych państw - co wpłynąć może ostatecznie tylko korzystnie na zrealizowanie jednego ważnego celu naszej polityki eksportowej

/./

a mianowicie skierowanie naszego wywozu do różnych krajów, a tem samem uniezależnienie naszego eksportu od rynku niemieckiego.

2/ Targi lipskie obsyłane zostają, jak wspomniano powyżej, przez licznych wystawców z różnych krajów, którzy wystawiają swoje eksponaty po części w wystawach zbiorowych, jak Austrja, Czechosłowacja, Sowjety, Włochy, Jugosławja, ostatnio Anglja, po części w poszczególnych działach targów lipskich, jak Francja, Szwajcarja, St.Zjednoczone, Holandja itd.

Rozumie się, że fy te występują na targach lipskich nie w celu zasilenia eksportu niemieckiego, tylko w celu wzmożenia eksportu swoich własnych wyrobów. Nie można mówić o "omamieniu" eksporterów francuskich lub angielskich przez targi lipskie, jeżeli korzystają z okazji nawiązania stosunków handlowych z nowemi firmami. Tak samo firmy polskie, obsyłające targi lipskie, nie przyczyniłyby się do powiększenia eksportu niemieckiego, tylko polskiego, gdyż przyjechałyby firmy nie kupujące, tylko sprzedające towar na targach lipskich.

Istnieje obawa, że przy udziale Polski w targach lipskich powiększy się też liczba osób, przyjeżdżających do Lipska dla poczynienia zakupów. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że zakup towarów, objętych zakazem przywozu, jest nieaktualny, a zakup towarów towarów niemieckich, nieobjętych zakazami przywozu, odbywa się mimo wojnę celną podczas całego roku - to obawa taka wydaje się nieuzasadniona. Przeciwnie udział firm polskich w targach lipskich podczas

zatargu gospodarczego daje nam sposobność do nawiązania stosunków z firmami różnych państw - nie narażając naszego rynku na zalew wyrobów niemieckich, co później, po zawarciu traktatu handlowego, nie będzie już miało miejsca.

3/ Zatarg gospodarczy nie przeszkadza firmom niemieckim, aby wysyłać swoich komiwojażerów do naszego kraju, obsyłać targi polskie i szukać, ze skutkiem, niezbędnych im odbiorców polskich. Nasuwa się pytanie, czy zatarg gospodarczy ma stanowić przeszkodę dla naszych eksporterów przy znalezieniu nowych rynków zbytu, chociażby nawiązanie tych stosunków miało nastąpić na terenie niemieckim. Odroczenie wystawy polskiej do czasu zawarcia traktatu handlowego może nas pozbawić możliwości znalezienia nowych rynków zbytu na czas nieokreślony.

Wychodząc z założenia " Business is business ", Niemcy zostawiają przy propagowaniu swojego eksportu do Polski polsko-niemieckie spory polityczne oraz wszelkie momenty uczuciowe na uboczu. Taktyka ta jest może grubonkórna, lecz jest skuteczną. Tak samo dla eksporterów polskich polsko-niemieckie spory polityczne i momenty uczuciowe nie powinne wchodzić w rachubę, tem bardziej, że na targach lipskich szukamy nie tylko odbiorców niemieckich, lecz również kupców z innych krajów.

4. Jedno zastrzeżenie wymaga dokładnego rozpatrzenia: czy udział firm polskich w targach lipskich nie może utrudnić rozwoju targów poznańskich, przybierających coraz bardziej znaczenie międzynarodowe. Jeżeli jednak moment ten nie wchodziłby w rachubę

/./

przy udziale Polski w targach w Lyonie, w Lille, Pradze, Medjolanie, Wiedniu itd., to i tutaj nie powinien stanąć przeszkody. Stronienie od zagranicznych targów ze względu na targi poznańskie znaczyłoby w ostateczności uniemożliwić Polsce udział w wszystkich targach zagranicznych, czego zapewne nikt nie uważa za rzecz pożądaną.

Zdaniem Konsulatu, w razie zorganizowania zbiorowej wystawy w Lipsku, udział Polski nadawałby się doskonale na propagowanie targów poznańskich, jak to czynią Czechosłowacy, Austrjacy i Włosi, propagując w swoich pawilonach targi praskie, wiedeńskie i medjolańskie. Propaganda taka mogłaby tem łatwiej zainteresować firmy austrjackie, czeskosłowackie, amerykańskie, francuskie i włoskie targami poznańskiemi, że pawilony państw obcych mają być skoncentrowane na targach Technicznych, co im gwarantuje zwiedzanie przez najszerszą publiczność z jednej, a szczególnie przez zwiedzających z zagranicy, z drugiej strony.

5/ Zastrzeżeniu, że ze względów prestige'u udział firm polskich w targach lipskich jest niepożądany, można przeciwstawiać fakt, że tak samo firmy włoskie obsyłały swojego czasu mimo braku traktatu handlowego oraz mimo naprężenia stosunków włosko-niemieckich targi lipskie - i kroku tego do dziś dnia nie żałują.

Zresztą moment prestige'u wchodzić może w rachubę tylko przy organizowaniu wystawy oficjalnej. Konsulat oficjal-

/./

nego udziału Polski nigdy specjalnie nie propagował i pozostawiał formę wystawy zupełnie do uznania organizatorów.

Wreszcie należy zaznaczyć, że udział w targach lipskich nie stanowiłby żadnego " pochodu do Kanossy " , jakby można wnioskować z tytułu artykułu "Świata Kupieckiego" . Udział Polski może być tłumaczony tylko jako korzystanie z każdej sposobności, która ułatwia nam eksport naszych wyrobów.

6/ Obawa, iż Niemcy chcą zwabić Polskę na targi lipskie, aby wykazać na forum międzynarodwem słabość naszej produkcji, staje się z tą chwilą bezpodstawną, że na targi lipskie przybędą nie polskie firmy drugorzędne, tylko firmy kwalifikowane, gdy fakt, że jakość i cena wyrobów polskich skłoni kupców obcych do poczynienia zamówień, będzie mówił za siebie. Również Czechosłowacja, Włochy itd. nie obawiają się przy obsyłaniu targów lipskich konkurencji niemieckiej.

7/ Wobec powyższych niezaprzeczonych korzyści, połączonych z udziałem firm polskich w targach lipskich, uwzględnić należy również niekorzyści, wynikające z naszego nieudziału: pozbawiamy się możliwości wystąpienia na terenie międzynarodowym o tradycyjnem znaczeniu i możemy przez naszą nieobecność wywołać właśnie niepożądane wrażenie słabości i obawy przed konkurencją.

8/ Przemawiając za udziałem Polski w targach lipskich Konsulat odsuwa świadomie wszelkie momenty natury uczuciowej i politycznej, jak zatarg gospodarczy, spory natury politycznej, antypolskie ataki prasy niemieckiej itp., gdyż sprawy te stoją na zupełnie innej

/./

płaszczyźnie. Inne momenty wchodzą w rachubę tam, gdzie chodzi o nawiązanie stosunków handlowych i o propagowanie naszego eksportu, a tam, gdzie chodzi o sprawy gospodarczo-polityczne i o obronę naszego rodzimego przemysłu, jak przy rokowaniach handlowych. Konsulat nie wątpi, że takie fakty, jak wystawianie towarów polskich na targach lipskich, jak zapowiedziane nawiązanie bezpośredniego kontaktu pomiędzy polskiemi a niemieckiemi czynnikami gospodarczemi, nie będą stanowiły przeszkody dla naszej delegacji, aby stać twardo przy tych postulatach, bez których zawarcie traktatu handlowego jest dla nas bezcelowe. Udział Polski w targach lipskich nie powinien zatem wpłynąć w jakimkolwiek kierunku na naszą niekorzyść: przeciwnie, powinien on być wyrazem naszej siły gospodarczej, a tem samem skłonić Niemców do zastanowienia się nad kwestją polsko-niemieckich stosunków gospodarczych.

Wychodząc z powyżej streszczonych założeń, i odróżniając ogólną sytuację polityczną i gospodarczą jasno od wymagań natury zupełnie odrębnej, Konsulat przedstawił w swoim czasie kompetentnym władzom udział Polski w targach lipskich jako wskazany - i nadal stoi na tem samem stanowisku, opartem na głębokiem przekonaniu. Na Konsulat nie wpływały przytem żadne wpływy psychologiczne jak środowisko, ani nie "omamiła" Konsulatu propaganda targów lipskich, kierował się on jedynie jasną linją swego obowiązku - propagowania eksportu Polski -.

Nie rzeczą Konsulatu, tylko rzeczą miarodajnych sfer gospodarczych w kraju jest rozważenie powyższych momentów i zadecydowanie, czy ten udział ma nastąpić, czy nie. Jeżeli sfery gospodarcze odnoszą się do tej sprawy negatywnie, to niemniej Konsulat musi odczuć

/.../

z przykrością, iż decyzja taka nie padła we formie spokojnej odmowy, tylko połączona była z atakami na działalność placówki, pracującej mimo nawału spraw administracyjnych, mimo otoczenia nieprzychylnego, ~~mi~~ olor w sprawie polskiej, a całem wytężeniem w dziedzinie gospodarczej, aby przyczynić się również ze swej strony do tak ważnej dla rozwoju ekonomicznego Polski ekspansji eksportowej.

Konsul Generalny:

Lipsk. d. 9. 7. 27 214

Kochany Panie Pośle!

Układy pomiędzy Polską a Niemcami zostały zerwane, - a jeżeli nie są zerwane, to toczą się ślimaczym krokiem na drodze dyplomatycznej. Wiadomości po temu, żeby Pan Poseł w bliskim czasie przyjechał znowu do Niemiec (na czas dłuższy) są zatem niewielkie. Obawiam się więc, że się tak prędko (tutaj) nie zobaczymy. P. Kochany Panie Pośle, wiem, że Pan ceremonji nie lubi, — dlatego nie każę szeroy owijać w bawełnę. — Wyjechał Pan z Berlina, wraz z Żoną i Pamiątką — i nie dał nam Pan żadnej o sobie wiadomości, pomimo że żywe nasze bytne właśnie w Berlinie

Nie umiemy sobie tego wytłomaczyć – i przypuszczamy, że zaszło coś. – ale co właściwie? No, krótko ~~mo~~ mówiąc, jeżeli Państwo mają do nas żal za winy jakiekolwiek, – tedy, proszę, „heraus mit der Sprache".

Przywiązujemy szczególną wagę do przyjaznych stosunków z rodziną Djamandów – i przykroby nam było nad wyraz, gdyby nie miał miał paść jaki cień.

O ile nic nadzwyczajnego, np. ciężka choroba, nie wejdzie w drogę. – będę we wrześniu we Lwowie na Zjeździe matematyków Polskich. Czy i żona będzie mi towarzyszyła, jest wątpliwe.

Łączę serdeczne ukłony

Szczerze oddany

Z. Lichtenstein

# NORD UND SÜD

MONATSSCHRIFT FÜR INTERNATIONALE ZUSAMMENARBEIT

Herausgeber: Prof. Dr. LUDWIG STEIN
Berlin W 10, Lützowufer 5 a / Fernspr.: Kurfürst 6308

CARL HEYMANNS VERLAG
Berlin W 8, Mauerstr. 44 / Fernspr.: Merkur 5482-87

REDAKTION: A. VALLENTIN
BERLIN W 62, LANDGRAFENSTR. 11
Fernsprecher: KURFÜRST 63 50


BERLIN, .....

Lieber Freund, ich kam gerade nach Berlin zurück, nachdem ich mir einige Ruhetage gegönnt habe. Ich schrieb Ihnen einen langen Brief vor meiner Abreise - und bedaure mich sehr, dass Sie den nicht bekommen haben. Meiner Mutter geht es soll sei Dank etwas besser, sie ist im Sanatorium in Hochrück und erholt sich allmählich. Nachdem ich meine Mutter dichos untergebracht hatte, ging ich auf ein paar Tage nach Eibsee, einem märchenhaft schönen See im bayrischen Hochgebirge, der wie ein riesengrosser dunkelblauer Saphir im Bergen eingebettet ist. Ich bin einige Tage in den Bergen herumgeklettert lag in der Sonne, ruderte, wurde braun und bekam Muskelschmerzen - und kam wesentlich erholt zurück. Jetzt bin ich wieder an der Arbeit - denn man die Arbeitsgewohnheit verliert, bekommt man sie nicht so leicht wieder. Und so fällt es mir schwer zu arbeiten - schwer denn je - ich habe Sehnsucht nach Ruhe

Nr. rekn
Z 3.733
2 July 4-7.1927

und Sonne- und die unzähligen Bände
der Zeitschriften belasten meine Seele--
Wenn man nicht mit dem Verantwortungsgefühl
verflucht wäre-- Wenn nicht der Ehrgeiz einen
auf einen Weg gedrängt hätte- der
die schwersten Anforderungen stellt.
Wie gut tut es Ihnen ein wenig vorjammern
zu können-- Wie schade, dass die Situation
Sie zwingt fernzubleiben-
In meinem Leben fehlt etwas, seit Sie
abwesend sind-- und dieses Fehlen
macht sich immer mehr bemerkbar--
Vielen Dank für Ihre Hilfe- Ihre nie
versagende Güte von Herrn

Ihre Antonina Vallentin.

Ich hoffe im September nach Senf
reisen zu können- gibt es eine Möglichkeit
Sie dort zu sehen.?

CENTRALNY ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
KRAKÓW, ALEJA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO L. 16. — TELEFON Nr. 4441.

L. p. 800/27. Kraków, dnia 4 sierpnia 1927 r.

Do

Wielce Szanownego Tow.Pos. Dr.H.Diamanda

w Warszawie.

W dniu 16 marca b.r. zwróciliśmy się do Was z uprzejmą prośbą o interwencję u generalnego dyrektora rafinerji "Polmin" w Drohobyczu p. inż.Pilata w kierunku przyjęcia z powrotem do pracy tow.Patkowskiego Stanisława,skarbnika Oddziału naszego Związku w Drohobyczu.Patkowski został dnia 5 marca b.r. wydalony z pracy pod zarzutem zaniedbywania swoich obowiązków.Zarzut ten jest niesłuszny i nawet sam dyrektor p.Nekrasz poważnie nie podtrzymuje go, albowiem dnia 15 marca b.r.interwenjował w tej sprawie u p.Nekrasza niżej podpisany,któremu p.N.oświadczył,że istotnym powodem wydalenia Patkowskiego jest jego polityka skierowano przeciwko,zawieszonemu w prawach partyjnach, Denasiewiczowi. Jak prawdopodobnie wiecie tow Denasiewicz został pod naciskiem robotników usunięty z pracy w Polmini,zmuszony do złożenia mandatu delegata i kierownika konsumu. Powodem tego były wykryte przez Patkowskiego i Bazana w ich rozumieniu nadużycia z przydziałami nafty i szereg innych.Za to sąd partyjny zawiesił na pewien czas Denasiewicza w prawach członka.

Dyrektor Polminu p.Nekrasz usilnie popierał i popiera Denasiewicza,zaś jego przeciwników prześladował i wydalał z pracy.Do takich należy tow.Patkowski.

W rozmowie ze mną dnia 15 marca p.Nekrasz odmówił przyjęcia do pracy Patkowskiego,lecz dodał,że Patkowski może być przyjęty w przyszłości kiedy będzie inny dyrektor,mianowicie p.Bilichowski.

Ponieważ zmiana na stanowisku dyrektora już nastąpiła i wobec tego,że Wy,Wielce Szanowny Tow.Pośle macie wielki wpływ w głównej dyrekcji,przeto powtórnie uprzejmie prosimy Was o interwencję w tej sprawie.-

Z socjalistycznem pozdrowieniem.-

Z. Bocian

Centralny Związek Rob. Przem. Chemicznego w Rzplitej Polskiej
Centralny Sekretarjat w Krakowie

217

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
REDAKCJA

Warszawa, dn. 5–8 1927 r.

Warecka 7. tel. 176-70. 120-13. 195-90.

Szanowny Towarzyszu Pośle!

Rozmawiałem z tow. Pułakiem, który stanowczo sprzeciwił się wydrukowaniu artykułu Waszego. Nie chcąc (i nie mogąc) wywołać zatargu z przedstawicielami C.K.W. i naczelnym redaktorem tow. Niedziałkowskim, zwracam Wam z przykrością artykuł, prosząc zarazem uprzejmie, byście nie wzięli tego za afront ze strony Redakcji i byście nadal pisywali do naszego pisma.

Z socjalistycznem pozdrowieniem

Jul Borski

Centralny Związek Robotników Przem. Górnicz. w Polsce.
Oddział: 77, Stebnik!
L: 20./VIII

Do

Szanownego Towarzysza Posła H. Diamanta
w
Warszawie.

Szanowny Towarzyszu Pośle!

Jak wiadomem jest że w dniach 18 i 19 Czerwca t.r. zwołaną była Konferencja Salinarzy która była zwołaną przez Centralę Związków w Krakowie i na tej były obradowane sprawy Ubezpieczenia na starość!

Jednak że Robotnicy są już zabezpieczeni od czasu rządu austryjackiego a są to przeważnie po wszystkich Salinach przeto uchwalonem było tych już należących jak też i jeszcze nie zabezpieczonych wcielić w jedno „Powszechne Ubezpieczenie" jakie ma wyjść a ze zgodą tą jest Centrala!

Ponieważ że Robotnicy i już zpensjowani starsi robotnicy t.j. prowizjoniści są wszystkie przeciw wcielaniu ich do tego coś nie pocieszonego Ubezpieczenia przeto zaraz po przyjeździe delegata wnieśli my protest do Centrali przeciw wcielania nas — a prosimy nas nie zmieniać z dotychczasowych praw, i zdraz dostaliśmy odpowiedź przez Tow. Posła Stańczyka jednak że coś nie aktualnie, gdzie po tej odpowiedzi Robotnictwo weszło w rady dalej co do tej sprawy!

W ciągu pare dni po odpowiedzi Tow. Posła Stańczyka robotnicy nasi w porozumieniu się z drugimi Salinami weszli w szerszą dyskusję co do tej sprawy i postanowili:
1.) Wnieść protest i zaprzeczyć bezwarunkowo żadne zmiany z dotychczasowych praw już mających i ostro zakazane zostało wcielenie ich do powszechnego Ubezpieczenia jak też nie przyjmowanie żadnych dalszych zastępstw od Centrali!

1.) Protest ten wysłanym został na jednakowych domaganiach i zaprzeczeniu od wszystkich Salin wschodnich Rzeczy Pospolitej Polskiej do Ministerstwa Handlu i Przemysłu.

2.) Postanowionem zostało w porozumieniu z drugimi Salinami zwołać Konferencję wszystkich Salin i ta odbyć się ma na na Salinie w Bolechowie!

Przystępując do tej Konferencji jest głównem zadaniem powziąść narady w jaki sposób zastosować się co do tej sprawy i jak się bronić przed tem co zakusa na pozbawienie nas praw do tychczasowych a tych nie możemy odstąpić!

Przeto upraszamy Szanownego Tow. Posła Diamanta raczyć łaskawie przybyć na naszą Konferencję do Bolechowa.

Konferencję naznaczyliśmy na dzień: 4-tego. Września t.r. o godzinie 9-tej rano!

Równocześnie i jednakowo powiadamiamy jak też prosimy o przybycie na tą Konferencję i Szanownego Towarzysza Posła! H. Liebermana w Towarzystwie!

Tak samo powiadamiamy wszystkie Saliny wschodnie, a to począwszy: Stebnik — 2.) Łacko, 3.) Bochnia, — 4.) Wieliczka, 5.) Drohobycz, 6.) Dolina, 7.) Kałusz, 8.) to będzie Bolechów.

Za pewność łaskawego przybycia dziękujemy z góry! Prosimy o przysłanie tego materjału co do tej sprawy.

Tu kończymy i przesyłamy serdeczne pozdrowienie Tow. Posłom i pozostajemy w pewnym oczekiwaniu Szanownych Tow. Posłów z przyjazdem do Bolechowa!

Z Proletarjackiem pozdrowieniem:

Robotnictwo Saliny w Stebniku!

Za ogół Robotnictwa należącego do zaberp. rządow. i pensonistów

Zarząd Oddziału.

Centralny Związek Górników w Polsce
Oddział Nr. 77.
w Stebniku

Sekretarz:

Tereszkiewicz Jerzy.

Przewodniczący:

Kulik Piotr

w Stebniku, dnia 27/VIII 1927.

Vorwärts

Berliner Volksblatt

ZENTRALORGAN DER SOZIALDEMOKRATISCHEN PARTEI DEUTSCHLANDS

Fernsprecher: Dönhoff 292-297 · Drahtanschrift: Sozialdemokrat Berlin

REDAKTION

Str./Gs.

Berlin SW 68 6.Sept. 1927.
Lindenstraße 3

Herrn Dr. Herman D i a m a n d ,

z.Zt. Bad Wildungen.
Hotel Kaiserhof.

Verehrter Genosse Diamand,

Ihren Brief habe ich an den Parteivorstand und in Abschrift an den Genossen Löbe weitergegeben. Ich betrachte ihn als einen sehr wertvollen Beitrag zu einem überaus komplizierten und heiklen Problem. Sie kommen doch auf der Heimreise gewiss über Berlin. Es würde mich sehr freuen, wenn wir dann Gelegenheit hätten, uns über die Sache ausführlicher zu unterhalten.

Mit besten Wünschen für Ihre Kur und herzlichen Grüssen

Ihr sehr ergebener

Stampfer

Lemberg, den 12 Oktober 1927.

Lieber Genosse Bauer!

In der № der „Arbeiter-Zeitung" vom 6 d.M., finde ich einen, merkwürdiger Weise am 8 d.M. geschriebenen Artikel aus Warschau: „Pilsudski der Fascist wider Willen". Die Verhältnisse in Polen sind sehr aufklärungsbedürftig und „Aufklärung" in der „Arbeiter-Zeitung" belehren die ganze sozialistische Welt, der Artikel v. 8.d.M. aber bringt nicht Licht in diese Dinge, im Gegenteil, er wirkt verwirrend. Die Behauptung Pilsudski wäre ein Fascist wider Willen ist durch gar nichts begründet. Der Autor vom achten bringt eine der heickelsten Fragen zur Sprache, ohne sie irgend wie klären zu können. „Was will Pilsudski? Darüber zerbrechen sich die sachkundigsten Leute vergeblich den Kopf und ich bin der Meinung, dass er selbst diese Frage nicht einwandfrei beantworten könnte. Auf der Konferenz der polnischen regierungsfreundlichen Reaktion in Drohobycz hat der Vertrauensmann Pilsudskis Oberst Slawek — ein gewesener P.P.S.-mann, mit einem aus der Revolutionszeit von einer Bombe zerrissenen Gesicht, der jetzt den Monarchisten zu ihrem Wahlsiege in Wilna gratulierte — erklärt, Pilsudski wäre ein genialer Improvisator. Diese Bezeichnung kommt der Wahrheit viel näher, als der Artikel vom achten.

Die Frage ob mit oder gegen Willen ist übrigens müssig, es muss klar und deutlich gesagt werden, dass Polen von einer militärischen Diktatur beherrscht wird, die mit jedem Tage tiefer in den Verwaltungsorganismus eindringt. Das Ministerium des Innern ist in Händen eines Generals, der Anwärter auf das Unterrichts-Ministerium ist ein General, es mehren sich die von Offizieren besetzten Starosten-Stellen, in den Ministerien sind entscheidende Stellen in Händen von Offizieren, in anderen sind Offiziere der Umgebung der Minister zugeteilt.

2.

Den Verkehr zwischen Regierung und Parlament besorgt ein Offizier niedrigsten Grades. In den Wojewodschaften entscheiden Offiziere. Zum Presidenten einer Staatsbank würde der General Gorecki kommandirt.

Was ist da zu faseln von „bis nahe an den Verfassungsbruch." Kein Gesetz gilt, denn hinter jedem Gesetzesverstoss stehen eingriffsbereite Waffen. Eine solche Korruptionswirtschaft wie sie jetzt besteht, eine solche Protektionswirtschaft, gab es nicht zu den ärgsten Zeiten. Die Unterscheidung zwischen Pilsudski und seinen Leuten in Sachen der Ausschaltung des Parlamentarismus ist eine alte zaristische Finte. Der Zar ist gut und väterlich nur seine Leute... Glaubt der Autor d. A. v. 8 dass einer von seinen „Leuten" eine Stunde in Gunst bliebe, wenn er eine „Haarbreite vom Willen des Meisters" abweichen würde? In allen nationalistischen Ausbrüchen hat Pilsudski die nationalisten auf seiner Seite, ebenso wie die Reaktionäre sind vielleicht gemässigter in ihrem Hypernationalismus, aber politisch sind sozial sind es dieselben Leute wie die Nationaldemokraten, oder noch schlimmer denn diese sind durch ihre Anhängerschaft aus den Kreisen der Staatsangestellten und Bauern beengt.

Pilsudski anerkennenden und unterstützenden Massregeln im Sejm

Die mit der Neuwahl verbundenen Hoffnungen teile ich nicht, denn was nützen auch die gelungensten Wahlen, einer Militär dictatur gegenüber. Schreibt doch der Autor des Artikels, dass selbst einstimmige Beschlüsse von der Regierung unbeachtet werden, dass die Regierung trotz Verfassung Sitzungen des Parlaments nicht zulässt, vorläufig ohne Brachialgewalt, weil das Parlament sich seiner Bewusstsein ist, dass Tatsächlicher Widerstand unter dem Drücke der Soldaten sofort niederbrechen würde.

Wird ein Parlament gewählt, dass nicht auf den Wink folgt, wird es vergewaltigt wie das jetzige.

Seiner Zeit war das Parlament arbeitsfähig, zu Zeiten der Koalition, aber die Pilsudskileute in den Parteien haben auf Wunsch Pilsudski's die Koalition gesprengt um einer Regierung Platz zu machen deren man sich im Wege eines Putsches entledigen konnte. Weshalb der Autor des Artikels vom 8. findet, dass die Regierung Witos um vieles reaktionärer war als die jetzige, kann ich nicht begreifen. Meint er die Pressverordnungen, oder das Verhältniss zum Klerus, oder das Versammlungsrecht oder die Beobachtung der Arbeitsgesetze mit der 10, 12, u 16 stündiger Arbeitszeit, mit den Lohnstreikentscheidungen in Lodz, oder der Beschränkung der Arbeitslosenunterstützung. Eine Illustration der Überparteilichen Regierung.

Bezüglich der wirtschaftlichen Erörterungen muss ich bemerken, daß niemals eine solche Raubwirtschaft an den Wäldern getrieben wurde wie im Jahre 1926-7.

Ich mutmasse, daß der Autor des Artikels der A.Z. vom besten Willen beseelt war, aber es verwirrt „wider Willen" die Begriffe über die Situation in Polen. Meiner Meinung nach dürfte Dr Birnbaum der Verfasser sein. Dr Birnbaum ist ein ~~anständiger~~ liebenswürdiger, anständiger Mensch, kennt aber die Verhältnisse zu wenig.

Ich weiss, dass Sie um die Art, wie unsere Probleme gelöst werden, nicht weniger besorgt sind, als wir selbst und deshalb mache ich Sie auf die Unzukömmlichkeiten aufmerksam. Man vertraut der Arbeiter Zeitung und der Ton des von mir beanständeten Artikels lässt keinem Zweifel Raum. Mit diesem Artikel kann ich keine Polemik führen, aber zu meinem Entsetzen wiederholen ihn die polnischen Parteiblätter. Die Meinung eines Ausländers ist in Polen immer von Interesse.

Ich wäre Ihnen sehr dankbar, wenn Sie diesen Brief dem Genossen Austerlitz, den ich bestens grüsse und demjenigen Genossen vorlegen, der das diesbezügliche Referat in der Redaktion führt. Mit herzlichem Gruss.

OSCAR LAZAR
9, RUE DE LA CROIX-D'OR
GENÈVE (SUISSE)



Genève, le 1er octobre 1927

Dr Herman Diamand

Lwow (Pologne)

Monsieur,

Je vous adresse par ce même courrier l'album "Conférence économique" que vous avez eu l'amabilité de commander par souscription.

Comme la poste n'admet pas de remboursement pour votre pays, vous trouverez ci-joint une facture de frs. 38,50 suisses, montant de votre commande et des frais. Je vous serais très reconnaissant de m'en faire tenir le montant par mandat postal, dès réception de l'envoi.

Je vous prie d'agréer, Monsieur, avec mes remerciements anticipés, mes salutations respectueuses.

O. Lazar.
artiste peintre —

Annexe : 1 facture —

225

# Facture pour Mr le Dr Hermann Diamand, (Lwow)

de Mr O. Lazar, Croix d'Or, 9, Genève —

Genève le 1er octob. 1927

OSCAR LAZAR
9, RUE DE LA CROIX-D'OR
GENÈVE (SUISSE)

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1 | album "Conférence économique" | fr. | 35. | — |
| | Frais | | 3. | 50 |
| | Total | fr | 38 | .50 |
| | | | Suisses. | |

N.B.

Au cas où vous auriez besoin d'albums, portraits seuls ou cartes postales, je vous obligé de m'en faire la demande de suite, vu le nombre limité des tirages et les difficultés provenant de l'éloignement de votre pays. —

W Drohobyczu, 8.listopada 1927.

Do
Szanownego tow. posła Diamanda Hermana
we Lwowie.

Rada Robotnicza P.P.S. w Drohobyczu zwraca się z prośbą do Szan. tow. Posła, azeby łaskawie zajął się sprawą naszego tow. Patkowskiego Stanisława.

Sprawę tą tow. Poseł zna, chodzi tu o przyjęcie tow. Patkowskiego z powrotem na Polmin. W Drohobyczu poruszano tą sprawę kilkakrotnie, lecz bez zadnego rezultatu. W obec tego jesteśmy zmuszeni zwrócić się do tow. Posła 2 prośbą o interweniowanie w tej sprawie u profesora Pilata Stanisława, naczelnego dyrektora raf. Polmin.

Sprawa powrotu tow. Patkowskiego na Polmin, jest obecnie dla ruchu partyjnego bardzo ważną, i li tylko dla dobra tego ruchu zwracamy się do Szan. tow. Posła, żywiąc nadzieję, iż sprawa ta zostanie pomyślnie załatwioną.

Z Socjalistycznem Pozdrowieniem
Rada Robotnicza P.P.S. w Drohobyczu

Sekretarz

Prezes:

Rada Robotnicza P.P.S. w Drohobyczu

227

12/XI 1927

Szanowny Towarzyszu

Dziękuję wam serdecznie za artykuły z Dz. Lud. — nie czytałem ich wcale dotąd i tylko dzięki wam dowiedziałem się, co można wypisywać na rachunek partji.

Byłem kilka dni chory z powodu lekkiego ataku sercowego. Rząd szykuje się do walki wyborczej i organizuje „partje". Wszyscy ministrowie mają być na listach rządowych. Świtalski jest p.o. komisarzem wyborczym.

Serd. uścisk Wam.

Ks. Pol

OSCAR LAZAR
9, RUE DE LA CROIX-D'OR
GENÈVE (SUISSE)

Genève, le 30 décembre 1927

Monsieur Dr Hermann Diamand.
Député-
Lwow-
Pologne

Monsieur,

A l'occasion du Nouvel-An, nous nous permettons de vous adresser nos voeux sincères. Nous formons aussi pour vous les meilleurs voeux de bonne santé, afin que vous continuiez à travailler avec succès au service de votre pays. Nous vous souhaitons de vivre aussi longtemps que Madame Juliette Adam, que j'ai dessinée pendant mon séjour à Paris, et qui écrit encore, malgré son grand âge!

D'autre part, nous vous avons expédié, en date du 1er octobre 1927, l'album "Conférence Economique" que vous aviez commandé par souscription. Nous vous serions reconnaissants, comme nous n'avons pas encore reçu de réponse, de nous en faire parvenir le montant, soit 35.- (trente cinq) frs. suisses.

Veuillez agréer, Monsieur, nos compliments distingués, et, encore une fois, nos meilleurs souhaits.

O. Lazar.
artiste-peintre-



Juliette Adam

La grande femme des lettres françaises
(92 ans)

# CARTE POSTALE

230

Extrait de l'Album par OSCAR LAZAR
Rue Croix-d'Or, 9 – GENÈVE (Suisse)

Copyright réservé

231

W lecie 1927 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega, wielce dla idei niepodległości zasłużony w czasach przedwojennych, a podczas wojny mimo posuniętego wieku od sierpnia 1914 r. w czynnej służbie w Legjonach, a poten w Wojsku Polskiem pozostający Płk. Dr. M. LANDAU, ostatnio Doradca Prawny OK. I.

Pochowany został na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Grono przyjaciół zmarłego postanowiło ufundować na Jego grobie skromny pomnik w drugą rocznicę śmierci i w tym celu zwraca się do JW. Pana /i/ z prośbą o przyczynienie się do kosztów budowy pomnika.

Sumę na ten cel przeznaczoną, prosimy przesłać na konto czekowe P.K.O. Nr. 18696 za pomocą załączonego blankietu nadawczego.

/-/DR. SWITALSKA-FULARSKA

Karbud: Dudkiewicz

KOMISARZ GENERALNY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

GDAŃSK, DNIA 2 stycznia 1928

Wielce Szanowny Panie Pośle!

Składam najuprzejmiejsze podziękowania za przesłane mi życzenia noworoczne i ze swej strony życzę Panu Posłowi wszystkiego najlepszego na rok nowy 1928.

Niezmiernie żałuję, iż Pan Poseł nie uskutecznił swojego zamiaru przyjazdu do Gdańska. Mam wrażenie iż jesteśmy w tej chwili w momencie dość ważnym dla dalszego rozwoju stosunków polsko-gdańskich i prawdopodobnie już za dni kilka będą się musiały odbyć poufne konferencje między mną a przedstawicielami niektórych stronnictw, wchodzących do nowego Senatu. Pośrednictwo Pana Posła, jako osoby cieszącej się całkowitem zaufaniem byłoby zarówno dla mnie jak i dla przedstawicieli gdańskiej socjaldemokracji, jak sądzę, niezmiernie pożądane. Pozwalam sobie zatem zapytać, czy Pan Poseł mógłby w najbliższych dniach przyjechać do Gdańska, gdybym zdołał uzyskać od Ministerstwa Komunikacji wolny przejazd w obie strony.

Korzystając ze sposobności, przesyłam Panu Posłowi wyrazy głębokiego szacunku i najuprzejmiejsze ukłon

JWielmożny Pan
dr. Herman Diamand
Lwów.
ul. Mikłowskiego 11.

KOMISARZ GENERALNY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

GDAŃSK, DNIA 7/I.1928.

Wielce Szanowny Panie Pośle,

Dziękuję uprzejmie za łaskawie wyrażoną gotowość przyjazdu do Gdańska i pozwalam sobie dołączyć bilet kolejowy Lwów-Gdańsk i z powrotem.

Co się tyczy terminu przyjazdu Pana Posła, to wydaje mi się, iż najlepiej byłoby, gdyby nastąpił on niezadługo. Ewentualnie w razie pospiechu pozowlę sobie zatelegrafować z prośbą o przyspieszenie przyjazdu. Formalnie Senat utworzoby być powinien 12 bm.- Nie jestem pewien, czy członkowie nowego Senatu będą pragnęli rozmawiać ze mną przed czy po tej dacie.

Przy sposobności pozwalam sobie przesłać Wielce Szanownemu Panu wyrazy szacunku i poważania

1 zał.

Wojciechowski

6

1928

233

Drodzy, Wiem mi się że
wy utrzymujecie stosunki z
czasopismami bratniemi niemieckiemi
Zwracam tedy uwagę waszą na to że
w Sozialistische Monatshefte, zeszyt
grudniowy 1927 str 1010 znajduje
się wzmianka o wydaleniu Moraczewskiego
z partji a następnie dodatek: „Wenige
Wochen später wurde M. durch Annu-
lierung des Beschlusses wegen einer
Formsache wieder aufgenommen.
O ile wiem, jest to zupełnie nie-
zgodne z prawdą.

Serdecznie czy pozdrawiam

5/1 28

H Cornu

235

Dr. IGNACY WYGARD

Lwów, dnia 7. stycznia 1928.

Wielce Szanowny Panie Pośle!

Dowiedziawszy się, że Pan Poseł ma zamiar mnie w poniedziałek odwiedzić pospieszam najuprzejmiej donieść, że mnie w poniedziałek nie będzie we Lwowie, gdyż wyjeżdżam jutro wieczór na kilka dni do Warszawy w sprawach urzędowych.-

Proszę przeto najuprzejmiej, by Wielce Szanowny Pan Poseł zechciał Swą wizytę łaskawie na późniejszy termin odłożyć i zapewniając, że sprawi mi ona niezmierną przyjemność łączę wyrazy

głębokiego poważania i prawdziwego

szacunku:

Ignacy Wygard

JWielmożny Pan
Poseł D i a m a n d
Miłkowskiego 11
we L w o w i e

236

Borysław dn 13 I 28

Szanowny i Drogi Towarzyszu! List Wasz otrzymany po powrocie do domu zrobił na mnie głębokie wrażenie. W ciągu tych paru dni nie mogłam się zdobyć na odpowiedź, czując się słabą i opportunistką w porównaniu z Wami.

Zastanawiałam się bardzo poważnie, czy nie powinnam usunąć się od roboty partyjnej wobec tego, że za mało stanowczo okazałam w ostatniej sprawie kroku i charakteru.

Tem cięższy mi było, że Pan ostatnio tak serdecznie do mnie się zwracał, a nie mogę się oprzeć przeświadczeniu, że nie warta jestem tych słów serdecznych.

Dzisiejsza karta Pana była dla mnie bodźcem do dalszej pracy. Jadę do Stryja Doliny i Kałusza. Chciałabym mówić uczciwie i socjalistycznie, jak tylko potrafię.

Chciałam we Lwowie mówić z Panem. Niech Pan nie bierze mi za złe tego listu. Nie mam odwagi ~~powiedzieć~~ i nie umiem znaleźć słów na powiedzenie tego, co czułam, czytając kartę i list Pana, drogi Towarzyszu!

Bardzo serdeczne życzenie i wyrazy szacunku łączę

Jadwiga

Robotnik wydalony z Polnium nazywał się Patkowski. Nie wiem, czy o niego Panu chodziło

J.

237

Borysław, dn. 23/I 28.

Szanowny i Drogi Panie!

Patkowski już pracuje w Polminie, zatem ta sprawa jest załatwiona.

Odezwa poszła do druku.

Drohobycz zwróci się do Pana bezpośrednio po zadecydowaniu dnia zgromadzenia.

My w Borysł. oczekujemy na 56. m.

238

W Chodorowie było dość dużo ludzi.
kt. słuchali z zainteresowaniem

Miałam wrażenie, że robię porządną
socjalistyczną robotę.

Z Warszawy dotąd niema wiadomości.

Bardzo serdeczne pozdrowienia

Łączę

Jadwiga

Rada Robotnicza P.P.S.
w Drohobyczu.

Drohobycz, dnia 24.I.1928.

Wielmożny Pan

Dr. Herman~~x~~ D i a m a n d

we Lwowie.

ul. Miżkowskiego 11.

Wielce Szanowny Towarzyszu Pośle!

Stosownie do uchwały O.K.R.Nr.52.w Stryju, oraz w porozumieniu się z Radą Robotniczą P.P.S.w Borysławiu, upraszamy niniejszem o łaskawe przybycie do Drohobycza na wiec przedwyborczy, jaki urządzamy w dniu 1.Lutego 1928.o godzinie 4-tej popołudniu na Polminie,- oraz na konferencję powiatową P.P.S., która odbędzie w dniu 2.Lutego 1928. w Drohobyczu przedpołudniem.

Odnośne ogłoszenia przesyłamy równocześnie do Dziennika Ludowego.

Prosimy Was uprzejmie o nieodmówienie naszej prośbie i przybycie do Drohobycza w dniu 1.Lutego 1928.pociągiem pospiesznym, wychodzącym ze Lwowa o godz.$10^{35}$ przedpołudniem.Oczekiwać Was będziemy na dużej stacji w południe.

Z partyjnem pozdrowieniem

Za

Ściślejszy Komitet Wyborczy Rady Robotniczej

P.P.S. w Drohobyczu

Sekretarz: Przewodniczący:

Rada Robotnicza P.P.S. w Drohobyczu.

240

# RADA WOJEWÓDZKA POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ W KRAKOWIE

L. ...../2..... *Kraków, dn.* 3.lutego *192* 8

*Przedm.:*

Szanowny Towarzyszu !

Zwracam się do Was niniejszem z uprzejmą prośbą o łaskawe nadesłanie możliwie odwrotnie 3 egzemplarzy swej fotografji. Fotografji tych potrzebujemy tu przedewszystkiem dla pism partyjnych, wykonania przeźroczy, / które będą wyświetlane w kinach / oraz dla "Swiatowida".-

Fotografje powinny być formatu karty korespondencyjnej głowa długości ± 5 cm - zaś zdjęcie dokonane na pełnem czarnem tle- bez dekoracyj /drzewek, tapet etc./.- Ułożenie głowy tak, aby oczy zwrócone były wprost na widza !

Ze względu na spóźnioną porę - proszę Was bardzo o jaknajszybszą wysyłkę !

Z partyjnem pozdrowieniem

Za Wydział Rady Wojewódzkiej PPS

Sekretarz:
/-/ Dr.Szumski

Przewodniczący :

Adres dla przesyłek: Zygmunt Klemensiewicz, Kraków, Batorego 5.

RADA WOJEWÓDZKA POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ W KRAKOWIE

Rzeszów 4/II 928 241

Kochani. Kiedyśmy oboje przeczytali w Naprzodzie (Józef przynosi każdy numer w kt. jest Twój artykuł Kochany Hermanie) artykuł „Partyjnictwo" oboje niezależnie wyraziliśmy się, znakomity artykuł - pod każdym względem: treści, formy, myśli i tego zapalonego temperamentu polotu. Ucieszyło nas żeś to w nas odczuł przysyłając nam w Robotn. ten sam artykuł.
Dziękujemy Ci za pamięć - taka pamięć to dla nas czułe pozdrowienie
Chcielibyśmy bardzo mieć wiadomości od Was i o Was, a jakoś tak trudno coś dostać. Myślałam że będziecie u nas - przez 3 niedziele liczyłam się z tem - czy ta myśl i zamiary zagrzebane?
Jak Ty się masz Hermanie? Co piszą Wasze dzieci choć dla zaznaczenia ich dorosłości, z respektem piszę dużą literą. - Do Milenki pisałam przed tygodniem, nie wiem czy jest w Katowicach czy adres dobrze podany (Wita Stwosza 8 u p. Römer czy tak?

Od Olesiów także od czasu mego wyjazdu prócz kartk-
torii w sprawie gospodarskiej - nic nie miałam
Polecam Wam bardzo Książeczkę którą posłałam
Olesiowi do przeczytania „d Gesch: v. braven Solda-
ten Szwejk". Dziś to ma sławę europejską, czytana
i recytowana w radio, już bardzo rozpowszechniona
To Polowie nas tak kształcą i co nowe to posyłają
Takich tomików jest razem trzy. Autora, Hasiek
w Czechach stawiają mu pomniki, stawiają na
pierwszem miejscu pisarzy teraźniejszych. Was
to z pewnością bardzo zajmie a Minia znakomi-
cie czyta takie rzeczy. Napiszcie czy czytacie
U nas nic nowego - z Berl: mamy często listy
Milusia j. zawsze wszystkie Janczery nam posyła-
Ächzer'y zostawia dla siebie, do tych ostatnich
należy matura, która jej się patrzy w najbliż-
szym czasie Pisze że nawet osobista interwencja
posła R. nic nie pomogła Uspokaja nas żeby
tem się nie martwić i podejmuje się tej
pracy Na to niema rady, nie jest to tragedja

ale nam jej szkoda bo i tak dużo pracuje
Jadzia pisze że bardzo zajęta na uniwersytecie
Urodziny swoje obchodziła wesoło choć bardzo
skromnie w swoim pokoiku, pomiędzy jej
gośćmi był i syn posła Marka - kółko jej prze-
ważnie polskie no i muzyków, nawet wybitnych.
Jadzia pisze o dziecku, że albo śpi, albo kwiczy
z radości, podobno już ząbkuje.
Donoszę o wszystkiem co nas najbardziej dotyczy
a teraz proszę o zeowanie i to prędko.
Za serem suchym szukała moja Amelia ale nie
dostała - teraz czas wesel chłopskich, może dlatego bo
zawsze były, jednak może się trafi - gomułki są
i mogę posłać, ile zechcecie. Poszukamy jeszcze suchym se za rem
Dużo uścisków dla Was Wszystkich
Paulina
Naturalnie żeśmy i wsd: artykuł czytali.

Kochanemu Hermanowi dziękuję
za „robotnika" przysłanego. Artykuł Herman
o „partyjnictwie" czytałem kilka dni

poprzód w Naprzodzie i cieszyłem się
„Schwungiem", który jest przecież oznaką
zdrowia i wezwy. Oskarżenie Krapińskiego
w wstępnym artykule robi wielkie wrażenie.
— U nas jak zawsze cichutko i czekanie
na listy. Milińska nas pilnuje —
żal mi jej że musi brać się do gimna-
zjalnych przedmiotów szkolnych. Dla
ponownej matury. Pisze, że z łatwością
jej to pójdzie. Osobiście ~~się~~ Rausch.
interweniował — ale bez skutku.
Napiszcie, jak się macie. Uściski,
od Józefa

3/2 28.

URYCKA SPÓŁKA DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO
GARTENBERG, SCHREIER, FEUERSTEIN, WIŚNIEWSKI
W DROHOBYCZU.

Adres dla telegramów: Urycka Spółka Drohobycz.
Telefon międzymiastowy Nr. 18.
Konto P. K. O. Warszawa Nr. 143.334.
Konto żyrowe w Banku Polskim Drohobycz.

Drohobycz, Urycz dnia 13.II. 1928.

# Świadectwo

mocą którego stwierdza się, że Alter Hawer, ur. w r.1860. w Dołhem, pow. Drohobycz, pracował u nas jako robotnik placowy od roku 1900--18.IX.-- do r. 1924. Z powodu choroby przestał pracować, pobierał jednakże od nas zasiłek bez zobowiązań z naszej strony do dnia 1.XI. 1926. Obecnie zasiłku nie pobiera, dostaje zaś mieszkanie światło i opał bezpłatnie. Dalszych świadczeń czynić nie możemy, gdyż odnośnych funduszów nie posiadamy.

Urycka Spółka dla przemysłu naftowego
Gartenberg, Schreier, Feuerstein, Wiśniewski
W URYCZU.

N.1377/28. Warszawa dn. 29/2. 1928 r.

Szanowny Towarzyszu.

W związku z kartką Waszą przesyłamy przekazem pocztowym 50 zł. tytułem honorarjum za odczyty w Tarnowie i Rzeszowie. Prosimy Was uprzejmie SZanowny Towarzyszu o ~~łaskawe~~ nadesłanie nam pokwitowania na powyższą kwotę, jest to potrzebne do książki kasowej, oraz o doniesienie ile jesteśmy dłużni za koszty podróży.-

Przykro nam, że mieliście z odczytami ambarasu dużo, lecz wysłaliśmy do Was kartkę zaraz po otrzymaniu wiadomości od Oddziałów, -że przygotowane wszystko na Wasze przybycie.-

Sekretarjat Generalny T.U.R.

Tow. Uniwersytetów Robotniczych Zarząd Główny T. U. R.

**TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO**
ZARZĄD GŁÓWNY. SEKRETARJAT GENERALNY
WARSZAWA, ul. Czerwonego Krzyża № 20 tel. 325-03.




W.P. Dr. Herman Diamand

we Lwowie.

ul. Miłkowskiego N.11

# KASA CHORYCH M. LWOWA

ULICA BRAJEROWSKA L. 8
KONTO P. K. O. NR. 145.291

NR. TELEFONU:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dyrekcja | 39-57 | Naczelny lekarz | 33-35 |
| Sekretarjat | 19-30 | Apteka Brajerowska 8 | 26-96 |
| Buchalterja | 39-58 | Apteka Fredry 2 | 35-12 |
| Wydział egzekucyjny | 39-59 | Zakład ortop. Batorego 38 | 16-04 |
| Oddział chorych | 3-61 | Ambulat. Mikołaja 15 | 34-88 |


L. .....
(W odpowiedzi powołać się na powyższy Nr.)

*Przedmiot:*

245

*Lwów, dnia* 5. III 1928

Szanowny Towarzyszu Pośle!

Wedle uzyskanych wiadomości otrzymaliśmy nast. mandaty: Warszawa 1 (kamienica 2) Łódź pow. 1, Toruń 1, Bydgoszcz 2, Piotrków 2, Ciechanów 1, Zamość 2, Płock 2, Grodzisk 1, Kalisz 1, Lublin 1, Łódź ~~2 lub~~ 3, Będzin 1, Cieszyn 1, Kraszewstaw 1, Łowicz 2, Iłża 1, niedostrzeżona nazwa okręgu 2.

6 godz. 12 w poł. ogłoszono sumarjusz wyników z 32 okręgów (na 64 istniejących) w których PPS. uzyskała 27 mandatów. Dalszych wiadomości brak. O ile wiadomości z innego źródła są ścisłe Lieberman brakło 5 tys. głosów do mandatu (miał

246

# Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 13/3 1928 r.

Kochany Towarzyszu

List wasz otrzymałem i przeczytałem go z korzyścią i wzruszeniem. Napisałem w Robotniku podobny do waszego artykuł p.t. „Do Pracy!" Wasz artykuł jest b. mądry i b. piękny, a wiadomości, jakie list zawiera są identyczne z temi, które sam zebrałem w kampanii wyborczej w Częstochowie, Zawierciu, Skarżysku. Wszędzie mówiłem wobec przepełnionych sal śród entuzjazmu nieopisanego w obronie socjalizmu przeciwko oszustom. W Skarżysku było z 500 kolejarzy z całego okręgu.

Nie mówcie o tem, że wam zdrowia nie dopisze — długo jeszcze będziecie pracowali i mam nadzieję w lepszych warunkach

w klubie niż dotychczas, gdzie endecy
żyć nie dawali.

Wybrany zostałem dwukrotnie. Z
listy państwowej wyjdzie zawiązek mnie
strzegł. Senat będzie miał odrazu
większość jednostkową. Tak miał endecy
za poprzednią kadencji. Zostanie to samo
Będzie b. obrobione.

Wyjeżdżam jutro do Genewy na posiedzenie
komisji opieki nad dzieckiem i kobietą
i wrócę dopiero 4/4 Nie będę na ~~[illegible]~~ otwarciu
sejmu (27/3). W sejmie robi się ludzi.
w dyskusji kandydatury na marszałka
Kołodziejski w swoim żywiole!

Serdecznie wszystkim pozdrawiam
Czcio całemu domowi!

St. Bobrowski

Dr. Diamand Herman

Lwów

Wielmożny Panie Dr. zwracam się z prośbą w sprawie moich zaległych rent od 1go listopada 1918 drugie renta moja wynosiła 30%, co wynosiło 19·10 mk a obecnie otrzymuje z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu zaledwie 20 zł miesięcznie, i jestem w tej sprawie bardzo pokrzywdzony: Wszelkie dokumenty niemieckie otrzymała Ubezpieczalnia w Poznaniu, a w miejsce tych wydała swoje dokumenty, które w Pana Dr. załączam.

Aprzytem bardzo proszę w Pana Dr. o wyprostowanie tej sprawy ~~na~~ właściwą drogę, o co bardzo proszę.

Z głębokim szacunkiem

Kazimierz Kowal

w Rzeszowie

ul. Piłsudskiego

2 załącznikі

Rzeszów 18/III. 1928.

27/III 248

Wielmożny Panie Pośle!

Podczas pobytu Pańskiego w Dolinie dały się trochę Panu we znaki tut. organa wykonawcze i mógł W. Panie na własnej skórze odczuć trochę niedolę naszą. Dlatego sądzimy, że nasze żale, które pozwolemy sobie niżej przytoczyć, nie będą pod mylnym adresem. Pan, Panie Pośle, jako człowiek demokratyczny napewno nie omieszka dla nas coś uczynić i interweniować u władzy w tej sprawie.

Podczas wyborów p. starosta Kapé pozwolił sobie wobec mieszkańców naszego miasta na czyny nie licujące wcale z godnością urzędnika państwowego. Zdaje się, że p. staroście przypominało się te złote czasy rządów austryackich, kiedy to urzędnikowi wolno było postąpić po woli. Inaczej nie możemy zrozumieć jego postępowanie. Zdałoby się przypomnieć mu, że żyjemy w wolnej Rzeczypospol. Polskiej i nie można sobie pozwolić na takie machinacje i szykany.

Zresztą Pan także zna jego sprawki podczas wyborów. Ale po wyborach pokazał swoje prawdziwe oblicze. Zaczął obrachunki z mieszkańcami naszego miasta to w bardzo originalny sposób. Mianowicie codziennie sam wychodzi z komisją sanitarną po podwórzach i sypie karami za rzekome nieporządki. Pan starosta nie chce wiedzieć, że lód dopiero teraz zaczyna puszcić i wszędzie bojara i błota pełno. Nie obchodzi go wcale, że ponieważ podwórza nie są wybrukowane jak to zwykle bywa po małych miasteczkach i niema kanalizacji, nie może być odrazu sucho.

II

Pan starosta męczy mieszkańców w barbarzyński sposób. Nie może sobie Pan wyobrazić nasze opłakanie położenie bo żyjemy jak w czasie inwazji.

Dlatego zwracamy się z gorącym apelem do W. Pana i prosimy aby Pan, Panie Pośle naszej krzywdy się ujął i nas ocalił od rąk hieny, od rąk p. starosty Kapiego.

Z wysokiem poważaniem
Komitet rękodzielników i m[illegible]ców m. Doliny.

Dolina, dnia 27 marca 1928 r.

Za komitet:

[illegible]

[illegible]

1. załącznik (odpis) list do W. Pana Ministra Składkowskiego

249

Tustawowice 1/5 1928

Czcigodny

Towarzyszu Pośle

Chcemy poinformować jakie na nas
zrzucano obelgi podczas agitacji
wyborczej. Ja niżej podpisany
Agitowałem w Okręgu 52 powiat
Drohobycz a następujące obwody
Opaka 54 Załokcie 89 Podbóż 82
Strumna 73 Uroz 84 Winniki 86
A więc gdy przyszliśmy ażeby
zrobić nie przedwyborczy w
Urożu Pan Pawlikowski Porucznik
oraz tamtej gminy komisoż
zbronił nam wiecu zgodat

Ale to w niższą kwestyą
ja swoje zrobił tylko w trakcie
sprzeczki gdzie Pan Pawlikowski
chciał nas przerobić na jedenhaży
nie udało mu się powiedział
że wy macie samych posłów
Skupnysynów Żydów x za co
czuję się bardzo urażony x i po=
daję do waszej woli albo
zastrzyżcie do Sądu albo nie
to odwas towarzyszu Pośliezależne

z Wysokiem Szacunkiem

Drona Józef

250

MINISTER
PRZEMYSŁU I HANDLU

WARSZAWA, DN. 10 maja 1928 R

Nr.SM.1951.

DO PANA

PREZESA KOMISJI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

SEJMU

w m i e j s c u

Mam zaszczyt przesłać Panu Prezesowi ostatnie wydawnictwo Ministerstwa Przemysłu i Handlu p.t.: "Polityka Gospodarcza" /Cz.I/, obejmujące w ujęciu retrospektywnem zagadnienia administracji gospodarczej z zakresu działania Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

M I N I S T E R

Kwiatkowski

1 załącznik.

HM. Drukarnia Państwowa Nr. 36618 6-V 27. 4000.

# NORD UND SÜD

MONATSSCHRIFT FÜR INTERNATIONALE ZUSAMMENARBEIT

Herausgeber: Prof. Dr. LUDWIG STEIN
Berlin W 10, Lützowufer 5 a / Fernspr.: Kurfürst 6308

CARL HEYMANNS VERLAG
Berlin W 8, Mauerstr. 44 / Fernspr.: Merkur 5482-87

REDAKTION: A. VALLENTIN
BERLIN W 62, LANDGRAFENSTR. 11
Fernsprecher: KURFÜRST 68 50


BERLIN, den 26. Mai 1928

Lieber Freund !

Ich nehme an, dass Sie wie wir alle mit dem Ausgang der deutschen Wahlen sehr zufrieden sind, und ich hoffe, dass man nun die Verhandlungen schnell zum Abschluss bringen wird. Dirksen hat sich sehr über die polnische Verzögerungstaktik beklagt. Es wäre ein Segen für die Interessen der beiden Völker, wenn Sie wieder an den Verhandlungen teilnehmen würden. Ich komme erst heute dazu, auf Ihren Brief, der mich unendlich gefreut hat, zu antworten. Die Krankheit meines Freundes hat mich so aufgewühlt, dass ich kaum zum Arbeiten kam. Ich schreibe Ihnen diesen Brief in Eile vor meiner Abreise nach Paris, um Ihnen zu sagen, dass ich in den nächsten zehn Tagen von Berlin abwesend sein werde und Sie bitten möchte, Ihre Reise doch, wenn es irgend geht, darnach einzurichten. Spätestens bis 10. Juni bin ich wieder in Berlin zurück und würde mich furchtbar freuen, Sie endlich wiederzusehen.

Mit herzlichen Grüssen

Antonina Vallentin

252

# Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 26/V 1928 r.

Do Pana Przewodniczącego

Kom. Przem. Sejm. Dr. H. Diamanda

w miejscu.

Otrzymałem w dniu dzisiejszym następujące pismo Komitetu Stołecznego Ligi Obrony Powietrznej Państwa:

" Liga Obrony Powietrznej Państwa, po połączeniu
" się z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej, konty-
" nuując rozpoczęte prace, zmierzające do rozwoju
" polskiego lotnictwa i obrony chemicznej kraju,
" pragnie oprzeć swój program działalności na sta-
" łych dochodach, t.j. wpływach z opłat członkow-
" skich.
" W tym celu Komitet Stołeczny Ligi Obrony Powietrz-
" nej i Przeciwgazowej kieruje swe wysiłki ku zjed-
" naniu jak największej ilości stałych członków.
" W związku z powyższem Komitet Stołeczny L.O.P.P.
" ma zaszczyt zwrócić się do WPana Marszałka z gorą-
" cą prośbą o łaskawe udzielenie swego cennego po-
" parcia w sprawie przeprowadzenia akcji organizacyj-
" nej wśród PP. Posłów Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

verte.

Druk. Państw. Nr. 34054. 28.X.26. 2500.

Przesyłam treść pisma Panu Przewodniczącemu z prośbą o podanie Biuru Sejmowemu spisu pp.posłów członków Klubu, chcących się zapisać na członków Komitetu Stołecznego L.O.P.P.

Nadmieniam, że wpisowe wynosi 1 zł.,a wkładka miesięczna 50 groszy od członka.

/-/ Daszyński.

253

# TOWARZYSTWO AKAD. ŻYD. „OGNISKO"

~~WE LWOWIE, UL. ŚW. TERESY 26 A.~~

Telefon Nr. 30-84. Konto P. K. O. Warszawa 151.089 i 153.064.

LEKARZ PAŃSTW. SZPIT. POWSZ.
Dr LEON EXELBIRT
LWÓW, ul. Wisniowieckich L. 1.

Szanowny Panie Pośle!

Stosownie do polecenia wysłałem dziś w imieniu b. Zarządu Tow-a „Ognisko" przedstawienie do Min. W. R. i O. P. (odpis załączam), przy czem upraszam, by Pan Poseł zechciał i nadal opiekować się naszą sprawą.

Dziękując serdecznie za dotychczas poniesione trudy, kreślę się

z wysokiem poważaniem

Dr L. Exelbirt.

Lwów, 1. czerwca 1928.

254

POLSKIE
**TOWARZYSTWO EKONOMICZNE**
we Lwowie.
Gmach Izby Handlowej i Przemysłowej
ul. Akademicka 17. III. p.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1928.

L. .....

Wielce Szanowny Panie Pośle!

Nie mając dotąd odpowiedzi na nasze zaproszenie do współpracownictwa w zbiorowem dziele p.t. Program gospodarczy Polski, pozwalamy sobie prosić o łaskawą odpowiedź i łączymy wyrazy prawdziwego poważania.

Wiceprezes
Dr Kraniński

Sekretarz
Dr Michał Asiński

JWPan Dr Herman Diamand
Poseł na Sejm etc.
Lwów

Borysław, am 5.Juni 1928.

Hochgeschätzter Herr Generaldirektor !

Seit 2 Jahren suche ich die Gelegenheit an Euer Hochwohlgeboren in einer mich stark bedrückenden Angelegenheit persönlich heranzutreten.- Leider ergab sich hiezu keine Möglichkeit.- Jetzt aber, da sich die Verhältnisse derart gestaltet haben, dass ich auf einen passenden Zeitpunkt nicht mehr warten kann, erlaube ich mir daher im Einvernehmen mit meinen Vorgesetzten Euer Hochwohlgeboren Folgendes zu unterbreiten:

Im Jahre 1926 habe ich, wie alljährlich den Kassier unserer Firma, Herrn Krieger während seiner Urlaubszeit vertreten. Meine diesbezügl. Angenden habe ich stets sowohl vorher, als auch nachher zur besten Zufriedenheit ausgeführt und war während der ganzen Zeit auch nicht das kleinste Manko zu verzeichnen.-

Nun ist mir aber am 1.September 1926, als ich bei der Diskontobank Drohobycz zł 35.000.--behoben habe, ein Unglück zugestossen, indem ich beim Hereinlegen desselben in unsere Kassa das Fehlen von zł 3000.-- festgestellt habe.-

Auf welche Weise das Geld abhanden gekommen sei, ist mir direkt rätselhaft, nachdem ich während der ganzen Reise mit dem Gelde die grösste Vorsicht eingehalten habe.- Die über Auftrag der Grubendirektion vorgenommenen polizeilichen langwierigen Recherchen

und Invigilationen blieben erfolglos.-

Ich habe dieses Manko der Grubendirektion sofort gemeldet und gleichzeitig erklärt, dass die Firma keinen Schaden erleiden wird, da ich das fehlende Geld bis zur Übergabe der Kassa an den Kassier,Herrn Krieger, zustandebringen werde.- Ich habe sodann wirklich im Laufe von einigen Tagen mit Hilfe meiner auswärtigen Freunde das Geld zusammengebracht und in der Kassa erlegt.-

Seit dieser Zeit geriet ich in die misslichsten finanziellen Verhältnisse.- Ich musste von meinem nicht zu hohen Gehalte nicht nur den Unterhalt meiner Familie bestreiten, sondern in Monatsraten den Freunden, die ebenfalls nicht sehr vermögend sind, das geliehene Geld zurückzahlen.- Seit 2 Jahren kämpfe ich nun so mit der grössten Bedrängnis und ist meine heutige Situation derart, dass ich noch an die zł 2000.-- schuldig bin.-

Da ich nicht die Ehre habe von Euer Hochwohlgeboren gekannt zu werden, gestatte ich mir hier anzuführen, dass ich 30 Jahre Beamte bin, in der Naftaindustrie schon 18 Jahre , davon bei unserer Firma das 13-ten Jahr arbeite, ohne, dass mir während der ganzen Zeit der kleinste Vorwurf aus irgendwelchem Titel gemacht werden konnte.- Ich stehe überdies ziemlich exponiert im öffentlichen Leben und zähle unter meine Freunde die Euer Hochwohlgeboren gewiss bekannten Abgeordneten H.Dr. Diamand, Dr. Liebermann, Minister Moraczewski und viele andere.- Nötigenfalls bin ich in der Lage von den genannten Herren, speziell aber von meinem Freunde Herrn Dr. Diamand quasi ein Moralitätszeugnis vorzulegen.-

Ich erlaube mir nunmehr in der äusserst schwierigen Lage, in der ich mich befinde, an Euer Hochwohlgeboren mit der ergeb. Bitte heranzutreten, mir und meiner Familie auf diese Weise zu helfen, dass Sie mich von den Schulden befreien.-

257

Lwów, dnia 10 lipca. 1928.-

Do

Wielmożnego Pana Dra Hermana D i a m a n d a

L: 4046/4.-

we L w o w i e

---

ul. Miłkowskiego 11.-

W odpowiedzi na pismo z 21 stycznia br. oznajmia się po przeprowadzonych dochodzeniach , że czasopismo Robotnik nadchodzi do Lwowa o godz. 20 h 30 i jest zaraz następnego dnia rano przy pierwszym chodzie listonoszów WPanu doręczone.-

Niedogodności przedstawione w drugiej części wymienionego pisma Dyrekcja stara się usunąć. Winę jednak w tym kierunku ponosi wyłącznie ta część publiczności która przybory pisemne znajdujące się na stołach albo niszczy albo ustawicznie sobie przywłaszcza.-

Za P r e z e s a:

wz.Naczelnika Wydziału Herman Spiegel.-

M. P. i O. S.

# GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY

№ 5976/GIP.

W odpowiedzi należy się powoływać na powyższy numer w całości.

Przedmiot:

WARSZAWA, DN. 11 lipca 1928 R.

Szanowny Panie Pośle !

Przy niniejszem mam zaszczyt przesłać Szanownemu Panu sprawozdanie z działalności Inspekcji Pracy za rok 1926.-

Z wysokiem poważaniem
Główny Inspektor Pracy
/M.Klott./

1 załącznik.

Do Pana Posła
Hermana DIAMANDA
w miejscu

Sejm.

Drukarnia Państwowa Nr 38362. IX-27. 2000.

259

Polska Partja Socjalistyczna
CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
SEKRETARJAT GENERALNY
WARSZAWA, WARECKA 7. TELEFON 230-44

Nr. .....

Warszawa, dn. 11. VII. 1928 r.

Do Szanownego Towarzysza
Posła Dra Hermana Diamanda
we Lwowie
ul. Miłkowskiego 11.

Wielce Szanowny Towarzyszu!

List Wam z dnia 8go b. m. otrzymaliśmy. Serdecznie dziękujemy Wam za sprawozdanie z frekwencji obrad ostatniego posiedzenia Komitetu Obwodowego.

Jednocześnie donosimy, że sprawę udziału tow. Herszlala w delegacji P.P.S. na kongres międzynarodowy załatwimy zgodnie z jego życzeniami. Ostatnią sprawę, a mianowicie – ustalenia terminu obrad Rady Naczelnej – pozwolimy sobie z Wami ustalić na posiedzeniu grupy delegatów na kongres w dniu 1szym sierpnia.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

K. Pusch

**Deutsche Gesandtschaft**
**Warschau.**

Warschau, den 8. August 1928.

J.Nr. 1005/28.

Sehr geehrter Herr Abgeordneter,

Vor einiger Zeit hatten Sie bei dem Herrn Gesandten Rauscher befürwortet, daß Dr. Joseph Feldmann aus Krakau beim Preußischen Staatsarchiv Forschungen machen dürfte. Der Herr Gesandte hat Ihren Wunsch seinerzeit dem Auswärtigen Amt mitgeteilt und befürwortet. Wir erhalten jetzt die Nachricht, daß Herrn Dr. Feldmann die Erlaubnis erteilt worden ist, die im Geheimen Staatsarchiv in Berlin befindlichen bis etwa 1866 reichenden Gesandtschaftsberichte aus St. Petersburg, Wien, Paris und London zu benutzen. Der Polnischen Gesandtschaft in Berlin ist vom Auswärtigen Amt eine entsprechende Mitteilung zugegangen.

Mit dem Ausdruck vorzüglichster Hochachtung bin ich

Ihr sehr ergebener

Pannwitz.

Akcyjny Bank Hipoteczny
DYREKCYA

Lwów dnia 25/9.1928.

JWielmożny Panie Pośle !

Odnośnie do mojej interwencji u WPana, mam zaszczyt podać do wiadomości, że Głównym Komendantem Policji Państwowej w Warszawie jest p.Jagrym Maliszewski - Nowy Świat 67.

Dekret przenoszący p.St.K. ze Lwowa do Tarnopola z dnia 3.września 1928 Nr.26907/28 podpisany jest przez podsekretarza Stanu Jaroszyńskiego, który jednak wedle komunikatu w dziennikach ogłoszonego, bawi na urlopie.

O ile mnie poinformowano przeniesienie p.St.K. z Tarnopola do Lwowa, zależy od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Komendat Policji Państwowej mógłby tylko przedstawić odnośny wniosek, Ministrowi, względnie podsekretarzowi Stanu p.Jaroszyńskiemu.-

./.

Pan St. K. musi naturalnie posadę w Tarnopolu objąć. Rozchodzi się o to, aby przeniesienie z powrotem do Lwowa mogło nastąpić w niedługim czasie, gdyż nie mając mieszkania w Tarnopolu musi pozostawić żonę z dzieckiem, nie zupełnie zdrowem, we Lwowie, prowadzić przeto dwa gospodarstwa, otrzymując na rękę miesięcznie Zł. 289.- Jest to zatem klasyczny wypadek nędzy urzędniczej.

Raz jeszcze polecam sprawę jak najgoręcej łaskawej opiece i szlachetności serca WPana, łącząc dla Obojga Państwa wyrazy

wysokiego poważania

powolny sługa
Jan Lidyński

# PRZEMYSŁ i HANDEL

TYGODNIK, WYDAWANY NAKŁADEM MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU PRZY WSPÓŁUDZIALE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I D. P. ORAZ KOMUNIKACJI


Nr. 1052

*Warszawa, dn.* 12 październ. *192* 8 *r.*

Elektoralna 2, pokój 26; telefon 412-73 i 412-66

Konto w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 701
Rachunek bieżący w Banku Przemysłowców Polskich Nr. 2230

JWielmożny Pan

Dr. Herman D i a m a n d

L w ó w

ul. Miłkowskiego 11

Wielce Szanowny Panie Pośle,

Powołując się na wizytę u Wielce Szanownego Pana Posła naszego Sekretarza Redakcji, P. Michała Kaczorowskiego, jeszcze raz zwracamy się niniejszem do Pana Posła, prosząc o łaskawe przetłomaczenie na język polski książki Prof. J. Hirscha p.t. "Das Amerikanische Wirtschaftswunder", uważamy bowiem, iż wydanie tej książki będzie bardzo pożytecznym momentem dla rozwoju polskiej myśli gospodarczej.

Równocześnie zaś prosilibyśmy Wielce Szanownego Pana Posła, aby - jeśli uzna to za stosowne - był łaskaw zwrócić się do autora książki o skreślenie kilku słów przedmowy specjalnie dla wydania polskiego. Gdyby zaś to z jakichkolwiek względów było niemożliwe, to, czy nie uważałby Pan Poseł za właściwe dodanie krótkiej własnej przedmowy.

Mniemając, iż Wielce Szanowny Pan Poseł nie odmówi naszej prośbie, pozwalamy sobie zaznaczyć, iż gotowi jesteśmy zaofiarować Wielce Szanownemu Panu Posłowi za dokonanie tłomaczenia ℳ 600.-

Uprzejmie więc prosimy Wielce Szanownego Pana Posła o łaskawe udzielenie nam odpowiedzi i oznaczenie terminu, w którym moglibyśmy otrzymać gotowe tłomaczenie.

Korzystając z okazji łączymy wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

REDAKCJA
tyg. PRZEMYSŁ i HANDEL

Aleksander Peiker

odp. 19.II.1928.

ALLGEMEINE ÖSTERREICHISCHE
**BODEN-CREDIT-ANSTALT**
**DER PRÄSIDENT**

Wien, am 22. Oktober 1928.

Sehr geehrter Herr Doktor!

Infolge längerer geschäftlicher Abwesenheit ist es mir erst heute möglich, den Empfang Ihres geschätzten Schreibens vom 8.ds. zu bestätigen, das Sie in Angelegenheit des Herrn Leon W e i n f e l d an mich zu richten so freundlich waren.

Es war mir ein aufrichtiges Vergnügen, nach so langer Zeit wieder einmal von Ihnen zu hören, und Sie dürfen überzeugt sein, dass es mir zur besonderen Freude gereicht hätte, wenn es mir vergönnt gewesen wäre, dem von Ihnen geäusserten Wunsche zu entsprechen. Mit umso lebhafteren Bedauern muss ich daher bemerken, dass auf Grund der gegebenen Sachlage weder für mich persönlich, noch für mein Institut heute mehr die Möglichkeit besteht, auf die Austragung dieser Angelegenheit einen Einfluss zu nehmen, da mit dem Verkauf der Aktien der polnischen Fanto-Gesellschaft an den Crédit Général des Pétroles die gesamte Gestion des Unternehmens auf die französische Gesellschaft übergegangen ist, die sonach auch in allen Personalfragen vollkommen autonom entscheidet. Unter diesen Umständen muss ich daher bitten, es mir nicht als Mangel an gutem Willen auszulegen, wenn ich diesmal ausserstande bin, Ihrem

./.

Herrn Dr. Herman D i a m a n d

L w o w .

Wunsche Rechnung zu tragen und gestatte mir anheimzustellen, eventuell direkt an die jetzigen Besitzer des Unternehmens heranzutreten.

Indem ich hoffe, dass Sie, sehr geehrter Herr Doktor, sich des besten Wohlseins erfreuen, verbleibe ich mit dem Ausdrucke vorzüglicher Hochachtung und den angelegentlichsten Empfehlungen

als

Ihrer gehorsamster
Sigbart

Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 27/X 1928 r.

Senat

Kochany Tomaszu

Jestem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[

Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. 2

Warszawa, dnia ..... 192.... r.

Druk. Państw. Nr. 33273. 7.VIII.26. 100 bl.

Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia ..... 192.... r.

[illegible] i premjer Paderewski w [illegible] wiecu [illegible] Jarosławiu [illegible] charakter antisemicki. Ale i to nie powinno tak nas [illegible] nie [illegible] nie może nieznacznie [illegible] obowiązków [illegible] [illegible] [illegible].

Serdeczne pozdrowienia

[illegible]

Jak [illegible] [illegible] Regulamin [illegible] [illegible] [illegible]

Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia ..... 192.... r.

[illegible]

Druk. Państw. Nr. 33273. 7.VIII.26. 100 bl.

# Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 27 [illegible] 1928 r.

[illegible], 25/3

[illegible]

Dzięki Wam serdeczne z Dnia [illegible]
słowa uznania moje [illegible], potrzebujące [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Zawsze
[illegible] [illegible] [illegible], a w
obecnej chwili, kiedy [illegible] [illegible]
na [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

# KARTKA POCZTOWA

ADRES WYSYŁAJĄCEGO

w Niedzielę odbyliśmy posiedzenie Unji Prawników Zagr. — Byliście honorowym przewodniczącym

Wpan Poseł H. Diamand
Miłkowskiego 13
Lwów

W. Senat 7/XI

Kochany Towarzyszu.

Pozwalam sobie zapytać was o stan zdrowia waszego? Pytanie to jest usprawiedliwione długą i uciążliwą podróżą. Wasze poczucie obowiązku pozostaje jednym z najpiękniejszych momentów zjazdu XXI i myślę, że nigdzie z uczestników zamyślił się głęboko nad pojęciem obowiązku. Wolna Polska! Życzę wam zdrowia i serdecznie Wam ściskam

Stan Pomer

DR. ROGER BATTAGLIA
PIĘKNA 16 M. 3.
TEL. 205-51.

WARSZAWA, DN. 14.XII 192 8

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

W załączeniu mam zaszczyt przesłać odpis memorjału Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie, Małopolskiego Związku Młynów i Związku Przemysłowców Ceramicznych Wschodniej Małopolski w sprawie projektu zmiany ustawy o państwowym podatku przemysłowym, z uprzejmą prośbą o łaskawe obznajomienie się z jego treścią i zaopiekowanie się samą sprawą.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku

1 załącznik

R. Battaglia

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr. Herman Diamand
Poseł na Sejm
Warszawa
Sejm

O D P I S !

We Lwowie, dnia 1.grudnia 1928.r.
ul.Bourlarda L.5.II.p.tel.1-11.

L:1690.

W y s o k i e  M i n i s t e r s t w o !

Centralny Związek Przemysłowców
we Lwowie, ul. Bourlarda L. 5.

Małopolski Związek Młynów

i

Związek Przemysłowców Ceramicznych
Wschodniej Małopolski

wnoszą przedstawienie w sprawie projektu zmiany ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Sfery przemysłowe i handlowe naszego Państwa od dawna uginają się pod ciężarem nadmiernie te sfery ( w porównaniu z rolnictwem) obarczających podatków, z których najuciążliwszym okazuje się podatek przemysłowy od obrotu.-

Ten stan rzeczy, bardzo dobrze znany tak Wysokiemu Ministerstwu jak i innym czynnikom w Państwie, interesowanym w rozwoju przemysłu i handlu, spotkał się ostatnio z zupełnie słuszną krytyką doradcy finansowego Deveya.-

Niestety mimo teoretycznego uznania ze strony Wysokiego Ministerstwa, że nadmierne obciążenie tym podatkiem istnieje, sfery przemysłowe nadaremnie już oddawna oczekują obniżenia podatku przemysłowego.- Toteż z ogólnem uznaniem spotkała się niedawna zapowiedź reform i ulg w tym podatku, budząc daleko idące nadzieje.-Wszelako przedłożony swieżo Sejmowi projekt zmiany ustawy o podatku przemysłowym wywołał w sfe-

: / :

Do

M I N I S T E R S T W A  S K A R B U

w W A R S Z A W I E .

rach przemysłowych gorzkie rozczarowanie, gdyż zawiera on jedynie upoważnienie P.Ministra Skarbu ( w porozumieniu z P.Ministrem Przemysłu i Handlu) do obniżania stopy tego podatku najniżej do 1% w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej tylko odnośnie obrotów, wymienionych w punktach 1 i 4 art.5.ustawy z 15.lipca 1925.r. o państwowym podatku przemysłowym t.j.obrotów przedsiębiorstw handlu towarowego, skupu zawodowego, w końcu robót i dostaw, wykonywanych jako samoistne przedsiębiorstwa.-

Projekt ten pomija natomiast zupełnie punkt 7. art.5.ustawy, dotyczący obrotów przedsiębiorstw przemysłowych.- Z tego pominięcia przedsiębiorstw możnaby wnioskować, że Wysokie Ministerstwo jest mniemania, jakoby przeciążenie podatkiem przemysłowym odnosiło się tylko do przedsiębiorstw handlowych a p r z e d s i ę b i o r s t w a p r z e m y s ł o w e m o g ł y z n o s i ć o b c i ą ż e n i e tym podatkiem bez dotkliwych dla siebie następstw.-

Otóż taki pogląd byłby zupełnie błędny a ciężar podatku przemysłowego, wynoszącego z dodatkiem samorządowym i dodatkiem nadzwyczajnym 2·70% od obrotu jest nadmiernym dla przedsiębiorstw zarówno przemysłowych jak i handlowych.-

Jednym z głównych powodów tego, że przemysł polski obecnie w wyższym stopniu niż w r.1927. nie może wytrzymać ciężaru podatku przemysłowego, jest znowu bardzo dotkliwy brak gotówki a tem samem wprowadzony zwyczaj sprzedawania wyrobów przemysłowych na weksle wielomiesięczne o wydłużających się coraz bardziej terminach - przy bardzo wysokiej stopie procentowej rynku prywatnego.- Okoliczność ta ogromnie obniża zarobek przemysłowca, któryto zarobek bardzo często wynosi nie więcej jak właśnie podatek od obrotu.- Niejednokrotnie też w tych warunkach z braku gotówki i wobec konieczności pokrywania terminowych zobowiązań przemysłowiec sprzedaje swe wyroby zupełnie bez żadnego zysku a nawet ze stratą.- W obu powyższych wypadkach przemysłowiec musi sam pokryć wygórowany podatek od obrotu i nie ma możności przerzucenia go na odbiorcę.-

:/:

W ten sposób podatek od obrotu jest u nas w dużej mierze wbrew intencji ustawodawcy - podatkiem, obciążającym nie obrót, względnie nie konsumcję, ale produkcję przemysłową, której rentowność i podstawy finansowe dopiero w r. 1927. poprawiły się były a w r.1928. znowu się osłabiły.-

Centralny Związek Przemysłowców we Lwowie, mając poważne zastrzeżenia zasadniczej natury przeciw podatkowi od obrotu, nie występuje narazie z niemi, gdyż liczy się z faktem, że zniesienie podatku od obrotu może nastąpić dopiero po wyszukaniu innego równie wydajnego źródła dochodu.-

Związek sądzi jednak, że rozszerzenie uprawnienia Ministra do obniżenia stopy także na obroty przedsiębiorstw przemysłowych oraz stopniowe obniżanie stawek na tej podstawie nie wstrząśnie budżetem Państwa i dlatego prosi o zmianę wspomnianego projektu według następującego brzmienia:

„Upoważnia się p. Ministra Skarbu do obniżenia w porozumieniu z P.Ministrem Przemysłu i Handlu w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej stopy podatku przemysłowego od obrotu najniżej do 1% od obrotów, wymienionych w punktach 1, 4 i 7. art.5. ustawy z dnia 15.lipca 1925. o państwowym podatku przemysłowym (Dz.U.Rz.P.Nr.79.poz.550).względnie do 1/2% od takichże obrotów, dokonywanych artykułami pierwszej potrzeby.-"

CENTRALNY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW WE LWOWIE

przedtem:

CENTRALNY ZWIĄZEK MAŁOPOLSKIEGO PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO.

Prezes: Dyrektor:

Inz.Kazimierz Żardecki w.r. Rawicki w. r.

F.

1929

# Die Hilfe

ZEITSCHRIFT FÜR POLITIK, LITERATUR UND KUNST
HERAUSGEBER: ANTON ERKELENZ, M. D. R., FRAU DR. BÄUMER, M. D. R.
BEGRÜNDER: FRIEDRICH NAUMANN ◆ SCHRIFTLEITUNG: BERLIN SW 11, BERNBURGER STRASSE 18


BERLIN, DEN 13. März 1929.

Sehr geehrter Herr Diamand !

Unter den grossen Schwierigkeiten, die im Verhältnis der einzelnen europäischen Staaten zueinander auch heute zehn Jahre nach dem Weltkriege noch vorhanden sind, ist die Spannung zwischen Deutschland und Polen eine der wichtigsten. Das liegt bis zu einem gewissen Grade in der Natur der Dinge. Wenn wir aber jemals zu einem ausgeglichenen europäischen Friedenszustand gelangen wollen, dann ist die Arbeit an einer Verständigung zwischen Deutschland und Polen und ein Ausgleich der noch bestehenden Gegensätze eine der wichtigsten Friedensarbeiten, die heute noch der Lösung harren.

Von diesem Gedanken ausgehend und nach vielfachen Besprechungen mit polnischen Freunden, will die Schriftleitung der "Hilfe" ein Spezialheft herausbringen, das der Erörterung des Verhältnisses zwischen Deutschland und Polen gewidmet sein soll. Auf diesem Wege wird es möglich sein, durch Mitarbeiter aus beiden Ländern die Ansichten und Bestrebungen vor dem Leserkreis klar zu entwickeln und damit den ersten Schritt zu einer sachlichen Verständigung zu tun.

In vielfachen Verhandlungen mit Damen und Herren, die für diese Frage interessiert sind, ist für diese Spazialnummer der "Hilfe" der Inhalt laut beiliegender Anlage in Aussicht genommen.

Wir wollten Sie bitten, gemeinsam mit Herrn D a u aus Breslau das Thema "Die Wechselbeziehungen der deutschen und polnischen Wirtschaft, wie sie sind und sein könnten. Handelsvertrag" zu behandeln. Vor längerer Zeit habe ich zwar einmal gehört, dass Sie gesundheitlich nicht auf der Höhe sind, aber hoffentlich hat sich das inzwischen behoben. Dann wäre ich Ihnen ausserordentlich dankbar, wenn Sie die Bearbeitung des Themas übernehmen würden.

Wir wären Ihnen dankbar, wenn Sie uns umgehend mitteilen wollten, ob wir auf Ihre Mitarbeit rechnen können. Als Honorar für Ihren Aufsatz würden wir uns erlauben, Ihnen nach Erscheinen des Heftes den Betrag von ℳ 100,- zu übermitteln.

FERNRUF: NOLLENDORF 964 / POSTSCHECKKONTO: „VERLAG DIE HILFE" G.M.B.H., BERLIN NR. 8683 / BANKKONTO: DARMSTÄDTER UND NATIONALBANK, BERLIN W, WILHELMSTR. 69A / SIEBEN STÄBE-VERLAG, BERLIN-ZEHLENDORF

Da wir die Nummer zum 1. Mai erscheinen lassen wollen, wäre es von entscheidender Wichtigkeit, dass wir Ihr Manuskript bis zum 15. April in Händen haben.

Wegen des Umfanges der Aufsätze wäre es am besten, wenn kein Aufsatz über 1 1/2 Druckseiten der "Hilfe" hinausginge.

Mit freundlichem Gruss

Herrn

D i a m a n d ,
Mitgl. des Sejm,

W a r s c h a u .

---

Wiejska.

26/III 29. Berlin-Tegel.

Szanowny i Drogi Panie!

Prawdziwie serdecznie dziękuję Panu za pamięć o mnie i za życzenia. Na obczyźnie i w moim, niezawsze wesołym, położeniu znaczą one poczwórnie wiele. Proszę mi wierzyć, że jednym z najmilszych momentów tego dnia był dowód Pańskiej przyjaźni.

Za adres również dziękuję i nie omieszkam zeń skorzystać: przelstwo już mnie poinformowało.

Skończyłem 30 lat i czuję, że wolno następuje we mnie przełom. Nasze pokolenie o ile mnie i pragnie stanowczo poprawa. Nasze pokolenie o ile mnie i pragnie naciwie myśleć ma niełatwe położenie w ogólnym kryzysie. Czytuję z poważaniem polskie gazety i jestem szczęśliwy, że mogę być przy kwiecie. Mam jeszcze nadzieję: obrzydzenia moralnego. Od jesieni zamieszkam na dłuższego osiąść za granicą i tu – w Europie – pracować.

Czytałem z wielkim zainteresowaniem Pańskie przemówienie i Liebermana. Pojmuję jak strasznie ciężka musi być dla Pana ta atmosfera. Ale jestem pewien, że z czasem nadejdzie wyciągnięcie wszelkiej sprawy w imię której Pan walczy – o ile tamci wcześniej nie odprowadzą do katastrofy.

Głęboko ściskam Pana Pana ściskam.

Dla całej rodziny przesyłam najlepsze życzenia świąteczne

[illegible]

**Professor Dr. ing. e. h. Ludwig Noé**
Generaldirektor
der
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Danzig, den 8. April 1929.
Danziger Werft

H e r r n

Dr. Hermann Diamand
Abgeordneter des Sejms

Warszawa.

Sehr geehrter Herr Doktor !

Mit großem Interesse habe ich Ihren in der "Vossischen Zeitung" abgedruckten Brief vom 31. März d.J. gelesen. - Was Sie zum Ausdruck gebracht haben, gibt die Erfahrungen wieder, die ich in 10 Jahren in Danzig nun auch gemacht habe. Es scheint beinahe hoffnungslos, die Schwierigkeiten aus dem Wege zu räumen, welche der so dringend notwendigen Verständigung zwischen dem polnischen und dem deutschen Volke entgegenstehen, denn die nationalistisch aufgewühlten Volkskreise werden nicht belehrt und wollen zum großen Teil auch garnicht belehrt sein. So steht man der traurigen Tatsache gegenüber, die im Interesse beider Länder so dringend notwendige Verständigung, auf die wir seit Jahren hoffen, nie zustandekommen zu sehen.

Ich begrüße Sie

Hochachtungsvoll!

Noé




ROMA - Museo Capitolino - Busto di Omero

Jabłonna

278

Pan

Józef Piłsudski

Warszawa

Sejm Klub P.P.S.

ul. Lwów Aleksandrowskiego 11






Z Nowolipek 5 Mieszkanie
Pan Wł. Feldstein
Kupno wełny i włosia
Wełna wełniana farbowana
wełna wełniana farbowana
wełna wełniana farbowana

Berlin, den 12. April 1929.

Sehr geehrter Herr Doktor !

Ich brauche nicht zu sagen, dass ich Ihre Auslassung über das Deutsch-Polnische Komitee in der Vossischen Zeitung mit Interesse gelesen habe. Ich halte mich für verpflichtet, Ihnen von einer Aeusserung das gleiche Thema betreffend von mir, die heute an die Vossische Zeitung gegangen ist, Mitteilung zu machen. In einer Sitzung des Komitees, die ich ungefähr für den 20. d.M. einzuberufen gedenke, wird die Frage einer öffentlichen Kundgebung, die hier in Berlin stattfinden soll, abermals Gegenstand der Beratung sein.

Mit freundlichem Grusse

hochachtungsvoll

J. Haas



280

Florencja, Hotel Polonia
Majestic, d. 11/12 [illegible]
drogi panie! Wario[illegible]
chał dzisiaj do Jerzy
Co to za cud, ta
Florencja, tego opowiedzieć
nie można. Szczyt
sztuki i piękna!
Naprawdę czuję, że istnieje
nieśmiertelność! Ściskam
ułań mocno

FIRENZE 11-12 12 · IV 29-VII FERROVIA

POSTE ITALIANE
USATE I PACCHI POSTALI URGENTI
Cent. 2.75

W. p.
Poseł H. Diamand
Warszawa
Sejm P.P.S.
Lwów
Miłkowskiego 11

WARSZAWA-SEJM 15 IV 29 -8 Sa

Roma - Castel S. Angelo è il Tevere

E. V. R.

PREZES
IZBY SKARBOWEJ
WE LWOWIE.

LWÓW, DNIA 16/4 1929 r.

Wielce Szanowny Panie Pośle !

W uprzejmej odpowiedzi na pismo z dnia 13 bm. br. mam zaszczyt zawiadomić Pana Posła, że P. Schulim Stein wprawdzie zwracał się kilka razy do mnie i do Izby Skarbowej w sprawie swego zaopatrzenia inwalidzkiego, jednakowoż w tej sprawie kompetentną jest jedynie Izba Skarbowa Krakowska jako posiadająca Wydział Rent Inwalidzkich, którego Izba Skarbowa Lwowska nie posiada . Wszystkie pisma P. Steina odstąpione zostały wobec tego Izbie Krakowskiej według kompetencji .

Równocześnie zostaje o tem P. Schulim Stein odpowiednio stąd zawiadomiony .

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Dr Tadeusz Polak


Siena - Mercato degli Erbaggi

282

Siena 20. 4. 29

Z uroczej Sieny

najlepsze ukłony

Tiana Gijerowa

Polonia

Mr.

H. Diamand

Lwów

Miłkowskiego 11

803 Edit. Ditta Stefano Venturini - Siena

283

**PROFESSOR DR. JULIUS HIRSCH**
STAATSSEKRETÄR Z. D.
TELEFON: STEINPLATZ 01 2811 u. 3347

CHARLOTTENBURG 2, DEN 24. April 1 929
ENSEBECKSTR. 15

Herrn

Dr. Herman D i a m a n d,

Warschau, Sejm.

Lieber Herr Dr. Diamand,

Für Ihre freundlichen Zeilen, die ja zugleich die Empfangsbestäti gung des Nachtrages zum Wirtschaftswunder enthielten, herzlichen Dank!

Wir haben es beide sehr bedauert, dass Sie nun mit der wunden Zehe doch Schwierigkeiten gehabt haben. Meine Frau lässt Sie darauf aufmerksam machen, dass ein Schwager von ihr, Herr Professor Felix R o s e n t h a l, zusammen mit Herrn Professor Minkowsky die Therapie der Diabetes eingehend studiert hat und bei der ~~Behandlung~~ Einführung der betreffenden Heilmethoden selber weitgehend mitgewirkt hat. Meine Frau lässt Sie bitten, doch bei Ihrer nächsten Reise nach Breslau zu gehen und mit Herrn Professor Rosenthal, Kaiser-Wilhelm-str.73, über diese Angelegenheit eingehend zu sprechen. Man kann in diesen Dingen wirklich nicht genug tun. Dies umso mehr, als sowohl die polnischen wie die allgemeinen europäischen Angelegenheiten sich wenig erfreulich entwickeln und noch manche Kraft verbrauchen werden. Ich habe zwar versucht, in Deutschland bezüglich der Folgen des Scheiterns der Pariser Konferenz in wirtschaftlicher Hinsicht etwas beruhigend zu wirken, aber sehr wohl ist mir bei der ganzen

Situation auch nicht.

Mit besten Grüssen von Haus zu Haus und in der Hoffnung, bald wieder einmal etwas von Ihnen zu hören,

Ihr

Jul. Hirsch

285

Ulanów dnia 29° Kwietnia 1929

Wielmożny Panie Pośle!

Idę za głosem wewnętrznej potrzeby próbując dzisiaj choć kilku słowy wyrazić WPanu, Wielmożny Panie Pośle szczere i serdeczne podziękowanie za dobroć i gotowość z jaką był Pan Poseł tak uprzejmym poprzeć mnie i pomódz tak przez interwencji jak i przez polecenie mnie i moją słuszną sprawę p. posłowi Rosmarinowi.

Dzięki Panom, ostateczność zostania na starość bez możności uczciwego zarobienia na codzienny kawałek chleba została odemnie uchylona; przyjm więc Wielmożny Panie Pośle choć proste ale szczerze odczute słowa podziękowania i wiecznej nigdy nie ustającej wdzięczności

Ze szczerym i głębokim szacunkiem

Lea Tannenbaum
hurtowniczka tytoniu

286

SZEF SEKRETARJATU
MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU

WARSZAWA, DN. 2/V 1929

i Redaktor Naczelny
Tyg."Przemysł i Handel".

WIELCE SZANOWNY PANIE POSLE !

Najuprzejmiej dziękuję Wielce Szanownemu Panu Posłowi za list z dnia 23 ub.m. i miło mi jest zarazem wypowiedzieć słowa żywego zadowolenia, iż tłomaczenie książki "Wirtschaftswunder" posuwa się naprzód i niezadługo będzie ukończone. Sądzę bowiem, iż będzie to bardzo pożyteczne wydawnictwo dla polskiego życia gospodarczego. Tembardziej zaś przypuszczam, iż książka ta spotka się z powodzeniem, iż Prof.Hirsch przeznaczył specjalną przedmowę do polskiego wydania.

Nie mając żadnych specjalnych życzeń co do tłomaczenia książki, oczekuję nadesłania rękopisu i łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Czesław Pecka

DRUKARNIA PAŃSTWOWA.

# Die Hilfe

ZEITSCHRIFT FÜR POLITIK, LITERATUR UND KUNST
HERAUSGEBER: ANTON ERKELENZ, M. D. R., FRAU DR. BÄUMER, M. D. R.
BEGRÜNDER: FRIEDRICH NAUMANN ◆ SCHRIFTLEITUNG: BERLIN SW 11, BERNBURGER STRASSE 18


BERLIN, DEN 6. Mai 1929.

Herrn

Dr. Hermann D i a m a n d ,

L w o w /Polen.

ul. Milkowskiego 11.

Sehr geehrter Herr Dr. Diamand !

Wir danken Ihnen verbindlichst für Ihre An= frage vom 3. ds. Mts. und bitten um Entschuldigung, dass wir seinerzeit den Eingang Ihres Artikels nicht bestätigt haben. Indem wir Ihnen heute unseren verbindlichsten Dank für Ihre freundliche Mitarbeit aussprechen, möchten wir Sie davon in Kenntnis setzen, dass die Polen-Deutschland-Nummer unserer "Hilfe" am 15. Mai herauskommt. Sie erhalten nach Erscheinen einige Belegexemplare.

Mit bester Empfehlung

Schriftleitung der "Hilfe"

Fp. R. Fassbender

FERNRUF: NOLLENDORF 964 / POSTSCHECKKONTO: „VERLAG DIE HILFE“ G.M.B.H., BERLIN NR. 8683 / BANKKONTO: DARMSTÄDTER UND NATIONALBANK, BERLIN W, WILHELMSTR. 69A / SIEBEN STÄBE-VERLAG, BERLIN-ZEHLENDORF

Ulanów dnia 6-go Maja 1929

Jaśnie WPanie Pośle Dobrodzieju!

Pochodzą nas słuchy że Ujęłoś się Jaśnie Wielm. Panie Pośle - krzywdy biednej wdowy obywatelki naszej Gminy wyznaniowej miasta Ulanowa, składamy Ci za to Szczodry Dobrodzieju - tysiąckrotne dzięki i cieszymy się, że nie wygasło jeszcze w Tobie to uczucie szydowskie, jakiego Ci garstka nieświadomego społeczeństwa odmawiać się stara

Z okazyi Twego wspaniałomyślnego i niezapomnianego czynu wzniesiemy podczas najbliższego nabożeństwa sobotniego najgorętsze modły (Miszebajrach) do Wszechmocnego, o zdrowie Twoje, Twej szacnej rodziny.

Bóg z Tobą

S. Glausberg

Przełożeństwo izr. Gminy wyznaniowej
ULANÓW n/S.
Vorstand der isr. Cultusgemeinde

# KARTKA POCZTOWA

NADAWCA: Nauczę mi kochać
jak się masz ogólnie
i z nogą.
Od Gusi miałem dziś
list, na który jutro
napiszemy obaj.

Całujemy Was wszystkich
Uściński Józef
Paulin.
O ile trudno dostać tam, co
nie przypuszczam. To poszlę
ci stąd

M. P. i T. (II/1928) 50.000.000

Wielmożny Pan
Poseł Dr Herman Diamand
Lwów
Miłkowskiego 11

POCZTA POLSKA
15

APTEKA PODGÓRSKA KORONA
Dra JANA BORAD-KONIECZNEGO
L. p. 5273/4
Lwów, plac Bernardyński 1.

Aptekarz
Lwów, Piłsudskiego

Wstrzykawka Dietmana do stolca 15-25 cm.

Rz 31/V 29 289

Kochany Hermanie!

Dopiero dzisiaj o 6ej wieczór otrzymałem twoje zapytanie co do stosowania diuretyny.

Nie potrzeba poprzód żadnego wypłukania - weźmiesz 1 łyżkę rozpuszczonej diuretyny i dodasz 15 kropli zapisanego lodu i wciągniesz do strzykawki i wstrzykniesz - tak dwa razy na dzień. Obok tego Calcium 3 r. d. po 1/4 łyżeczki od kawy wypijesz z małą ilością wody. Oto recepta

+ 4/18 1039
Diuretini 5.
Aqua dest. ad. 150.
7. po jednej łyżce stołowej. 2 r. d.
+ 5.00
Jodłyżce kaczkowej.
7 po 15 kr. 2 r. d.
+ 5.21
Calcium lactic. 30.
3 r. d. po 1/4 łyżeczki od kawy
3. r. 929 Dietm.

HENRYK TOWARNICKI

POSEŁ NA SEJM

Z p. N. R. 1930.

# KARTKA POCZTOWA



NADAWCA:

że działanie diuretyczne
jest tą drogą znako-
mite - jak wogóle
leki zadane do stolca
łatwiej się wciągają
do organizmu niż
górą.

Napisz coś dobrego
Wszem Józef
17.6.929.

W Katowicach b. dobrze
Paula została - Milenka
smutniejszy, ale było we Lwowie

M. P. I T. (II-1928) 50.000.000

POCZTA POLSKA

Wielmożny Pan Dosał
Dr Herman Diamand
Lwów
Mickiewicza 11.

Kochany. Twoją kartkę z 13. wczoraj po powrocie z Katowic czytałem i zaraz kazałem z apteki wysłać wybraną przezemnie wstrzykawkę.

Więc nabrać letnią wodę do wstrzykawki pełną, wlać ją do szklanki, wsypać ~~czy wlać~~ diuretyną i nabrać rozpuszczoną napowrót do wstrzykawki. Gdy zaś już jest rozpuszczona diuretyna wątpliwa, to nabrać wprost ją do wstrzykawki ile przeznaczono.

W pozycji leżącej można łatwo od przodu wejść wszykawką do otworu stolcowego, nie bardzo głęboko - na jakie 2-3 cm.

Nigdy diuretyna na kiszki nie działa źle, jak na żołądek. a mam pewność

# PRZEMYSŁ i HANDEL

TYGODNIK, WYDAWANY NAKŁADEM MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU PRZY WSPÓŁUDZIALE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I D. P. ORAZ KOMUNIKACJI


Nr. 2466.-

Warszawa, dn. 21 czerwca 1929 r.

Elektoralna 2, pokój 26; telefon 412-73 i 412-66

Konto w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 701
Rachunek bieżący w Banku Przemysłowców Polskich Nr. 2230

JWielmożny Pan
Dr. Herman D i a m a n d
Poseł na Sejm

L w ó w
ul.Miłkowskiego Nr.11.

Wielce Szanowny Panie Pośle,

Naujprzejmiej przepraszam Wielce Szanownego Pana Posła że dopiero dzisiaj odpisuję. Stało się to dlatego, że manuskrypt tłomaczenia nadszedł do Warszawy w czasie mojej nieobecności, a potem został mi przez przeoczenie doręczony z kilkodniowem opóźnieniem.

Manuskrypt przejrzałem dokładnie i uważam, iż jest on bardzo dobrze przygotowany do druku z punktu widzenia redakcyjno-technicznego. To też mam nadzieję, że druk nie dostarczy nam specjalnych trudności.

Co do strony językowej tłomaczenia, to zdążyłem stwierdzić, iż tłomaczenie jest bardzo wierne. Zapewne tu i ówdzie będą musiały nastąpić pewne drobne poprawki, i w takim razie zawsze się z Panem Posłem uprzednio porozumiem. Również pozwolę sobie nadesłać - stosownie do życzenia i w miarę postępów druku - korektę pierwszą; dwie następne korekty będą zrobione w naszej redakcji pod moim osobistym kierunkiem.

Jeśli idzie o termin rozpoczęcia druku książki, to wyobrażam sobie, że musi on gdzieś być odsunięty na okres pourlopowy. Przyczyną tego jest obecny stan ogórkowy w pracy wydawniczej, a także i to, że nie mam jeszcze obecnie pieniędzy na koszta wydawnictwa. A dopiero, mając manuskrypt w ręce, mogę czynić starania o zapomogę.

Wreszcie pozwalam sobie zakomunikować Panu Posłowi, iż poleciłem przesłać pod adresem Pana Posła zł.1.200.- tytułem

verte

honorarjum autorskiego. Zdaję sobie rację, że suma ta nie jest dostatecznym może ekwiwalentem za wykonaną pracę, lecz niestety, obecne środki tygodnika "Przemysł i Handel" nie pozwalają przesłać mi więcej.

Po urlopie moim, a więc gdzieś w sierpniu zakomunikuję Panu Posłowi, w jakiem stadjum znajduje się sprawa wydawnictwa.

Korzystam z okazji, aby przesłać Wielce Szanownemu Panu Posłowi wyrazy zupełnego szacunku i poważania

REDAKTOR NACZELNY

Stefan Pelc

292

**LANDHAUS RAUSCHER**
**NONNENHORN AM BODENSEE · FERNSPRECHER LINDAU 8233**

Den 3. August 1929

Sehr verehrter Herr Abgeordneter,

indem ich Ihnen für Ihren Brief vom 16. Juli verbindlichst danke, muss ich Ihnen leider mitteilen, dass nach den von mir inzwischen eingezogenen Erkundigungen die für Herrn Dr. Wereszycki in Frage kommenden Akten aus grundsätzlichen Erwägungen zur Benutzung nicht frei gegeben werden können.

Ich bedaure sehr, Ihnen in dieser Angelegenheit nicht dienlich sein zu können und bleibe mit den lebhaftesten Empfehlungen

Ihr sehr ergebener

Rauscher

Zürich, den 6. August 1929.

Mon cher Blum,

Bei der Eröffnung des Zionisten-Kongresses in Zürich wurden allerlei Gerüchte in Umlauf gesetzt, dass Genosse Vandervelde und Sie auf dem Kongress erscheinen werden. Von Ihnen wussten wir, dass Sie nicht nach Zürich kommen und daher die Sache von vorneherein als Lüge klar war. Genosse Vandervelde teilte in der Sitzung des Bureaus mit, dass er eingeladen worden sei, dass er aber die Einladung abgelehnt habe. Er erklärte sich auch vollständig einverstanden mit der Antwort des Sekretariats der S.A.I. auf eine Einladung zum Kongress. Ich übersende Ihnen anbei den Bericht, der damals der Exekutive vorgelegt wurde und der den Briefwechsel bezüglich dieser Einladung enthält.

Nun ist heute in der Neuen Zürcher Zeitung wiederum eine Mitteilung enthalten in der Ihr Name genannt wird. Diese Mitteilung sagt, dass an der konstituierenden Sitzung des Councils der Jewish Agency, die am 11. August, 15 Uhr im grossen Saal der Tonhalle stattfindet, unter anderem teilnehmen wird: der französische Sozialisten-Führer Léon Blum (Paris).

Die Exekutive hat die Beratung der Stellungnahme zu der " Liga für das arbeitende Palästina" und zur "Jewish Agency" bis zur nächsten Sitzung vertagt und Genosse Jarblum hat es übernommen, einen Bericht über diese Fragen auszuarbeiten. Dabei war vorausgesetzt, dass die Parteien im Bezug auf diese Organisationen bis zur Entscheidung durch die Exekutive keine positiven Schritte unternehmen. Was einzelne Genossen tun, ist nicht Angelegenheit der Internationale zu untersuchen, sondern obliegt einzig den Parteien, denen sie angehören. Aber ich fühle

mich doch verpflichtet, Ihnen nicht offiziell, sondern nur persönlich zu sagen, dass eine Teilnahme von Ihnen an dieser Sitzung der Jewish Agency starkes Bedauern bei vielen Genossen hervorrufen würde.

Das zionistische Problem sieht sehr verschieden aus von welcher Seite man es ansieht. Für die Juden in Palästina ist es ein anderes als für die Juden in Europa. Unter Letzteren ist es wieder anders für jene, die den ehrlichen Wunsch haben, nach Palästina auszuwandern und jenen, denen dies als eine ungeheuerliche Zumutung erschiene. Zu den Letzteren, hoffe ich, gehören Sie trotz allem, was anders gedeutet werden könnte. Wenn wir nur die Juden in Europa, die nicht auswandern wollen, betrachten, so ist, wie Genosse Diamand (Polen) - der selber Jude ist - in der Exekutive sehr klar dargelegt hat, die Sache für Osteuropa wesentlich schwerer als für Westeuropa. In Westeuropa beschäftigt man sich mit dem Zionismus als philantropische Angelegenheit, in Osteuropa sind die Zionisten eine bürgerliche politische Partei, mit der die Sozialisten im Kampfe stehen und die sich in diesem Kampfe immer auf westeuropäische Sozialisten als Bundesgenossen berufen können. Die Stellungnahme Westeuropäischer Genossen für den Zionismus erschwert die sozialistische Arbeit unter den jüdischen Massen in Osteuropa ganz erheblich. Wie Sie wissen, ist die grosse Organisation des jüdischen Proletariats in Polen " Der Bund" noch immer nicht der Internatuonale angeschlossen und die Aktionen westeuropäischer Genossen für die zionistische Bewegung sind ein erhebliches Moment der Hemmung der Anschlussmöglichkeit.

Von meinem persönlichen Standpunkt will ich dabei gar nicht reden. Ich halte die zionistische Bewegung nicht nur für eine utopische, sondern vor allem auch für eine reaktionäre. Ich will Ihnen aber nicht verhehlen, dass mich schon bei früheren Gelegenheiten Ihre inni-

ge Verknüpfung mit dem jüdischen Nationalismus und was noch schlimmer ist, mit dem jüdischen Kleriaklismus, umso tiefer geschmerzt hat, als ich mich in allen anderen Fragen mit Ihnen so stark verbunden weiss.

Herzlich grüssend wie immer,

Ihr

1 Beilage.

CONFÉRENCE PARLEMENTAIRE INTERNATIONALE DU COMMERCE

BUREAU PERMANENT
DE BRUXELLES

SECRÉTARIAT GÉNÉRAL :
42, RUE VILAIN XIIII

ADRESSE TÉLÉGRAPHIQUE :
PARLEMENTINO-BRUXELLES

Le I5 février I930.

Monsieur le Député,

J'ai l'honneur de vous prier de bien vouloir transmettre aux présidents des deux Chambres une invitation à se faire représenter à la XVIe assemblée plénière de la Conférence parlementaire internationale du Commerce, qui aura lieu, sous le patronage du Gouvernement espagnol, au Palais législatif de Madrid, le 6 octobre I930 et jours suivants.

Notre Conférence, qui se consacre à l'étude des questions économiques, réunit, ainsi qu'il est bien connu, les représentants de plus de quarante parlements, la plupart à titre officiel.

La prédominance économique dans les relations internationales, consécutive aux restaurations de la paix, lui a donné une autorité qui n'a fait que croître de session en session. La XVIe assemblée plénière aura, croyons-nous, un exceptionnel éclat dû à la participation des républiques américaines d'origine espagnole, qui tiendront toutes à honneur de prendre part à une grandiose manifestation de solidarité ibérienne. Aussi faisons-nous un particulier appel à ces pays, afin que chacun d'eux participe à cette session qui peut avoir une portée considérable tant par les décisions qui y seront prises que par le contact avec les autres communautés du monde, qui en sera l'unique occasion.

A Monsieur le Dr Herman DIAMAND,
Député de Pologne
à VARSOVIE

# CONFÉRENCE PARLEMENTAIRE INTERNATIONALE DU COMMERCE

BUREAU PERMANENT
DE BRUXELLES

SECRÉTARIAT GÉNÉRAL :
42, RUE VILAIN XIIII

ADRESSE TÉLÉGRAPHIQUE :
PARLEMENTINO-BRUXELLES



Au programme des travaux de cette session figureront des questions extrêmement importantes, comme celle de la coopération économique européenne dans ses rapports avec le commerce universel et des questions d'unification législative et d'émigration qui ont déjà subi des épreuves intéressantes de discussion.

J'aurai l'honneur de vous faire tenir ultérieurement le programme définitif de cette session, ainsi que les facilités qui seront accordées par le Gouvernement espagnol aux membres qui participeront à cette session mémorable.

J'attacherais beaucoup de prix à recevoir un accusé de réception de cette invitation et vous prie d'agréer, Monsieur le Député, l'hommage de mes sentiments les plus distingués.

Pour le Conseil général:
Le Secrétaire général,
*Eugène Baie*

P.S. La Commission agricole permanente de notre Conférence, qui groupe des techniciens de tous les parlements, se réunira en assemblée plénière à Bruxelles, Anvers et Liége, les 6, 7 et 8 août prochain, à raison de deux délégués par pays. Au cas où cette réunion serait susceptible de vous intéresser, je ne manquerais pas de vous adresser des invitations spéciales.

~~Jasinkow~~

~~Borowski~~

~~Bozmarzyn~~

Dzierzno

~~[illegible]~~

~~Malinowski~~

Borowski

Szydłowski

8

1930, 1931



UNITED STATES TREASURY, WASHINGTON, D. C.

111877

Washington, D.C. 8.IV.930.

298

UNITED STATES TREASURY.

The United States Treasury Building is of the Monumental type. With a width of 250 feet on Pennsylvania Avenue, and a depth of 450 feet, it covers an entire block. The features of the exterior which gives it dignity are the great colonnade of Ionic columns extending along the Fifteenth Street front and the columned porticoes of the other fronts. The impression of massiveness and security which is given from without is intensified when in the course of the conventional Treasury tour we penetrate the dark corridors and narrow passageways in the lower regions of money vaults and time locks.

PUBLISHED BY SOUVENIR POST CARD CO. 1702 NORTHWEST, WASHINGTON, D. C.

AMERICAN ART PUBLISHING CO. CHICAGO

POST CARD

THIS SPACE FOR ADDRESS ONLY

ADDRESS
FOR MAIL
TO
STREET AND
NUMBER

Europe - Poland.
Warsaw.

Pan Josef
Dr. Diamand
Warszawa - Leszno.
[illegible] 6 P.S.

Przemienia 2 Washington
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Dr. RUDOLF SCHWARZ-HILLER
RECHTSANWALT

SPRECHSTUNDEN NUR AN WERKTAGEN
NACHMITTAGS VON ½4—½6 UHR
SAMSTAGE AUSGENOMMEN

TELEPHON [redacted] R 21-2-77

TELEGRAMME: ADVOCATUS WIEN.

ZAHLSTELLEN:
POSTSPARKASSEN-KONTO 86.666.
VERKEHRSBANK WIEN — Filiale Stubenring.

Für telephonische Aufträge, Mitteilungen und Auskünfte wird jegliche Haftung und Verantwortlichkeit abgelehnt.

WIEN, I. 11. April 1930.
DOMINIKANER BASTEI 6.

Euer Hochwohlgeboren !

Sehr geehrter Herr Abgeordneter!

Ich weiss nicht, ob Sie sich an mich aus der Zeit erinnern werden, da Sie dem österreichischen Abgeordnetenhause angehört haben. Ich weiss auch nicht, ob Ihnen meine Person noch in Erinnerung ist, obwohl wir beide gleichzeitig dem Ernährungsrate angehört haben und ich in meiner Eigenschaft als Leiter der Zentralstelle der Fürsorge für Kriegsflüchtlinge mit allen polnischen Abgeordneten in reger Fühlung nahme stand. Jedenfalls erlaube ich mir heute an diese ehemalige Beziehung zu erinnern und Sie mit einem Anliegen zu belästigen.

Die Nichte meiner Frau hat sich vor ungefähr einem halben Jahre mit einem Herrn Marco Steinbach in Wien verheiratet. Herr Marco Steinbach war seinerzeit nach Neu Sandec zuständig, woselbst er am 13. Juni 1897 geboren wurde. Seit Kriegsausbruch befindet sich Marco Steinbach in Wien. Er ist im Besitze eines Dekretes der Krakauer Wojewodtschaft Zl. II 2898/24 ex 1924 vom 5. Mai

1924, von welchem ich Ihnen in der Anlage sub./. eine Copie ./.
der beglaubigten deutschen Uebersetzung zumittle.

Ich wollte nun,dass die Nichte meiner Frau,(bezw. ihr Mann) welche bis dahin deutsche Reichsangehörige war,die österreichische Staatsbürgerschaft erwirbt und habe bei der Gemeinde Wien die Zusicherung der Aufnahme in den Heimatverband der Gemeinde Wien erwirkt. In dieser Zusicherungsurkunde heisst es, dass Marco Steinbach von der polnischen Militärbehörde eine militärische Entlassungsurkunde oder eine Bestätigung erhalten muss, dass er nicht mehr wehrpflichtig ist. Ich habe zuerst gedacht, dass die oberwähnte,in Abschrift beiliegende Bestätigung über den Verlust der polnischen Staatsbürgerschaft,genügt . Die Gemeinde Wien ist aber mit dieser Bestätigung nicht zufrieden und verlangt eine ausdrückliche Entlassung beziehungsweise Bestätigung. Ueber Anraten eines befreundeten Herrn beim Wiener polnischen Konsulat habe ich jetzt eine Eingabe an die Krakauer Wojewodtschaft im Wege des Konsulates um Wiederaufnahme des Marco Steinbach in den polnischen Staatsverband verfasst. Eine Copie dieser Eingabe liegt in der Anlage sub./, bei. Erst nach Bewilligung der Wie- ./.

Dr. RUDOLF SCHWARZ-HILLER
RECHTSANWALT

SPRECHSTUNDEN NUR AN WERKTAGEN
NACHMITTAGS VON ½4—½6 UHR
SAMSTAGE AUSGENOMMEN

TELEPHON XXXX R 21-2-771

TELEGRAMME: ADVOCATUS WIEN.

ZAHLSTELLEN:
POSTSPARKASSEN-KONTO 86.666.
VERKEHRSBANK WIEN — Filiale Stubenring.

Für telephonische Aufträge, Mitteilungen und Auskünfte wird jegliche Haftung und Verantwortlichkeit abgelehnt.

WIEN, I. 11. April 1930.
DOMINIKANER BASTEI 6,

2. Blatt.

deraufnahme und nach Erledigung der Militärsache -- Marco Steinbach kann niemals zum Militärdienste herangezogen werden, da er in einem ganz ausserordentlichen Grade kurzsichtig ist und überdies an Astigmatismus leidet -- soll Steinbach nach dem Rate des Wiener Konsulates wieder um Entlassung aus dem polnischen Staatsverbande ansuchen, um dann endgültig die österreichische Staatsbürgerschaft zu erwerben.

Ich richte nun an Sie, hochverehrter Herr Abgeordneter, die ergebene Bitte, mir bei dieser Aktion behilflich zu sein und vor allem dahin zu wirken, dass das Ansuchen nicht nur aufrecht, sondern in möglichst kurzer Zeit erledigt wird.

Indem ich Ihnen im Vorhinein bestens danke und gleichzeitig erkläre, dass ich jederzeit zu Gegendiensten gerne bereit bin, zeichne ich in vorzüglicher Hochachtung

Ihr ergebener
Rudolf Schwarz-Hiller

An Seine Hochwohlgeboren
Herrn Abgeordneten
Hermann D i a m a n d ,
W a r s c h a u , S e j m .

Einschreiben!

.1.

Nachschrift: Ich erlaube mir ergänzend zu bemerken, dass das Gesuch an die Warschauer Wojewodtschaft nach Auskunft des Wiener Konsulates von diesem am 27. März ds.Js. weiter gesendet wurde.

Obiger.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKÓW, UL. DUNAJEWSKIEGO 5

TELEFON REDAKCJI NR 396
TELEFON ADMINISTRACJI NR 310

„NAPRZÓD"
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

ADRES NA TELEGRAMY:
NAPRZÓD KRAKÓW

KONTO CZEKOWE
POCZT. KASY OSZCZ. NR 400.670

*Kraków, dnia* 16, kwietnia *19* 30

Wielce Szanowny Towarzyszu Pośle !

Zwracamy się do Was z uprzejmą prośbą o interwencję w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie w następującej sprawie.

Z powodu nieubezpieczenia naszego akwizytora w Z.P., z powodu tego, iż prawnicy nasi tłumaczyli, iż nie musi być ubezpieczonym, zaś Oddział Z.P. w Krakowie orzekł, iż podlega ubezpieczeniu, na tej podstawie wymierzył nam Z.P. kwotę zł. 1596.-, tytułem zaległych wkładek od 1.I.1927-31.XII.1929 .r. Odsetki zaś wliczone w tą kwotę wynoszą zł. 360.-.

Wobec tego prosimy Was usilnie o to ażeby Z.P. odpisał nam odsetki a przynajmniej ich znacznie obniżył, jak również ażeby przypisaną kwotę rozłożono nam na raty.

W dniu dzisiejszym wysyłamy pismo w tej sprawie do Z.P.

Mamy nadzieję, Wielce Szanowny Towarzyszu Pośle, iż prośbie naszej nie odmówicie, z czem wysyłam Wam już z góry serdeczne podziękowania i zostajemy

Z part. pozdrowieniem

ADMINISTRACJA „NAPRZÓD" KRAKÓW.

HENRYK JEZIOROWSKI

Warszawa - Krucza 8.m.5
tel.211-39

Gdynia - Szosa Gdańska
tel. 13-08

Gdynia 5-go maja 1930 r.

Do

WPana dr.Hermana Diamanda

Posła na Sejm

W a r s z a w a

W załączeniu pozwalam sobie przesłać WPanu Doktorowi do wiadomości i wykorzystania opracowany przezemnie projekt a traktujący o sposobie rozwiązania kwestji budowlano-mieszkaniowej.

Z wysokiem poważaniem

Jerzy Jeziorowski

2 zał.

Henryk Szot - Jeziorowski

# Projekt mający na celu stopniowe rozwiązanie kwestji mieszkaniowej i stworzenie papieru lokacyjnego odpowiadającego dzisiejszej psychice lokacyjnej i oszczędnościowej.

Projekt ten został złożony Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu w dniu 15 stycznia 1930 r.

1929

# Objaśnienie projektu.

Ciągle dzwoni się na alarm w sprawie budowlano-mieszkaniowej. Projekty sypią się za projektami.

Wszystkie dotychczasowe projekty opierały swoją realizację na finansowaniu ich przez Rząd, samorządy, wreszcie na opodatkowaniu komornego w starych domach dochodowych, względnie innych kombinacjach podatkowych. Natomiast żaden z dotychczasowych projektów nie dążył do zainteresowania kapitalisty, co jedynie byłoby środkiem do poważnego złagodzenia klęski mieszkaniowej.

Powiedzieliśmy sobie, że kapitału w Polsce niema i basta!

Ale czy tak jest naprawdę, czy tak nie jest?

Jeśli mówimy, że pieniędzy w Polsce niema, to mówimy nie zupełnie słusznie, bo one są, tylko jest ich niewiele, a jeśli są pozory, że ich niema, to dlatego, że kapitał szuka lokaty dogodnej i pewnej, o którą u nas tak niezwykle trudno.

Twierdzenie to jest, jakby wywaleniem drzwi otwartych, jednak nie od rzeczy będzie omówić je niżej pokrótce.

Wystarczy przypomnieć tylko kilka rozporządzeń, z przed kilku lat, naskutek których gotówka powędrowała zagranicę, do rąk pośredników trudniących się lichwą, wreszcie płynie nurtem pozabankowym, nie służąc pożytecznie życiu gospodarczemu.

Akcje nie przedstawiają lokaty dla drobnego kapitalisty, większy zaś a spokojny kapitał także unika tej lokaty — z przyczyn ogólnie znanych.

Stracono również zaufanie do papierów procentowych, listów zastawnych miejskich i ziemskich, pomnąc dewaluację i liczne konwersje. Papier gwarantowany hipoteką, majątkiem państwowym lub samorządowym, nieprędko dojdzie do dawnej popularności, gdyż opiewa na pieniądz, który może zawsze uledz dewaluacji.

Jednak są i inne ważne przyczyny, dlaczego kapitaliści stronią od wymienionych a także innych jawnych lokat. Temi przyczynami przedewszystkiem są: progresja podatku dochodowego względnie obciążanie kapitału coraz to nowemi podatkami oraz chwiejna wartość otrzymywanej gwarancji luh gwarancja niepłynna, nie mówiąc już o naszem położeniu politycznem i geograficznem.

Wszystkie wymienione przykłady stwierdzają, że stosunki finansowe, spowodowane nienormalnemi warunkami powojennemi, uczyniły poważny wyłom w oszczędnościowej i lokacyjnej psychice społeczeństwa. Wielki więc jest czas na stworzenie takiego waloru, któryby zgromadził rozproszone kapitały i przyczynił się do powstania innych — to bowiem jest chyba najważniejszem zagadnieniem zdrowej państwowej polityki finansowej i gospodarczej.

Zagadnienie o stworzeniu papieru pupilarnego, którego wartość byłaby pokryta w sposób dający maximum zabezpieczenia, w połączeniu z zagadnieniem o rozwiązaniu sprawy mieszkaniowej nasunęły mnie dość dawno myśl, którą teraz przedstawiam, narazie pokrótce, w tem przeświadczentu, że powstały projekt przyczyni się nietylko do stopniowego rozwiązania kwestji mieszkaniowej, ale stworzy papier o wielkiej pewności lokaty i dużem oprocentowaniu.

Rozporządzeniem z dnia 22 września 1922 r. zwolniono na pewien czas od podatków nowowznoszone domy dochodowe. Ponieważ dają one przeciętnie około 15-tu procent czystego zysku, przy udziale zaś pożyczki długoterminowej zysk odpowiednio większy, zdawało się zatem, że kapitał powinien chętnie budować.

Tak byłoby istotnie, gdyż dążenie do posiadania własności jest dążeniem ogólnem. Dążenie to jednak natrafia w praktyce na bardzo wiele przeszkód. Kapitalista bowiem nie zna się przeważnie na przeprowadzeniu budowy domu i w rezultacie preliminowane zyski zwniejszają się znacznie, a nieraz o kilkadziesiąt procent. Kłopoty z administrowaniem i wiele innych, zupełnie nie brany pod uwagę lęk przed nową formą ochrony lokatorów, lub nowemi podatkami, wreszcie zupełna prawie niemożliwość otrzymania choćby niewielkiej pożyczki, zniechęcają kapitalistę do reszty i nie podejmie nowej próby wybudowania drugiego domu, lub też, odstraszony zniechęceniem innych, nie przystąpi wogóle do budowy. Kapitalista mały wogóle budować nie może, gdyż pożyczki odpowiedniej lub w niezbędnej wysokości nie dostanie.

Dążenie to, o którem mowa, należy wykorzystać, pokierować niem odpowiednio, zrzeszając kapitały w jednej wielkiej instytucji — budowy domów dochodowych.

Zrzeszyć kapitały można, jednak trzeba im dać odpowiednie przywileje i uprawnienia zagwarantowane w drodze ustawodawczej. O tem mówi projekt statutu artykuły 53 - 60.

Instytucja projektowana budowałaby i eksploatowałaby znacznie taniej, niż kapitał prywatny mały, a to przedewszystkiem przez możność zlecania budowy seryjnej i przez oszczędności administracyjne.

Przez odpowiednią organizację, uprawnienia, obniżenie kosztów budowy i eksploatacji domów, instytucja taka oddawałaby mieszkanie po cenie niższej od rynkowej, przyczem dawałaby zysk od kapitału większy, niż ten sam kapitał lokowany bezpośrednio w domach dochodowych.

Pozatem istytucja taka przyczyniłaby się do wprowadzenia w praktyce planowej racjonalizacji budowy oraz do racjonalnego systemu zlecania robót budowlanych, normalizacji warunków przetargowych, umownych i technicznych, co jest nietylko ważne dla unormowania stosunków panujących w tej dziedzinie, ale i dla skrócenia czasu oraz potanienia kosztów budowy.

Nie ulega wątpliwości, że papier takiej instytucji, **gwarantowany nie hipoteką a odpowiednią częścią nieruchomości** i dobrze procentujący, byłby walorem nabywanym przez wielki i mały kapitał. Gdyby zaś instytucję taką poprzeć, rezerwami lub częściami rezerw, należącemi do przymusowych zakładów ubezpieczeń społecznych, przez lokowanie tych rezerw w obligacjach instytucji, względnie poprzeć ją innym kredytem długoterminowym — to rozwój instytucji byłby nieograniczony.

Korzyści bezpośrednie, to stopniowe rozwiązanie kwestji mieszkaniowej i stworzenie dobrego papieru lokacyjnego.

Korzyści pośrednie, to ożywienie ruchu budowlanego i życia gospodarczego.

Komisja Rewizyjna może żądać od Dyrekcji i Rady Towarzystwa wszelkich wyjaśnień i okazania wszelkich ksiąg i dowodów Towarzystwa.

Komisja Rewizyjna wybiera przewodniczącego ze swego grona i uchwala swoje wnioski większością głosów. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność conajmniej 3 członków.

W razie ustąpienia Członka Komisji Rewizyjnej wchodzi zastępca, który otrzymał największą liczbę głosów. Zastępcy mogą być również powoływani do czynności rewizyjnych w razie nieobecności Członka Komisji Rewizyjnej.

Członkowie Komisji Rewizyjnej zawiadamiani są przez Prezesa Towarzystwa o terminie Walnego Zebrania Zwyczajnego listami poleconemi najmniej na 30 dni przed terminem Walnego Zebrania.

Mandaty Członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców gasną na Walnem Zebraniu, które zatwierdzi sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat na ostatni rok operacyjny.

Członkowie Komisji Rewizyjnej biorący czynny udział w przeprowadzeniu prac z protokułem związanych otrzymują wynagrodzenie określone przez Walne Zebranie Akcjonarjnszów.

## IV. Czynności Towarzystwa.

Art. 43.

Towarzystwo wykonywa budowę swych domów przez oddawanie (zlecanie) budowy w całości lub częściowo, drogą przetargów, przedsiębiorstwom dającym odpowiednią gwarancję materjalną i zawodową.

Przeprowadzenie budowy sposobem gospodarczym może nastąpić tylko wówczas, jeśli będą tego wymagały interesy Towarzystwa.

Art. 44.

Towarzystwo nie może nabywać nieruchomości celem stałego eksploatowania, ani też akcji i udziałów innych przedsiębiorstw za wyjątkiem niezbędnych placów budowlanych pod nowe budynki Towarzystwa.

Art. 45.

Towarzystwo może nabywać na własność nieruchomości i przejmować wierzytelności hipoteczne oraz inne prawa rzeczowe w drodze cesji, licytacji lub egzekucji tylko na pokrycie i zabezpieczenie swoich należności. Towarzystwo obowiązane jest pozbyć się tych praw najpóźniej w przeciągu roku od ich nabycia.

Przedłużenie terminu może nastąpić jedynie za zgodą Rady lub Prezesa Towarzystwa

Art. 46.

Towarzystwo zawiera odpowiednie umowy pisemne przy dzierżawieniu lokali. Towarzystwo może żądać złożenia kaucji w gotowiźnie lub zastawu zabezpieczającego umowę. Jeżeli warunki lub warunek umowy nie został dotrzymany, wówczas służy Towarzystwu prawo obciążenia kaucji lub sprzedaży zastawu bez odwoływania się do sądu i bez stawiania dłużnika w zwłoce. Towarzystwo władne jest dokonać sprzedaży zastawu na giełdzie lub zarządzić przetarg publiczny przez natarjusza. Towarzystwo jest obowiązane zawiadomić dłużnika o obciążeniu kaucji lub o zamierzonej sprzedaży zastawu. Nadwyżka pozostała po potrąceniu przypadającej Towarzystwu należności oraz kosztów stanowi własność dłużnika.

## V. Sprawozdanie, bilans i rozdział zysków.

Art. 47.

Rok kalendarzy jest rokiem operacyjnym Towarzystwa.

Art. 48.

Z całego czystego rocznego zysku przeznacza się najmniej 5% na kapitał zapasowy aż do chwili, gdy kapitał ten dojdzie do 5% kapitału emisji akcji.

Do kapitału zapasowego należy przelewać ewentualne nadwyżki osiągnięte przy wydaniu emisji akcji powyżej ich wartości nominalnej, a pozostałe po pokryciu kosztów wydania akcji.

O ile zyski roczne nie wystarczą na wydzielanie dywidendy o stałej wysokości, to dywidendę można uzupełnić z kapitału zapasowego.

Walne Zebranie może powziąć uchwałę o tworzeniu innych kapitałów rezerwowych.

Art. 49.

Rada podaje do rozpatrzenia i zatwierdzenia Walnemu Zebraniu Zwyczajnemu, za każdy rok operacyjny, sprawozdanie z działalności Towarzystwa, bilans i roczne zamknięcie rachunku i strat oraz projekt podziału zysków.

Art. 50.

Sprawozdanie winno zawierać szczegółowo następujące pozycje:

a) stan kapitałów,
b) ogólny przychód i rozchód za okres sprawozdawczy,
c) rachunek wydatków na Radę, Dyrekcję, pracowników i inne wydatki na administrację,
d) rachunek należności przypadających Towarzystwu od osób trzecich i tym ostatnim od Towarzystwa,
e) rachunek rzeczywistego majątku Towarzystwa i należących zapasów,
f) rachunek zysków i strat.

Art. 51.

Towarzystwo winno ogłaszać w Monitorze Polskim bilans oraz roczne zamknięcie rachunku zysków i strat najpóźniej na 14 dni przed Walnem Zebraniem.

Art. 52.

Dywidendę wypłaca się okazicielowi kuponu w terminie oznaczonym przez Walne Zebranie.

Prawo do dywidendy za kupony nieprzedstawione do opłaty w ciągu lat pięciu od daty ich płatności ulega przedawnieniu, i sumy, przypadające do wypłaty za te kupony, przelewa się do kapitału zapasowego.

## VI. Szczególne uprawnienia Towarzystwa.

Art. 53.

Towarzystwo jest wolne od wszelkich podatków państwowych i samorządowych jakoteż od wszelkich opłat stemplowych, aż do czasu wygaśnięcia ustawy z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli oraz od ochrony lokatorów w formie obowiązującej obecnie lub takiej jaka będzie obowiązywała w przyszłości.

Od dnia wygaśnięcia wymienionej ustawy Towarzystwo ma prawo korzystać z tych samych przywilejów, z których korzystać będą nowowzniesione budowle, lub też, będzie opłacać Państwu Polskiemu 4% od wpływów brutto z komornego a samorządom miejskim 2% wpływów brutto.

Art. 54.

Księgi Towarzystwa oraz wszelkie dowody wystawione przez Towarzystwo są wolne od opłat stemplowych.

Art. 55.

Towarzystwo jest zwolnione od rejestracji sądowej.

Art. 56.

Skargi przeciw Towarzystwu można wznosić tylko przed właściwym sądem w Warszawie, o ile umowa nie przewiduje inaszej.

Art. 57.

Akcje i dywidenda Towarzystwa są wolne od wszelkich podatków.

Art. 58.

Wszelkie spory między Rządem a Towarzystwem, wynikające z zastosowania niniejszego statutu oraz udzielonego nim przywileju, roztrzyga ostatecznie Komisja Rozjemcza z wyłączeniem wszelkich dalszych kroków prawnych.

Komisja Rozjemcza składa się z Prezesa Sądu Najwyższego jako przewodniczącego i 4 członków, z tych dwuch mianowanych przez Prezesa Rady Ministrów, a dwuch przez Radę Towarzystwa.

Komisja Rozjemcza wydaje orzeczenie zwykłą większością głosów po uprzedniem wysłuchaniu przedstawicieli Rządu i Towarzystwa W razie jednakowej liczby głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Komisja Rozjemcza nie jest związana w swem postępowaniu żadnemi przepisami, jednak obowiązana jest orzeczenie swoje uzasadnić.

Art. 59.

Państwo Polskie nie może udzielić innej instytucji, o tym charakterze, tych praw, które zostały przyznane Towarzystwu. Przyczem uprawnienia wymienione mogą być zmienione jedynie na mocy porozumienia Rządu Polskiego z Towarzystwem i uprawomocnione przez Władze Ustawodawcze.

Art. 60.

Wszystkie wyżej wymienione uprawnienia przysługują Towarzystwu do roku 2029.

---

Warszawa - Gdynia 1929.

# PROJEKT STATUTU

## „Towarzystwa Domów Dochodowych w Polsce"

**Spółki Akcyjnej.**

## I. Postanowienia ogólne.

Art. 1.

Zawiązuje się na podstawie niniejszego statutu spółkę akcyjn pod nazwą „Towarzystwo Domów Dochodowych w Polsce" Spółka Akcyjna — nazywane w niniejszym statucie — Towarzystwo.

Art. 2.

Siedzibą główną Towarzystwa jest miasto stołeczne Warszawa.

Art. 3.

Przedmiot Towarzystwa stanowi: budowa i eksploatacja domów dochodowych.

Art. 4.

Zadaniem Towarzystwa jest takie prowadzenie interesów w zakresie wymienionym artykułem trzecim, aby akcjonarjuszom wypłacać możliwie najwyższą i stałą dywidendę, przy utrzymaniu wartości majątku Towarzystwa, tudzież przy perjodycznem powiększaniu kapitału przez wypuszczenie nowych emisji akcji celem budowy nowych nieruchomości dochodowych.

Art. 5.

Towarzystwo jest osobą prawną i używa pieczęci z godłem państwowem i napisem w otoku: „Towarzystwo Domów Dochodowych w Polsce" Spółka Akcyjna.

## II. Kapitał i Akcje Towarzystwa.

Art. 6.

Kapitał Towarzystwa stanowią kolejne emisje akcji — po jednym miljonie złotych każda emisja.
Nominalna wartość każdej akcji opiewa na zł. 100.—
Odcinki akcji są po 1, 10 i 100 akcji.
Akcje każdej emisji są na okaziciela.
Powiększenie kapitału Towarzystwa może nastąpić na mocy uchwały Walnego Zebrania Akcjonarjuszów w sposób przewidziany w art. 12.

Art. 7.

Akcje Towarzystwa winny być opatrzone numerami kolejnemi emisji (od 1 do X), numerami porządkowemi akcji każdej emisji od 1 do 10.000), pieczęcią Towarzystwa i podpisami Prezesa Towarzystwa, Dyrektora Naczelnego i Skarbnika. Podpisy mogą być wykonane sposobem graficznym.

Art. 8.

Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponowy na otrzymywanie dywidendy w ciągu lat 10-ciu, po upływie których zostaje wydany nowy arkusz kuponowy. Na kuponach oznacza się numer emisji i akcji oraz lata w porządku kolejnym. Kupony winny być opatrzone podpisami, graficznie wykonanemi, Dyrektora Naczelnego i Skarbnika.

Art. 9.

W przypadku zagubienia akcji i kuponów obowiązują ogólne przepisy prawne.

Art. 10.

Pierwsze emisje akcji rozdziela się pomiędzy założycieli, osoby oraz instytucje zaproszone do udziału w Towarzystwie.
Prawo pierwszeństwa do nabycia akcji następnych emisji mają właściciele poprzednich emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji.

## III. Władze Towarzystwa.

### A. Walne Zebranie.

Art. 11.

Akcjonarjuszom przysługuje prawo uczestniczenia w sprawach Towarzystwa przez Walne Zebranie.

Art. 12.

Do kompetencji Walnego Zebrania należą:

a) zatwierdzanie sprawozdań rocznych, bilansu, rachunku zysków i strat oraz projektowanego podziału zysków,
b) wybieranie Członków Rady i Komisji Rewizyjnej oraz ustalenie dla nich wynagrodzenia,
c) wszelkie sprawy wniesione przez Radę, Komisję Rewizyjną i Akcjonarjuszów,
d) powiększanie kapitału,
e) zmiana statutu,
f) likwidacja Towarzystwa.

Uchwały Walnego Zebrania, dotyczące powiększenia kapitału zakładowego, wymagają zatwierdzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Uchwały, dotyczące innych zmian statutu w czasie trwania uprawnień Towarzystwa (Art. 60) wymagają zatwierdzenia przez władze ustawodawcze.

Art. 13.

Walne Zebrania są zwyczajne i nadzwyczajne.

Zwyczajne Walne Zebranie zwołuje Rada Towarzystwa w miejscu siedziby, raz do roku przed upływem marca, przedewszystkiem dla spraw wymienionych w art. 12 punkty a), b).

Nadzwyczajne Walne Zebranie zwołuje Rada:

a) na podstawie własnej uchwały,
b) na żądanie Prezesa Towarzystwa,
c) na żądanie Komisji Rewizyjnej,
d) na żądanie Akcjonarjuszów Towarzystwa, uprawnionych do udziału w Walnem Zebraniu, a reprezentujących najmniej 10% kapitału emisji akcji.

W przypadkach, przewidzianych w punktach b), c), d), winny być Radzie, jednocześnie z żądaniem zwołania Walnego Zebrania, przedstawione sprawy, które mają być wniesione na Walne Zebranie. Wszystkie sprawy na Walne Zebranie wnosi Rada wraz z własnym wnioskiem.

Ogłoszenie o zwołaniu Walnego Zebrania Nadzwyczajnego winno ukazać się najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia złożenia Radzie odnośnego żądania.

Art. 14.

Ogłoszenie o zwołaniu Walnego Zebrania umieszcza się wraz ze szczegółowym porządkiem obrad w Monitorze Polskim najmniej na 21 dni przed terminem.

Art. 15.

Wnioski Akcjonarjuszów, uprawnionych do głosowania na Walnem Zebraniu, winny być zamieszczone na porządku dziennym Walnego Zebrania, jeśli zostały złożone Radzie przynajmniej na 14 dni przed terminem Walnego Zebrania.

Art. 16.

Do uczestniczenia na Walnem Zebraniu uprawnieni są ci Akcjonarjusze, którzy:

a) posiadają zdolność do działań prawnych, nie są pozbawieni praw obywatelskich i co do których majątku nie jest wdrożone postępowanie upadłościowe,
b) złożą Towarzystwu przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zebrania zaświadczenie, wydane na dowód złożenia akcji u notarjusza lub w instytucji kredytowej krajowej, oraz takiej zagranicznej, na którą zezwoli Minister Skarbu, a która będzie wymieniona w ogłoszeniach o zwołaniu Walnego Zebrania. W zaświadczeniach należy wymienić numery emisji i akcji oraz stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zebrania.

Art. 17.

Każda akcja daje prawo do jednego głosu, lecz żaden Akcjonarjusz nie może mieć więcej głosów niż niż 10.000 — czy to głosując w swojem imieniu czy też w imieniu innych Akcjonarjuszów.

Prawo głosowania ma tylko ten Akcjonarjusz, który reprezentuje najmniej 100 akcji.

Art. 18.

Każdy Akcjonarjusz uprawniony do uczestniczenia na Walnem Zebraniu (Art. 16) może wykonywać swoje prawa przez pełnomocnika.

Akcjonarjusz, posiadający mniej niż 100 akcji, może dać pełnomocnictwo osobie innej.

Każdemu Akcjonarjuszowi wolno mieć tylko jednego pełnomocnika.

Pełnomocnictwa udziela się przez podpisanie upoważnienia na karcie wstępu i przez wręczenie karty wstępu.

Art. 19.

Uchwały Walnego Zebrania są prawomocne bez względu na liczbę reprezentowanych akcji i zapadają prostą większością głosów. Przepis ten stosuje się także do powzięcia uchwały o powiększeniu kapitału Towarzystwa.

Do rozstrzygania spraw, dotyczących zmian w statucie i likwidacji Towarzystwa potrzebna jest obecność reprezentantów conajmniej 90% kapitału zameldowanego na Walne Zebranie.

W razie braku kompletu ma być najpóźniej w przeciągu 30 dni zwołane powtórne Walne Zebranie, którego uchwały są prawomocne bez względu na liczbę reprezentowanych akcji.

Art. 20.

Na Walnem Zebraniu przewodniczy Prezes Towarzystwa lub jego zastępca. Protokół prowodzi sekretarz powołany przez przewodniczącego.

## B. Rada Towarzystwa.

Art. 21.

Rada nadaje ogólny kierunek działalności Towarzystwa, nadzoruje czynności organów wykonawczych Towarzystwa i jest uprawniona do rozstrzygania wszystkich spraw, które nie są zastrzeżone na rzecz Walnego Zebrania.

W szczególności do obowiązków i kompetencji Rady należy:

a) wybór Naczelnego Dyrektora oraz innych członków Dyrekcji,
b) wydawanie przepisów o prawach i obowiązkach Dyrekcji oraz wyznaczanie jej wynagrodzenia,
c) nadzór nad czynnościami Dyrekcji oraz ogólny nadzór nad prowadzeniem Towarzystwa tudzież sprawdzanie kas, rachunków i całej biurowości w każdym czasie według swego uznania,
d) zatwierdzanie budżetu wydatków Towarzystwa, zestawionego przez Dyrekcję i zezwalanie na jego przekroczenie,
e) decydowanie o nabywaniu i zbywaniu nieruchomości (Art. 44 i 45),
f) decyduje o zlecaniu robót budowlanych z przetargów lub bez oraz decydowanie czy w razach wyjątkowych Towarzystwo może przeprowadzić lub dokończyć budowę sposobem gospodarczym (Art. 43),
g) decyduje w sprawie emisji obligacji,
h) udzielanie pełnomocnictw poszczególnym osobom do załatwiania specjalnych czynności lub zawierania specjalnych umów.
i) składanie sprawozdań rocznych Walnemu Zebraniu do zatwierdzenia

Art. 22.

Rada składa się z Prezesa i Wiceprezesa, którzy noszą tytuły Prezesa i Wiceprezesa Towarzystwa, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej oraz 12 członków Rady wybieranych przez Walne Zebranie, które wybiera ponadto 3 zastępców, przyczem przynajmniej 10 członków Rady i 2 zastępców winno być obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.

W razie ustąpienia członka Rady przed terminem wchodzi w skład Rady ten zastępca, który otrzymał najwięcej głosów; przy równej liczbie głosów wchodzi starszy wiekiem. Zastępca sprawuje czynności członka Rady aż do najbliższego zwyczajnego Walnego Zebrania.

Art. 23.

Członkowie Rady i zastępcy wybierani są na trzy lata.

Corocznie ustępuje 4 członków Rady według starszeństwa wyboru. Ustępujący cyłonkowie Rady mogą być wybierani ponownie.

Art. 24.

Każdy członek Rady z wyboru winien przez czas pełnienia swych czynności złożyć w depozycie Towarzystwa przynajmniej 100 akcji zapisanych na jego imię i nazwisko lub, jeśli jest reprezentantem osoby prawnej na nazwisko tej osoby.

Art. 25.

Członkowie Rady otrzymują wynagrodzenie za udział w posiedzeniach oraz tantjemę od czystego zysku w wysokości ustalonej przez Walne Zebranie.

Art. 26.

Członkami Rady nie mogą być posłowie i senatorowie ani urzędnicy państwowi i wojskowi w służbie czynnej.

Członkowie Rady muszą odpowiadać warunkom wymienionym w art. 16 punkty a), b).

Członek Rady, który stracił prawo uczestniczenia w Walnem Zebraniu lub warunki wybieralności do Rady, przestaje być członkiem Rady.

Art. 27.

Radę zwołuje Prezes Towarzystwa przynajmniej raz na miesiąc drogą pisemnych lub telegraficznych zawiadomień.

Na żądanie trzech członków Rady, Rada winna być zwołana w przeciągu tygodnia.

Art. 28.

Na posiedzeniach Rady przewodniczy Prezes Towarzystwa lub jego zastępca.

Art. 29.

Uchwały Rady zapadają prostą wiekszością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Art. 30.

Protokół posiedzeń Rady prowadzi osoba wyznaczona przez Prezesa Towarzystwa.

Każdy z członków Rady może zaznaczyć w protokule swoje odrębne zdanie.

Art. 31.

Rada ustala iloma i czyjemi podpisami mają być opatrzone akty notarjalne, zobowiązania, listy i wszelkie dokumenty wystawiane przez Towarzystwo.

Spis osób upoważnionych do podpisywania, musi być wywieszony na widocznem miejscu w biurze Towarzystwa.

## C. Prezes Towarzystwa

Art. 32.

Prezesa Towarzystwa powołuje Prezydent Rrzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów na okres czterech lat.

Prezes Towarzystwa może być mianowany ponownie.

Prezes Towatzystwa nie może być jednocześnie posłem lub senatorem ani też może sprawować żadnego płatnego państwowego, komunalnego lub prywatneuo urzędu, ani należeć do organów kierowniczych lub nadzorczych jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, ani też być jego spólnikiem firmowym lub komandytowym i musi odpowiadać warunkom wymienionym w art. 16 punkt a).

Art. 33.

Prezes Towarzystwa otrzymuje stałą pensję z funduszów Towarzystwa, ustaloną przez Radę i zaakceptowaną przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz tantjemą od czystego zysku Towarzystwa ustaloną przez Walne Zebranie. Poza wymienioną pensją i tantjemą Prezes Towarzystwa żadnych innych wynagrodzeń pobierać nie może pod żadną inną postacią.

Art. 34.

Prezes Towarzystwa może ustąpić sam lub może być usunięty przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, gdy nie wypełnia swych obowiązków z korzyścią dla Towarzystwa lub gdy utraci warunki określone artykułem 32.

Wniosek Rady Ministrów winien być oparty na orzeczeniu komisji powołanej przez Ministra Przemysłu i Handlu, a składającej się: z jednego członka wyznaczonego przez Ministra Przemysłu i Handlu, jednego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jednego przez Pierwszego Prezesa Najwyższego Tryhunału Administracyjnego i dwuch członków delegowanych przez Radę Towarzystwa.

Art. 35.

Prezes Towarzystwa sprawuje zwierzchni nadzór nad całą działalnością Towarzystwa, przewodniczy Radzie i czuwa nad wykonaniem jej uchwał. Podpisuje w imieniu Rady nominacje członków Dyrekcji oraz wyższych urzędników Towarzystwa, których mianowanie zastrzeże sobie Rada.

Prezesowi Towarzystwa przysługuje prawo zawieszenia uchwał Rady, które zdaniem jego wykraczają przeciw prawu, statutowi i interesom Towarzystwa, lub interesowi państwowemu, a w szczególności zadaniom wyłuszczonym w art. 3 i 4. Zawieszoną uchwałę przedstawia Prezes Towarzystwa Ministrowi Przemysłu i Handlu w terminie trzech dni potwierdzi sprzeciw Prezesa Towarzystwa, zamierzona uchwała nie podlega wykonaniu.

Prezes Towarzystwa może brać udział w posiedzeniach Dyrekcji z głosem doradczym. Jeśli jednak postanowienie Dyrekcji nie jest zdaniem Prezesa Towarzystwa zgodne z podstawowemi zamierzeniami Towarzystwa, to może on wstrzymać wykonanie uchwały aż do decyzji Rady.

Art. 35.

Wiceprezesa Towarzystwa powołuje Prazydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów na okres czterech lat. Po upływie tego terminu Wiceprezes Towarzystwa może być ponownie mianowany.

Wiceprezes Towarzystwa musi odpowiadać wymaganiom określonym w ustępie drugim artykułu 32.

Wiceprezes Towarzystwa zastępuje Prezesa Towarzystwa w razie jego nieobecności. Prezes Towarzystwa może mu przekazywać część swoich czynności.

Wiceprezesa może zastąpić członek Rady za zgodą Prezesa Towarzystwa i Wiceprezesa Towarzystwa.

Art. 37.

Wiceprezes Towarzystwa otrzymuje stałą pensję i tantjemę określane w ten sam sposób jak pensja i tantjema Prezesa Towarzystwa. Poza wymienioną pensją i tanjemą Wiceprezes Towarzystwa żadnych innych wynagrodzeń pobierać nie może pod żadną inną postacią.

Wiceprezes może być usunięty jedynie w trybie przewidzianym w art. 34.

## D. Dyrekcja.

Art. 38.

Dyrekcja Towarzystwa jest organem wykonawczym i administracyjnym. Dyrekcja Towarzystwa składa się z Dyrektora Naczelnego i Dyrektorów w liczbie oznaczonej przez Radę.

Członek Dyrekcji nie może być posłem lub senatorem, ani też nie może sprawować żadnego płatnego państwowego, komunalnego lub prywatnego urzędu.

Art. 39.

Członkowie Dyrekcji otrzymują stałą pensję ustaloną przez Radę oraz tantjemę od czystego zysku Towarzystwa ustaloną przez Walne Zebranie. Poza wymienioną pensją i tantjemą Członkowie Dyrekcji żadnych innych wynagrodzeń pobierać nie mogą pod żadną inną postacią.

Art. 40.

Dyrektor Naczelny lub jego zastępca bierze udział w obradach Rady bez prawa głosowania i przedstawia jej wnioski Dyrekcji.

Art. 41.

Posiedzenia Dyrekcji zwołuje Dyrektor Naczelny lub jego zastępca w miarę potrzeby, zawiadamiając o o tem Prezesa Towarzystwa. Uchwały Dyrekcji winny być krótko zaprotokułowane i w odpisie przesvłane Prezesowi Towarzystwa. Uchwały Dyrekcji zapadają prostą większością głosów.

## E. Komisja Rewizyjna.

Art. 42.

Walne Zebranie Akcjonarjuszów wybiera z pośród siebie 5 członków Komisji Rewizyjnej i 3 zastępców.

Komisja Rewizyjna obowiązana jest rozpocząć swe czynności tak, aby nie później niż na 5 dni przed Walnem Zebraniem Zwyczajnem sporządzić protokuł. Protokuł ten podpisany najmniej przez 3 Członków Komisji Rewizyjnej zostaje doręczony Prezesowi Towarzystwa, który wraz z ewentualnemi uwagnmi Rady przedstawia go Walnemu Zebraniu.

Komisja Rewizyjna może dokonywać w każdym czasie rewizji poszczególnych czynności Towarzystwa po uprzedniem pozozumieniu się z Prezesem Towarzystwa, który może również zażądać od Komisji Rewizyjnej dokonania rewizji.

# U w a g i  d o  p r o j e k t u

W związku z ostatniemi projektami Rządu, realizacja mego projektu natrafia na ogromne ułatwienia:

Pewną trudność w realizacji projektu stanowiło zgromadzenie kapitału początkowego T-wa, gdyż zacznie on dawać zyski z komornego dopiero po upływie około 18-tu miesięcy /czas organizacji T-wa i wykonania pierwszej serji domów / Następne emisje akcji powinny być oczywiście tak wypuszczane, aby mogły brać udział w zyskach rocznych T-wa w stosunku do czasu ich emisji, osłabiając tylko minimalnie wysokość dywidendy. Wówczas kurs nowych emisji równałby się kursowi poprzednich.

Ilość i czas emisji następnych jest więc zależny od kapitału dającego już zysk z komornego, gdyż % od kapitału przeznaczonego na budowę, a leżącego w banku w czasie budowy, odegra w tym przypadku niewielką rolę.

Kapitał początkowy powinien więc być możliwie najwyższy, aby mógł być możliwie szybko powiększany.

Zgromadzenie dużego kapitału początkowego nie przedstawia obecnie trudności z uwagi na:

1/ już uchwalone przeznaczenie na cele budowlane funduszów zakładów przymusowych ubezpieczeń społecznych,

2/ projektowane zebranie funduszu budowlanego za pomocą podwyżek komornego.

Nasuwają się jednak pytania:

1/ czy nie lepiej przeznaczać sumy dysponowane przez zakłady przymusowych ubezpieczeń społecznych na kapitał T-wa względnie na zakup obligacji T-wa ?

2/ czy nie lepiej uzyskane sumy z podwyżek komornego przeznaczać na zakup nisko oprocentowanych obligacji T-wa i traktować tę projektowaną podwyżkę komornego nie jako podatek na cele budowlane

a jako przymusową pożyczkę budowlaną ? !

Przez scentralizowanie wymienionych kapitałów w formie podanej wyżej, unikną instytucje rządowe czy pół-rządowe bezpośredniego zajmowania się budownictwem mieszkalnem, mając jednocześnie całkowity wpływ na bieg tej ważnej sprawy. Uniknie się nowego podatku, co da zysk polityczno-gospodarczy i przyspieszy się zainteresowanie kapitału prywatnego przez szybsze danie na rynek papieru odpowiadającego dzisiejszej psychice lokacyjnej i oszczędnościowej społeczeństwa.

Nadmieniam również, że zagranica już zrozumiała, że lepiej jest jej samej tworzyć T-wa o charakterze przezemnie projektowanym i mieć bez porównania większy dochód niż przez udzielanie Polsce pożyczek na cele budowlane czy inne.

Warszawa 5/5. 30

Drogi Towarzyszu Hermanie!

Wybaczcie, że obarczę Was prośbą.
Ojciec mój pozostawił swój majątek z powodu
kartelu w fatalnych stosunkach. Podczas cho-
roby ja i drugi brat musieliśmy opłacać
lekarzy i leki, bo nie było w domu grosza...
Ten stan przyspieszył jego śmierć.
Z udziału jego w rafinerji ma żyć moje
rodzeństwo, z rodzinami, przeważnie zubo-
żałe. Starają się oni dojść do jakiegoś
porozumienia z Zarządem Kartelu, aby
mogli żyć. 12 maja ma się sprawa
rozstrzygnąć. Duży głos ma tu Wygard.
Otóż proszę Was, drogi Hermanie,
pomówcie z nim, chociażby telefonicz-
nie, i skłońcie go, by uwzględnił
to wszystko, co wyżej opisałem, i by starał
się wpłynąć na korzystną dla nas de-
cyzję, to znaczy chodzi o to, by
moje siostry niezaopatrzone mogły
wyżyć, by nie zniszczono warsztatu
pracy, z którego kilka rodzin żyje, nie
mówiąc już o pracownikach, zatrudnio-
nych w rafinerji. Inaczej cały ciężar
spadnie na mnie, a ja przyszły od
sprawy Czechowicza mam kancelarję znisz-
czoną, ludzie się boją powierzać mi spra-
wy i coraz gorzej.
Będę Wam bardzo zobowiązany i z góry
Wam dziękuję ściskam Waszą dłoń
wasz Kiebzman

Berlin, den 12. Mai 1930.

Herrn
D i a m a n d (Polen)

Werter Genosse,

zu der heute Abend stattfindenden Demonstration werden Sie von der Lindenstrasse 3 um 7.15 Uhr mit einem Auto abgeholt. Ein Genosse des Bezirksverbandes Gross-Berlin der Sozialdemokratischen Partei wird alle ausländischen Genossen im Büro des Parteivorstandes um die vorgenannte Zeit erwarten.

Mit Parteigruss
Franz Künstler.

5 bis 10 Minuten
reden
13 Redner

# ZAKŁADY WODOCIĄGOWE MIASTA LWOWA

UL. ZIELONA L. orj. 62. Telefon Nr. 1-74 i 26-66.

L. ..... 19 ..... Lwów, dnia 10. czerwca 19 30.

Przy odpowiedzi należy powołać się na powyższą liczbę

Wielmożny Pan
Dr. Herman Diamand
Poseł na Sejm
we L W O W I E.-
ul. Miłkowskiego 11.

Na skutek pisma WPana Posła z dnia 4. czerwca br. przeprowadziliśmy dnia 7. b.m. kontrolę stanu wodomierza i instalacji w realności pod l. 11 przy ul. Miłkowskiego.-

Gdy stan obecny wodomierza 675 $m^3$ jest wyższy od stanu 567 $m^3$ z dnia 9. maja br., a rzetelność wskazań wodomierza sprawdzonego przed zabudowaniem przez Urząd Miar, nie ulega żadnej wątpliwości, przyjąć należy, że wzrost zużycia wody jest wynikiem bezużytecznego upływu wody z powodu nieszczelności instalacji.-

Nieszczelność ujawnioną przez nasze organa na dniu 30. maja br, a mianowicie nieszczelność kurka w mieszkaniu lokatora Habera, podaliśmy do wiadomości WPana Posła pismem tut. L. 9535 z tej samej daty.-

Błędy instalacji stwierdzone na dniu wczorajszym, u tego samego loaktora są następujące:

1/. kurek w kuchni nieszczelny i bezużyteczny upływ wody pod pełnem ciśnieniem,

2/. klozet bardzo nieszczelny.

Jak z powyższego widoczne, stan instalacji jest obecnie gorszy od stanu w okresie poprzednim. Skutkiem tego i zużycie wody w czasokresie od 9. maja do 6.czerwca wzrosło do wysokości 3.8 $m^3$ dziennie, w porównaniu do średniego dziennego zużycia 3.1 $m^3$ w okresie poprzednim t.j. od 2. kwietnia do 9. maja br.-

Tak znaczne zużycie wody spadnie niewątpliwie do wysokości mormalnej, po naprawieniu instalacji.-

Gdyby jednakowoż WPan Poseł, mimo przedstawionego stanu rzeczy, miał jeszcze pewne wątpliwości co do właściwego działania wodomierza, prosimy zażądać pisemnie wymiany i próby wodomierza, które przeprowadzimy według warunków §.22 przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej dla miasta Lwowa, ewentualnie na koszt właściciela.-

Zarazem stwierdzamy, że po dzień 2 kwietnia br. uiszczenia opłat wodomierzowych i kanałowych uskuteczniane przez WPana Posła zgodne są z tut. wymiarami tych opłat i że „ przypomnienie " uiszczenia zaległej należytości dotyczyło rachunku, który został w międzyczasie zapłacony w M.K.O.

ZAKŁADY [illegible] MIASTA LWOWA * GAZOWE

# Sozialdemokratische Partei Deutschlands

Ortsverein Königsberg i. Pr.

Büro: ~~Vorder Roßgarten Nr. 61-62, 2 Treppen, Zimmer 14~~



Fernsprecher Nr. 4988

Postscheck-Konto:
Königsberg i. Pr. Nr. 19648


Königsberg i. Pr., den 12. Juli 1930
II.Fliesstr.4/6

Herrn

Dr. Hermann D i a m a n d,
POSEL NA SEJM

LWOW, UL
==========
MILKOWSKIEGO 11

Werter Genosse!

Zunächst unsern herzlichsten Dank für Ihre Bereitwilligkeit, am 28. Juli hier zu sprechen.

Als Thema schlagen wir Ihnen vor:

"Für die europäische Verständigung".

In unserer Versammlung können Sie offen über unsere gemeinsamen Bestrebungen einer Verständigung von Volk zu Volk herbei zuführen, sprechen.

Mit Parteigruss

Sozialdemokratischer Verein
Königsberg Pr. (S. P. D.)

Donalies

717

# Sozialdemokratische Partei Deutschlands

Ortsverein Königsberg i. Pr.

Büro: ~~Vorder Roßgarten Nr. 61-62, 2 Treppen, Zimmer 14~~

Fernsprecher Nr. 4988

Postscheck-Konto:
Königsberg i. Pr. Nr. 19648

Königsberg i. Pr., den 12. Juli 1930
II.Fliesstr.4/6

Herrn

Dr. Hermann D i a m a n d,
POSEL NA SEJM

LWOW, UL
==========
MILKOWSKIEGO 11

Werter Genosse!

Zunächst unsern herzlichsten Dank für Ihre Bereitwilligkeit, am 28. Juli hier zu sprechen.

Als Thema schlagen wir Ihnen vor:

"Für die europäische Verständigung".

In unserer Versammlung können Sie offen über unsere gemeinsamen Bestrebungen einer Verständigung von Volk zu Volk herbei zuführen, sprechen.

Mit Parteigruss

Sozialdemokratischer Verein
Königsberg Pr. (S. P. D.)

Donalies

SOZIALISTISCHE ARBEITER-INTERNATIONALE
LABOUR AND SOCIALIST INTERNATIONAL
INTERNATIONALE OUVRIÈRE SOCIALISTE

Sekretariat: ZÜRICH 6, Ottikerstrasse 24

Briefadresse / Adresse pour lettres / Address for Letters
Sozialistische Arbeiter-Internationale
Postfach Hauptbahnhof Zürich (Schweiz)
Telegrammadresse - Telegrams - Adresse télégraphique
INTERSOCIA ZÜRICH
TELEFON: 27140 und 27141

ZÜRICH, den 15. August 1930.

Herrn

Dr. Hermann D i a m a n d,
Villa Krakowiak,
I w o n i c z

Werter Genosse,

In Erledigung Ihres Schreibens vom 12.ds. teilen wir Ihnen mit, dass wir Ihnen für den 22.ds. ein Zimmer im Hotel S i m p l o n, Schützengasse, ganz Nahe beim Bahnhof, haben reservieren lassen.

Mit sozialistischen Grüssen

*Prezydjum Magistratu*
*król. stol. m. Lwowa*
L.pr.11642/30.

Lwów, dnia 12. listopada 1930.

DO

Wielce Szanownego Pana Dr. Hermana DIAMANDA
b. Posła do Sejmu i Członka T. Rady miej.
we L w o w i e.

W uprzejmej odpowiedzi na list z dnia 25.X.br. udzielam Panu na podstawie §.10 porządku czynności dla Rady m. Lwowa, urlopu na przeciąg jednego miesiąca, dla poratowania zdrowia.

Co się tyczy podniesionego przez Pana zarzutu w sprawie rzekomo złego funkcjonowania wodomierza w realności przy ul. Miłkowskiego 11. pozwalam sobie nadmienić, że wodomierz ten wyjęto i poddano ekspertyzie Lwowskiego Okręgowego Urzędu miar, który wystawił świadectwo ekspertyzy do Nr. E.30.42292, stwierdza-

jące, że wodomierz uznany został za legalny i rzetelny.

Nadmieniam, że sprawa opłat za zużycie wody leży mi na sercu i sądzę, że w przyszłości znajdziemy jakieś wyjście z tej sytuacji, któreby pozwoliło zadowolić obywateli miasta.

Proszę przyjąć wyrazy pełnego szacunku i życzenia rychłego powrotu do zdrowia

Prezydent miasta:

Inż. Brzozowski

/Inż. Jan Brzozowski /

Two Akad.Żyd."Ognisko" jest dziś jedynem zalegalizowanem na uniwersytecie żydowskiem stowarzyszeniem samopomocowem.Posiada obecnie około 200 członków zwyczajnych.Z kuchni korzysta 150 akademików bez różnicy narodowości.Ognisko jest stowarzyszeniem apolitycznem i walczyło przeciw opanowaniu towarzystw samopomocowych przez syjonistów. -Udziela kolegom pożyczek długoterminowych w łącznej kwocie około 1000zł.miesięcznie.Pożyczki są bezzwrotne po ukończeniu studjów,i są dla wielu kolegów faktycznem umożliwieniem utrzymania.

Ognisko istnieje od lat trzydziestupięciu.Podczas wojny działalność jego ulega przerwie.W roku 1918 powstaje t.zw.Mensa Akademika Judaika,która w roku 1920 obejmuje nazwę statut i majątek przedwojennego Ogniska.- Do roku 1923 rządzą Ogniskiem syjoniści,którzy starają się nadać Towarzystwu charakter placówki partynej.W roku 1923 większość członków Ogniska staje na stanowisku apolityczności i powszechności samopomocy i usuwa syjonistów od kierownictwa.Syjoniści występują z Towarzystwa i zakładają własną kuchnię.

Od tej chwili Towarzystwo Ognisko rozwija się coraz pomyślniej. pomimo wrogiej kampanji prowadzonej przez syjonistów,którzy walczyli takiemi środkami jak bojkot,pomawianie Ogniska o tendencje komunistyczne, i t.p. W okresie tym zostaje Ognisko zalegalizowane przez Senat U.J.K.i Ministerstwo W.R.i O.P.(1924) i rozpoczyna rozwijać na terenie akademickim propagandę na rzecz upowszechnienia samopomocy.Wchodzi w kontakt z odłamami młodzieży innych narodowości,głoszącymi te same hasła,a więc z Kuźnicą,Z.N.M.Sem,Zyciem,Zjednoczeniem i Posiewem.W styczniu roku1927 bierze wraz z temi organizacjami udział w wiecu akademickim zwołanym w sprawie opłat szkolnych i w sprawie nacjomalistycznej ekskluzywności stowarzyszeń samopomocowych.

Rozwiązanie Towarzystwa przyszło jak grom z jasnego nieba,bez żadnego upomnienia,wbrew §12 "Regulaminu dla kuratorów",który załączamy. Zarzuty Ministerstwa są dla nas zupełnie niezrozumiałe,gdyż policja nie może mieć nawet śladu dowodu na działalność polityczną Towarzystwa. Fakt,że członkami T-wa jest kilku studentów notowanych w brygadzie politycznej nie może chyba obarczyć winą całego T-wa,które jako samopomocowe nie może ponosić odpowiedzialności za przekonania polityczne poszczególnych członków.Senat U.J.K. mógł zresztą swoje postulaty prze -

322

prowadzić,nie stosując odrazu aż tak ostrych represyj.Fakt rozwiązania Ogniska bez uprzedniego upomnienia świadczy wymownie o sądownictwie akademickiem.

Być może,że i w tym wypadku zaszła denuncjacja ze strony syjonistów,którym nie może być na rękę istnienie żydowskiego towarzystwa samopomocowego,odmawiającego energicznie syjonistom prawa reprezentowania interesów ogółu akademików żydowskich.Okoliczności podobne zaistniały w roku 1924,kiedyto posłowie z koła żydowskiego starali się Towarzystwo unicestwić.W okresie tym,dzięki interwencji posła Dr.Diamanda policja zajęła stanowisko rzeczowe i objektywne.

S. FISCHER VERLAG / BERLIN W 57 / BÜLOWSTR. 90
AKTIENGESELLSCHAFT
TELEGRAMM-ADRESSE: FISCHERVERLAG 6162 BERLINLÜTZOW
Ma/N FERNSPRECHER: LÜTZOW 6162

Berlin, 10. Dezember 1930.

Herrn Dr. Herman D i a m a n d
Milkowskiego 11
L w o w

Sehr geehrter Herr Doktor!

Da wir über die Uebersetzungsrechte an dem Buch von S f o r z a nicht verfügen bitten wir Sie, sich an den Autor selbst zu wenden. Seine Adresse ist: 98, Rue de l'Arbre bénit, Ixelles/Brüxelles.

Ich bedauere, dass ich Ihnen nicht gefällig sein kann und bin mit besten Grüssen

Ihr ergebener

S. FISCHER VERLAG
AKTIENGESELLSCHAFT
AUSLANDSABTEILUNG

**Vorwärts**

BERLINER VOLKSBLATT / BERLIN SW 68 / LINDENSTRASSE 3

Fernsprechanschlüsse: Amt Dönhoff Nr. 292-297

Telegramm-Adresse: Sozialdemokrat / Postscheckkonto: Berlin 37536, Vorwärts-Verlag G.m.b.H.

HAUPTEXPEDITION

BETRIFFT: P.A.2.Bg.

BERLIN, 12.Dezember 1930

MITTEILUNG Herrn Dr. Herm. D i a m a n d , L w o w .

Werter Parteigenosse,

wir liefern Ihnen seit dem 1.Oktober 1930 den "Vorwärts". Am 4. Oktober 1930 überreichten wir Ihnen unsere Rechnung pro Oktober/Dezember 1930 über Mk. 15. -. Am 18.X. und 10.XI.cr. erlaubten wir uns, Sie an die Begleichung der Rechnung zu erinnern. Bis heute ist aber weder Geld noch eine Antwort von Ihnen eingegangen. Wir bitten Sie nochmals, uns den Abonnementsbetrag von Mk. 15. - einsenden zu wollen, damit wir Ihr Abonnementskonto bis Ende Dezember 1930 ausgleichen können.

Mit parteigen. Gruss

Hauptexpedition des „Vorwärts" Berliner Volksblatt Berlin S.W. Lindenstr. 3

ppa. [illegible]

Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 13/XII 1923 r.

Czcigodny i kochany Towarzyszu!

Dziękuję Wam serdecznie za słowa życzliwe dla mnie. Spełniłem swój obowiązek. Sumienie mi to uczynić nakazało. Serdecznie dziękuję Wam Towarzyszu, Małżonce i córkom, oraz wszystkim tym osobom, które raczyły swoim podpisem, dołączyć się do Waszych słów serdecznych i życzliwych.
Jestem w stanie obumierającym; oczekuję śmierci jako zbawienia, od wszystkich męczarni cielesnych i moralnych. Życzę Wam kochany Towarzyszu, abyście doczekali światlejszych chwil w życiu naszego Narodu.

(-) Dr. Bolesław Limanowski

Drukarnia Państwowa Nr. 19143. 15-XI-22

P. S. Dołączam list dla p. Pani
Eleonory Diamandowej.

326

Otwock, Sanatorjum Dra Krukowskiego
29/12.30

Mój drogi Towarzyszu Hermanie,

Wasz list dojechał do moich rąk dość późno, gdyż przeleżał się u Śmiarowskiego, zanim mi go doręczono.

Czy mam Was zapewnić, że mnie do głębi wzruszył? Już kilka razy tak było w mojem życiu, że z okazji moich trochę dramatycznych przeżyć zaszczycaliście mnie Waszem uznaniem. Nie były to nigdy słowa zdawkowe i banalne, lecz zawsze szły z głębi najczystszego, jakie mamy w naszej partji, serca i przepojone były szlachetną mądrością. Dlatego te Wasze słowa uznania pozostawały głęboko wzięte w mojej duszy i w całem mojem życiu publicznem były w niejednej decydującej chwili dla mnie drogowskazem. To nie jest czczy frazes, mój drogi, drogi Towarzyszu Hermanie! To jest szczera, święta prawda, którą Wam wyznaję teraz, kiedy przeżyte bezgraniczne cierpienia bynajmniej mnie nie nastrajają do wypowiadania czczych komplementów. Wasz list ostatni nie tylko mnie wzruszył, ale radośnie mną wstrząsnął i niezmiernie mnie umocnił. Wasze słowa mocne, mądre, serdeczne i ta świadomość, że mnie tak dobrze rozumiecie, dużo hartu

i ognia mi dodały: nie ustąpię i nie zmienię się!

Leczę się tu jeszcze, bo bardzo byłem wynędzniały – taki chudeusz, jak ja, straciłem w Brześciu przeszło 10 klg., to się odbiło na sercu; lecz siły wracają i za parę dni wrócę do Warszawy.

Cieszę się, że Was zobaczę na Radzie Naczelnej. Nie wątpię, że przyjedziecie i z wielką niecierpliwością radbym usłyszeć Wasze zdanie o aktualnych sprawach naszej partji.

Waszej Pani składam gorące dzięki za tak serdeczne słowa powitania.

Życzę Wam drogi Tow. Hermanie, Waszej Pani i Rodzinie dużo zdrowia i o wiele, wiele szczęśliwszego Nowego Roku, aniżeli nim był rok ubiegły.

Ściskam Was i pozdrawiam serdecznie

Herman Lieberman

327

WOJCIECH KORFANTY

Katowice, dnia 23-go grudnia 1930 r.

Kochany Panie Hermanie!

Wróciwszy zastałem Pański list pisany do mej żony i spieszę podziękować za serdeczne słowa w jej i mojem własnem imieniu. Co tu mówić o różnicach poglądów politycznych lub innych! To nad czem bolejemy dotyka podstaw naszego indywidualnego bytu i bytu państwa. Wszystkich to nasz wspólny ból i wspólna troska nasza. Jeśli Brześć nie zrodzi w Polsce wielkiego ruchu etycznego, któryby jak huragan zmiótł to co nazywa się sanacją, to się to wszystko skończy katastrofą. Ale co tu filozofować nad tem, żałuję, żem stracił w Brześciu dużo, bardzo dużo sił. Lekarz mi powiedział, że jakieś dalsze 6 tygodni w Brześciu, byłyby mnie dokończyły. Mnie człowieka zdrowego i mimo wieku i przejść jeszcze silnego. Może sobie Pan wyobrazić skutki Brześcia u ludzi wątlejszych. Siedziałem jakiś czas z biednym Hermanem Liebermanem. Cóż ta kanalja z tego człowieka zrobiła! Nigdybym nie był przy-

przeraź, że na tej polskiej ziemi chodzą takie typy jak nasi oprawcy lub ich zwierzchnicy, których wolę wy-kluwali. Na wspomnienie o tem dostaję szoku nerwowego. Nasz lud jest dziecinny, takim i jakim jest dziś, widzia-łem go tylko w wielkich chwilach. Gdyby wszędzie było tak jak u nas! Zniknęłyby troski nasze.

Święta spędzamy w domu. Dziękując raz jeszcze za miłe słowa przesyłam serdeczne życzenia Wesołych Świąt.

Wojciech Korfanty.



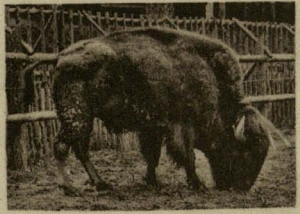





**Forstgut und Wildgarten**
**Freudenthal bei Oliva**
Inhaber: Otto Kamin

328

Viele Grüße von einem Schiffsausflug
Brentau - Matemblewo - Goldkrug
Freudenthal - ? - Langfuhr
Ingenieur Hans
Edith Wendt
Zoppot
Adolf Hitler Platz 1

Freudenthal 8. II. 1931

Photokunstanstalt Arth. Rogorsch, Deutsch-Eylau

DAN. 9.2.31 OLIVA

Pan Państwo
H. Diamandowie
Lwów
Matkowskiego 11

9505

329

PREZYDENT M. ŁODZI

# BRONISŁAW ZIEMIĘCKI

PRZESYŁA SERDECZNE ŻYCZENIA

NOWOROCZNE

ŁÓDŹ, DN. 1. I. 31 R.

330

ZARZĄD

MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, POZWALA SOBIE PRZESŁAĆ Z OKAZJI

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA i NOWEGO ROKU

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

LWÓW, W GRUDNIU 1930

**TOWARZYSTWO:**
**WARSZTATY RĘKODZIELNICZE DLA MŁODZIEŻY ŻYD.**
**im. Dra A. KORKISA**
**Telefon 38 - 86** **WE LWOWIE, ul. Św. TERESY 28.** **Konto P. K. O. 152. 746.**

L. 624 *Lwów, dnia* 31.I 1493

Wielmożny Panie Radco !

W załączeniu pozwalamy sobie przesłać sprawozdanie z działalności naszego Towarzystwa za czas od chwili założenia w styczniu 1923 aż do końca 1929 wraz ze sprawozdaniem Szkoły rzem. przemysłowej im.Dr.A.Korkisa utrzymywanej przez nasze Towarzystwo,od otwarcia Szkoły,również do końca roku szkolnego 1928/29.

Prosimy najuprzejmiej WPana Radcę,by raczył łaskawie przejrzeć sprawozdanie, a o ile - po zapoznaniu się z celami naszego Towarzystwa i Szkoły, uzna je za pożyteczne i dobre,raczył wraz z innymi Kolegami z Rady postarać się o znaczną podwyżkę subwencji Gminy m.Lwowa na rok bieżący.

Na poparcie naszej prośby pozwalamy sobie naprowadzić kilka jeno motywów. Oto potrzeba kształcenia zawodowego młodzieży jest od lat tak powszechnie uznaną i odczutą,że chyba na żadną w tym kierunku opozycję napotkać się nie można. Przedwojenny typ szkoły średniej,będący pomostem do przejścia uczniów na studja wyższe,wychował niezmierne zastępy wolnych zawodów, wyższych urzędników państwowych i autonomicznych, oraz ogromne szeregi pracowników intelektualnych i kandydatów na pracowników,nie mogących znaleźć nigdzie umieszczenia. Za hyperprodukcją tzw. patentowanej inteligencji w wyższej jeszcze mierze wkradł się malkontentyzm ze wszystkimi ujemnymi jego objawami. Od lat już w społeczeństwie utorowała sobie drogę

./.

konieczność przeprowadzenia inteligentnych zastępów młodzieży do szkoły zawodowej,rękodzielniczej i przemysłowej. Coraz więcej Władze Państwowe i odpowiedzialni kierownicy życia społecznego szkolnictwu zawodowemu przyznają pierwszeństwo i ogromną ważność dla szerokich mas naszej ludności miejskiej.

Toteż nasze Towarzystwo,założone przed 8 laty,w celu wybudowania i utrzymywania Szkoły rzemieślniczo-przemysłowej dla młodzieży żyd., choć bardzo słabymi rozporządzając funduszami, wybudowało z niesłychanym trudem, dzięki ofiarności społeczeństwa, czteropiętrowy gmach szkolny, hale warstatowe i kuźnię a , po uzyskaniu koncesji Ministerstwa Wyzn. Rel. i O.P. w dniu 10.listopada 1926 za Nr.III DR.11193/26, otworzyło Szkołę pod nazwą: Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa im.Dr.A.Korkisa. Narazie tj. od r.1926 czynne są wydziały ślusarstwa mechanicznego i stolarstwa artystycznego, a od ukończenia pierwszego trzechletniego kursu 1929 r. rok rocznie Szkoła wydaje zastęp ukończonych uczniów,którzy zdają egzamin czeladniczy przy Państwowej Szkole Technicznej we Lwowie. Wyniki pracy szkolnej są dodatnie o czem świadczy fakt,że absolwenci naszej Szkoły pracują na różnych stanowiskach rzemieślniczych i przemysłowych kraju i poza krajem.. Wolno nam wskazać na uznanie naszej pracy przez Miejscową Władzę Szkolną, która zamianowała dyrektora naszej Szkoły p. inż.Grzegorza Badjana członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, przed którą absolwenci nasi złożyli egzamin czeladniczy.-

Ze strony Zarządu miasta zwiedził i dokładnie zbadał naszą Szkołę b.Komisarz JWP. Prof.Dr.Nadolski,który przy sposobności wizytacji Szkoły wyraził swoje prawdziwe zadowolenie z pracy szkolnej i warstatów. Szkoła nasza w społeczeństwie ma już dobre imię, a współpracują w naszem Towarzystwie - celem utrzymania Szkoły ludzi o rozmaitych przekonaniach politycznych i zapatrywaniach partyjnych i, na szczęście, trzeba stwierdzić,że mimo te różnice, praca dla Szkoły jest wszystkim wspólną i świętą i wszelka dysharmonja

./.

332


# TOWARZYSTWO:
# WARSZTATY RĘKODZIELNICZE DLA MŁODZIEŻY ŻYD.
im. Dra A. KORKISA

Telefon 38 - 86 WE LWOWIE, ul. Św. TERESY 28. Konto P. K. O. 152. 746.


L. ..... Lwów, dnia ..... 193 ....

II.

wykluczona.

Reprezentacja miasta Lwowa w uznaniu potrzeby i korzystnych wyników pracy Szkoły rzem.przem. im.Dr.A.Korkisa - darzy Szkołę i nasze Towarzystwo Swojem zaufaniem i poparciem i od szeregu lat otrzymujemy subwencję z funduszów Gminy.-

Niestety subwencja ta jakoteż subwencje Rządu i różnych ciał gospodarczych nie są dostatateczne, ażeby móc wykończyć gmach szkolny i wyposarzyć warstaty szkolne w konieczną ilość maszyn i urządzeń. Wskazujemy w tym kierunku na szczegóły i dane załączonego sprawozdania,które nasze twierdzenie w zupełności uzasadnia i pozwalamy sobie prosić WPana Radcę,ażeby, jako Członek Tymczasowej Rady Miejskiej, był łaskaw wraz z Innymi postarać się o przyznanie nam w roku bieżącym wydatniejszej subwencji, do czego nadarzy się okazja przy ułożeniu budżetu na r.1931/32 oraz przy załatwieniu naszego podania wniesionego pod dniem 3.stycznia 1931 L.616/XII/30 o podwyżkę subwencji.

Z wysokiem poważaniem

TOWARZYSTWO:
Warsztaty rękodzielnicze dla młodzieży żydowskiej
im. Dra Abrahama Korkisa
we Lwowie.

Dr.M.Schönfeld
przewodniczący

Inż.Luft Józef
sekr.

Lola Hausmanowa
Członek Zarządu.